

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK 80

zeszyt 4



Warszawa 2012

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	80
<hr/>	
zeszyt	4

Warszawa 2012

RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybert – przewodnicząca, Bożenna Bojar, Sabina Cisek,
Jerzy Franke, Ewa Głowacka, Elżbieta Gondek, Mirosław Górny,
Henryk Hollender, Artur Jazdon, Maria Juda, Dariusz Kuźmina,
Maria Lenartowicz, Marek Nahotko, David Nicholas,
Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Maria Próchnicka, Jadwiga Sadowska,
Krystyna Sanetra, Marta Skalska-Zlat, Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępniaik

Dofinansowano ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA – redaktor naczelna
Ewa CHUCHRO – sekretarz redakcji, redaktor językowy
Dorota GRABOWSKA – redaktor tematyczny

Anna LIS – redakcja techniczna i korekta
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski

Adres redakcji i wydawcy:
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel.: (+48 22) 827-52-96
e-mail: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl

Niniejsza wersja papierowa jest pierwotną wersją czasopisma

*Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”
oraz w dostępnej w Internecie bibliografii „The Central European
Journal of Social Sciences and Humanities”*

Pełne teksty roczników 1927-2007 dostępne
w Bibliograficznej Bibliotece Cyfrowej: www.bbc.uw.edu.pl/dlibra

TREŚĆ

BARBARA SOSIŃSKA-KALATA: 85-lecie «Przeglądu Bibliotecznego» 1927-2012	461
A r t y k u ł y	
JACEK WOJCIECHOWSKI: Biblioteki akademickie: obszary kooperacji	477
ELŻBIETA B. ZYBERT: Fińskie sukcesy i biblioteki publiczne	493
AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA: Model biblioteki rodzinnej na przykładzie doświadczeń amerykańskich	507
P o l e m i k i	
DAVID NICHOLAS, ZDZISŁAW DOBROWOLSKI: O przyszłości biblio- tek	521
ARTUR JAZDON: O przyszłości bibliotek. Uwagi bibliotekarza praktyka na marginesie artykułu Davida Nicholasa i Zdzisława Dobrowolskiego	526
EWA KOBIERSKA-MACIUSZKO: Koniec ery bibliotek?	533
S p r a w o z d a n i a	
„Linking and Opening Vocabulary”. Sympozjum i warsztaty (Getafe, Hisz- pania, 18-19 czerwca 2012 r.) (<i>Marcin Roszkowski</i>)	537
„Categories, contexts and relations in knowledge organization”. 12. Między- narodowa Konferencja Naukowa International Society for Knowledge Organization (ISKO) (Mysore, Indie, 6-9 sierpnia 2012 r.) (<i>Wiesław Babik</i>)	540
„Biblioteki teraz! Inspirowanie... Zdziwianie... Wzmacnianie”. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji i 78. Konferencja Generalna IFLA (Hel- sinki, Finlandia, 11-17 sierpnia 2012 r.) (<i>Elżbieta B. Zybert</i>)	544
Konferencja Jubileuszowa z okazji 10-lecia utworzenia katalogu Central- nego NUKAT, 20-lecia obecności systemu VTLs w Polsce i współpra- cy polskich bibliotek wykorzystujących ten system oraz 26th Annual VTLs EMEA Users' Group Meeting (Warszawa, 4-7 września 2012 r.) (<i>Roman Tabisz</i>)	556
„Zagarnięte – ukryte – poszukiwane – odzyskane”. Ogólnopolska Konferencja Naukowa (Warszawa, 19-20 września 2012 r.) (<i>Dorota Pietrzakiewicz</i>)	562
Krajowy Kongres Kultury Książki (Katowice, 24-26 października 2012 r.) (<i>Agnieszka Bajor</i>)	567

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Czytanie ma sens. Red. Michał Staniszewski. Poznań 2012 (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	573
Jan Storm van Leeuwen: <i>The Golden Age of Bookbindings in Cracow 1400-1600</i> . Kraków 2011 (<i>Arkadiusz Wagner</i>)	576
Agnieszka Łakomy: <i>Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950)</i> . Warszawa 2011 (<i>Agnieszka Bajor</i>)	582
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Barbara Koryś</i>)	586
Z lektur zagranicznych (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	589
Z życia SBP	601
Wskazówki dla autorów	609

TABLE OF CONTENTS

BARBARA SOSIŃSKA-KALATA: 85 years of „Przeгляд Biblioteczny” 1927-2012	461
Articles	
JACEK WOJCIECHOWSKI: Academic Libraries: Areas of Cooperation ..	477
ELŻBIETA B. ZYBERT: Finnish Successes and Public Libraries	493
AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA: A Model of Family Library Based on American Experience	507
P o l e m i c s	
DAVID NICHOLAS, ZDZISŁAW DOBROWOLSKI: On the future of libraries	521
ARTUR JAZDON: On the future of libraries. The library practitioner’s remarks	526
EWA KOBIERSKA-MACIUSZKO: The end of libraries?	533
R e p o r t s	
„Linking and Opening Vocabulary”. Symposium and workshop (Getafe, Hiszpania, June 18-19, 2012) (<i>Marcin Roszkowski</i>)	537
„Categories, contexts and relations in knowledge organization”. Twelfth In- ternational Scientific Conference of the International Society for Knowl- edge Organization (ISKO) (Mysore, India, August 6-9, 2012) (<i>Wiesław Babik</i>)	540
„Libraries Now! – Inspiring, Surprising, Empowering”. World Library and Information Congress and 78 th IFLA General Conference and Assem- bly (Helsinki, Finland, August 11-17, 2012) (<i>Elżbieta B. Zybert</i>)	544
Jubilee Conference on 10th Anniversary of NUKAT Union Catalog and 20 th Anniversary of VTLS Presence in Polish Libraries and 26 th Annual VTLS EMEA Users’ Group Meeting (Warszawa, September 4-7, 2012) (<i>Roman Tabisz</i>)	556
„Stolen – hidden – pursued – regained”. National Scientific Conference (Warszawa, September 19-20, 2012) (<i>Dorota Pietrzakiewicz</i>)	562
National Congress of Book Culture (Katowice, October 24-26, 2012) (<i>Agnieszka Bajor</i>)	567

Reviews and literature surveys

<i>Czytanie ma sens (Reading Makes Sense)</i> . Ed. Michał Staniszewski. Poznań 2012 (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	573
Jan Storm van Leeuwen: <i>The Golden Age of Bookbindings in Cracow 1400-1600</i> . Kraków 2011 (<i>Arkadiusz Wagner</i>)	576
Agnieszka Łakomy: <i>Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950)</i> Polish books abroad. West Germany (1945-1950). Warszawa 2011 (<i>Agnieszka Bajor</i>)	582
Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	586
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	589
News from SBP (Polish Librarians Association)	601
Guidelines for Authors.....	609

BARBARA SOSIŃSKA-KALATA

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: b.sosinska@uw.edu.pl

85-LECIE „PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO” 1927-2012



Prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata od 2005 r. pełni funkcję redaktora naczelnego „Przeгляdu Bibliotecznego”; jest również pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, kierownikiem Zakładu Systemów Informacyjnych w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczącą Rady Naukowej tego Instytutu. Zajmuje się problematyką nauki o informacji, w szczególności organizacją wiedzy i teoretycznymi podstawami projektowania systemów informacyjnych. Autorka ponad 180 publikacji, w tym książek *Relacje między planem treści i planem wyrażania w językach informacyjno-wyszukiwawczych* (Warszawa 1989), *Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa* (Warszawa 1991, współaut. E. Chmielewska-Gorczyca), *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna. Podręcznik* (Warszawa 1993); *Podręcznik UKD dla bibliotekarzy i pracowników informacji* (Warszawa 1995), *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach* (Warszawa 1999), *Klasyfikacja. Struktury organizacji wiedzy, piśmiennictwa i zasobów informacyjnych* (Warszawa 2002).

SŁOWA KLUCZOWE: „Przeгляд Biblioteczny”. Zawartość. Struktura. Autorzy. Tematyka.

ABSTRAKT: Teza/Cel artykułu – Celem artykułu jest przypomnienie przy okazji 85-lecia „Przeгляdu Bibliotecznego” najważniejszych faktów z jego historii i zwrócenie uwagi na rangę czasopisma w komunikacji naukowej środowisk bibliotekoznawczych, bibliologicznych i informatologicznych. **Metoda badań** – Artykuł powstał na podstawie analizy dotychczasowego piśmiennictwa przedmiotu, współczesnych danych wydawniczych i zawartości czasopisma w latach 2005-2012. **Wyniki i wnioski** – „Przeгляд Biblioteczny” uznawany jest za jedno z najważniejszych czasopism w polskiej bibliologii i informatologii. Od chwili jego powstania środowisko publikujących w nim autorów tworzyli najwybitniejsi badacze tej dyscypliny i praktycy polskiego bibliotekarstwa. Archiwalne zeszyty kwartalnika stanowią doskonale źródło informacji o dziejach polskiego bibliotekarstwa. Obecnie „Przeгляд Biblioteczny” pełni rolę wysoko ocenianego, ogólnopolskiego forum naukowej dyskusji o problemach nowoczesnego bibliotekarstwa, działalności informacyjnej oraz badań bibliologicznych i informatologicznych. Próbą przybliżenia tych zagadnień czytelnikowi zagranicznemu jest przygotowany z okazji 85-lecia kwartalnika zeszyt specjalny, wydany w języku angielskim w formie elektronicznej, opublikowany na portalu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Wśród polskich czasopism naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa „Przegląd Biblioteczny” zajmuje pozycję wyjątkową, jest bowiem najstarszym i od lat uważanym za jeden z najważniejszych periodyków z tej dziedziny, z którym od początku związani byli najwybitniejsi badacze i praktycy polskiego bibliotekarstwa. Pozycję tę „Przegląd” utrzymuje do dziś, będąc ogólnopolskim forum dyskusji o najważniejszych problemach współczesnego bibliotekarstwa i działalności informacyjnej oraz o badaniach w zakresie nauk o książce, bibliotece i informacji. Wysoką rangę naukową „Przeglądu Bibliotecznego” potwierdza punktacja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – najwyższa wśród polskojęzycznych czasopism bibliologicznych i informatologicznych.

Przypadający na 2012 r. jubileusz 85-lecia „Przeglądu Bibliotecznego” to znamienita okazja do przypomnienia dziejów tego wyjątkowego czasopisma, ale też i do przedstawienia jego współczesnego oblicza, które jest rezultatem pracy zarówno obecnego zespołu redakcyjnego, jak i licznego grona jego współpracowników z różnych bibliotek i ośrodków akademickiego kształcenia bibliotekarzy i specjalistów informacji w całym kraju.

*

Pierwszą próbę utworzenia polskiego czasopisma poświęconego teorii i praktyce bibliotekarstwa podjęło Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie, które w 1908 r. zaczęło wydawać kwartalnik pod długim tytułem „Przegląd Biblioteczny. Czasopismo ilustrowane poświęcone bibliotekoznawstwu, bibliotekarstwu i bibliografii”. Jego redaktorem był Stefan Demby (1862-1939), późniejszy organizator, a także pierwszy dyrektor Biblioteki Narodowej. W l. 1908-1911 ukazało się tylko 6 zeszytów kwartalnika, po czym został on zawieszony z braku funduszy. Blisko dwadzieścia lat później, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Demby i inni działacze Związku Bibliotekarzy Polskich powrócili do pomysłu wydawania czasopisma naukowego polskich bibliotekoznawców i otrzymawszy na ten cel fundusze z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1927 r., zaczęli publikację pisma, którego pełny tytuł brzmiał: „Przegląd Biblioteczny. Wydawnictwo Związku Bibliotekarzy Polskich. Centralny organ naukowy bibliotekarstwa polskiego”. Pierwszym redaktorem naczelnym czasopisma został Edward Kuntze, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej i zarazem przewodniczący Związku Bibliotekarzy Polskich. Kierował on „Przeglądem Bibliotecznym” aż do 1948 r. Jego zastępcą został Aleksander Birkenmajer, jeden z najwybitniejszych polskich księgoznawców okresu międzywojennego, a po II wojnie światowej założyciel szkoły bibliotekoznawczej na Uniwersytecie Warszawskim – dziś Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, z którego kadry rekrutuje się obecny zespół redakcyjny „Przeglądu Bibliotecznego”. Pierwszym sekretarzem redakcji nowo powstałego kwartalnika był Józef Grycz, kolejna wybitna postać w dziejach polskiego bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, dyrektor Biblioteki Kórnickiej, autor przepisów katalogowania w bibliotekach polskich, organizator i popularyzator nowoczesnego bibliotekarstwa w Polsce.

*

W piśmiennictwie polskim różne okresy dziejów „Przeglądu Bibliotecznego” były przedmiotem licznych opracowań (zob. np. Grycz, 1937;

Dembowska, 1977, 1997; Sordylowa, 1997, 2002, 2003, 2007; Sosińska-Kalata & Banacka, 2007; Sosińska-Kalata, 2008). Ostatnio czasopismo doczekało się własnej monografii, którą wkrótce opublikuje Wydawnictwo SBP (Gruszka, 2012). Poniżej przypomnę więc tylko fakty najważniejsze, szczególnie te związane z ludźmi, którzy „Przegląd Biblioteczny” tworzyli lub tworzą go dziś.

Za początek dziejów „Przeglądu Bibliotecznego” uznaje się rok 1927. Pod redakcją Edwarda Kuntzego w okresie międzywojennym ukazało się 13 roczników tego czasopisma, opublikowanych w Krakowie przez Bibliotekę Jagiellońską. Po II wojnie światowej, w 1946 r., Kuntze wznowił wydawanie „Przeglądu” w Krakowie. Po wycofaniu się Kuntzego z prac redakcyjnych i wkrótce po jego śmierci, od 1949 r. redagowanie i wydawanie kwartalnika kontynuowano w Warszawie. W l. 1946-1953 „Przegląd” był organem naukowym Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, a od powołania w 1954 r. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP) do chwili obecnej jest organem naukowym SBP. W l. 1972-2003 „Przegląd” wydawany był wspólnie przez SBP i Bibliotekę Główną Polskiej Akademii Nauk, od 2004 r. jego wydawcą jest SBP.

„Przegląd Biblioteczny” miał dotychczas siedmiu redaktorów. Po Edwardzie Kuntze funkcję tę kolejno sprawowali: Bohdan Horodyski (1949-1965), Zbigniew Daszkowski (1966-1968), Maria Dembowska (1969-1978), Barbara Sordylowa (1978-2003), Maria Lenartowicz (2004), od 2005 r. Barbara Sosińska-Kalata (zob. ryc. 1). Ich sylwetki i dokonania omówione zostały przez Hannę Tadeusiewicz w artykule przygotowanym z okazji 80-lecia kwartalnika (Tadeusiewicz, 2007).



Ryc. 1. Redaktorzy „Przeglądu Bibliotecznego”, od lewej – szereg górny: E. Kuntze, B. Horodyski, Z. Daszkiewicz, M. Dembowska; szereg dolny: B. Sordylowa, M. Lenartowicz, B. Sosińska-Kalata

W 1978 r. powołano Radę Redakcyjną czasopisma, której pierwszą przewodniczącą została Helena Więckowska. W następnych latach funkcję tę pełnili: Zbigniew Jabłoński, Krzysztof Migoń, Barbara Bieńkowska, Barbara Sosińska-Kalata, od 2005 r. Elżbieta B. Zyberty. W Radzie Redakcyjnej zasiadają reprezentanci wszystkich największych uczelni prowadzących badania w zakresie nauki o bibliotece i informacji oraz największych bibliotek naukowych. W ostatnim czasie redakcja rozpoczęła też zabiegi o rozszerzenie Rady Redakcyjnej o wybitnych zagranicznych specjalistów dyscypliny.



Ryc. 2. Autorzy „Przeglądu Bibliotecznego” w l. 1972-2012

W ciągu minionych 85 lat grono autorów związanych z „Przeglądem Bibliotecznym” tworzyli ludzie, których działalność zarówno badawcza, jak i organizatorska na trwałe zapisała się w dziejach polskiego bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa, księgoznawstwa i informatologii. Infografika przedstawiona na ryc. 2 powstała na podstawie analizy autorstwa artykułów opublikowanych w „Przeglądzie” od jego pierwszego rocznika po ostatni wydany zeszyt. Ponieważ uwzględnienie nazwisk wszystkich osób, które publikowały na łamach „Przeglądu” bardzo ograniczyłoby czytelność przedstawianego zestawienia, zdecydowałam się na umieszczenie w nim tylko nazwisk autorów, którzy wydali na łamach „Przeglądu” co najmniej dwa teksty. Wielkość czcionki, którą zapisane są nazwiska powiększana była proporcjonalnie do liczby prac ogłoszonych w kwartalniku przez danego autora. W ten sposób najbardziej wyeksponowane zostały nazwiska autorów, którzy opublikowali w „Przeglądzie” najwięcej artykułów. Układ nazwisk odwzorowuje okresy, w których najbardziej aktywni

byli poszczególni autorzy, okresy te z kolei sygnalizowane są nazwiskami redaktorów naczelnych. Wizualizacja ta ma jedynie charakter sygnałny, przybliża jedynie pewne ogólne obserwacje dotyczące środowiska autorów „Przeglądu” i intensywności ich działalności publikacyjnej. Temat ten na pewno zasługuje na głębszą i dokładniejszą analizę.

„Przegląd Biblioteczny” należy do czasopism recenzowanych zgodnie z zasadami *double blind peer-to-peer review*. Z kwartalnikiem współpracuje obecnie blisko 60 naukowców i specjalistów zawodu opiniujących wszystkie artykuły przesyłane do redakcji. Liczba ta dobrze ilustruje wymiar wspólnego wysiłku polskiego środowiska bibliologów, bibliotekoznawców i informatologów, który zapewnia wysoką jakość i profesjonalizm „Przeglądu”. Co roku wykaz recenzentów kwalifikujących artykuły do druku publikowany jest na stronie internetowej „Przeglądu” w witrynie SBP. Za ten wielki i niezmiernie cenny trud wszystkim naszym recenzentom chcę szczególnie serdecznie podziękować.

*

Zgodnie z pierwotną koncepcją „Przegląd Biblioteczny” ma formę kwartalnika – klasyczną dla polskich czasopism naukowych. W przeszłości, w związku z różnego rodzaju trudnościami organizacyjnymi, częstotliwość ta nie zawsze była utrzymywana (zob. Gruszka, 2012). Od 2005 r. czasopismo ukazuje się regularnie, objętość kolejnych roczników mieści się w przedziale 550-600 stron, a nakład rozchodzący się w większości w subskrypcji wynosi obecnie 650 egzemplarzy.

Roczniki archiwalne kwartalnika z okresu 1927-2008 zostały zdigitalizowane i są dostępne w Archiwum Cyfrowym SBP (http://www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe) oraz w Bibliologicznej Bibliotece Cyfrowej (www.bbc.uw.edu.pl/libra), prowadzonej przez Instytut Informatyki Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Informacje o zawartości bieżących zeszytów publikowane są w Internecie na stronie SBP (http://www.sbp.pl/wydawnictwa/czasopisma_sbp). Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest indeksowana w „Library and Information Science Abstracts” (LISA), „Library and Information Science and Technology Abstracts” (LISTA), „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) oraz w Polskiej Bibliografii Bibliologicznej. Kwartalnik zarejestrowany jest również w Index Copernicus.

*

Współczesna organizacja wewnętrzna „Przeglądu Bibliotecznego” ukształtowana została w latach 70. XX w. przez Marię Dembowską i do chwili obecnej zmieniała się w niewielkim stopniu. Obecnie podstawowy szkielet organizacyjny czasopisma tworzą działy: „Artykuły”, „Opinie. Poglądy”, „Sprawozdania”, „Recenzje i przeglądy piśmiennictwa” oraz „Z życia SBP” i „Kronika”. Ponadto nieregularnie wyodrębniane są działy „Warsztaty badawcze”, „Komunikaty. Doniesienia”, „Z żałobnej karty” oraz „Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego”. W działach „Artykuły” i „Warsztaty badawcze” ukazują się recenzowane rozprawy naukowe i artykuły badawcze, które na ogół wypełniają połowę zeszytu. W dziale „Opinie. Poglądy” zamieszczane są teksty o charakterze polemicznym, eseje prezentujące poglądy, pomysły, oceny i komentarze dotyczące bieżących problemów i prac związanych z rozwojem współczesnego bibliotekarstwa

i systemem komunikacji naukowej. W dziale „Recenzje i przeglądy piśmiennictwa”, poza nadsyłanymi przez autorów lub niekiedy zamawianymi przez redakcję recenzjami – najczęściej monografii z zakresu nauk o książce, bibliotece i informacji, regularnie ukazują się dwa przeglądy piśmiennictwa: sygnalizujący nowości wydawnicze z tej dziedziny wydane w Polsce (autorstwa Barbary Koryś) oraz krytyczny przekład najnowszych wydawnictw zagranicznych (autorstwa Jacka Wojciechowskiego). W pozostałych działach publikowane są materiały sprawozdawcze i kronikarskie. Szczególny charakter ma nieregularnie ukazujący się dział „Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego”, w którym publikowane są wywiady przeprowadzane na zamówienie redakcji z najwybitniejszymi postaciami współczesnego bibliotekarstwa lub badań bibliotekoznawczych w Polsce. Od 2011 r. dotychczasową „Kronikę”, rejestrującą różnego typu wydarzenia krajowe i zagraniczne związane z działalnością biblioteczną i badaniami bibliotekoznawczymi, która do 2009 r. (z. 2) ukazywała się w każdym zeszycie (od 2005 r. w opracowaniu Zdzisława Gębołyśia), zastąpiła „Kronika życia naukowego” wydawana dwa razy w roku – w zeszycie 1 część obejmująca rejestr najważniejszych wydarzeń i badań podejmowanych w instytutach i katedrach informacji naukowej i bibliotekoznawstwa funkcjonujących w polskich uniwersytetach oraz w zeszycie 3 lub 4 część obejmująca rejestr najważniejszych wydarzeń i prac naukowych podejmowanych w polskich bibliotekach naukowych. Współtwórcami obu tych kronik są reprezentanci instytutów i katedr INiB oraz bibliotek naukowych, które zechciały podjąć współpracę z redakcją „Przeglądu”. Pierwszy odcinek „Kroniki życia naukowego” opublikowany w zeszycie 1/2011 „PB” zredagowała Maria Przastek-Samokowa, od z. 4 z 2011 r. kronikę redaguje Ewa Chuchro.

Od początku ukazywania się „Przeglądu Bibliotecznego” jego stałym dodatkiem była bibliografia bieżąca rejestrująca piśmiennictwo z zakresu nauk o książce i bibliotece, a następnie także nauki o informacji. W l. 1928-1934, 1936 i 1938 ukazywał się on w formie *Bibliografii Bibliotekarstwa i Bibliofilstwa*, opracowywanej najpierw przez Władysława Tadeusza Wisłockiego, następnie przez Marię Friedbergową, ostatni rocznik przez Wandę Zurowską. Po II wojnie światowej w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej reaktywowano opracowanie bibliografii, przekształcając ją w bibliografię analityczną piśmiennictwa zagranicznego. W l. 1951-1954 w formie maszynopisu powielanego w małej liczbie egzemplarzy, w 10 zeszytach rocznie wydawano *Przegląd Piśmiennictwa o Książce* (PPK), redagowany przez Helenę Hleb-Koszańską (1951-1953), a następnie przez Jana Kossonogę (1954); od 1955 r. PPK stała się stałym dodatkiem do „Przeglądu Bibliotecznego”; od 1969 r. ukazywała się pod nazwą *Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Piśmiennictwo zagraniczne* (BABIN). Jego redaktorami byli kolejno Jan Kossonoga (1955, z. 1), Henryk Sawoniak (1955, z. 2 – 1973), Barbara Eychlerowa (1974-1992), – Alina Nowińska (1993-2007), Małgorzata Waleszko (2008, z. 1 wspólnie z A. Nowińską, 2008, z. 2 – 2010). W 2010 r. w z. 4 ukazał się ostatni zeszyt BABIN-u, opracowany w Instytucie Bibliograficznym BN, ale wydany już kosztem własnym przez Wydawnictwo SBP. Dyrektor Biblioteki Narodowej, Tomasz Makowski zdecydował o zakończeniu opracowywania tego dodatku przez Instytut Bibliograficzny BN. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich nie było w sta-

nie samodzielnie zapewnić kontynuacji tego zadania, a więc od 2011 r. wydawanie BABIN-u zostało zaprzestane.

Tabela 1

Liczba tekstów opublikowanych w „Przeglądzie Bibliotecznym” w latach 2005-2012

Rocznik	Liczba opublikowanych tekstów		
	Ogółem	Liczba artykułów	Liczba tekstów pozostałych (opinie, recenzje, sprawozdania, wspomnienia)
2005 (73)	70	15	55
2006 (74)	66	19	47
2007 (75)	82	24	58
2008 (76)	101	32	69
2009 (77)	78	17	61
2010 (78)	75	18	57
2011 (79)	63	15	48
2012 (80)	62	17	45
Łącznie	597	157	440

Jak w większości tego typu periodyków, również w „Przeglądzie” najważniejsze są działy przeznaczone na publikację oryginalnych rozpraw i omówień prac badawczych. W ośmiu ostatnich rocznikach ukazało się łącznie 157 artykułów naukowych oraz 440 tekstów mniejszych – esejów, opinii i polemik, recenzji i omówień piśmiennictwa, sprawozdań z konferencji naukowych, wspomnień i materiałów kronikarskich (tab. 1). Średnio w każdym zeszycie kwartalnika ukazuje się 4-5 artykułów i około 12-15 tekstów mniejszych. Wyraźnie większa liczba tekstów opublikowanych w rocznikach 2007 (75) i 2008 (76) wiąże się w pierwszym przypadku z publikacją zeszytu jubileuszowego, w którym zamieszczono dość znaczną liczbę artykułów poświęconych samemu „Przeglądowi”, a w drugim – z publikacją artykułów okolicznościowych poświęconych pamięci zmarłej w 2008 r. prof. Marii Dembowskiej – wybitnego naukowca i redaktora „Przeglądu” w l. 1969-1978. Warto zauważyć, że generalnie liczba artykułów przesyłanych do redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” w ostatnich latach wyraźnie rośnie, jakkolwiek wydawnicze ograniczenia objętości zeszytów nie pozwalają na publikowanie więcej niż 5 artykułów w jednym numerze.

*

Zakres tematyczny „Przeglądu Bibliotecznego” od początku został ukierunkowany z jednej strony na monitorowanie i diagnozowanie najważniejszych problemów współczesnego bibliotekarstwa, z drugiej zaś na bieżące badania naukowe w dziedzinie księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa, od lat 70. XX w. również nauki o informacji. Obecnie profil tematyczny „Przeglądu Bibliotecznego” wyznacza współczesna problematyka szeroko rozumianych badań bibliotekoznawstwa i nauki o informacji, ujmowana w perspektywie interdyscyplinarnej i obejmująca różnorodne aspekty funkcjonowania książki, biblioteki i informacji w społeczeństwie.

Osią centralną tej problematyki jest naukowa refleksja o współczesnym bibliotekarstwie polskim i światowym oraz o kierunkach jego rozwoju. Publikowane na łamach kwartalnika artykuły prezentują analizę konkretnej rzeczywistości biblioteczno-informacyjnej, dążąc do identyfikacji jakościowych różnic między stosowanymi rozwiązaniami praktycznymi, ale też nie stroniąc od uogólnień i konstatacji teoretycznych. W „Przeglądzie” ukazują się artykuły poświęcone najważniejszemu problemom i dokonaniom współczesnej nauki o książce, bibliotece i informacji. W ostatnich dwóch dekadach, kiedy dzięki transformacji politycznej i ekonomicznej polskie bibliotekarstwo przeżywało przyspieszony rozwój, w szczególności związany z wdrożeniem zmian technologicznych, to przede wszystkim na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” przedstawiane były analizy i dyskusje dotyczące komputeryzacji procesów bibliecznych, funkcjonowania bibliotek w nowych warunkach społecznych, ekonomicznych i technologicznych, nowoczesnych metod zarządzania nimi, rozwijania kultury współpracy opartej na ICT, standaryzacji w zakresie działalności biblioteczno-informacyjnej, tworzenia i funkcjonowania konsorcjów bibliecznych, digitalizacji i rozwoju repozytoriów i bibliotek cyfrowych, kształtowania nowych form komunikacji naukowej, jakości obsługi użytkowników i programów rozwijania alfabetyzacji informacyjnej, ewolucji systemu kształcenia bibliotekarzy i specjalistów informacji, redefiniowania pola badawczego nauk o książce, bibliotece i informacji, etc.

Charakterystykę tematyczną reprezentowaną na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” przedstawia tabela 2. Wskazane w niej 19 pól tematycznych wyodrębniono na podstawie analizy tematyki 157 artykułów opublikowanych w „Przeglądzie” od 2005 do końca 2012 r. Zestawienie to ujawnia przede wszystkim dużą różnorodność podejmowanej problematyki: na ponad połowę (55%) wszystkich opublikowanych w tym okresie artykułów składają się teksty reprezentujące sześć różnych pól tematycznych współczesnego bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, reprezentowanych w proporcjach od ok. 12% do ok. 6%. W pozostałych (ok. 45%) artykułach podejmowana jest problematyka reprezentująca 13 różnych obszarów tematycznych.

Problematyką najczęściej podejmowaną w analizowanym okresie były zagadnienia digitalizacji zbiorów bibliecznych i tworzenia bibliotek cyfrowych (12,1% artykułów) oraz zagadnienia teorii i metodologii nauki o informacji i bibliotece – na tematykę tę przypada po 10,8% opublikowanych artykułów. W proporcjach tych ujawnia się z jednej strony szczególnie silne obecnie nie tylko w Polsce, ale i w bibliotekarstwie światowym, zainteresowanie zmianą technologiczną związaną z cyfryzacją zbiorów i usług bibliecznych, z drugiej zaś konsekwentnie pełniona przez „Przegląd Biblieczny” rola najważniejszego dla polskich środowisk naukowych forum dyskusji teoretycznej i metodologicznej, dotyczącej badań bibliotekoznawczych i nauki o informacji. Dwoma kolejnymi polami tematycznymi często omawianymi ostatnio w „Przeglądzie” są: zarządzanie bibliotekami i badania jakości bibliotek (9,6%) oraz działalność różnego typu bibliotek (naukowych, więziennych, szkolnych) w Polsce i na świecie (8,9%). Znaczna liczba artykułów dotyczy również analizy bibliecznych usług informacyjnych (7,7%) oraz badań użytkowników bibliotek (6,3%).

Tabela 2

Rozkład tematyczny artykułów opublikowanych w „Przeglądzie Bibliotecznym”
w latach 2005-2012 (z. 1)

Lp.	Nazwa pola tematycznego	Artykuły opublikowane w „Przeglądzie Bibliotecznym” w l. 2005-2012 (z. 1)	
		Liczba	Odsetek
1.	Biblioteki cyfrowe i digitalizacja zbiorów bibliotek. Cyfrowa komunikacja naukowa. Open Access	19	12,1
2.	Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo – teoria, metodologia, związki z innymi dyscyplinami	17	10,8
3.	Zarządzanie biblioteką i procesami bibliotecznymi. Badania i oceny jakości bibliotek	15	9,6
4.	Bibliotekarstwo w Polsce i na świecie	14	8,9
5.	Usługi informacyjne bibliotek. Wyszukiwanie w cyfrowych zasobach informacyjnych.	12	7,7
6.	Badania użytkowania i użytkowników bibliotek	10	6,3
7.	Czasopisma bibliologiczne. Bibliologiczne wydawnictwa informacyjne	9	5,7
8.	Ludzie książki	9	5,7
9.	Bibliotekarze – zawód, kształcenie, zagadnienia demograficzne	8	5,1
10.	Strona WWW bibliotek i innych instytucji; architektura informacji, funkcje, jakość,	8	5,1
11.	Źródła informacji, bibliografie, bazy danych, internetowe źródła informacji	7	4,5
12.	<i>Information literacy</i> – alfabetyzacja informacyjno-komunikacyjna w bibliotekach	6	3,8
13.	Metadane. Opracowanie zasobów	6	3,8
14.	Komputeryzacja bibliotek i procesów bibliotecznych – narzędzia, standardy, efektywność	5	3,2
15.	Instytucje książki w Polsce (IKiCz, PIK, IB)	3	1,9
16.	Pozabiblioteczna działalność informacyjna. Systemy informacji publicznej i gospodarczej. Serwisy informacyjne	3	1,9
17.	Czytelnictwo	2	1,3
18.	Rynek książki	2	1,3
19.	Inne (nowoczesne technologie edytorskie, polonika w piśmiennictwie obcym)	2	1,3
RAZEM		157	100,00%

Stosunkowo wysoki odsetek artykułów biograficznych i poświęconych czasopismom bibliologicznym oraz bibliologicznym wydawnictwom informacyjnym (po 5,7%), wynika ze wspomnianych już publikacji w omawianym okresie obszernych materiałów jubileuszowych i poświęconych postaci Marii Dembowskiej.

W relatywnie małym zakresie na łamach „Przeglądu” była w ostatnich latach reprezentowana problematyka *information literacy* oraz metadanych bibliotecznych i bibliograficznych (po 3,8%), która w piśmiennictwie światowym należy do najczęściej podejmowanych. Trzeba jednak zauważyć, że większość artykułów z tego zakresu w „Przeglądzie Bibliotecznym” ukazało się w dwóch ostatnich rocznikach, jest to więc tematyka coraz intensywniej eksplorowana przez autorów publikujących na łamach tego kwartalnika.

Rozkład intensywności rozważania w „Przeglądzie” poszczególnych zagadnień przedstawiony w tabeli 2 jest przede wszystkim obrazem zainteresowań polskich badaczy przysyłających wyniki swoich prac do publikacji w kwartalniku. Zgodnie z przyjętą przez redakcję polityką kształtowania profilu tematycznego do druku przyjmowane są wszystkie teksty spełniające warunki jakościowe prac naukowych, których treść dotyczy wszelkich zagadnień nowoczesnego bibliotekarstwa oraz bibliotekoznawstwa i nauki o informacji.

*

Stałą troską redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” jest zapewnienie komunikacji między środowiskiem badawczym i specjalistami wykorzystującymi nowe teorie i metody w działalności praktycznej. Szerokie grono autorów rekrutuje się zarówno ze środowiska akademickiego, jak i spośród bibliotekarzy przede wszystkim bibliotek naukowych, a także specjalistów związanych z centrami i serwisami informacyjnymi. W ostatnim czasie na łamach kwartalnika publikowane są również artykuły autorów zagranicznych. Mamy nadzieję, że poszukiwanie przez redakcję tego rodzaju tekstów przyczyni się do stopniowego przekształcenia „Przeglądu Bibliotecznego” w forum naukowej dyskusji o problemach bibliotekoznawstwa i nauki o informacji o zasięgu międzynarodowym.

*

Na zakończenie serdecznie dziękuję za gratulacje i życzenia, które z okazji jubileuszu 85-lecia „Przeglądu Bibliotecznego” jego Przyjaciele i Współpracownicy przesłali na moje ręce. Z satysfakcją i wdzięcznością otrzymane listy gratulacyjne publikujemy w niniejszym zeszycie. Chcę także poinformować Czytelników, że dzięki uzyskaniu grantu z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (projekt nr 32H 11 000380) dla uczczenia tego pięknego jubileuszu został przygotowany i wydany w formie elektronicznej zeszyt specjalny „Przeglądu Bibliotecznego” w języku angielskim, którym chcemy zainteresować polskimi badaniami bibliotekoznawczymi, księgoznawczymi i informatologicznymi międzynarodowe środowisko specjalistów dziedziny. Zeszyt specjalny zawiera przekład siedmiu artykułów opublikowanych w l. 2005-2010, wybranych przez redakcję na podstawie niezależnych opinii, o które poproszeni zostali członkowie Rady Redakcyjnej kwartalnika. Zeszyt dostępny jest w portalu SBP pod adresem http://www.sbp.pl/library_review.

BIBLIOGRAFIA

- Dembowska, Maria (1977). „Przegląd Biblioteczny” wczoraj – dziś – jutro. *Przegląd Biblioteczny*, z. 3, s. 235-249.
- Dembowska, Maria (1997). „Przegląd Biblioteczny” w 25-lecie 1972-1996. Próba charakterystyki treści i zespołu autorskiego. *Przegląd Biblioteczny*, z. 4, s. 343-353.
- Gruszka, Zbigniew (2012). „Przegląd Biblioteczny” – najstarszy organ naukowy bibliotekarstwa polskiego. Monografia czasopisma. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, Wydział Historyczny [maszynopis].
- Grycz, Józef (1937). Pierwsze dziesięciolecie „Przeglądu Bibliotecznego”. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1, s. 1-14.
- Sosińska-Kalata, Barbara; Banacka, Marianna (2007). „Przegląd Biblioteczny” – rocznik 1927. *Przegląd Biblioteczny*, z. 4, s. 521-552.
- Sosińska-Kalata, Barbara (2008). „Przegląd Biblioteczny” 2004-2008. *Przegląd Biblioteczny*, z. 4, s. 611-628.
- Sordyłowa, Barbara (1997). „Przegląd Biblioteczny”. Wokół tematyki i problemów wydawniczych. *Przegląd Biblioteczny* z. 4, s. 411-417.
- Sordyłowa, Barbara (2002). „Przegląd Biblioteczny” tradycja i współczesność (75 lat czasopisma). *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 67-87.
- Sordyłowa, Barbara (2003). Pracownikom „Przeglądu Bibliotecznego”. *Przegląd Biblioteczny* z. 4, s. 335-337.
- Sordyłowa, Barbara (2007). „Przegląd Biblioteczny”. 80 lat w służbie bibliotekarstwa. *Przegląd Biblioteczny* z. 4, s. 508-520.
- Tadeusiewicz, Hanna (2007). Redaktorzy naczelni „Przeglądu Bibliotecznego”. Sylwetki. *Przegląd Biblioteczny*, z. 4, s. 489-597.

Warszawa, 22 listopada 2012 r.

BARBARA SOSIŃSKA-KALATA

Institute of Information and Book Studies
The University of Warsaw
e-mail: b.sosinska@uw.edu.pl

85 YEARS OF „PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY” 1927-2012

KEYWORDS: „Przegląd Biblioteczny” („Library Review”). Content. Structure. Authors. Topics.

ABSTRACT: Objective – On the occasion of 85th anniversary of „Przegląd Biblioteczny” the author reminds most important events in the history of the journal and points to its significance in the communication of library and information science scholars in Poland. **Methodology** – The article is based on the analysis of literature in the field, contemporary data obtained from the publisher of the journal and the content of the journal published in the years 2005-2012. **Results and conclusions** – „Przegląd Biblioteczny” is considered one of the most important journals in the field of Polish library and information science. Its content has been built by most outstanding theoreticians and practitioners of Polish librarianship and archival issues of the journal are perfect source of information on the history of Polish libraries and library and information studies. At present „Przegląd Biblioteczny” plays the role of highly rated nation-wide forum for scholarly exchange of opinions on modern librarianship, information services and book and information studies. Foreign readers are kindly invited to browse through the special issue of „Przegląd” prepared on the occasion of 85th anniversary of the journal and published online in English on Polish Librarians Association website.

Pani
Prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata
Redaktor Naczelny
Przeglądu Bibliotecznego

Szanowna Pani Profesor,

Z okazji pięknego jubileuszu 85-lecia **Przeglądu Bibliotecznego**, chciałem na Pani ręce przekazać szczerze słowa gratulacji od współpracowników i czytelników Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz jako ciągle uczący się i czerpiący z dokonań **Przeglądu Bibliotecznego** młodszy (stażem i doświadczeniem) kolega redaktor.

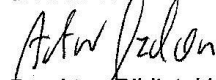
Doceniamy starania redakcji periodyku, o dobór współpracowników i recenzentów, zapewnienie jak najwyższego poziomu merytorycznego poszczególnym artykułom, starannej szaty graficznej i systematyczności w publikowaniu poszczególnych zeszytów. Cieszymy się z regularnego informowania naszego środowiska nie tylko o najważniejszych tendencjach w teorii i praktyce bibliotekarstwa światowego, ale i mających miejsce wydarzeniach, konferencjach, nowościach wydawniczych.

Przegląd Biblioteczny stanowi nie tylko „okno na świat”, ale i podstawową lekturę wielu już pokoleń bibliotekarzy, którzy dzięki jego łamom podnosili swe kwalifikacje, podejmowali własne wyzwania naukowe i badawcze, w konsekwencji mogąc lepiej służyć swym czytelnikom.

Życzymy kolejnych lat sukcesów wyznaczanych wieloma wspaniałymi artykułami i z roku na rok ... wyższą punktacją na listach ministerialnych!

Z wyrazami szacunku

dr Artur Jazdon,



Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej
w Poznaniu

Poznań, dn. 4.10.2012 r.

Szanowna Pani

prof. dr hab. Barbara SOSIŃSKA –KALATA

Redaktor Naczelna „Przeglądu Bibliotecznego”

Z okazji Jubileuszu 85-lecia kwartalnika „Przegląd Biblioteczny” – najstarszego polskiego czasopisma bibliotekarskiego, najlepsze życzenia dalszych sukcesów w propagowaniu nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego i światowego oraz kierunków jego rozwoju dla Pani Profesor osobiście oraz całego Zespołu Redakcyjnego,

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Centralnej Biblioteki Wojskowej

im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 4 października 2012 r.

Sz. P.

Prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata
Red. Naczelny „Przeglądu Bibliotecznego”

Z okazji Jubileuszu 85-lecia „Przeglądu Bibliotecznego” gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i składamy najserdeczniejsze życzenia dalszej twórczej energii i wytrzymalności w realizacji zamierzeń. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzimy rozwój tego najstarszego polskiego czasopisma bibliotecznego o charakterze naukowym, w zawartości, którego odzwierciedlenie znajdują wszystkie podstawowe nurty polskiego bibliotekoznawstwa, księgoznawstwa, bibliografii i informacji naukowej. Traktujemy je jako jeden z najlepszych periodyków z dziedziny bibliotekoznawstwa w Europie.

Niech redakcyjna codzienność następnych lat będzie radosna i pełna sukcesów. Życzymy tylko Dobrych Dni i oby Wasze dokonania znalazły podatny grunt i otoczone zostały życzliwością.

Dyrekcja i pracownicy

Książnicy Podlaskiej w Białymstoku

DYREKTOR
KSIĄŻNICY PODLASKIEJ
Georgina
ul. Łódzkiej

Białystok, 3 październik 2012.

Kraków, dnia 4 października 2012 roku

Prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata
Redaktor Naczelna „Przeglądu Bibliotecznego”
oraz Współpracownicy



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Szanowna Pani Redaktor,

W dniu dostojnego Jubileuszu 85-lecia „Przeglądu Bibliotecznego”, w imieniu Dyrekcji oraz kadry zaprzyjaźnionego Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, kieruję na ręce Pani Redaktor słowa gratulacji i szczerze wyrazy wdzięczności.

Patrząc z sympatią i uznaniem na wspaniałe osiągnięcia i światowy poziom, którymi szczyli się Czasopismo, życzę Pani Redaktor kolejnych lat aktywności zawodowej, obfitującej w sukcesy na miarę dotychczasowych.

Wszystkijm Osobom budującym prestiż i znaczenie „Przeglądu Bibliotecznego” serdecznie gratuluje.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Dr hab. Remigiusz Sapa

Dyrektor

Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydział Zarządzania
i Komunikacji Społecznej

Instytut
Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa

ul. Prof. St. Łojasiewicza 4
PL 30-348 Kraków
tel. +48(12) 664 5530
fax + 48(12) 664 5854
e-mail: inib@uj.edu.pl
www.inib.uj.edu.pl



Uniwersytet
Wrocławski

Wydział Filologiczny
Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa

pl. Uniwersytecki 9/13
50-137 Wrocław
tel.: +48 71 375 24 12, +48 71 343 78 11
fax: +48 71 375 24 12
e-mail: ib@ibi.uni.wroc.pl
www.ibi.uni.wroc.pl

Pani

Prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata

Redaktor Naczelny

„Przeglądu Bibliotecznego”

Wielce Szanowna Pani Redaktor,

osiemdziesiąt pięć lat „Przeglądu Bibliotecznego” to jednocześnie jubileusz polskiej nauki o książce, bibliotece i informacji naukowej, gdyż wiedzę z zakresu tych dyscyplin szeroko prezentowało i nadal z sukcesem propaguje to najstarsze czasopismo naukowe. Dzięki osobistemu zaangażowaniu kolejnych pokoleń redaktorów „Przegląd Biblioteczny” stał się platformą wymiany rodzimej i zagranicznej myśli naukowej skoncentrowanej wokół problematyki dokumentu, instytucji książki i informacji naukowej, kształtując nowe kierunki w nauce i praktyce bibliotekarskiej.

W imieniu Pracowników Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego i swoim własnym pragnę pogratulować Pani Redaktor Naczelnej dotychczasowych osiągnięć na polu krzewienia kultury książki i wiedzy z zakresu szeroko pojętego bibliotekoznawstwa i informatologii oraz życzyć dalszych sukcesów w obszarze publikacji i wymiany poglądów osób tworzących polskie – naukowe i fachowe – środowisko bibliotekarskie.

DYREKTOR
Instytutu Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Bożena Koredczuk
dr hab. Bożena Koredczuk

Wrocław, dnia 3 października 2012 r.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: jwck@wp.pl**BIBLIOTEKI AKADEMICKIE: OBSZARY KOOPERACJI**

Jacek Wojciechowski, prof. zw. dr hab. w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ma w dorobku blisko 950 tekstów, w tym 13 książek i ok. 300 innych publikacji naukowych, głównie z zakresu bibliotekarstwa oraz wiedzy o procesach odbioru komunikatów.

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteki akademickie. Biblioteki publiczne. Dydaktyka uniwersytecka. Nauka. Uczelnie wyższe. Współpraca międzybiblioteczna.

ABSTRAKT: Teza – Biblioteki akademickie muszą podjąć szeroko rozumianą współpracę wewnątrz uczelni i poza nią. **Metody** – Obserwacja. Analiza zdarzeń i piśmiennictwa. Predykcja. **Wnioski** – Istnieje konieczność współdziałania bibliotek w tej samej uczelni i wygenerowania organizacyjnej struktury sieci. Potrzebna jest również współpraca z pracownikami nauki, w różnych formach, w zakresie wspierania dydaktyki oraz badań – z wzajemnym zrozumieniem pożytków. Oczekuje się ponadto otwarcia na szeroką publiczność, z wykorzystaniem współpracy z bibliotekami publicznymi.

Dość dawno temu skończył się czas, kiedy pojedyncze biblioteki były w stanie zaspokoić większość (bo jednak nie wszystkie) oczekiwań swoich użytkowników. W bibliotekarstwie publicznym wygenerowała się redukcja nastawień: przyjęto do wiadomości, że jest to co jest, z akceptacją – jeżeli dostępne jest to, co najważniejsze. W bibliotekach akademickich natomiast usatysfakcjonowanie trwało nieco dłużej, ze względu na specjalizację i dostosowanie usług do profilu organizatora, jak też w następstwie rozwijanego udostępniania międzybibliotecznego. Ale to przestało wystarczać (MacKellar, 2008, p. 160).

Nauka bowiem – a w ślad za nią uniwersyteckie kształcenie – wkroczyła w fazę pogłębionego rozdrobnienia zakresów, a zarazem interdyscyplinarności. Z drugiej strony, komunikacyjna podaż naukowa (nawet piśmiennicza, a tym bardziej digitalna) rozmnożyła się w stopniu niewyobrażalnym, charakteryzując się przy tym temporalnością, a więc stosunkowo

krótkotrwałą i zmienną aktualnością naukowych komunikatów. Koszty eksploatacji również znacznie wzrosły. W rezultacie żadna biblioteka sama nie zdoła badaczom, dydaktykom i studentom zapewnić wszystkiego, czego od tej komunikacji potrzebują.

Konieczna jest więc współpraca, międzybiblioteczna oraz szersza, wieloobszarowa, wielokierunkowa – dotychczas realizowana wrywkowo i rachitycznie. Użyteczny wydaje się zatem rekapitulacyjny rzut oka na możliwe zakresy i formy tej kooperacji.

W JEDNEJ UCZELNI

Indywidualizacja i autonomizacja bibliotek, także na uczelniach, ma oczywisty związek z ich genezą: powstały wszak dla obsługi konkretnych środowisk oraz/lub instytucji. Kiedy zaś z rozrostem uniwersytetów przestały wystarczać biblioteki jedyne, czyli dzisiaj główne, zaczęto tworzyć w myśl tego samego modelu autonomiczne biblioteki wydziałowe oraz instytutowe, bez obligacji wzajemnego współdziałania. I przez wiele lat to rozwiązanie zdawało egzamin. Co więcej – nadal jest alternatywnie praktykowane w niektórych krajach, a w Polsce wyraźnie przeważa (Hudzik, 2009, s. 96; Martin, 1984, pp. 94-95).

Istnieje opinia, że wielu użytkowników woli biblioteki niewielkie (zwykle przyjaźniejsze) od dużych bibliotek głównych, stąd ich akceptacja (Gorman, 2003, p. 7). Przemawia za nimi zapewne również przestrzenne sąsiedztwo z organizatorem, więc z ośrodkiem naukowej specjalizacji, czyli z wydziałem bądź z instytutem. Ale kooperacja międzybiblioteczna wymaga głównie włączenia bibliotek we wspólne uczelniane, organizacyjne struktury biblioteczne, niekoniecznie zaś zmiany lokalizacji albo wielkości bibliotek, chociaż dążność do scalania rzeczywiście istnieje. Być może więc przed wmontowaniem w prawdziwą sieć biblioteczną bronią się same mniejsze biblioteki akademickie, w obawie przed utratą autonomii, co częściowo istotnie ma miejsce. Ale innego rozumnego rozwiązania nie ma.

Obecnie pełna autonomizacja wszystkich bibliotek w tej samej uczelni jest już dysfunkcyjna. Uniemożliwia modernizację, racjonalne kształtowanie obsady personalnej i kolekcji, oraz optymalną realizację usług, natomiast toleruje dublowanie prac technicznych i czynności zaplecza (Carr, 2007, p. 57; Jazdon, 1993, s. 3). W rzeczywistości tylko wspólnym, skoordynowanym staraniem, można zapewnić to, co użytkownikom potrzebne, mieszcząc się w skromnych limitach finansowych (Dolan, 2011, p. 45; Singh, 2012, p. 4).

Zatem współdziałanie bibliotek w tej samej uczelni jest nakazem czasu, tak jak i współpraca samych bibliotekarzy w różnych obszarach zadaniowych (Coombs et al., 2010, p. 52). Tymczasem praktyka dowodzi, że spontaniczne próby kooperowania są zdane na niepowodzenie, dlatego trzeba wprowadzić stosowne ramy organizacyjne i rygory prawne.

Tak więc w każdej uczelni – gdzie jest więcej niż jedna biblioteka – musi utworzyć się jednolita organizacyjnie sieć biblioteczna, podporządkowana bibliotece głównej, jednak z zachowaniem relacji merytorycznych, czyli przedmiotowych i częściowo finansowych, wobec dotychczasowych organizatorów (wydziałów, instytutów) każdej biblioteki. I takie rozwiązania w wielu krajach coraz częściej dominują (Carr, 2007, p. 4; Hudzik,

2009, s. 97; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 20). Wówczas współdziałanie bibliotek oraz koordynacja poczynań stają się powinnością obligatoryjną, a nie dobrowolną i stanowią stałą cechę funkcjonowania całej uczelnianej struktury bibliotecznej.

Wynika stąd zatem układ zadań taki, że biblioteka główna rzeczywiście kieruje działaniami całości oraz zajmuje się generowaniem i rozwojem bazy (osobowej, informacyjnej, technologicznej), a także centralizuje procesy zaplecza i niektóre powinności usługowe, podczas gdy usługi podstawowe są realizowane – niekiedy wspólnie, bądź wymiennie – przez biblioteki sprzężone (Dworkina, 2009, s. 112; Hudzik, 2009, s. 99; Lidman, 2008, p. 103; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 62). To znaczy, że samo zespolenie bibliotek ma charakter liberalny, a centralizacji niektórych procesów trzeba dokonywać częściowo, wybiórczo, zbyt rygorystyczna bowiem i całkowita, byłaby nieefektywna (Martin, 1984, pp. 56, 282). Natomiast to, co rzeczywiście wchodzi w jej obszar, musi już być z natury rzeczy od początku do końca skoooperowane, zarówno w relacjach pionowych (biblioteka główna > wydziałowa lub kampusowa > instytutowa), jak i w poziomych (biblioteki równorzędne), narzucając określony porządek wszystkim bibliotekom w scalonej sieci uczelnianej.

Koordynacyjna oraz kooperacyjna rola biblioteki głównej polega zaś m.in. na tym – i w rzeczywistości zarządzanej przez nią sieci jest to możliwe – żeby wszystkie usługi, realizowane przez biblioteki w tej samej uczelni były w miarę konieczności kompatybilne, jeżeli trzeba to wykonywane wspólnie i odnosiły się do każdej osoby, związanej z uczelnią, niezależnie od tego, gdzie (w której z bibliotek tej uczelni) zgłoszone zostaje zamówienie, zapotrzebowanie, bądź zapytanie.

Jeszcze silniej trzeba stymulować współdziałanie w tworzeniu kolekcji oraz repozytoriów (jeżeli nie ma jednego repozytorium dla całej sieci bibliotek w tej samej uczelni), a tym bardziej: przygotowanie materiałów informacyjnych – wybór z oferty internetowej, ewentualnie z pomocą przedmiotowych ekspertów z całej bibliotecznej struktury uczelni – i udzielanie informacji według zadeklarowanej/przydzielonej specjalizacji. To nawet z wykorzystaniem formatu RSS jest zadanie pracochłonne (Gmiterek, 2012, s. 117; Tomaiuolo, 2012, pp. 235-236), zaś cały ten obszar kooperacji jest wielopoziomowy i skomplikowany, dlatego nie można jej zapewnić w trybie dobrowolnym, całkowicie spontanicznym.

PROGRAMY DYDAKTYCZNE

O ile jednak współdziałanie bibliotek z tej samej uczelni daje się w końcu stosownie zorganizować, a nawet – jeżeli trzeba – wyegzekwować, to trudno w ten sam sposób wygenerować skuteczną kooperację tych bibliotek z innymi jednostkami macierzystej uczelni. Choćby dlatego, że z kolei ta współpraca opiera się bardziej na bezpośrednich relacjach między osobami, niż między sformalizowanymi agendami. Tak więc, chociaż współczesność wymaga znacznie bliższych niż dawniej związków bibliotek z własną uczelnią, to jednak w praktyce niekoniecznie tak jest (Lidman, 2008, pp. 6, 99).

Istnieje bowiem wyraźna bariera wzajemnych uprzedzeń oraz niechęci i błędnych o sobie przeświadczeń; w rezultacie zarówno po stronie bibliote-

karzy, jak też pracowników nauki, nie wszyscy się do tej współpracy garną (Jenkins, 2005, pp. 22, 82; Lippincott, 2005, p. 153; McAdoo, 2010, p. 21). Utrudnienie stanowi ponadto mnogość wyspecjalizowanych jednostek naukowo-badawczych – głównie instytutów – z którymi muszą kooperować biblioteki wydziałowe bądź kampusowe, a tym bardziej główne. Zresztą dla ewentualnych bibliotek instytutowych też nie jest to łatwe, bo są małe oraz ubogie w personel. W praktyce trzeba do takiego współdziałania wyznaczać bibliotekarzy kontaktowych, ale nie pojedynczych pracowników, lecz po kilka osób, odpowiednio wyspecjalizowanych (często taką specjalizację trzeba dopiero opanować) przedmiotowo. Nie ma zatem wątpliwości, że jest to przedsięwzięcie skomplikowane i czasochłonne.

Cała ta współpraca powinna koncentrować się w dwóch obszarach. Pierwszym jest biblioteczne wspieranie uczelnianych procesów dydaktycznych i wszelkich form edukacji – z niewielkim (w bibliotekach akademickich) zakresem bibliotecznej dydaktyki własnej. Drugi obszar natomiast to baza dla badań naukowych.

Ponieważ kształcenie i dydaktyka to główne zadania każdej uczelni, jasne jest, że to jednostki uczelniane ustalają programy i standardy edukacyjne. Biblioteki akademickie muszą dostosować się do nich, tworząc – adekwatne do tematyki zajęć – zaplecze komunikacyjne oraz czyniąc je dostępnym dla wszystkich studiujących. W tym zakresie biblioteki uczelniane muszą być partnerami wykładowców i uchodzi to za oczywistość (Achmatzjanowa, 2011, s. 29; Giren & Julien, 2005, p. 25; Heery & Morgan, 1996, p. 7; Law, 2010, p. 8; McAdoo, 2010, p. 117; Oyston, 2011, p. 165; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 49).

Lecz oczywistość teoretyczna nie zawsze jest oczywistością praktyczną. Programy kształcenia ustalają wszak i realizują niecałe uczelnie, ale instytuty, więc to z nimi konieczne jest konkretne współdziałanie (Heery & Morgan, 1996, p. 17; Helmstuttler, 2006, p. 79; Shenk & Bell, 2007, pp. 179-180; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 79). Tymczasem przy postępującej tendencji do scalania bibliotek w jednostki ponadinstytutowe, biblioteki wydziałowe bądź kampusowe – a tym bardziej główne, jeżeli w uczelni jedyne – muszą współpracować z *w i e l o m* a różnymi instytutami. To jest bardzo trudne!

Zwłaszcza, że w rzeczywistości programy kształcenia, wraz z podręcznikowym (piśmienniczym oraz digitalnym) zapleczem, ustalają i modyfikują konkretni wykładowcy; instytuty tylko to formalizują. Otóż życie uczy, że nie można liczyć na stałą i bezpośrednią współpracę ze strony *w s z y s t k i c h* wykładowców, mimo że jest nieodzowna.

Trzeba więc wygenerować kooperację konkretnie wskazanych osób. W bibliotece: koordynatorów – czyli reprezentantów, współpracujących z instytutami (McAdoo, 2010, p. 24). Przy czym (jak wspomniałem) nie sądzę, żeby w bibliotece głównej, wydziałowej bądź kampusowej, a nawet w instytutowej, mogła to być tylko jedna i ta sama osoba, potrzebna jest bowiem specjalistyczna wiedza przedmiotowa (do „jakiegoś” opanowania), zatem trzeba desygnować grupę bibliotekarzy, z macierzowym przypisaniem im takiej powinności. Z kolei z każdego instytutu powinien to być wyznaczony pracownik dydaktyczny (nie liczyłbym na więcej niż jednego), który musi jednak reprezentować *w s z y s t k i c h* instytutowych wykładowców. Co, przy dobrej woli, daje się osiągać. Natomiast rozwiązania formalne, w postaci grupowania przedstawicieli instytutów

w bibliotecznych radach lub komisjach – według mojego rozeznania – dla tworzenia podręcznikowo-lekturowego zaplecza dydaktyki niczego pożytecznego nie przynoszą.

Za podstawową i obligatoryjną formę powiadamiania bibliotek akademickich przez uczelniane instytuty o procesach i tematyce kształcenia oraz o niezbędnym zapleczu piśmienniczo-dygitalnym, uchodzą sylabusy. Bez nich, biblioteczne wsparcie dydaktyki jest ułomne, a często niemożliwe (McAdoo, 2010, p. 122; Shank & Bell, 2007, p. 177; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 84). Ale same nie wystarczą, jest ich bowiem bardzo dużo i podlegają modyfikacji bądź zmianie ewentualnie dwukrotnie w ciągu roku, a zawierają tysiące tytułów do zweryfikowania za każdym razem. Biblioteki główne, wydziałowe, kampusowe, a nawet instytutowe, nie są w stanie reagować odpowiednio szybko na tak liczne, sformalizowane sygnały. Konieczne jest więc pozyskiwanie od przedstawicieli instytutów szczegółowych informacji: tylko o samych z m i a n a c h w sylabusach.

Z kolei wykładowcy, generując programy nauczania, powinni mieć orientację co do zawartości kolekcji bibliotecznych oraz co do możliwości bibliotek w zakresie pośrednictwa w dostępie do zasobów nieposiadanych, zwłaszcza digitalnych, żeby dydaktyka miała rzeczywiste ugruntowanie w bibliotecznym zapleczu. Czyli: żeby oferta i jej konieczne dopełnianie, nie przekraczały bibliotecznych możliwości. A z drugiej strony – to jest podstawa dla dydaktycznej rekomendacji studentom tego, co biblioteki mogą im zaoferować (McAdoo, 2010, p. 9; Neely, 2006, p. 138). Otóż pomocna w tym może być dobra i odformalizowana współpraca wyznaczonych bibliotekarzy kontaktowych i przedstawicieli instytutów.

Jednak wspieranie procesów kształcenia wykracza poza obszar, zakreślony sylabusami: wymaga wzbogacenia. Tym bardziej, że w sylabusach rzadko sygnalizuje się materiały czasopiśmiennicze i digitalne. Zatem niezbędne jest również doradztwo dydaktyków co do pożądanego, ponadsylabusowego wzbogacenia bibliotecznej oferty, jak też odnośnie do selekcji zasobów, już dla dydaktyki zbędnych (Chu, 2005, p. 24; Gregory, 2011, p. 64; Helmstuttler, 2006, p. 76; Jenkins, 2005, pp. 37, 53). Jednak takie doradztwo trudno zorganizować – muszą zaangażować się dyrekcje instytutów, ale są sygnały, że obie strony odnoszą się do tego niechętnie (Chu, 2005, p. 63).

Tymczasem nie ma innej możliwości racjonalnego ukształtowania bibliotecznego zaplecza dydaktyki. Zatem współdziałanie przedstawicieli instytutów (być może wicedyrektorów ds. dydaktycznych/studenckich) i wyznaczonych bibliotekarzy kontaktowych, musi być obligatoryjne, ale też możliwie odformalizowane. Z zadaniem sukcesywnej wymiany opinii o bieżącej ofercie wydawniczej, czasopiśmienniczej oraz digitalnej – w powiązaniu z dydaktyką.

Poza tym, w tych bibliotecznych procesach informacyjnych, kierowanych do studentów, które mają bezpośrednie odniesienia do bieżącej dydaktyki, przydałoby się bibliotekom niekiedy zdalne (mail, telefonia mobilna) wsparcie konsultacyjne ze strony wykładowców. Bibliotekarze bowiem, nawet dziedzinowi, nie mają szczegółowego wglądu w przebieg realizacji zajęć. Ale nawiązanie takich relacji t y l k o na rzecz dydaktyki, jest w praktyce mało prawdopodobne. Czasami udaje się zaaranżować (o czym później) doradcze kontakty z wybranymi ekspertami w instytutach, jednak odnoszące się tylko do niektórych subdyscyplin jako takich,

a nie do dydaktyki, więc to nie to samo. Procesy kształcenia, rzecz jasna, odnoszą się do studentów oraz doktorantów, do nich więc jest również skierowana biblioteczna oferta, wspierająca dydaktykę. Dla efektywnego funkcjonowania, konieczna byłaby zatem współpraca bibliotek z (przynajmniej) przedstawicielami doktorantów i studentów, ale o tym wspomina się rzadko, nie bardzo wiadomo bowiem jak ją zorganizować. Bo kooperacja to coś zupełnie innego, niż jednostronne zasięganie opinii w trybie sondaży – u nas bardzo rzadkich i przeważnie metodologicznie ułomnych, więc niewiarygodnych – bądź poprzez ankiety lub „skrzynki życzeń”, gdzie dominują marginalia.

Samorządy doktoranckie ograniczają się do poziomu ogólnouczelnianego, a studenckie – jeszcze wydziałowego, ale na tych szczeblach o żadnych konkretnych (poza incydentalnymi) rozmawiać się nie da. Produktywne byłyby ewentualnie kontakty ze starostami poszczególnych lat, jednak na poziomie biblioteki wydziałowej (licząc z doktorantami oraz studiami niestacjonarnymi) należałoby kontaktować się ze 100-140 osobami, żeby już nie wspomnieć o niestabilności tego grona. Zatem postulat takiego współdziałania, mimo że zasadny, wygląda na irracjonalny.

Jedyną (w zasadzie) bezpośrednią powinnością edukacyjną bibliotek akademickich jest przysposobienie *Information Literacy* (IL)¹. Polega na wdrażaniu studentów (innych osób – rzadko) w procesy wyszukiwania, krytycznej weryfikacji oraz produktywnego wykorzystywania potrzebnych informacji (McAdoo, 2010, p. 4; McCain et al., 2010, p. 116; Neely, 2006, p. 7; Singh, 2012, p. 5). A przy tym obowiązuje założenie, że podstawowe umiejętności techniczne w tym zakresie zostały opanowane wcześniej.

Typowa realizacja przebiega w dwóch poziomach. W ciągu dwóch pierwszych lat studiów ma miejsce wprowadzenie ogólne w procesy wyszukiwania i odbioru informacji. Zaś podczas późniejszych studiów ukonkretnia się do obszaru studiowanej dyscypliny, a nawet do zakresu rozprawy licencjackiej, magisterskiej, bądź doktorskiej, zatem powinna mieć formę współdziałania w przejmowaniu treści (Anthony & Roberts, 2006, pp. 54, 56).

Na tym drugim, wyższym poziomie często jest potrzebna pomoc bibliotekarzy dziedzinowych (Anthony & Roberts, 2006, p. 54). Zwykle jednak nie wystarcza – zwłaszcza, że w Polsce takich bibliotekarzy jest niewiele i są wyspecjalizowani w nielicznych dyscyplinach. Dlatego trzeba zwrócić się o wsparcie do specjalistów instytutowych, zwłaszcza tych, którzy prowadzą odpowiednie seminaria.

A już inna sprawa, że uczniowie oraz studenci mają wygórowane przekonanie o swoich kompetencjach informacyjnych (wyłącznie internetowych) i przydatność sformalizowanych przysposobień oceniają nisko (Jasiewicz, 2012, s. 36-37). W rzeczywistości wcale tak nie musi być i zwłaszcza strategiczne umiejętności w tym zakresie nie zawsze są opanowane w stopniu dostatecznym (Dillon, 2002, p. 130).

Według zgodnej opinii znawców natomiast, biblioteczna realizacja przysposobienia IL jest obecnie pilniejsza niż kiedykolwiek i we wszystkich uczelniach powinna mieć charakter obligatoryjny (Achmatzjanowa, 2011, s. 28; Durcan, 2011, p. 33; Lidman, 2008, p. 19; Mehla, 2012, p. 72; Teskey, 2005, p. 102). Ale żeby była efektywna, konieczna jest współpraca z nauczycielami akademickimi, zwłaszcza zaś z tymi, którzy

¹ Szerzej piszę o tym w artykule: J. Wojciechowski: Uczelniana sieć biblioteczna. *Biblioteka*. Nr 16; R. 2012, s. 83-114.

prowadzą seminaria; bez kontaktów z nimi trudno realizować IL na poziomie zaawansowanym. Trzeba więc współpracować z k o n k r e t n y m i osobami, których może być relatywnie dużo, a znów obszar zakresów przedmiotowych, do których odnosi się IL, jest na ogół bardzo rozległy. Przy tym zaś możliwości czasowe wszystkich zaangażowanych osób bywają zwykle mocno ograniczone. Być może dlatego wsparcie instytucyjne realizacji IL jest przez biblioteki często oceniane źle (Giren & Julien, 2005, pp. 26, 32; Jenkins, 2005, p. 64).

Tymczasem jest to aktualnie rzeczywiście konieczny segment kształcenia na poziomie akademickim, dlatego trzeba stworzyć przesłanki formalne; sama inicjatywa bibliotek najwyraźniej nie wystarcza. Niezbędne są mianowicie stosowne decyzje na wszystkich poziomach władz uczelni – rektorskich, dziekańskich, oraz instytucyjnych (Neely, 2006, p. 154) – stwarzające podstawy obligatoryjnej realizacji przysposobienia IL i zobowiązujące wszystkie instytuty do współpracy z bibliotekami w tym zakresie. O co nie było, nie jest i nie będzie łatwo, ale innej drogi nie ma.

BADANIA NAUKOWE

Równorzędnym obszarem współpracy bibliotek akademickich z macierzystymi uczelniami jest (od zawsze) naukowa działalność badawcza. Konkretnie: wsparcie biblioteczne tej działalności oraz – tym samym – indywidualnego rozwoju naukowego merytorycznych pracowników uczelni. Obecnie jeszcze bardziej potrzebne, niż kiedykolwiek przedtem (Achmatzjanowa, 2011, s. 29; Lidman, 2008, p. 6).

Ale jest znacznie trudniejsze, niż w zakresie dydaktyki, bo nie ma ściśle wytyczonego pola. Programy kształcenia, nawet jeżeli zmienne i liczne, dają się jednak skonkretyzować, natomiast obszary badawcze nie są ani stałe, ani zamknięte, zatem – jak wspierać badania? Wymagałoby to zwrotnych kontaktów z każdym (w zasadzie) pracownikiem nauki, co jest teoretycznie możliwe, jednak w rzeczywistości mało prawdopodobne. Ewentualna reprezentacja instytutu wobec biblioteki przez kogoś jednego, nawet jeśli ustalona formalnie, nie może być efektywna, ponieważ szczególnie oczekiwań dają się rozpoznać tylko indywidualnie. Do takiej współpracy trudno też zmusić kogokolwiek w trybie nakazowym. Potrzebna jest dobra wola wszystkich, a tej może zabraknąć, jeżeli nie widać natychmiastowego pożytku (Lidman, 2008, p. 99; Shank & Bell, 2007, pp. 179-180).

Procesy naukowe i badawcze wymagają dobrego zaplecza komunikacyjnego: konieczne są doniesienia multidyscyplinarne, dawniejsze i nowe, stale dopełniane, piśmiennicze oraz digitalne, które umożliwią aktualizację i poszerzanie wiedzy o rozpoznawanej problematyce. Trzeba więc stworzyć i sukcesywnie uzupełniać kolekcję piśmiennictwa, ewentualnie z częściowym dostępem do zasobów w innych bibliotekach, oraz materiały digitalne w repozytoriach własnych i cudzych, a także (jeśli są odpłatne) z sieci. Do tego niezbędne jest doradztwo ze strony pracowników nauki, realizowane sukcesywnie – żeby biblioteki wiedziały co jest lub co będzie potrzebne, a co nie (Chu, 2005, p. 27; Gregory, 2011, p. 64; Heery & Morgan, 1996, p.14; Helmstuttler, 2006, p. 76; Jenkins, 2005, pp. 37, 53). Tymczasem takie stałe konsultacje zdarzają się rzadko. W naszych największych uniwersytetach wymówkę wobec publikacji rodzimych

zapewnia egzemplarz obowiązkowy, lecz w innych uczelniach już nie, a w ogóle nigdzie nie ma odniesienia do zasobów sieciowych i zagranicznych. Jednak nawet zgłaszane zapotrzebowania o niczym nie rozstrzygają, bo nie implikują żadnych środków. Poza tym w grę wchodzi czas realizacji: procedury biblioteczne są czasochłonne i ta powolność wzmaga irytację.

Powiązanie ze środkami zapewniają granty na badania. Nigdzie jednak nie natknąłem się na granty na u k o w e dla bibliotek, ani nawet dla bibliotekarzy jako współpracowników, wymienianych przez pracowników nauki we wnioskach o te granty. Owszem, czasami wnioskuje się tam o kwoty na zakup piśmiennictwa, ale potem wykonawstwo iskrzy. Wnioskodawcy bowiem żądają zakupionych materiałów dla siebie natychmiast, tymczasem biblioteki (które te nabytki ewidencjonują) narzucają przydługie procedury rejestracyjne i oddawanie czegokolwiek grantobiorcom w szybki depozyt wcale nie jest regułą. Stąd konflikty i po części dlatego biblioteki akademickie nazywa się studenckimi oraz współpracuje z nimi niechętnie. A bez dobrej woli, żadnego produktywnego współdziałania nie ma i nie będzie.

W praktyce tworzenie bibliotecznego zaplecza badawczego i ogólnonaukowego wymyka się zatem z ram kooperacji i jest niemal wyłącznie powinnością bibliotek – ze wszystkimi, wynikającymi stąd niedogodnościami. Taka wprawdzie była praktyka w przeszłości, ale zmieniły się okoliczności. Podaż materiałów komunikacyjnych, szczególnie elektronicznych, jest dziś gigantyczna, a indywidualne pola badawcze mnożą się z dnia na dzień. Skorelowanie więc informacyjnego zaplecza z bieżącymi potrzebami badaczy, tylko własnymi siłami bibliotek, jest sztuką niebywale trudną. W naszym piśmiennictwie zawodowym wspomina się wprawdzie o konsultacjach bibliotekarzy dziedzinowych (Jazdon, 1993, p. 4; Mehla, 2012, p. 17), skoro pracownicy nauki nie są do tego skorzy, lecz to nie to samo i zresztą bibliotekarzy dziedzinowych tak jakby w Polsce nie było.

Inną płaszczyznę – *de facto*: jednostronnej – kooperacji stanowi oferta zorganizowania stanowisk pracy własnej badaczy w bibliotece (Jenkins, 2005, p. 83). Oferuje się mianowicie dobre warunki dla dłuższego przebywania i pracy w bibliotece właśnie, gdzie dostęp do piśmiennictwa jest natychmiastowy i wyjątkowo rozległy, oraz – do odpłatnych (lecz dostarczanych za darmo) zasobów z sieci, równie szeroki. W procesach naukowych, zwłaszcza w obszarze nauk humanistycznych, filologicznych, a nawet społecznych, jest to udogodnienie ogromne (Fabian, 1996, s. 26-27, 37). Jednak wykorzystanie stwarzanych w ten sposób możliwości wygląda na marginalne.

Jeszcze jeden zakres współpracy biblioteki z własną uczelnią (w istocie: bibliotecznego wspierania procesów naukowych) uchodzi za szczególnie ważny. To mianowicie ukierunkowana, zindywidualizowana informacja o naukowych dokonaniach innych badaczy (nieraz w formie bibliografii), oraz o lokalizacji takich informacji w materiałach drukowanych i w sieci.

Wprawdzie każdy poważny badacz zna główne źródła informacyjne z obszaru, którym się zajmuje, ale może nie ogarniać wszystkich, lub nie mieć stosownego dostępu. Dlatego pomoc biblioteki jest nieodzowna – tym bardziej, kiedy potrzeba informacji z kręgu dyscyplin ościennych, pokrewnych lub zgoła odmiennych.

Ale i w tym zakresie kooperacja kuleje. Nie są bowiem dostatecznie rozpoznane zainteresowania badawcze pracowników nauki, oferty wspar-

cia opierają się więc, w znacznym stopniu, na domniemaniach – a z kolei ze strony badaczy nie widać nadmiernego parcia na tę informację, nawet w bardzo ułatwionym trybie zdalnym. Przy obecnym zaś rozwarstwieniu nauki oraz wobec wąskich specjalizacji naukowych, przedmiotowe kompetencje naukowe pracowników bibliotek są zazwyczaj niewystarczające dla opracowania (w trybie jednostronnym!) w pełni zadowalającego zaplecza informacyjnego. Dlatego powszechnie uważa się za niezbędny udział bibliotekarzy dziedzinowych w przygotowaniu informacji oraz w kontaktach z badaczami (Coombs et al., 2010, p. 54; Hansen & Modrow, 2006, p. 46; Helmstuttler, 2006, p. 75; Hudzik, 2009, s. 104; Hufford, 2004, p. 156; Mehla, 2012, p. 73). Ale to już sygnalizowałem: w Polsce bibliotekarzy dziedzinowych jest niewiele.

Z kolei próby sformalizowanego usprawnienia współpracy bibliotek akademickich z pracownikami nauki, w formie ciał koordynacyjno-doradczych, są podejmowane wszędzie, ale efektywność – jakkolwiek rozmaita – jest na ogół kiepska. W polskich uczelniach powołuje się rady lub komisje (wydziałowe, instytutowe) biblioteczne, jednak nie poprawia to wzajemnych relacji. Być może ze względu na zerowe uprawnienia i okazjonalność spotkań, a także: na pozornie nadrzędne usytuowanie tych zespołów, podczas gdy kooperacja wymaga równorzędności stron (Chu, 2005, p. 78).

Trudno przeceniać osobiste obserwacje wrywkowe, ale znane mi próby namówienia członków takich rad i komisji na doradztwo, przynajmniej w doborze zasobów – proste i mało absorbujące, bo zdalne i oparte na przeglądaniu „Przewodnika Bibliograficznego” – kończyły się fiaskiem. To jednak jest symptomatyczne. Nie ma wszak mowy o współpracy, jeśli nie istnieje wzajemne przeświadczenie o takiej potrzebie oraz bez obustronnej spolegliwości (Chu, 2005, p. 63; Hunt, 1990, p. 10).

Stosunkowo świeżym obszarem biblioteczno-uczelnianej współpracy stają się elektroniczne repozytoria biblioteczne, w których gromadzi się – poza innymi – te rezultaty badań i innych procesów naukowych, które nie są w innych formach transmitowane (Hixson, 2007, p. 39; Lewis, 2010, p. 149; Lidman, 2008, pp. 67-68). W takim zakresie (o pozostałych – później) jest to ze strony bibliotek oferta godziwa, umożliwia bowiem archiwizację i rozpowszechnianie tych dokumentów, które inaczej pozostałyby poza obiegiem publicznym. Efektem jest również promocja, choćby przez wprowadzenie do bibliotecznych katalogów. To ważne, a są już takie repozytoria, które wymagają półautomatycznej indeksacji folksonomicznej (tagowania) i nawet automatycznych wyszukiwarek (Malak, 2012, s. 13, 168, 172). Inicjatywy należałoby jednak oczekiwać od badaczy – w formie zgłoszeń oraz zgody na umieszczanie zgłaszanych komunikatów w repozytoriach. Otóż nie wszyscy są chętni: przeważa nastawienie na publikację, mimo wszystko, w czasopiśmie i to możliwie renomowanym (Culler & Chawner, 2009, p. 127). Nic w tym dziwnego, lecz nie zawsze jest to wykonalne.

Tworzenie repozytoriów staje się jednak w większości bibliotek praktyką coraz częstszą, także w Polsce, jakkolwiek u nas relatywnie mało jest w nich materiałów, nie publikowanych w inny sposób. Jeśli już, to na razie są to przede wszystkim rozprawy doktorskie i magisterskie, przejmowane w zasadzie automatycznie, w ogóle przeważają zaś remediacje. Jest to więc poziom kooperacji zaledwie elementarny.

A swoją drogą, nigdzie nie ma jasności co do charakteru tych repozytoriów. Początkowo były raczej przedmiotowe, dziedzinowe, ale teraz coraz częściej bywają ogólne, uniwersalne. W sensie przyporządkowania, istnieją repozytoria przy poszczególnych bibliotekach – łatwe zresztą do ewentualnego zagregowania – albo międzybiblioteczne, bądź scalone w bibliotece głównej; ale są też ogólnouczelniane, wielozakresowe, chociaż nieraz prowadzone też przez biblioteki (wtedy: główne). Z punktu widzenia zakresów niezbędnej współpracy, to są rozwiązania diametralnie różne. W ogóle zaś jest to nowa forma działalności bibliotecznej, wymagająca zresztą nakładów uzupełniających (a tych nikt łatwo nie udziela), która może jednak radykalnie wzmocnić środowiskowy prestiż biblioteki, a także poprawić jej wizerunek wśród władz uczelni oraz wśród wszystkich pracowników nauki. W efekcie to może zintensyfikować wzajemną kooperację (Creaser, 2011, p. 61; Cullen & Chawner, 2010, pp. 115, 130; Hixson, 2007, pp. 38, 48; Lewis, 2010, p. 153; Shreeves, 2009, pp. 198, 200; Singh, 2012, p. 6; Tichonowa, 2007, s. 340).

Tworzenie bibliotecznych repozytoriów o t a k i m charakterze, wraz z reprezentacją katalogową, to coś więcej niż tylko dopełnienie kolekcji. Mianowicie jest to zabieg, promujący (co najmniej) część dokonań badaczy, instytutów, wydziałów i całych uczelni (Achmatzjanowa, 2011, s. 27; Cullen & Chawner, 2009, p. 16; Dillon, 2002, p. 118; Helmstuttlar, 2006, p. 78; Hixson, 2007, p. 39; Swan, 2011, p. 120), który należałoby poszerzyć, choćby przez ekspozycyjne prezentacje dokonań poszczególnych osób, bądź zespołów, w wybranych dziedzinach. Obok wystaw bezpośrednich, możliwe są demonstracje internetowe², na stronach bibliotek lub z wykorzystaniem platform społecznościowych, w interaktywnym trybie 2.0, w formie blogów, mikrologów, bądź serwisów wiki (Gmiterek, 2012, s. 134-137, 141-152, 157, 202-203; Tomaiuolo, 2012, pp. 46, 63-64), współtworzonych z zainteresowanymi pracownikami nauki. Na razie jest to rzadkość.

Konfigurowanie bibliotecznych repozytoriów oraz bibliotek cyfrowych rozpoczęło się od gromadzenia zremediowanych publikacji drukowanych (już z wygasłymi prawami autorskimi), a potem nastąpiło instalowanie materiałów, wcześniej nie publikowanych. To nasuwa pomysł przejścia przez biblioteki także p e ł n e g o serwisu usług wydawniczych³, zwłaszcza w stosunku do autopublikacji oraz tekstów niskonakładowych, których nie chcą wydawać ani wydawnictwa uczelniane, ani duże edytorskie firmy komercyjne. Koncepcja jest taka, żeby – po uzupełnieniu obsady, bazy oraz środków – zapewnić w głównych bibliotekach uczelni realizację wszystkich procesów edytorskich, łącznie z redagowaniem i recenzjami, a następnie każdy gotowy tekst umieścić w repozytorium, zapewniając bezterminową archiwizację, prawa autorskie, informację katalogową, promocję i rozpowszechnianie (Castro, 2009, p. 23; Hawkins, 2007, p. 368; Hixson, 2007, p. 54; Shreeves, 2009, p. 206; Tomaiuolo, 2012, p. 165). Zakłada się, że wersja elektroniczna ma być podstawowa, ale nie jest wykluczony równoległy tryb PoD, czyli wydruk na życzenie (Hawkins, 2007, p. 369; Tomaiuolo, 2012, p. 167).

² Rozległy rejestr możliwości, ze szczegółową charakterystyką. W: G. Gmiterek, 2012, oraz Nicholas G. Tomaiuolo, 2012.

³ Zob. *Działalność wydawnicza bibliotek w czasach konwergencji mediów*. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011.

W intencji jest to edytorstwo niekomercyjne (Castro, 2009, p. 21; Salo, 2007, p. 63), jednak nie można wykluczyć odpłatnego rozpowszechniania tekstów, wydanych w ten sposób. Owszem, formuła darmowa jest dla bibliotek naturalna, zaś odpłatna – niekoniecznie, trzeba jednak zrefundować koszty. Dla (postulowanego) bezpłatnego obiegu w trybie Open Access, należałoby dopiero stworzyć realistyczne rozwiązania. Na razie bowiem sugestie skupiają się głównie na niewypłacaniu autorskich honorariów – co przystaje wyłącznie do niegdyśszych, irracjonalnych koncepcji leninowskich.

Mimo wszystko, biblioteczne usługi wydawnicze zostały zainaugurowane i przewiduje się ich rozwój (Hawkins, 2007, p. 371). Co ma fundamentalne znaczenie dla współpracy bibliotek akademickich z uczonymi, bo dotyczy wszak głównego efektu procesów naukowych, zatem pożytek badaczy oraz uczelni jest oczywisty, a przez to silnie to współdziałanie stymulujący.

Jednak formy wewnątrzuczelnianej i zewnętrznej kooperacji bibliotek wymagają zwiększonych środków, implementacji nowych technologii komunikacyjnych, dodatkowej obsady osobowej i stosownych umiejętności personelu. Dlatego nie wdrażają się łatwo, ani nie realizują automatycznie.

KOOPERACJA ZEWNĘTRZNA

Kooperacyjne działania bibliotek akademickich muszą być jednak realizowane także poza obszarem własnych uczelni. Tak bowiem obecnie kształtuje się nauka i naukowa komunikacja, że całkowita samodzielność i niezależność przestały być zaletami. Zatem i czas izolacji bibliotek akademickich należy do przeszłości. Tylko razem, we wzajemnym sprzężeniu bibliotek oraz uczelnianych sieci bibliotecznych, można dzisiaj względnie skutecznie realizować główne powinności. Świadomość tego jest coraz szersza (Dolan, 2011, p. 45; Singh, 2012, p. 4). Natomiast konkretne przedsięwzięcia na rzecz szerokiej współpracy międzybibliotecznej i pozabibliotecznej są w różnych krajach podejmowane z różnym skutkiem. Odmienne bowiem bywają warunki oraz możliwości, ale i przeświadczenia są zróżnicowane, zaś poziom zniechęcających przyzwyczajęń okazuje się nieraz wysoki. Należy się sprężyć.

To współdziałanie, rozpoczęte kiedyś (u nas rachitycznie) przez wypożyczanie międzybiblioteczne, wraz z inwazją komunikacji digitalnej nasiliło się w zakresie wzajemnych ułatwień w dostępie do zasobów, a więc i (w miarę) skoordynowanego gromadzenia. Z jednej strony lawinowa podaż tekstów, z drugiej możliwość zdalnego udostępniania, zmieniły biblioteczne nastawienia paradygmatyczne: odtąd mniej na swoją kolekcję, a bardziej na zapewnienie dostępu – skądkolwiek i niezależnie od własności dokumentu. Użytkownik chce mieć wszystko w jednym miejscu i przez taki pryzmat ocenia sprawność biblioteki, szczególnie akademickiej (Achmatzjanowa, 2011, s. 27; Ally, 2012, p. 4; Bagrowa, 2004, s. 113; Burton, 2005, p. 109; Durcan, 2011, p. 333; MacKellar, 2008, p. 28; Martin, 1986, p. 114; Onackaja, 2010, s. 126; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 126). Idea jest taka, że w tym zakresie biblioteki różnych uczelni muszą współpracować coraz intensywniej, nie czekając na niczyją inicjatywę, bo trzeba ją wygenerować samodzielnie.

Naturalną konsekwencją, ale i warunkiem tego współdziałania, są zdalnie dostępne katalogi elektroniczne, bywa że korporatywne⁴, co do których też należy się porozumieć (Achmatzjanowa, 2011, s. 26; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 84; Woźniak-Kasperek, 2011, s. 141). Podobnie zaś, jak w zakresie wirtualnego „scalania” zasobów, powinno mieć również miejsce skooperowane (według przyjętej specjalizacji) wyszukiwanie oraz udzielanie informacji naukowej, trzeba bowiem opanować dostawę piśmienniczą i zwłaszcza sieciową – w sensie rozeznania, gdzie co jest i co nowego (a zmienia się to codziennie) oraz pokrycia wysokich kosztów (Anderson & Sprankle, 2006, p. 191; Onackaja, 2010, s. 126). Żadna biblioteka s a m a nie da sobie z tym rady.

Ale współpraca bibliotek, choćby tylko akademickich (już nie mówiąc o innych bibliotekach naukowych), nie jest prosta ani łatwa, brakuje bowiem użytecznej platformy. Z tego powodu najszerzej przyjęła się formuła międzybibliotecznych k o n s o r c j ó w, oparta na umówionych i dobrowolnie przyjętych – ale potwierdzonych prawnie – zakresach wspólnego, wzajemnie skoordynowanego działania, przy zachowaniu dotychczasowej instytucjonalnej autonomii każdego z kontrahentów (Gregory, 2011, p. 132; McCook, 2004, p. 258; Singh, 2012, p. 6; *Sowremiennaja...*, 2005, s. 21). To jest spontaniczna inicjatywa kolaboracyjna, mocno już rozpozszechniona, ale jednak nie obligatoryjna.

Tymczasem widać potrzebę kooperacji wszystkich lub prawie wszystkich bibliotek uczelnianych. Dlatego w wielu krajach tworzy się stosowne struktury organizacyjne; w Anglii jest to sieć bibliotek akademickich JANET, czyli Joint Academic Network (Carr, 2007, p. 26; Durcan, 2011, p. 336). Istnieją też za granicą sformalizowane ośrodki koordynacyjne i wspomagające współdziałanie bibliotek – OCLC w USA, CILIP w Anglii, albo Center for Bibliotek, Medien og Digitalisering w Danii. Jednak w Polsce niczego takiego nie ma.

Współpraca bibliotek akademickich – bardziej postulowana niż realizowana – jest również kojarzona z bibliotekami publicznymi. Z których duże są niekiedy przyjmowane w skład międzybibliotecznych konsorcjów, mniejsze zaś mogą być, a czasami są, pomocne w procesach kształcenia studentów.

Nawet bowiem przy dalszej redukcji studiów niestacjonarnych, przetrwają niemałe grupy studentów stacjonarnych, którzy mieszkają w oddaleniu od uczelni i dojeżdżają na zajęcia dydaktyczne, korzystając poza tym z uczelnianej oferty zdalnej (jeśli taka jest). Stworzenie edukacyjnego zaplecza piśmienniczo-elektronicznego w publicznych bibliotekach, pobliskich miejscach zamieszkania co większych grup studenckich, jest zadaniem ważnym i możliwym, ale dotychczas realizowanym na ogół samodzielnie przez niektóre biblioteki publiczne, a więc w niekoniecznie optymalnej formie – już choćby przez brak transferu informacji szczegółowych o procesach kształcenia.

Potrzebna jest w tym zakresie pomoc bibliotekom akademickim, dotycząca rejestrów lekturowych oraz transmisji zasobów, powiązanych z uczelnianą dydaktyką – oparta na wzajemnych ustaleniach, a jeszcze lepiej: na umowach, podpisanych (za wiedzą rektorów lub dziekanów) z wybranymi bibliotekami publicznymi. Są nawet pomysły, żeby biblioteki

⁴ Takiego hasła – jak i hasel „blog”, „wiki” oraz innych – nie ma w *Podręcznym słowniku bibliotekarza*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2011.

uczelniane pełniły rolę swoistych węzłów w komunikacji edukacyjnej i naukowej – ale potwierdzenia realizacji nie ma (*Sowremiennaja...*, 2005, s. 24).

Jednocześnie mnożą się sugestie szerszego otwarcia wyższych uczelni, przynajmniej publicznych, na społeczeństwo, przez udział w rozwijaniu wiedzy zawodowej i w procesach edukacji ustawicznej (Krajewska, 2003, s. 72, 76). Jest to możliwe również przez ewentualnie ogólnodostępną ofertę usługową bibliotek akademickich – ułatwioną za sprawą sieciowej transmisji informacji, dokumentów i powiadomień katalogowych. Jeżeli istotnie dostępną dla wszystkich, to tym samym osiągalną skądkolwiek i w dowolnej chwili (Ally, 2012, pp. 3-4; Burton, 2005, p. 109; Durcan, 2011, pp. 333-334; MacKellar, 2008, p. 40; McCook, 2004, p. 184).

Ale tak dobrze nie jest. Istnieją liczne bariery technologiczne, ekonomiczne, są blokujące przyzwyczajenia, a i umowy licencyjne często redukują obieg komunikatów (Creaser, 2011, p. 59). Poza tym otwarta oferta usługowa, skierowana w nieokreśloną przestrzeń, jest znacznie mniej efektywna od bibliotecznych usług zaadresowanych (MacKellar, 2008, p. 52). Otóż pośrednictwo bibliotek publicznych część tych barier znosi, a jest też możliwe rozpoznanie przez nie lokalnych nastawień na informacyjne, edukacyjne oraz intelektualne wsparcie. Dlatego i w tym zakresie potrzebne jest współdziałanie bibliotek akademickich z publicznymi – wszędzie tam, gdzie to ma sens i gdzie istnieje stosowna możliwość. Inicjatywa należy do którejkolwiek ze stron.

*

Rejestr postulowanych obszarów współpracy bibliotek akademickich jest więc rozległy, a z upływem czasu rozrośnie się jeszcze. Nie każda biblioteka jest na to przygotowana oraz nie wszędzie jest chęć. Często nie ma też możliwości realizacji w s z y s t k i c h (lecz niektórych – tak), sygnalizowanych tu i niesygnalizowanych przedsięwzięć. Ale czas teraz jest taki, że bez stosownego wysiłku, w całkowitej izolacji, nie uda się przetrwać żadnej bibliotece.

BIBLIOGRAFIA

- Achmatszjanowa, Roza (2011). Rozwój biblioteczno-informacyjnych technologii wuzowskiej biblioteki w usłowijach reformirowanija systemy obrazowanija. *Rumiancewskije cztienija'11*. Moskwa: Paszkow dom, T. 1, s. 25-29.
- Ally, Mohamed (2012). Education for all with mobile technology: the role of libraries. W: *M-libraries 3. Transforming libraries with mobile technology*. London: Facet Publishing, pp. 1-10.
- Anderson, Charles, A.; Sprankle, Peter (2006). *Reference librarianship. Notes from the trenches*. Binghamton: The Haworth Information Press.
- Anthony, Paul; Roberts, Amanda (2006). Library instruction. In: *New librarian, new job. Practical advice for managing the transition*. Lanham: The Scarecrow Press Inc., pp. 52-61.
- Bagrowa, Irina (2004). *Nacjonalnyje biblioteki i problemy razwitja bibliotecznowo dieła za rubieżom w konce XX – naczale XXI wieka*. Moskwa: Paszkow dom.
- Burton, Melody (2005). All or nothing at all: the consequences of pushing electronic resources to the desktop. In: *Last one out turn off the lights. Is this the future of American and Canadian libraries?* Lanham: The Scarecrow Press, pp. 108-122.
- Carr, Reg (2007). *The academic research library in a decade of change*. Oxford: Chandos Publishing.

- Castro, Paola de (2009). *Libraries of Babel. A toolkit of effective communication*. Oxford: Chandos Publishing.
- Chu, Felix, T. (2005). *There's another way to do it. Reflections on librarianship*. Lanham: The Scarecrow Press.
- Coombs, Karen A.; Avellano, Veronica; Bennett, Miranda; Dessler, Robin; Vacek, Rachel (2010). Piloting mobile services at University of Houston libraries. In: *M-libraries 2. A virtual library in everyone's pocket*. London: Facet Publishing, pp. 51-58.
- Creaser, Claire (2011). Scholarly communication and access to research output. In: *Libraries and society: role, responsibility and future in age of change*. Oxford: Chandos Publishing, pp. 53-66.
- Cullen, Rowena; Chawner, Brenda (2009). Institutional repositories in tertiary institutions: access, delivery and performance. In: *Beyond the campus walls*. Westport: Libraries Unlimited, pp. 113-144.
- Dillon, Dennis (2002). Strategic marketing of electronic resources. In: *Strategic marketing and information science*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 117-134.
- Dolan, John (2011). From people flows to knowledge flows. In: *Libraries and society: role, responsibility and future in age of change*. Oxford: Chandos Publishing, pp. 35-51.
- Durcan, Tony (2011). The future of and for library and information services: a public library view. In: *Libraries and society: role, responsibility and future in an age of change*. Oxford: Chandos Publishing, pp. 327-340.
- Dworkina, Margarita (2009). *Biblioteczno-informacyjna diejatielnost'?* Moskwa: Izdatielstwo FAIR.
- Fabian, Bernard (1996). *Kniga, biblioteka i humanitarnyje naucznyje issledowanija*. Sankt-Pietierburg: Biblioteka Rossijskoj Akademii Nauk.
- Giren, Lisa, M.; Julien, Heidi (2005). Finding common ground: an analysis of librarians' expressed attitudes towards faculty. In: *Relationships between teaching faculty and teaching librarians*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 25-38.
- Gmiterek, Grzegorz (2012). *Biblioteka w srodowisku społecznościowego internetu. Biblioteka 2.0*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Gorman, Michael (2003). *The enduring library. Technology, tradition and the quest for balance*. Chicago: American Library Association.
- Gregory, Vicki, L. (2011). *Collection development and management 21st century library collections. An introduction*. New York: Neal-Schuman Publishers Inc.
- Hansen, Mary, Ann; Modrow, William, M. (2006). Reference services. In: *New librarian, new job. Practical advice for managing the transition*. Lanham: The Scarecrow Press Inc., pp. 41-52.
- Hawkins, Kevin (2007). Nauczna biblioteka jak izdatielstwo: opyt micziganskowo uniwersiteta. W: *Rumiancewskije cztienija 2007*. Moskwa: Paszkow dom, s. 367-372.
- Heery, Mike; Morgan, Steeve (1996). *Practical strategies for the modern academic library*. London: Aslib.
- Helmstuttlter, Brenna (2006). *Liaison services*. In: *New librarian, new job. Practical advice for managing the transition*. Lanham: The Scarecrow Press Inc., pp. 74-80.
- Hixson, Carol (2007). How to implement an institutional repository. In: *Mile-high views: surveying the serials vista*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 37-54.
- Hudzik, Krystyna (2009). Zmiany w strukturze organizacyjnej bibliotek uniwersyteckich w Niemczech. *Biblioteka R.* 7, s. 95-105.
- Hufford, John, R. (2004). User instruction for distance students: Texas Tech University system's main campus library reaches out to students at satellite campuses. In: *The eleventh off-campus library services conference proceedings*. Binghamton: The Haworth Information Press Inc., pp. 153-165.
- Hunt, Christopher, J. (1990). The relationship between the academic library and its parent institution. In: *Academic library management*. London: The Library Association, pp. 7-13.
- Jasiewicz, Justyna (2012). Analiza SWOT poziomu kompetencji informacyjnych i medialnych polskiego społeczeństwa w oparciu o istniejące badania społeczne. W: *Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*. Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska, s. 21-68. [dokument elektroniczny].
- Jazdon, Artur (1993). Nowoczesna organizacja bibliotek szkoły wyższej na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. *Roczniki Biblioteczne* z. 1/2, s. 3-15.
- Jenkins, Paul, O. (2005). *Faculty – librarian relationships*. Oxford: Chandos Publishing.
- Krajewska, Anna (2003). Wyzwania wobec uniwersytetu XXI wieku. W: *Uniwersytet – między tradycją a wyzwaniami współczesności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 69-83.

- Law, Derek (2010). Waiting for barbarians: seeking solutions or waiting for answers? In: *Envisioning future academic library services. Initiatives, ideas and challenges*. London: Facet Publishing, pp. 1-13.
- Lewis, Martin (2010). Libraries and the management of research data. In: *Envisioning future academic library services. Initiatives, ideas and challenges*. London: Facet Publishing, pp. 144-168.
- Lidman, Tomas (2008). *Scientific libraries. Past development and future changes*. Oxford: Chandos Publishing.
- Lippincott, Joan, K. (2005). New library facilities: opportunities for collaboration. In: *Libraries within their institutions: creative collaborations*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 147-157.
- MacKellar, Pamela, H. (2008). *The accidental librarian*. Medford: Information Today, Inc.
- Malak, Piotr (2012). *Indeksowanie treści. Porównanie skuteczności metod tradycyjnych i automatycznych*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Martin, Lowell, A. (1984). *Organizational structure of libraries*. Matuchen: The Scarecrow Press.
- McAdoo, Monty, L. (2010). *Building bridges. Connecting faculty, students and college library*. Chicago: American Library Association.
- McCain, Ted; Jukes, Ian; Crocket, Lee (2010). *Living on the future edge. Windows on tomorrow*. Kelowna, 21st Century Fluency Project Inc.
- McCook, Kathleen, de la Pena (2004). *Introduction to public librarianship*. New York: Neal-Schuman Publishers, Inc.
- Mehla, R. D. (2012). The academic libraries of future. In: *Library services. Challenges and solutions in digital era*. New Delhi: Ess Ess Publications, pp. 70-74.
- Neely, Teresa, Y. (2006). *Information literacy assessment. Standards-based tools and assignments*. Chicago: American Library Association.
- Onackaja, Anastasja (2010). Innowacyjna diejatielnost' wuzowskich bibliotek. W: *Innowacji w bibliotekach*. Moskwa: Paszkow dom.
- Oyston, Edward (2011). The modern academic library. In: *Libraries and society. Role, responsibility and future in age of change*, Oxford: Chandos Publishing, pp. 165-178.
- Salo, Dorothea (2007). Academic libraries as scholarly publishers In: *Information tomorrow. Reflections on technology and the future of public and academic libraries*. Medford: Information Today Inc., pp. 55-68.
- Shank, John, D.; Bell, Steven, J. (2007). Librarianship + technology + instructional design = blended librarian. In: *Information tomorrow. Reflections on technology and the future of public and academic libraries*, Medford: Information Today Inc., pp. 173-191.
- Shreeves, Sarah, L. (2009). „Cannot predict now”: the role of repositories, the future of journal. In: *The future of the academic journal*, Oxford: Chandos Publishing, pp. 197-211.
- Singh, Jagtar (2012). Information Literacy: the lifeline of lifelong learning. In: *Library services. Challenges and solutions in digital era*. New Delhi: Ess Ess Publications, pp. 1-17.
- Sowremiennaja uniwersitetskaja biblioteka: modernizacja, uprawnienie, kaczestwo. Moskwa: Logos.
- Swan, Alma (2011). Institutional repositories – now and next. In: *University libraries and digital learning environments*. Farnham: Ashgate Publishing Limited, pp. 119-133.
- Teskey, John (2005). The challenges of our success: consequences of pushing to the desktop. In: *Last one out turn off the lights. Is this the future of American and Canadian libraries?* Lanham: The Scarecrow Press Inc., pp. 96-107.
- Tichonowa, Ludmiła (2007). Sistema naucznych komunikacji i biblioteki. W: *Rumiancewskie cztienija 2007*, Moskwa: Paszkow dom, s. 335-341.
- Tomaiuolo, Nicholas, G. (2012). *Ucontent. The information professional's guide to user-generated content*. Medford: Information Today Inc.
- Woźniak-Kasparek, Jadwiga (2011). *Wiedza i język informacyjny*. Warszawa: Wydaw. SBP.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Institute of Library and Information Science

Jagiellonian University

e-mail: jwck@wp.pl

ACADEMIC LIBRARIES: AREAS OF COOPERATION

KEYWORDS: Academic libraries. Public libraries. University didactics. Science. Tertiary institutions. Cooperation among libraries.

ABSTRACT: **Objective** – Academic libraries need to cooperate with their mother institutions and beyond them. **Methodology** – Observation. Analysis of events and literature. Predictions. **Conclusions** – Libraries of one tertiary institution need to cooperate and acquire the organizational structure of a network. They should broadly cooperate with scholars as regards the support for didactics and research with mutual understanding of available benefits. Moreover, academic libraries are expected to cooperate with public libraries to answer the needs of general public.

Artykuł wpłynął do Redakcji 15 sierpnia 2012 r.

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: e.zybert@uw.edu.pl

FIŃSKIE SUKCESY I BIBLIOTEKI PUBLICZNE¹



Prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert jest kierownikiem Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych od 2008 r. dziekan Wydziału Historycznego UW. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół trzech grup problemowych: 1) działalności informacyjnej w zakresie edukacji, 2) bibliotek oraz form pracy (m.in. biblioterapia) dla specjalnych grup użytkowników (np. mniejszości etnicznych i kulturowych czy niedostosowanych społecznie), 3) organizacji i zarządzania bibliotekami. Zainteresowania naukowe autorki znalazły odzwierciedlenie w 5 książkach i ponad 80 artykułach zamieszczonych w polskich i zagranicznych czasopismach. Autorka jest również redaktorem naukowym publikacji dotyczących współczesnego bibliotekarstwa. Najważniejsze z nich to: *Biblioteki więzienne. Zarys problematyki* (Warszawa 1991), *Kultura organizacyjna w bibliotekach* (Warszawa 2004), *Jakość w działalności bibliotek* (Warszawa 2007).

SŁOWA KLUCZOWE: Finlandia. Biblioteki publiczne. Biblioteki szkolne. Współpraca biblioteczna. Organizacja bibliotekarstwa publicznego. Formy pracy bibliotecznej. Helsinki. Oulu. Helsinki City Library (HCL). Multilingual Library.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Głównym celem artykułu jest ukazanie roli i udziału bibliotek publicznych w Finlandii w codziennym życiu Finów i osiągniętych przez nich sukcesach. Szczególna uwaga została w nim skierowana na biblioteki działające w Tampere. W niniejszym tekście przedmiotem rozważań są działania podejmowane przez fińskie biblioteki publiczne. Zwrócono uwagę na współpracę bibliotek publicznych i szkolnych w zaspokajaniu potrzeb edukacyjno-rekreacyjnych najmłodszych użytkowników bibliotek. **Metody badań** – Źródłem przedstawionych danych, spostrzeżeń i wniosków były głównie wystąpienia zaprezentowane podczas 78. Kongresu IFLA w Helsinkach, materiały opublikowane w materiałach IFLA oraz wizyty w różnych bibliotekach w tym kraju. **Wyniki i wnioski** – Wysoki poziom wykształcenia i czytania wśród mieszkańców Finlandii ma swoje źródło w doskonałej organizacji bibliotekarstwa publicznego, czemu sprzyja zrozumienie władz samorządowych odpowiedzialnych za biblioteki oraz w działalności prowadzonej przez poszczególne placówki biblioteczne wychodzące ze swoją ofertą poza tradycyjne formy prac.

Finlandia to mały kraj (5,3 mln mieszkańców), którego usytuowanie miało istotny wpływ na jego sytuację geopolityczną i kulturę. Od XII w. aż do XIX stulecia Finlandia była prowincją szwedzką. W 1809 r. po wojnie rosyjsko-szwedzkiej stała się autonomicznym Wielkim Księstwem w Imperium Rosyjskim, a w 1917 r. odzyskała niepodległość (Tuominen & Saarti, 2012, p. 15). Jest to kraj z ok. 188 tys. jezior (Wigell-Ryynänen,

¹ Artykuł ten jest kolejnym tekstem dotyczącym bibliotekarstwa fińskiego, ukazującym się na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”. W zeszycie 4/2011 „Przeglądu Bibliotecznego” opublikowano artykuł Doroty Grabowskiej i Iwony Pugacewicz pt. *Aspekty organizacyjne i zarządzanie bibliotekami w Finlandii z perspektywy społeczeństwa informacyjnego*.

2012, p. 3), urzekającej przyrody i tego, co wzbudza szczególny szacunek i zachwyt – wspaniałych osiągnięć edukacyjnych i doskonałych bibliotek – jednych z najlepszych na świecie (Mäkinen, 2012, p. 1).

Wśród najczęściej wymienianych sukcesów Finlandii znajdują się: sukcesy gospodarcze, sukcesy edukacyjne oraz zadowolenie i poczucie szczęścia wśród jej mieszkańców.

Do XX w. Finlandia była krajem zacofanym. Po wojnie dokonano transformacji, przechodząc od gospodarki opartej głównie na rolnictwie i przemyśle leśnym do zróżnicowanej, nowoczesnej gospodarki przemysłowej. Obecnie dochód narodowy na mieszkańca jest równy pozostałym krajom Europy Zachodniej. W 1995 r. Finlandia została członkiem Unii Europejskiej i jako jedyne państwo skandynawskie przystąpiła do strefy euro już na samym początku jej funkcjonowania, tj. w 1999 r. (Tuominen & Saarti, 2012, p. 115). Fińskie, nominalne PKB *per capita* w 2005 r. wynosiło 40 197 dolarów, sytuując Finlandię na 12. miejscu na świecie, a PKB *per capita* zmierzone parytetem siły nabywczej 34 819 dolarów, co także oznacza 12. miejsce w świecie (Finlandia, 2012).

Sukcesy edukacyjne Finów nie są jedynie ich subiektywnym odczuciem. Wysoki poziom kształcenia potwierdzają międzynarodowe badania „Programme for International Student Assessment” (PISA), prowadzone przez OECD. Wynika z nich, że poziom alfabetyzacji i czytelnictwa w Finlandii jest jednym z najwyższych na świecie. Finowie są najlepsi w czytaniu i interpretacji, zajmują czwarte miejsce, jeśli chodzi o matematykę i trzecie w naukach przyrodniczych (Tuominen & Saarti, 2012, p. 116).

Zgodnie ze światowymi badaniami Gallupa (Gallup World Pollsurvey) Finowie, obok Duńczyków, zostali także uznani za najszcześliwszy naród na świecie. W 2010 r. „Newsweek” wybrał Finlandię jako najlepszy kraj na świecie. To także jeden z najmniej skorumpowanych krajów – 4. po Danii, Nowej Zelandii i Singapurze (Tuominen & Saarti, 2012, p. 116).

Niewątpliwie źródło fińskich sukcesów tkwi w systemie edukacji oraz w stosunku do języka i literatury narodowej. Fiński system edukacji został zreformowany na początku lat 70. XX w., kiedy to zrezygnowano z uznanego za niewydajny niemieckiego modelu nauczania. W Finlandii wszystkie dzieci mają zapewnione równe szanse edukacyjne bez względu na miejsce zamieszkania, status socjalno-ekonomiczny, płeć czy język ojczysty. Uczniowie wolniej uczący się otrzymują silne wsparcie ze strony nauczycieli. W fińskich szkołach nie stawia się ocen przez pierwsze trzy lata szkoły podstawowej; nie można zostawić dziecka na drugi rok w tej samej klasie, jeżeli rodzice nie wyrażają na to zgody; nie ma narodowych sprawdzianów podczas całego procesu edukacji (badania mogą dotyczyć rezultatów uczenia się); w narodowym programie jest opis dobrych wyników, brak natomiast systemu inspekcji. Prawie wszystkie szkoły w Finlandii to szkoły państwowe, nie ma prywatnych, elitarnych szkół; za szkoły niepaństwowe nie płaci się, gdyż finansuje je państwo. Wszystkie uniwersytety są państwowe. Ważnym czynnikiem jest wysoki prestiż zawodu nauczyciela, który wymaga uniwersyteckiego wykształcenia (Sinko, 2012).

Finowie zdają sobie sprawę, że dobre rezultaty w kształceniu umiejętności czytania i pisania wymagają współpracy między domem, szkołą i całym społeczeństwem (Sinko, 2012). Dlatego wszyscy włączają się w proces edukacyjny dzieci i młodzieży. Większość gospodarstw domowych prenumeruje przynajmniej jedno czasopismo, wieczorne czytanie bajek to

ważny punkt rodzinnego życia, a zagraniczne programy telewizyjne nie są dubbingowane, gdyż napisy sprzyjają doskonaleniu czytania (Sinko, 2012).

Nie bez znaczenia w osiągnięciu tak spektakularnych wyników ma bibliotekarstwo fińskie, zwłaszcza biblioteki publiczne uznawane przez Finów za najbardziej lubiane instytucje kultury (Sinko, 2012) oraz stosunek decydentów, nauczycieli, rodziców, dzieci i wszystkich mieszkańców do bibliotek.

Państwo inicjuje narodowe kampanie stymulujące ciągłą pracę nad doskonaleniem pisania i czytania, za przykład mogą posłużyć „Reading Finland” – projekt realizowany w latach 2002-2005, „Reading Spirit” projekt czytelniczy rozpoczęty w 2012 r. przez Ministerstwo Edukacji i Kultury czy program „Szkoły, biblioteki publiczne i biblioteki szkolne razem” prowadzony przez Oulu City Library i Uniwersytet w Oulu (Sinko, 2012).

Kultura czytelnicza zaczęła kształtować się w Finlandii w XVII w., wtedy też zakładano pierwsze biblioteki. Największy wpływ na powstawanie fińskich bibliotek publicznych miał rozwój oświaty powszechnej, w którym odegrały one istotną rolę. Pierwsza biblioteka publiczna została ufundowana w 1803 r. Pomiędzy 1836 a 1870 r. w Finlandii powstało łącznie 426 bibliotek publicznych (Tuominen & Saarti, 2012, p. 118).

Chociaż podwaliny współczesnego fińskiego systemu bibliotecznego zostały położone w okresie względnej autonomii, tj. w XIX w., to powstanie rozległego systemu bibliotecznego przypada na XX w., szczególnie po odzyskaniu niepodległości w 1917 r. Od tego momentu zaznacza się ważna rola bibliotek publicznych dla rozwoju otwartego i demokratycznego społeczeństwa. Fińscy bibliotekarze aktywiści postanowili wprowadzić do systemu bibliotecznego rozwiązania amerykańskie. Oznaczało to, że w większości miast zaczęto organizować biblioteki. Proces ich tworzenia znacznie przyspieszył, gdy państwo zaczęło finansować biblioteki i gdy przystąpiono do opracowywania ustawodawstwa w tym zakresie. Pierwsza *Ustawa o bibliotekach (Library Act)* uchwalona w 1928 r., nakreśliła podstawowe zasady, które nadal są przestrzegane, np. bezpłatne korzystanie i wypożyczanie zbiorów bibliotecznych. W 1928 r. w Finlandii funkcjonowało około 1700 bibliotek (Tuominen & Saarti, 2012, p. 118).

POLITYKA PAŃSTWA W STOSUNKU DO BIBLIOTEK

Okres po II wojnie światowej to dalszy rozwój nowoczesnego bibliotekarstwa fińskiego, zwłaszcza bibliotek publicznych i ich wykorzystania. Wyzł demograficzny końca lat 40. XX w. przyczynił się do zwiększenia liczby uczniów w szkołach i wymusił konieczność organizowania nowych placówek, także bibliotek. Władze samorządowe podejmowały starania w kierunku zaspokojenia tych potrzeb, co przyczyniło się do dynamicznego rozwoju bibliotek w latach 50. XX w. Okres ten nazywany jest najlepszą dekadą dla bibliotek w Finlandii (Mäkinen, 2012, p. 11-12). Najważniejszym bodźcem przyczyniającym się do rozwoju fińskiego bibliotekarstwa było jednak uchwalenie *Ustawy o bibliotekach* (1961), w której uznano niezbędność wysokiej jakości usług bibliotek publicznych dla rozwoju interesu państwa. Jej uchwalenie jest najważniejszym czynnikiem decydującym o sukcesie bibliotek publicznych uznanych za

ważną część kulturalnej rekonstrukcji w Finlandii (Mäkinen, 2012, p. 12). Biblioteki i czytanie stały się częścią kulturalnego uniwersalizmu, którego drugą stroną jest ideologia systemu zabezpieczeń społecznych (Mäkinen, 2012, p. 12). W Finlandii finansowanie bibliotek publicznych już od samego początku (od lat 20. XX w.) podzielono między państwo a samorządy. Wsparcie państwowe połączono z kontrolą państwowych inspektorów bibliotecznych. Państwowe subwencje przeznaczano na budowanie nowych bibliotek i zaopatrzenie bibliotek ruchomych. Zorganizowano system bibliotek regionalnych (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2). Zaczęły powstawać kolejne uniwersytety. Oznaczało to, że zarówno biblioteki publiczne, jak i uczelniane mogły służyć wszystkim mieszkańcom nieodpłatnie.

Lata 90. XX w. i początek nowego tysiąclecia to rozwój automatyzacji i digitalizacji fińskich bibliotek (Tuominen & Saarti, 2012, p. 119). Kiedy w 1999 r. zaczęła obowiązywać ustawa z 1998 r., budowa społeczeństwa wiedzy była już zaawansowana. Od 1995 r. przy istotnym wsparciu Ministerstwa Edukacji i Kultury biblioteki publiczne rozwijają usługi wirtualne. Nowa ustawa silnie powiązała biblioteki publiczne ze społeczeństwem wiedzy (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2). Minister Edukacji i Kultury powołał Komitet ds. Polityki Bibliotecznej, którego celem była identyfikacja wyzwań dla bibliotek publicznych w kontekście obywatelskiego społeczeństwa informacyjnego i zasugerowanie konkretnych rozwiązań w tym zakresie. Program Polityki Bibliotecznej został opublikowany w 2001 r. Stwierdzono w nim, że pewne zadania, które zostały przekazane bibliotekom publicznym wraz z nową ustawą powinny stanowić zaplecze dla realizacji nowych usług. Zwrócono uwagę na konieczność ustalenia wskaźników efektywności w celu zmiany finansowania bibliotek, zatrudnienia personelu czy stosowania nowych technologii. Przedstawiono rekomendacje dotyczące gromadzenia zbiorów, pracy pracowników, liczby stanowisk komputerowych w przeliczeniu na jednego użytkownika, poziomu usług możliwego do osiągnięcia we wszystkich miastach samorządowych (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2). Świadczenie usług bibliotecznych i informacyjnych jest obligatoryjne we wszystkich miastach samorządowych, podobnie jak usługi edukacyjne, zdrowotne czy ratownicze. Każdą z tych usług raz w roku oceniają Państwowe Biura Regionalne (State Provincial Offices) (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2). Miasta samorządowe utrzymują biblioteki, ale subwencje państwowe pokrywają około 35% całkowitych wydatków. Znaczne granty państwowe są przeznaczane na lokalne i regionalne projekty, powiększanie zbiorów, rozwój usług internetowych przyjaznych użytkownikom, szkolenia przywarsztatowe lub na aktualizację systemów i usług bibliotecznych. Władze regionu administrują grantami przeznaczonymi na budowę lub renowację budynków bibliotecznych, gromadzenie zbiorów dla bibliotek ruchomych, jak również grantami na rozwój usług (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2). Państwo finansuje tworzenie mobilnych bibliotek i zakup bibliobusów. Corocznie przekazywane są granty państwowe na promocję czytelnictwa i rozwój usług elektronicznych.

Library Strategy 2010 – Policy for Access to knowledge and culture (Strategia Biblioteczna 2010 – Polityka dostępu do wiedzy i kultury) została ogłoszona w 2003 r. To jedna z pierwszych europejskich strategii bibliotecznych. Wymieniono w niej obowiązki państwowych i lokalnych władz wobec bibliotek. Miasta samorządowe odpowiadają za usługi wymienione w *Ustawie o bibliotekach*, za rekrutowanie odpowiednio

przygotowanego personelu, za zapewnienie materiałów bibliotecznych i wyposażenia, państwo zaś za odpowiednie przepisy, regulacje prawne i za częściowe finansowanie bibliotek (przyznawanie im subwencji) i zapewnienie wystarczających grantów dla rozwoju i doskonalenia ich usług (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2).

W *Strategii* zaakcentowano konieczność centralnego przygotowania i państwowego finansowania usług internetowych w celu niwelowania różnic w kompetencjach informacyjnych mieszkańców poszczególnych regionów i w zasobach poszczególnych bibliotek (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2).

The Library Development Program 2006-2010 (Program Rozwoju Bibliotek 2006-2010) z 2006 r. stanowił odpowiedź na narodowy program rozwoju regionów (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 2). Biblioteki są nakłaniane do tego, by podejmować wszelkie wysiłki, które zapewnią wszystkim mieszkańcom Finlandii równy dostęp do wiedzy.

W strategii *Fińska polityka biblioteczna 2015*, przyjętej w 2009 r. – usługi bibliotek publicznych zostały uznane za podstawową usługę edukacyjną. Jej celem jest zapewnienie dostępu do wiedzy i źródeł kultury w społeczeństwie: informacji sieciowej, cywilnym i uczącym się (Tuominen, Saarti, 2012, p. 120). Także projekt *Digital contents for public libraries*, przygotowany przez Council for Public Libraries i realizowany od 1 października 2011 r. ma pomóc bibliotekom publicznym adaptować się do zmieniającego się otoczenia, w którym zwiększa się wykorzystanie urządzeń mobilnych, oraz sformułować podstawy wobec materiałów elektronicznych, ich gromadzenia i przetwarzania, a także nowej roli w cyfrowym systemie dystrybucji informacji (Laine & Nousuainen-Hiiri, 2012, p. 1).

Prawo obywatela do jakości usług, bez względu na miejsce zamieszkania czy status finansowy, podkreślane jest w prawodawstwie i strategiach narodowych. Polityka bibliotek publicznych wymieniana jest na Platformach Rządowych; odnoszą się do niej różne programy narodowe; daje ona podstawę do proponowania regulacji i finansowania rządowego. Narodowe *Quality Recommendation for public libraries* (2011) zawierają określenie jakości w odniesieniu do administracji, usług i działalności, z uwzględnieniem całościowej struktury i rezultatów. W tych rekomendacjach jakość odnosi się do doskonałości, odpowiedniości, koncentruje się na użytkowniku, zdolności do zmian i ekonomicznej efektywności. Wytyczne dotyczą procedur, procesów i systemów, które biblioteki powinny wykorzystywać, by zagwarantować jakość usług (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 5).

STRUKTURA I DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

W Finlandii samorządowa forma bibliotek publicznych powstała w okresie międzywojennym. W efekcie działania *Ustawy o bibliotekach*, przyjętej w 1928 r., samorządowe biblioteki powstały w całym kraju i zapewniono im minimalne państwowe wsparcie. *Ustawa o bibliotekach* z 1961 r. poprawiła sytuację bibliotek publicznych i umożliwiła ich ogromny wzrost w dalszych latach XX w. Choć powstały jeszcze kolejne ustawy z 1986 r. i 1998 r., to jednak nie były one tak przełomowe, jak ta z 1961 r. (Mäkinen, 2012, p. 10). Obecnie biblioteki publiczne znajdują się we wszystkich

ośrodkach miejskich, niezależnie od bibliotek szkolnictwa wyższego i bibliotek specjalnych. Wszystkie tworzą nowoczesną sieć współpracujących bibliotek, wspólnie użytkujących swoje zbiory, sieć otwartą dla wszystkich obywateli i wykorzystującą najnowsze technologie informacyjne.

Ustawa (*Library Decree*) z 1998 r. wyróżnia bibliotekę centralną (Central Library) i biblioteki regionalne (Provincial Libraries). Od 1 października 2010 r. Finlandia składa się z 20 regionów, które podzielono na 72 podregiony, te zaś na 342 gminy. W Finlandii działa 19 bibliotek regionalnych (Finnish Provincial Libraries), z których wszystkie są bibliotekami miejskimi (*city library*) (Tuominen & Saarti, 2012, p. 125). W większości gmin w Finlandii mniej niż połowa mieszkańców mieszka w odległości około 2 km od biblioteki. Dostępność do bibliotek ułatwia ich lokalizacja w pobliżu szkoły czy centrów opieki dziennej (świetlice, przedszkola) (Ministry, 2012).

Centralną Biblioteką dla sieci bibliotek publicznych jest Helsinki City Library (HCL), w strukturze której funkcjonuje Multilingual Library gromadząca materiały w językach innych niż fiński (Tuominen & Saarti, 2012, p. 124). Helsinki City Library posiada stronę internetową zawierającą informacje (także statystyczne) na temat wszystkich bibliotek publicznych w Finlandii. HCL działa jako narodowe centrum w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych. W skład sieci bibliotek publicznych wchodzi 836 bibliotek stacjonarnych oraz 153 biblioteki mobilne – bibliobusy (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 3).

W każdym mieście samorządowym (*municipality*) znajduje się biblioteka (312), każda z nich ma swoje filie (486) i biblioteki mobilne (Tuominen & Saarti, 2012, p. 125). Biblioteki te zatrudniają 4193 bibliotekarzy (Tuominen & Saarti, 2012, p. 125). Wielkość zbiorów we wszystkich bibliotekach publicznych wynosi 40 mln jednostek. W 2011 r. biblioteki publiczne zakupiły 2,2 mln nowych jednostek bibliotecznych, co oznacza wzrost o 2,5% w stosunku do roku poprzedniego. W skali kraju średni wydatek biblioteki na jednego mieszkańca to 58 euro (Ministry, 2012).

Do zadań bibliotek regionalnych (Provincial Libraries) należy wspieranie działalności informacyjnej i wypożyczeń międzybibliotecznych w regionie i zapewnianie profesjonalnego szkolenia dotyczącego nowych form w pracy bibliotecznej na danym terenie. Jedną z bibliotek regionalnych jest Rovaniemi City Library, która obsługuje Laponię, największy i najdalej wysunięty na północ region Finlandii. Rovaniemi City Library posiada bardzo bogate zbiory, także z terenów Arktyki i Grenlandii, w tym księgozbiory Inuitów i Lapończyków (Tuominen & Saarti, 2012, p. 125).

Finowie to zapaleni czytelnicy i użytkownicy bibliotek, co potwierdzają dane statystyczne. Gdy w Szwecji (od lat 80.) i Danii (od lat 90.) korzystanie z bibliotek malało, to w Finlandii nadal utrzymywało się na wysokim poziomie. W latach 2005-2010 w niewielkim stopniu spadło udostępnianie zbiorów bibliotecznych, jednak ponownie od 2011 r. obserwuje się tu tendencję wzrostową (Mäkinen, 2012, p. 14). W 2011 r. wypożyczono łącznie 100 mln jednostek, a więc 18 jednostek na jedną osobę, odnotowano 53 mln wizyt bibliotecznych (10 odwiedzin na jedną osobę) i 57 mln wejść na strony biblioteczne (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 4).

Mimo dużego zainteresowania bibliotekami publicznymi ze strony społeczeństwa, stale podejmują one różne starania, by na bieżąco unowocześniać i uatrakcyjniać świadczone usługi. Biblioteki poszerzają ofertę gro-

madzonych materiałów w formie elektronicznej, np. korzystając z FinElib (National Electronic Library) (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 3), dokonują transformacji dotychczasowych usług zgodnie z koncepcją przechodzenia od informacyjnego repozytorium do platformy wiedzy. Przykładem jest usługa „AskAnything” (poprzednia nazwa „Information Gas Station”) realizowana przez Helsinki City Library od 2001 r. Usługa ta została utworzona dzięki środkom pochodzącym z nagrody Fundacji Billa i Melindy Gatesów (Access to Learning Award) przyznanej bibliotece w 2000 r. Początkowo miał to być dwuletni projekt. „AskAnything” świadczy usługi informacyjne w sieci. Użytkownik może wysłać pytanie, na które uzyskuje odpowiedź drogą mailową lub na stronie serwisu internetowego biblioteki. Rocznie zadawanych jest około 10 tys. pytań. Od 2003 r. Helsinki City Library posiada swój program zatytułowany „AskAnythnig” emitowany w lokalnej stacji radiowej Ylenaikainen w Finnish Broadcasting Company. W 2008 r. biblioteka nawiązała współpracę z Radiem Helsinki (Maarno, 2012, p. 3), gdzie co tydzień pojawiają się 10-minutowe programy. Słuchacze zadają pytania telefonicznie lub poprzez stronę internetową stacji. Pytania są przesyłane do biblioteki, która udziela na nie odpowiedzi zarówno na antenie radiowej, jak i na swojej stronie WWW. Nowa wersja tej internetowej usługi, opartej na oprogramowaniu w trybie wolnego dostępu, zaczęła działać w sierpniu 2012 r. (Maarno, 2012, p. 1). „AskAnything” posiada także mobilną agendę usług informacyjnych, tzw. Information Barrel, będącą odpowiednikiem bibliobusu, który mieszkańcy mogą odwiedzać podczas jego przemieszczania się po mieście (np. podczas postojów w centrach handlowych) i zadawać różne pytania (Maarno, 2012, p. 3). Celem usługi, oprócz udzielania informacji zainteresowanym osobom, jest także wyjście poza bibliotekę z działalnością informacyjną i promowanie jej usług.

Ciekawą formą działalności bibliotecznej służącą np. edukacji, pokonywaniu barier środowiskowych, upowszechnianiu wielokulturowego modelu społecznego są tzw. kawiarnie językowe (Shklyar, 2012, p. 1). Ich celem jest promocja usług dla grup użytkowników zróżnicowanych kulturowo, upowszechnianie najlepszych praktyk i świadczenie pomocy w rozwiązywaniu codziennych problemów. Idea kawiarni językowych jest prosta: każdy mieszkaniec Finlandii używający fińskiego jako języka obcego może przyjść do lokalnej biblioteki, aby rozwijać swoje umiejętności językowe i porozumiewać się z *native speakerami*. Obecnie w obszarze stołecznym Helsinek (Pasila, Sello, Itäkeskus, Vuosaari, Kannelmäki, Maunula i Tikkurila) działa 7 placówek, świadczących usługi kawiarni językowych (Shklyar, 2012, p. 1). Biblioteki zapewniają pomieszczenia, przekąski, herbatę, każda grupa ma swojego koordynatora(ów). Kawiarnie językowe rozwiązują wiele problemów społecznych i likwidują bariery w dostępie do informacji. Jako przykład można przywołać działalność biblioteki w Sello, której adresatami są osoby z innym niż fiński językiem ojczystym, w przypadku Sello – rosyjskim. Godne uwagi są takie inicjatywy biblioteczne, dzięki którym Finowie mogą doskonalić swoją znajomość języków obcych (np. angielskiego, hiszpańskiego). W bibliotekach prowadzących tego typu działalność pracują bibliotekarze, dla których językiem ojczystym jest język inny niż fiński (Shklyar, 2012, p. 1). Wielokulturową biblioteką jest Entresse w Espoo (metropolitalny obszar Helsinek) otwarta w 2009 r. Jest ona czynna przez 7 dni w tygodniu. Swoją działalność kie-

ruje do dzieci, młodzieży i imigrantów. Około 35-45% klientów biblioteki i 20% personelu bibliotecznego to imigranci, głównie z Somalii, Kosowa, Estonii, Rosji, Wietnamu i Afganistanu (Willenius, 2012, pp. 2, 10).

W narodową strategię doskonalenia umiejętności czytania i pisania wpisuje się program R.E.A.D. („Reading Educational Assistance Dog”) prowadzony przez bibliotekę w Sello od 2011 r. Jego adresatami są głównie dzieci (Almeri, 2012, p. 23). Założenie programu R.E.A.D. zapoczątkowanego w USA w 1999 r. brzmi: „Czytać można się nauczyć, jedynie czytając”. Najlepszym sposobem na rozwijanie umiejętności czytania jest czytanie... psu. Autorka i realizatorka programu Raisa Alameri twierdzi, że psy są idealnymi słuchaczami: nie osądzają, nie śmieją się, nie krytykują i pozwalają dzieciom czytać w ich własnym tempie (Almeri, 2012, p. 2).

Biblioteki podejmują również starania, aby ułatwić użytkownikom i bibliotekarzom wyszukiwanie informacji na temat literatury pięknej. Interesujący wydaje się być wspólny projekt fińskich bibliotek publicznych „Kirjasampo” (ang. *BookSampo*). Korzystają one z modelu FRBR oraz języka RDF, których zastosowanie ułatwia dostęp do literatury pięknej (Hypén, 2012, p. 1; Mäkelä et al., 2012, p. 1). „Kirjasampo” pozwolił fińskim bibliotekom stworzyć sieciowy edytor metadanych, pozwalający na zamieszczanie informacji o literaturze we wspólnej bazie danych, indeksującej nie tylko informacje bibliograficzne o książkach, ale i oddającej ich treść. Nowy sposób indeksowania treści, słowniki ontologiczne i sieciowy model podłączonych otwartych danych to rozwiązania powstałe dzięki nowym technologiom. Projekt „Kirjasampo” zaowocował także portalem literackim (<http://www.kijasampo.fi>), który umożliwia jego użytkownikom (bibliotekarzom, czytelnikom) wyszukiwanie semantyczne, rekomendowanie książek, dzielenie się uwagami na ich temat (Hypén, 2012, p. 2; Mäkelä et al., 2012, p. 2).

Choć sieć fińskich bibliotek publicznych uchodzi za jedną z najlepszych na świecie, to sami Finowie mają ogromne zastrzeżenia co do ich działalności. Wynika to z faktu, że priorytetem dla bibliotekarzy fińskich były biblioteki publiczne, których sieć zorganizowano i które już od lat 50. XX w. obsługiwały uczniów z różnych typów szkół – lata 60. XX w. utrwaliły ten ich sposób funkcjonowania (Mäkinen, 2012, p. 13), co oznaczało, że szkoły nie były zainteresowane organizowaniem sieci bibliotek szkolnych. Niewiele jest szkolnych bibliotek prowadzonych profesjonalnie. Tu trzeba zaznaczyć, że w wielu miastach filie bibliotek publicznych lub nawet główne biblioteki publiczne są usytuowane w szkołach (Tuominen & Saarti, 2012, p. 125). Tradycja bibliotek publicznych obsługujących szkoły jest silna. Większość z nich oferuje zajęcia dla uczniów w zakresie kształcenia informacyjnego. Zmieniające się koncepcje w zakresie pedagogiki tworzą wizję biblioteki szkolnej jako nowoczesnego technologicznie centrum wspierającego proces kształcenia. W porównaniu z bibliotekami publicznymi pozycja bibliotek szkolnych jest bardzo zróżnicowana. Mają one inny status prawny, nie otrzymują też wsparcia ze strony państwa (Tuominen & Saarti, 2012, p. 125). Większość szkół nie posiada własnych bibliotek, bardzo rzadko pracują w nich specjaliści z zakresu informacji (Lindberg & Polo-Koret, 2012, p. 4). W regionie Espoo prowadzone jest szkolenie nauczycieli tak, by mogli oni stać się specjalistami w zakresie informacji. Zachęca się ich do tworzenia lepszej infrastruktury bibliotek szkolnych, do rozbudowywania ich księgozbiorów i systemów biblioteczných. Na uwagę

zasługują biblioteki szkolne w Kuopio i Oulu, które osiągają dobre rezultaty w swojej działalności i które przyczyniają się do wzmocnienia współpracy bibliotek szkolnych z publicznymi (Tuominen & Saarti, 2012, p. 126).

Biblioteka w Ritaharju, dzielnicy Oulu (piąte co do wielkości miasto na północy położone nad Zatoką Botnicką) to przykład przyszłościowej i innowacyjnej placówki łączącej funkcje biblioteki publicznej i szkolnej (Lindberg & Polo-Koret, 2012, p. 4). Biblioteka w Ritaharju jest jedną z 22 bibliotek filialnych biblioteki regionalnej w Oulu. Biblioteka regionalna w Oulu posiada także dwie biblioteki ruchome, ponadto świadczy usługi dla użytkowników niepełnosprawnych (w domach lub placówkach opieki) (Lindberg & Polo-Koret, 2012, p. 3). Biblioteka regionalna w Oulu ma około 3 mln wypożyczeń i około 1,6 mln odwiedzających rocznie. Wskaźnik aktywności czytelniczej wynosi tu 21 jednostek na jednego mieszkańca rocznie. Biblioteka zatrudnia 140 stałych pracowników prowadzących działalność edukacyjną dla wszystkich bibliotek Północnej Ostrobotnii (Pohjois-Pohjanmaa).

Oulu, w tym szczególnie Ritaharju, jest najszybciej rozwijającym się miastem w Finlandii, zamieszkałym przez młodych ludzi. Potrzeba dostępu do szkół, przedszkoli czy świetlic jest tu ogromna. Pierwszą inwestycją edukacyjno-oświatową w tej dzielnicy było centrum środowiskowe: kompleks, w skład którego wchodzi wspomniana biblioteka, szkoła dla uczniów klas 1-9 (520 uczniów w roku szkolnym 2011/2012), przedszkole, świetlica i centrum usług dla młodzieży. Centrum zostało otwarte w sierpniu 2010 r. Czternastu profesjonalistów zatrudnionych w szkole, bibliotece, świetlicy i centrum usług dla młodzieży codziennie wspólnie realizuje swoje zadania edukacyjne, oświatowe i kulturalne. W centrum obsługującym 770 dzieci i całą społeczność Ritaharju pracuje łącznie 102 dorosłych. Centrum to budynek o powierzchni 11 tys. m², o nowoczesnej architekturze, fleksybilnej strukturze i przestrzeni. Jego projektantem jest Kai Rajakaltio, za aranżację wnętrza odpowiada Marianne Manninen (Lindberg & Polo-Koret, 2012, p. 5). Biblioteka w Ritaharju zajmuje powierzchnię 335 m², obok niej wydzielono miejsce (*Information market*) na prace projektowe, wykłady, lekcje komputerowe, edukację medialną i inne zajęcia grupowe. Tu też znajduje się mała biblioteczka podręczna z książkami do wykorzystania jedynie na miejscu i 16 stanowisk komputerowych do wyszukiwania informacji i zabawy. Inne pomieszczenia w centrum wykorzystywane na potrzeby biblioteki to np. duży hall do organizacji różnych imprez i sale gimnastyczne. Zbiory biblioteki liczą około 20 tys. książek, czasopism i CD z muzyką, z tego połowa jest przeznaczona dla dzieci. Biblioteka nie gromadzi e-booków. Kolekcja biblioteczna jest tak dobrana, by zaspokajała potrzeby szkoły i lokalnej społeczności. Zbiory naukowe i popularnonaukowe są ustawione w inny sposób niż w większości bibliotek: książki dotyczące danego zagadnienia tak dla dzieci, jak i dla dorosłych znajdują się w tym samym miejscu. Na górnych półkach zgromadzona jest literatura dla dorosłych, na dolnych dla dzieci, tak więc i rodzice, i nauczyciele, i dzieci mogą bez trudu odnaleźć potrzebne im książki. W 2011 r. w bibliotece odnotowano 90 623 wypożyczenia, wśród nich około 54% stanowiły wypożyczenia zbiorów przeznaczonych dla dzieci, co wynika z faktu, że biblioteka jest zarówno biblioteką szkolną, jak i publiczną dla młodych rodzin mieszkających w pobliżu (Lindberg & Polo-Koret, 2012, p. 7). Biblioteka posiada również komputery z dostępem do Internetu

i bazami danych do użytku publicznego. Wyposażona jest w sprzęt do drukowania, powielania czy samodzielnego zwrotu wypożyczonych książek, także na terenie przedszkola znajduje się urządzenie do samodzielnego zwrotu książek. Biblioteka jest czynna przez 36 godzin w tygodniu.

W bibliotece w Ritaharju pracuje dwóch bibliotekarzy i jeden specjalista od informacji. Ponadto, jak w każdej innej placówce filialnej wchodzącej w skład Oulu City Library, tak i tu – w miarę potrzeby – mogą pracować bibliotekarze z innych bibliotek. Specjalistę od informacji opłaca szkoła i biblioteka. Z uwagi na posiadane przygotowanie pedagogiczne jest on w stanie efektywnie współpracować z kadrą nauczycielską. Biblioteka w Ritaharju pełni również rolę biblioteki szkolnej, co oznacza, że oprócz dostępu do niej w czasie przeznaczonym dla szerokiej publiczności uczniowie i nauczyciele mogą z niej korzystać także w godzinach poprzedzających jej otwarcie. Po zajęciach lekcyjnych oferuje miłe i bezpieczne pomieszczenia do odrabiania lekcji, czytania czy spotkań z kolegami. Bibliotekarze prowadzą pogadanki na temat książek, godziny bajek, świadczą usługi informacyjne.

KSZTAŁCENIE BIBLIOTEKARZY

O efektywności fińskich bibliotek publicznych decydują zatrudnieni w nich bibliotekarze. Od 1945 r. kształcenie bibliotekarzy do bibliotek publicznych odbywało się na kursach na poziomie collegów (College for Social Sciences w Helsinkach). Na początku lat 60. XX w. College for Social Sciences został przeniesiony do Tampere i przekształcony w uniwersytet. W 1971 r. utworzono pierwszą w krajach nordyckich katedrę Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie w Tampere (Mäkinen, 2012, p. 11). Od początku Library and Information Services (LIS) starano się traktować jako odrębną dyscyplinę badawczą, oznaczało to odwoływanie się do angloamerykańskich tradycji, tj. przechodzenie od praktycznej dyscypliny do bardziej teoretycznego podejścia. Wprowadzenie LIS do programów akademickiego kształcenia spowodowało, że naukowcy zaczęli identyfikować się z normami środowiska naukowego i dystansować się od rutynowej pracy zawodu bibliotekarza. W ten sposób LIS zaczęto postrzegać jako dyscyplinę naukową. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że ta bardziej lub mniej jasno sprecyzowana strategiczna decyzja doprowadziła do sukcesu i uznania LIS na arenie międzynarodowej (Tuominen & Saarti, 2012, p. 130). Z powodu zmian strukturalnych w sektorze uniwersyteckim kształcenie i badania w zakresie LIS nie są już prowadzone na odrębnych wydziałach. W Tampere Wydziały LIS i Hypermedia zostały połączone, utworzono Wydział Information Studies and Interactive Media. W programie nauczania główne miejsce zajmują: wyszukiwanie informacji, zarządzanie zbiorami i zarządzanie wiedzą oraz media interaktywne i cyfrowe. Program ten stanowi część programu School of Information Sciences (SIS), w której nauczana jest również informatyka, matematyka i statystyka (Tuominen & Saarti, 2012, p. 131). Wprowadzone zmiany oznaczają, że na Uniwersytecie w Tampere nie ma już wydziału lub instytutu specjalizującego się w zakresie bibliotekoznawstwa. W Akademi University studia informacyjne (Information Studies) oferuje School of Business and Economics. W University of Oulu Infor-

mation Studies to kierunek zawodowy uruchomiony w obrębie Wydziału Humanistycznego (Faculty of Humanities). Kształcenie w zakresie LIS prowadzą także politechniki w Oulu, Turku i Seinäjoki. Politechniki w Finlandii są wielodyscyplinarnymi, regionalnymi instytucjami zajmującymi się badaniami i rozwojem (Research & Development) zgodnie z nauczonymi kierunkami, odpowiadającymi potrzebom biznesu i rynkowi pracy. Uczelnie politechniczne są częścią systemu szkolnictwa wyższego, w którym szczególny nacisk jest położony na nauki stosowane. Politechniki nadają stopnie zawodowe (głównie licencjat), których uzyskanie gwarantują 3,5 lub 4-letnie studia. Kierunek LIS prowadzony przez te uczelnie ma zawodowy charakter, ale niepozbawiony naukowego aspektu (Tuominen & Saarti, 2012, p. 131), np. w programie kształcenia zawodowego w zakresie Library and Information Services na Politechnice w Turku uwzględniono podstawowe umiejętności w zakresie usług biblioteczno-informacyjnych. Politechnika w Turku kształci profesjonalistów, którzy zyskują kompetencje, by rozwijać ten kierunek. Możliwe jest również podjęcie nauki na trwających 2-3 lata studiach bibliotekarskich ukierunkowanych na zdobycie praktycznych umiejętności. Ponadto problematykę LIS można studiować w szkołach biznesu w Borgå (Porvoo), Helsinkach, Kerava, Seinäjoki i Valkeakoski (Tuominen & Saarti, 2012, p. 131).

Kształcenie bibliotekarzy zostało unowocześnione, co miało istotny wpływ na sposób funkcjonowania fińskich bibliotek. Wymagania kwalifikacyjne dla osób ubiegających się o zatrudnienie w bibliotekach zawarte w *Library Decree* z 1998 r. zostały uściślone. Obecnie 70% pracowników bibliotek publicznych posiada wykształcenie kierunkowe, 45% to absolwenci uniwersytetów lub politechnik. Dyrektorzy bibliotek publicznych mają ukończone studia uniwersyteckie (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 5). Przy ubieganiu się o stanowisko dyrektora (ang. *leading librarian*) w bibliotece municypalnej wymagane jest wykształcenie uniwersyteckie i, jeśli nie jest to wykształcenie kierunkowe w zakresie informacji naukowej, musi być ono uzupełnione o kursy z tego obszaru o odpowiedniej liczbie godzin (Mäkinen, 2012, p. 11).

Chociaż rywalizacja o przyjęcie na bibliotekoznawstwo nie jest tak duża jak w przypadku nauczycieli, a także status i uposażenie bibliotekarzy nie może konkurować z nauczycielami, to jednak widać podobieństwo w jakości pracy obu tych grup zawodowych (Mäkinen, 2012, p. 11). Udział bibliotekarzy z wykształceniem uniwersyteckim i politechnicznym wśród wszystkich zatrudnionych w fińskich bibliotekach publicznych stanowił w 2011 r. 38% (Mäkinen, 2012, p. 11).

ZAKOŃCZENIE

Nie tylko organizacja fińskich bibliotek publicznych i usługi przez nie oferowane wzbudzają uzasadnione zainteresowanie zagranicznych środowisk bibliotekoznawczych, także budynki biblioteczne są godne uwagi, zwłaszcza, że ich twórcami są architekci o uznanej światowej renomie, np. Alvar Aalto (autor: Viipuri Library (1935), biblioteki głównej Helsinki University of Technology w Otaniemi (1969), Rovaniemi City Library (1965)). Przykładem postmodernistycznej fińskiej architektury bibliotecznej jest Metso – główny budynek Tampere City Library, zaprojektowany

przez małżeństwo fińskich architektów: Reima i Railę Pietilä. Do nowoczesnych obiektów kulturalnych należą Maritime Centre Vellamo w Kotka, w którym znajdują się dwa muzea i centrum informacji (Tuominen & Saarti, 2012, p. 131), oraz wspomniane centrum środowiskowe w Rita-harju autorstwa Kaia Rajakallio.

Znaczenie czytania dla rozwoju społeczeństwa wiedzy i jak najpełniejszego dostępu do zdobyczy nauki i kultury jest powszechne w fińskim społeczeństwie, rozumieją to bibliotekarze, nauczyciele i obywatele Finlandii. Rodzice czytają wieczorem dzieciom książki, zabierają je do bibliotek, które później dzieci odwiedzają same. Na taki sukces trzeba zapracować. Przyczyniają się do tego biblioteki o ciekawej architekturze, będące dogodnym miejscem spotkań, ich długie godziny pracy, atrakcyjna działalność na rzecz lokalnej społeczności, prowadzona w klimacie przyjaznego, wielokulturowego postrzegania świata (Wigell-Ryynänen, 2012, p. 5). Badania przeprowadzone w 2008 r., dotyczące usług świadczonych przez gminy wykazały, że usługi biblioteczne były źródłem największej satysfakcji, aż 75% mieszkańców była z nich zadowolona, z kolei wyniki narodowych badań użytkowników bibliotek z 2010 r. dowiodły, że ponad 70% spośród 13 tys. ankietowanych uważała, że dzięki działalności biblioteki poprawiła się jakość ich życia (Ministry, 2012).

Użytkownicy są ekspertami w określaniu rodzaju usług bibliotecznych, których potrzebują. Decydują, czy chcą korzystać z wirtualnych usług bibliotecznych, czy wolą osobiście odwiedzać bibliotekę, sugerują zmiany w usługach.

Tajemnica doskonałości fińskiego bibliotekarstwa publicznego tkwi w organizacji systemu bibliotecznego i jakości pracy bibliotekarzy, również wyjaśnienie fińskich sukcesów PISA znajduje się w dobrej edukacji, wysokim statusie nauczycieli oraz w organizacji państwowego szkolnictwa.

Biblioteki publiczne stały się częścią codziennego życia Finów (Mäkinen, 2012, p. 17). O ich znaczeniu świadczy fakt, że gdy w latach 90. Finlandię dotknęła głęboka recesja gospodarcza i gdy zaczęto ograniczać wydatki – co dotyczyło także biblioteki – to społeczeństwo dwukrotnie (1991 i 1994) stanęło w ich obronie, organizując akcje ich poparcia: ponad 10% społeczeństwa podpisało petycje o niezamykaniu bibliotek publicznych (Mäkinen, 2012, p. 14).

BIBLIOGRAFIA

- Almeri, Raisa (2012). *My mission is to listen: Read to a dog – but not just any dog. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering*. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Finlandia (2012) [online]. *Wikipedia* [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Finlandia>>.
- Hypén, Kaisa (2012). *Kirjasampo – an inspiring, surprising and empowering access to fiction. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering*. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.

- Laine, Aija; Nousuainen-Hiiri, Virva (2012). *Rebuilding Library Collections – Common Guidelines help public libraries to update their collections*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Lindberg, Pirkko; Polo-Koret, Tuija (2012). *Together for the Future- Ritaharju Community Centre*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Maarno, Rauha (2012). *Information „Lost and Found” – new models for library reference Service*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Mäkelä, Eetu; K. Hypén, Kaisa; Hyvönen, Eero (2012) *Improving fiction literature access by linked open data – based collaborative knowledge storage – the BookSampo project*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Mäkinen, Ilkka (2012). *Historical explanations for the success of Finnish public libraries (and Nordic countries in general)*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Ministry of Education and Culture (2012). Finns are avid readers and library users [online]; [dostęp 4.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.minedu.fi/OPM/Verkkouutiset/2012/04/kirjastotilastot.html?lang=en>>.
- Shklyar, Ekaterina (2012). *Language café as a multicultural library service: Language cafés in Sello and Pasila Libraries as examples*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Sinko, Pirjo (2012). *Main factors behind the good PISA reading results in Finland*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ifla.org/en/news/main-factors-behind-the-good-pisa-reading-results-in-finland>>.
- Tuominen, Kimmo; Saarti, Jarmo (2012). *The Finnish library system – open collaboration for an open society*. *IFLA Journal* [online], vol. 38, no. 2 pp. 115-136.
- Wigell-Ryynänen, Barbro (2012). *Developing services for New Generations of Users- public Library Policy in Finland*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.
- Willenius, Eva (2012). *The success of Entresse Library, a multicultural approach in Espoo, Finland*. Libraries now! – Inspiring, Surprising, Empowering. IFLA World Library and Information Congress. 78th IFLA General and Conference and Assembly (Helsinki, Finland, 11-17 August 2012) [online]. The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) [dostęp: 3.09.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://conference.ifla.org/ifla78>>.

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT

Institute of Information and Book Studies

The University of Warsaw

e-mail: e.zybert@uw.edu.pl

FINNISH SUCCESSES AND PUBLIC LIBRARIES

KEYWORDS: Finland. Public libraries. School libraries. Library cooperation. Organization of public librarianship. Forms of library activities. Helsinki. Oulu. Helsinki City Library (HCL). Multilingual Library.

ABSTRACT: **Objective** – The article is focused on the role and involvement of Finnish public libraries, in particular situated in Tampere, in everyday life of Finnish people and successes they achieve. The author shows how public and school libraries cooperate to satisfy edutainment needs of the youngest library users. **Methodology** – The majority of data, observations and conclusions presented in this article come and result from 78 IFLA Congress presentations, IFLA publications and visits in Finnish libraries. **Results and conclusions** – Advanced level of education and readership in Finland originates from perfect organization of public librarianship significantly supported by local government and broad offer of individual libraries far surpassing traditional library services.

Artykuł wpłynął do Redakcji 23 września 2012 r.

AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej
Uniwersytet Łódzki
email: awniewiadomska@uni.lodz.pl

MODEL BIBLIOTEKI RODZINNEJ NA PRZYKŁADZIE DOŚWIADCZEŃ AMERYKAŃSKICH¹



Agata Walczak-Niewiadomska jest absolwentką kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa na Uniwersytecie Łódzkim. Od 2002 r. pracuje w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ, od 2006 r. jest tam adiunktem. Jej zainteresowania zawodowe i naukowe obejmują bibliotekarstwo dziecięce, usługi biblioteczne dla dzieci w wieku 0-3 i ich rodzin oraz biografistykę. Jest sekretarzem Pracowni „Słownika Pracowników Książki Polskiej” przy KBiIN UŁ, członkiem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i International Toy Library Association oraz sekretarzem redakcji czasopisma „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum”. Najważniejsze publikacje: *Bibliografia wydawnictw Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi w latach 1936-1946 i Łódzkiego Towarzystwa Naukowego w latach 1946-2005* (Łódź 2006), *Ksiądz Jan Sobczyński i jego księgozbiór* (Kalisz 2007), *Biblioteka jako centrum zabawek* (*Przeгляд Biblioteczny* 2010, nr 4 s. 476-488), *Public library as a place for the family in Poland* (*IFLA. Libraries for Children and Young Adults Section Newsletter*, June 2012, pp. 4-6), *Pracownia „Słownika pracowników książki polskiej” jako centrum badań biografistyki księgoznawczej w Polsce* (we współpr. z H. Tadeusiewicz, M. Rzadkowolską). W: *Bibliologia i informatologia* (Warszawa 2011, s. 167-172).

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteka dla dzieci. Czytelnictwo rodzinne. Usługi biblioteczne dla rodzin.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Artykuł omawia zagadnienie „czytelnictwa rodzinnego” i wyjaśnia rolę biblioteki w nowej formie obsługi czytelników. Jako przykład modelowych placówek realizujących koncepcję „family literacy” przedstawiona jest sieć amerykańskich bibliotek pod nazwą „Family Place Libraries”. **Metody badań** – W celu opracowania tekstu dokonano analizy dostępnej literatury przedmiotu, zwłaszcza zagranicznej. Wnioski poparte zostały własnymi obserwacjami i doświadczeniami. **Wyniki/wnioski** – Ze względu na swoją atrakcyjność i pozytywne wyniki, jakie osiąga sieć amerykańskich bibliotek rodzinnych, zaleca się wprowadzenie elementów omawianej koncepcji w rodzimych placówkach. Artykuł poszerza wiedzę na temat usług bibliotecznych dla rodzin oraz najmłodszych użytkowników bibliotek.

WPROWADZENIE

Biblioteki, niezależnie od miejsca, w którym funkcjonują, muszą stale borykać się ze stereotypami, sprowadzającymi je najczęściej do obrazu placówki będącej kolekcją możliwych do wypożyczenia materiałów. Roz-

¹ Artykuł powstał na podstawie wyników badań zrealizowanych w ramach projektu „Polskie bibliotekarstwo dziecięce w XXI w. – nowoczesne i alternatywne metody pracy z najmłodszym czytelnikiem”, sfinansowanego z dotacji celowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

liczne akcje podejmowane przez bibliotekarzy i organizacje wspierające ich pracę, przyczyniają się do tworzenia pozytywnego wizerunku i podnoszenia jakości usług, ale niestety nie mają one z reguły bezpośredniego wpływu na znaczny wzrost subwencji ze strony organów finansujących ich działalność. W środowisku bibliotekarzy toczy się dyskusja na temat ewolucji usług i roli, jaką powinna pełnić w społeczeństwie biblioteka publiczna. Na przełomie XX i XXI w. coraz bardziej istotna staje się kwestia miejsca biblioteki w środowisku lokalnym, a także jej inicjatyw w sferze edukacji, kultury i działań społecznych kierowanych do użytkowników. Popularna stała się koncepcja biblioteki jako centrum kulturalno-społecznego, z naciskiem na współpracę z instytucjami pozostającymi w najbliższym otoczeniu, w celu wykreowania najbardziej efektywnego modelu obsługi użytkownika. Placówka, poza naturalną i historyczną funkcją wypożyczania dokumentów, ma łączyć zadania, w ramach których dostępne są: usługi informacyjne, doradztwo zawodowe, udostępnianie przestrzeni na wydarzenia kulturalne (m.in. spotkania z twórcami, teatrzyki, spotkania Dyskusyjnych Klubów Książki), a niekiedy też poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne. Koncepcja ta, promowana m.in. przez założenia Programu Rozwoju Bibliotek, uwydatnia rolę księżnicy w życiu mieszkańców wsi, gminy, miasta lub jego dzielnicy i współpracę na rzecz podnoszenia jakości ich życia.

Tymczasem doświadczenia zagraniczne wskazują na potrzebę stworzenia na bazie biblioteki instytucji, która mogłaby służyć członkom społeczności na każdym etapie ich rozwoju – od przyjścia na świat aż po emeryturę, przy czym nie chodzi jedynie o dostosowanie zbiorów do różnych grup wiekowych czytelników, ale o przemyślaną strategię rozwiązań mających na celu przekształcenie placówki bibliotecznej w atrakcyjne miejsce spotkań dla całej rodziny. To podejście staje się szczególnie ważne i wyraźne w przypadku pracy na rzecz dzieci i ich opiekunów (Feinberg & Kuchner & Feldman, 1998; McCook, 2011).

W dalszej części artykułu przedstawione są dokonania Stanów Zjednoczonych w zakresie usług bibliotecznych na rzecz dzieci najmłodszych i ich rodziców. Na przykładzie sieci amerykańskich bibliotek publicznych „Family Place Libraries” przybliżono zagadnienia pracy bibliotek w ramach promocji czytelnictwa pojmowanego jako aktywność całej rodziny.

CZYTELNICTWO DZIECI NAJMŁODSZYCH

W ostatnim dziesięcioleciu w wielu państwach dostrzeżono znaczenie inicjatyw opartych na przyzwyczajaniu dziecka do czytania od najmłodszych lat. Programy te, w zależności od czynników finansowych i organizacyjnych danego kraju, mają różny zasięg i stopień promocji, ale łączy je wspólny mianownik – wspieranie wychowania obywatela, często już od urodzenia, poprzez kontakt z książką. Koncepcja ta wiąże się w sposób oczywisty z udziałem rodzica lub rodziców w procesie czytania dziecka. Ma również wpływać na tworzenie szczególnej więzi oraz wypracowanie tradycji czytania w domu, np. poprzez wspólne lektury codziennie przed snem.

Najczęściej wymienianym w polskiej literaturze przykładem organizacji podejmujących tego typu inicjatywy jest brytyjskie stowarzyszenie charytatywne Booktrust, które w 2012 r. świętuje dwudziestolecie swo-

jego głównego programu „Bookstart” (Lewandowicz-Nosal, 2011; Zając, 2006). Od 1992 r. w ramach projektu rozdano 30 mln darmowych książek w formie paczek dobranych do kilku kategorii wiekowych dziecka. Pakiety zawierające poza książkami także broszury dla rodziców były przekazywane już w pierwszym roku życia dziecka poprzez służby zdrowia, ewentualnie bibliotekę (Bookstart, 2012). Programowi towarzyszy od wielu lat szeroko zakrojona akcja promocyjna, zachęcająca rodziców do wspierania rozwoju czytelniczego ich dzieci. Mówi się, że sukces „Bookstart” przeszedł oczekiwania organizatorów (Moore & Wade, 2003). Miarą powodzenia kampanii jest jej naśladowanie w krajach na całym świecie. W ten sposób powstały jego wersje: australijska „Book Buzz”, duńska „Bogstart”, kolumbijska „Leer en Familia”, niemiecka „Lese-start”, szkocka „Bookbug”, szwajcarska „Buchstart Schweiz”, szwedzka „Läsglädje för livet”. Dokładne informacje na ten temat i więcej przykładów można odnaleźć na stronie domowej programu (www.bookstart.org.uk) oraz w serwisie „Reading Worldwide”, opracowanym przez Niemiecki Instytut Międzynarodowych Badań Pedagogicznych i Fundację Czytelnictwa (Stiftung Lesen). Projekt powstał z myślą o zgromadzeniu w jednym miejscu informacji o inicjatywach czytelniczych tworzonych i wdrażanych przez kraje na całym świecie (Reading..., 2012). W Polsce dotychczas jedynie Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu realizuje założenia „Bookstart” poprzez program „Na dobry początek” (Grzelczyk, 2011).

CZYTELNICTWO RODZINNE

Projekty umożliwiające włączenie dziecka od najmłodszych lat w proces obcowania z książką, takie jak Bookstart i wszystkie jego odpowiedniki, stanowią część szerszej perspektywy edukacyjnej, którą można określić mianem „family literacy”, czyli „rodzinnej edukacji informacyjnej” lub też „czytelnictwa rodzinnego”. W polskiej literaturze przedmiotu używa się również określenia „alfabetyzacja rodzinna” stosowanego do tłumaczenia niniejszej koncepcji (Langer, 2007; Woźniczka-Paruzel, 2002). Obecnie biblioteki publiczne upatrują szans na swój rozwój poprzez uczestnictwo w programach propagujących czytelnictwo w skali całej rodziny, co przekłada się nierzadko na lepsze efekty statystyk odwiedzin, ale też, a może przede wszystkim, na poszerzenie oferty usług o zajęcia adresowane do całych rodzin.

Brytyjskie badania wskazują na dwoistość definicji „czytelnictwa rodzinnego” (Train, 2007). Przez określenie to rozumie się wzajemne wspieranie się członków rodziny w rozwijaniu zdolności i umiejętności czytelniczych, ale także wspólne uczestnictwo w radości, jaką niesie ze sobą czytanie i opowiadanie. O rodzinnej edukacji czytelniczej można mówić wtedy, gdy biorą w niej udział co najmniej dwa pokolenia. Program taki składa się wówczas z 3 elementów:

- edukacja dziecka (włączając stymulację umiejętności uczenia się),
- edukacja rodziców,
- poradnictwo dla dorosłych wskazujące metody zachęcania ich dzieci lub młodych członków rodziny do kontaktu z książką.

Niekiedy dodaje się element czwarty, którym jest zachęcanie rodziców i dzieci do wspólnych działań wykorzystujących nowo nabyte umiejętnoś-

ci. Proces ten ma na celu wzmacnianie więzi, jaka kształtuje się wraz ze wzrostem ilości spędzonego ze sobą czasu.

Funkcjonuje też określenie „międzypokoleniowej edukacji czytelniczej” („intergenerational literacy”), które odnosi się do wysiłków dorosłych z drugiego i trzeciego pokolenia w rodzinie (rodziców i dziadków), podejmowanych na rzecz pomocy w nauce czytania i pisania innych członków rodziny.

Z czytelnictwem rodzinnym powiązana jest „edukacja rodzinna”, która jako jedna z metod edukacyjnych powinna być szczególnie zauważana i stosowana w rodzinach o niskim statusie społecznym i rodzinach imigranckich. Jej najważniejszym założeniem jest proces dydaktyczny dorosłych postępujący równoległe z nauką dzieci poprzez wzajemne wspieranie się i pomoc. Biblioteki przy wsparciu lokalnych i państwowych funduszy mają możliwość zaoferowania kompleksowych rozwiązań włączających rodziny w idee „lifelong learning”, czyli uczenia się przez całe życie.

Badania prowadzone w latach 90. w Stanach Zjednoczonych w ramach projektu „The National Adult Literacy Survey”² jednoznacznie potwierdziły zbiorowe przekonanie o znaczącym wpływie stopnia edukacji rodziców na sukcesy i dokonania edukacyjne dzieci. Rozwój i sukcesy dziecka, zanim osiągnie ono wiek szkolny, są mocno związane z wychowaniem i przekazaniem odpowiedniej wiedzy i umiejętności przez rodziców w domu (szczególnie ważne jest to w przypadku państw, w których opieką żłobkową i przedszkolną nie są objęte wszystkie dzieci).

Stosunkowo niedawno badacze zaczęli postrzegać naukę czytania jako proces, który powinien być rozpatrywany w szerszym kontekście społecznym (dom i otoczenie), a zaczynający się jeszcze przed rozpoczęciem szkoły, czy też zajęć w przedszkolu (Teale & Sulzby, 1986; Whitehurst & Lonigan, 1998). Podejście to jest oparte na ogólnym przeświadczeniu o roli rodziny, tradycji i kultury społeczności w początkowym stadium rozwoju i wychowania dziecka.

Przy wszystkich pozytywnych aspektach opisywanej formy aktywności czytelniczej rodzin, nasuwają się pytania o problemy i bariery utrudniające ten proces. W badaniach z 2006 r. wyróżniono sześć podstawowych barier (Train, 2007):

1. Brak doświadczeń czytelniczych i niedostateczny poziom percepcji języka używanego w literaturze (zwłaszcza u młodych ludzi, którzy nie czytają i nie uczestniczą w rozmowach dorosłych, mają ubogie słownictwo).

2. Bariery międzypokoleniowe – rodzice, którzy nie czerpią przyjemności z czytania lub im samym w dzieciństwie nie czytano, najczęściej nie widzą potrzeby takiej aktywności. Czytanie jest wówczas traktowane jako obowiązek.

3. Słabe podstawowe umiejętności – niski poziom wykształcenia rodziców może być przyczyną ich niepewności, czasem nawet wstydu w kwestii czytania dzieciom.

4. Bariery ekonomiczne i finansowe – w sytuacji ubóstwa, złych warunków zamieszkania lub problemów zdrowotnych, czy bezrobocia, czytanie staje się raczej dobrem luksusowym niż koniecznością.

5. Bariery kulturowe – z powodu języka, tradycji lub okoliczności ekonomicznych, niektóre społeczności nie postrzegają nawyku czytania jako części swojej kultury.

² Ogólnonarodowe badanie koordynowane przez Departament Edukacji USA w 1992 r.

6. Bariery instytucjonalne – potrzeby ludzi mogą nie zostać zwerbalizowane i zidentyfikowane przez instytucje, które powinny ich wspierać.

Uświadomienie sobie mechanizmów wymienionych problemów ułatwia opracowanie programów edukacyjnych, odpowiednio dostosowanych do grup użytkowników, jak również szerszej widzianej strategii. Dzięki powstaniu takiej strategii, biblioteki mogą, po uprzednim określeniu grupy docelowej, zaferować rodzinom zajęcia łączące elementy edukacji i czytelnictwa rodzinnego.

UDZIAŁ BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W CZYTELNICTWIE RODZINNYM NA TERENIE USA

Już w latach 80. XX w. w literaturze amerykańskiej pojawiały się uwagi o niewystarczającym wykorzystaniu potencjału bibliotek publicznych w zakresie edukacji informacyjnej rodzin z małymi dziećmi (Immoth, 1989; Rogers & Herrin, 1986). Zwracano uwagę na różnorodność akcji poświęconych przekazywaniu wiedzy rodzicom na temat wszechstronnego rozwoju i zdrowia dziecka, społecznych programów pomocy rodzinie i innych. Były one jednak zazwyczaj nieskoordynowane i często kierowano je do wybranej grupy docelowej, np. rodzin o niskim statusie ekonomicznym. Brakowało jednolitego programu edukacyjnego, który uwzględniałby zarówno interesujące opiekunów tematy, jak i obejmował swoim zasięgiem wszystkie rodziny w najbliższej okolicy. Zgodnie ze wspomnianą na początku artykułu koncepcją przekształcania bibliotek z tradycyjnych na ośrodki kulturalno-oświatowe, placówki amerykańskie coraz częściej czuły potrzebę reorganizacji swoich dotychczasowych poczynañ. Dzięki podejmowanym wysiłkom zaczęto je postrzegać jako centra spotkań lokalnej społeczności, skupiających funkcje edukacyjne, informacyjne, doradcze i naturalnie kulturalno-oświatowe, przy czym prowadzone przez biblioteki programy wykraczały często poza tematykę związaną z czytelnictwem i książką (Fiore, 2001; Ghoting & Martin-Diaz, 2005). W bibliotekach działających na terenach zamieszkałych przez rodziny imigranckie oraz ludzi wymagających specjalnego podejścia ze względu na niski status społeczny i często związany z nim niski poziom wykształcenia członków rodziny oraz ewentualne dysfunkcje i przypadki niepełnosprawności, zauważono dość szybko potrzebę organizacji specjalnych usług dostosowanych do wymienionych grup użytkowników. Stany Zjednoczone były pod tym względem zawsze w szczególnej sytuacji, od wieków stanowiły cel wędrówki ludzi z wszystkich stron świata. Placówki biblioteczne, tworzące jedną z największych sieci ośrodków życia kulturalno-społecznego i edukacyjnego w sposób oczywisty przyjęły na siebie rolę instytucji wspierającej rozwój społeczności i zaspokajanie jej potrzeb informacyjnych. Od początku lat 90. XX w. biblioteki aktywnie włączyły się w projekty promujące „rodzinne czytelnictwo” i „rodzinną edukację”, upatrując w nich szansy na efektywną integrację lokalnych społeczności, a także podnoszenie poziomu edukacji ich członków. Projekty te są zazwyczaj zróżnicowane ze względu na adresatów, przy czym chodzi tu raczej o dorosłych. Inaczej tworzony jest program dla osób wychowujących dzieci w pełnej rodzinie, a inaczej dla młodych rodziców, ojców, samotnych matek czy rodzin kilkupokoleniowych.

Źródła obcojęzyczne zawierają obszerne i bogate przykłady wykorzystania przez biblioteki idei „czytelnictwa rodzinnego” i wcielania jej w życie (Caspé, 2003; Feinberg et al., 2007; Greene, 1991; Nespeca, 1994). Realizacja programów nastawionych na rodzinę stała się dla bibliotek amerykańskich równie ważna, jak podstawowe od lat funkcje placówki bibliotecznej – informacyjna, kulturalna, wpisując się znakomicie w cele edukacyjne. Ambitne plany, obejmujące swym zakresem pomoc w edukacji rodzin niedostatecznie wykształconych i niedostosowanych społecznie, mogą w dużej mierze dojść do skutku dzięki wsparciu finansowemu różnych fundacji, towarzystw i prywatnych sponsorów. Wieloletnie doświadczenie posiada „The Barbara Bush Foundation for Family Literacy”, która dzięki zbieranym funduszom ma możliwość wspierania działań i inicjatyw podejmowanych przez instytucje amerykańskie na rzecz poprawy edukacji poprzez rodzinne aktywności czytelnicze (The Barbara..., 2012). Służy temu ogłaszany corocznie Narodowy Konkurs Grantowy, w którym mogą brać udział placówki mające status publiczny lub non-profit. Słowa Barbary Bush najlepiej oddają cel, jaki przyświeca jej fundacji: „Dom jest pierwszą szkołą dziecka, rodzic jest jego pierwszym nauczycielem, zaś czytanie jest pierwszym tematem dziecka”. Organizacja działając od 1989 r. zdążyła przekazać 40 mln dolarów w celu rozwinięcia ponad 900 programów „rodzinnej edukacji” tworzonych we wszystkich 50 stanach, włączając Dystrykt Kolumbii.

NARODOWE PROGRAMY CZYTELNICTWA RODZINNEGO W USA

Jednym z największych programów realizowanych w Stanach Zjednoczonych jest „Every Child Ready to Read @ Your Library” („Każde Dziecko Gotowe do Czytania w Twojej Bibliotece”). Po raz pierwszy został on zaprezentowany w 2004 r. przez Public Library Association (PLA) i Association for Library Services to Children (ALSC), sekcje działające w ramach American Library Association (ALA). Punktem wyjścia do jego stworzenia było przekonanie, że biblioteki publiczne mogą mieć większy wpływ na czytelnictwo najmłodszych dzieci, jeśli włączą w ten proces ich rodziców i opiekunów poprzez odpowiednio przygotowane szkolenia. Dowiedziono, że im więcej rodzic wie na temat wartości obcowania dziecka z książką, tym lepsze efekty osiągane są przez biblioteki w ramach akcji czytelniczych (Every..., 2012). Program jest realizowany w formie cyklicznych spotkań na terenie biblioteki, a przebieg i treści są zawczasu szczegółowo opracowane przez specjalistów z wymienionych wyżej stowarzyszeń. Bibliotekarze, którzy chcą umożliwić swoim czytelnikom uczestnictwo w programie muszą zakupić zestaw, w którym znajduje się przewodnik dla prowadzącego (ogólne wskazówki co do poprowadzenia warsztatów, wprowadzenie do zagadnień czytelnictwa najmłodszych dzieci, wydruk każdej prezentacji PowerPoint, lista książek, inne przydatne materiały wręczane uczestnikom), a także płyta CD z prezentacjami wykorzystywanymi w trakcie spotkań z rodzinami. Całość uzupełniają materiały promocyjne w postaci zakładki do książek, broszur i plakatu.

Warsztaty przeprowadzane przez bibliotekarzy mają zapoznać opiekunów z metodami wykorzystywanymi w pedagogice zabawy, ułatwiającymi

dziecku wejście w świat książki i literatury, ponadto wspomagającymi rozwój mowy i umiejętności przedczytelniczych (składają się na nie m.in. znajomość słownictwa, umiejętności narracyjne, świadomość słowa drukowanego i znajomość liter).

Pod auspicjami ALSC realizowane są także inne programy, których celem jest uświadamianie rodzicom, jak ważna jest książka w życiu małego dziecka. Jednym z nich jest „Born to Read, It’s Never Too Early to Start!” („Urodzeni, aby czytać, nigdy nie jest za wcześnie!”), skierowany do przyszłych i świeżo upieczonych rodziców. Stowarzyszenie zapewnia bibliotekarzom ogólne wskazówki w zakresie prowadzenia spotkań, broszury opracowane na potrzeby projektu, listę książek dla dzieci i rodziców. Wiele informacji odnośnie pozyskiwania funduszy na długofalowe prowadzenie „Born to Read”, nawiązywania współpracy z instytucjami działającymi w danym środowisku oraz bank pomysłów gier i zabaw (*storytimes*), dostępnych jest na stronie stowarzyszenia (ALSC, 2012).

W pracy zbiorowej poświęconej inicjatywie czytelnictwa rodzinnego prowadzonej i koordynowanej przez Bibliotekę Stanu Illinois w podległych jej placówkach, możemy odnaleźć wiele ciekawych rozwiązań (Read..., 1995). Pomysły cieszące się największą popularnością to m.in. wystawy książek zrobionych własnoręcznie przez rodziców i przedszkolaków, rodzinne nocowanie w bibliotecce połączone z prezentacją zasobów placówki, wspólne obchodzenie świąt religijnych i narodowych, np. poprzez konkursy na najlepszy pojazd biorący udział w tradycyjnych amerykańskich paradach, wspólne wycieczki do zoo, teatru, muzeów, bibliotek, miejsc ważnych historycznie. Stałymi punktami są spotkania ze specjalistami, warsztaty na temat doboru odpowiedniej lektury dla dziecka, ale też zajęcia języka angielskiego dla rodzin imigranckich oraz szkolenia w zakresie założenia domowej firmy lub pomoc w znalezieniu pracy. Różnorodność programów zależy od potrzeb społeczności.

Bibliotekarze w pracy wspierani są elementami e-learningu. Public Library Association stworzyła na potrzeby osób pragnących dokształcać się w zakresie czytelnictwa rodzinnego specjalny kurs e-learningowy pod nazwą „Learn to read and write: adult, teen and family literacy” („Naucz się czytać i pisać: edukacja czytelnicza dorosłych, młodzieży i rodzin”) (PLA, 2012).

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK Z INNYMI INSTYTUCJAMI

Przy tworzeniu kompleksowych programów mających na celu dotarcie do jak największej liczby użytkowników, niezbędne jest nawiązanie współpracy z instytucjami, których podstawowym lub dodatkowym efektem działalności jest edukacja i szeroko pojęte świadczenie pomocy dzieciom i dorosłym. Można do nich zaliczyć m.in. organizacje działające na rzecz dzieci, towarzystwa i fundacje, ośrodki zdrowia i pomocy społecznej, jednostki ustawodawcze w zakresie edukacji oraz szkoły różnego poziomu i profilu. Współpraca biblioteki z przedszkolem, szkołą podstawową i gimnazjum w tym przypadku polega na aktywnym włączeniu nauczycieli dysponujących kontaktem z rodzicami i przez to zachęceniu ich do uczestnictwa w programach bibliotecznych, ewentualnie okazjonalnego użyczenia pomieszczeń szkolnych i przedszkolnych. Natomiast szkoła, której

oferta skierowana jest do osób dorosłych, z reguły wspomaga projekty biblioteczne poprzez wspólne opracowanie programu zajęć edukacyjnych i prowadzenie ich przez pracowników technikum, liceum wieczorowego, szkoły wyższej itp.

Warte uwagi są doświadczenia bibliotek amerykańskich, które po wielu latach wdrażania i dopracowywania programów dostrzegły związek między współpracą z różnymi instytucjami a przyciągnięciem do biblioteki ludzi, którzy wcześniej nie wykazywali zainteresowania jej usługami. Dopiero w momencie połączenia sił kilku instytucji i organizacji odnotowano pozytywne rezultaty akcji mających na celu zwiększenie poziomu czytelnictwa. Jednym z najbardziej wymiernych efektów takiej współpracy jest zazwyczaj usprawnienie przepływu informacji pomiędzy placówkami obsługującymi w różnym zakresie rodziny.

FAMILY PLACE LIBRARIES™

Przykładem wypracowania modelu biblioteki rodzinnej jest ogólnonarodowa sieć bibliotek publicznych pod nazwą „Family Place Libraries™” („Biblioteki Przyjazne Rodzinie”) działająca na terenie Stanów Zjednoczonych. Jej inicjatorką była bibliotekarka dziecięca Sandra Feinberg, która na przełomie lat 70. i 80. XX w. dostrzegła wyraźny brak programów adresowanych do młodych matek. W efekcie jej starań z Middle Country Public Library w Centereach, NY (jej miejsca pracy) utworzono placówkę modelową dla programu Family Place Libraries (Family..., 2012). W latach 70. XX w. biblioteki amerykańskie rzadko posiadały w ofercie swojej działalności usługi skierowane do dzieci poniżej 3 roku życia. W dodatku zajęcia proponowane dzieciom 3-letnim i starszym z reguły nie przewidywały współuczestnictwa ich rodziców (najmłodsze, nieprzyzwyczajone do pozostawania bez opiekunów, traktowane były jako niezdolne do korzystania z tego typu usług, dlatego zapraszano je do biblioteki najczęściej rok później).

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości istniejących wówczas rozwiązań, Feinberg postanowiła wprowadzić kilka innowacji. Jedną z nich było wystawianie zabawek raz w tygodniu w pomieszczeniu przeznaczonym do spotkań (Community Room). Przekonała także specjalistów od żywienia, rozwoju i zdrowia dziecka do poprowadzenia warsztatów dla rodziców na terenie biblioteki. Jedną z trudności była zmiana podejścia do metod przekazywania wiedzy słuchaczom (dorosłym i dzieciom). Należało zrezygnować z typowego wykładu na rzecz bezpośrednich rozmów w różnych częściach pomieszczenia (ze względu na aktywność dzieci). Starania Feinberg uwieńczone zostały sukcesem, bowiem bez żadnej reklamy, po pierwszych warsztatach na listę osób oczekujących wpisało się kilkudziesięciu rodziców. Tak duże zainteresowanie świadczyło o wielkim zapotrzebowaniu opiekunów małych dzieci na tego typu usługi, a biblioteka okazała się idealnym miejscem do ich zapewnienia.

Powodzenie nowatorskiego programu przyczyniło się do poszerzenia oferty spotkań lokalnej społeczności, wzrostu kolekcji książek dla dzieci i rodziców (szczególnie o wydawnictwa z zakresu rozwoju i wychowania), ponadto dwukrotnie dostosowywano budynek biblioteki publicznej w Centereach do potrzeb zwiększonej liczby użytkowników. Sami biblio-

tekarze zdobyli dodatkowe umiejętności, chociażby w zakresie współpracy partnerskiej z lokalnymi usługodawcami i placówkami edukacyjnymi, a także pośrednictwa między rodzinami a odpowiednimi służbami i źródłami informacji wspomagającymi opiekunów w pierwszych latach życia dziecka.

W 1996 r. Middle Country Public Library będąc wiodącym ośrodkiem na rzecz usług bibliotecznych dla rodzin z dziećmi, połączyła swe siły z organizacją non-profit Libraries for the Future (LFF) (Biblioteki dla Przyszłości). Organizacja ta powstała w 1992 r. pod wpływem idei głoszonych przez pisarkę Harriet Barlow, które były następnie rozwijane przez niewielką grupę osób zaangażowanych w udoskonalanie systemu bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych. Przez szereg lat celem LFF była pomoc w dostosowywaniu bibliotek do wymogów społeczeństwa informacyjnego i wprowadzaniu ich w świat nowoczesnych technologii cyfrowych, budowanie partnerstw społecznościowych oraz długofalowych kontaktów ze sponsorami. Działalność organizacji opierała się w dużym stopniu na współpracy z fundacjami afiliowanymi przy firmach i stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych (m.in. Bill and Melinda Gates Foundation, Bush Clinton Katrina Fund, W. K. Kellogg Foundation, Metropolitan Life Foundation, Petersmeyer Family Foundation i Pritzker Early Childhood Foundation). Przyczyniła się ona do rozwoju bibliotek publicznych poprzez tworzenie miejsc do dyskusji dla ekspertów z różnych dziedzin, publikowanie raportów na temat sposobów wykorzystania przestrzeni bibliotecznych, realizację szkoleń dla bibliotekarzy (w ramach projektu Equal Access Libraries – Równy Dostęp do Bibliotek) oraz nadzorowanie programów prowadzonych w kilkuset placówkach na terenie wielu stanów. Programy te nastawione były na rozwój czytelnictwa wczesnodziecięcego (Family Place Library), wykorzystanie potencjału osób starszych i emerytów (np. w formie wolontariatu, program Lifelong Access Libraries – Dostęp do Bibliotek Przez Całe Życie), potrzebę stworzenia darmowego i wiarygodnego systemu informacji zdrowotnej (Wellness Information Zone – Strefa Informacji Zdrowotnej), a także wzmacnianie roli bibliotek jako aktywnych centrów społeczno-kulturalnych (m.in. przez rozwijanie koncepcji „lifelong learning” przy udziale potencjału bibliotek).

W 2009 r. kryzys gospodarczy przyczynił się do likwidacji organizacji, nie wpłynęło to jednak na realizację kluczowych projektów i założeń LFF. Jej idee przejęte zostały przez Association of Library Trustees, Advocates, Friends, and Foundations (ALTAFF – Stowarzyszenie Powierników, Rzeczników, Przyjaciół i Fundacji Bibliotecznych) organ powstały w wyniku połączenia Association of Library Trustees and Advocates (Stowarzyszenia Powierników i Rzeczników Bibliotek) z Friends of Libraries USA (Przyjaciółmi Bibliotek USA), będący obecnie gałęzią American Library Association (ALTAFF, 2012).

Wybór biblioteki Middle Country jako placówki modelowej miał służyć rozpowszechnieniu programu Family Place Library na skalę ogólnonarodową, ale też wypracowaniu rozwiązań możliwych do powielenia w kolejnych jednostkach. Biblioteka modelowa przyjęła rolę koordynatora oraz centrum wsparcia i szkoleń dla kilkuset obecnie działających pod szyldem placówek FPL. Każda z nich stała się centrum danej społeczności, opartym na współpracy międzysąsiedzkiej, skoncentrowanym na wspieraniu roli rodziców jako pierwszych nauczycieli dziecka. Sama Middle Country Public

Library, od 1991 r. pod kierownictwem Feinberg, przeszła reorganizację pracy. W celu zwiększenia możliwości zbierania funduszy na działalność założona została fundacja – Middle Country Library Foundation (Feinberg & Rogoff, 1998; Feinberg & Schull 2001, 2005; Traxler, 2009).

Biblioteki Przyjazne Rodzinie rozszerzają tradycyjne postrzeganie usług biblioteki dla dzieci na tworzenie centrów informacji wczesnodziecięcej, edukacji rodziców, wspieranie czytelnictwa rodzin. Specjalnie przeszkoleni bibliotekarze skupiają się na rozwijaniu strategii angażujących rodziców i opiekunów w kierunku wychowania dzieci od najmłodszych lat do życia w otoczeniu książki. Zapewnienie odpowiedniej pomocy w postaci osób prowadzących, mentorów i trenerów dla rodziców z założenia ma w przyszłości zaprocentować lepiej wykształconymi obywatelami, przywykłymi do obcowania z książką i biblioteką. Aby osiągnąć ten cel, należało przeorganizować przestrzeń placówki bibliotecznej, w celu lepszego przystosowania jej do obsługi również niemowląt.

Podstawowymi elementami określającymi i wyróżniającymi bibliotekę w programie FPL są:

- zbiór książek, zabawek, dokumentów muzycznych i multimedialnych dla niemowląt, małych dzieci i rodziców,

- specjalnie zaprojektowana i przyjazna przestrzeń dla rodzin z małymi dziećmi,

- warsztaty rodzic/dziecko – pięciodniowe szkolenie skierowane do dzieci, ich rodziców i opiekunów; prowadzone najczęściej przez lokalnych specjalistów, podkreślają znaczenie rodziców jako pierwszych nauczycieli swoich dzieci. Warsztaty wspomagają wzajemne kontakty, a także przekazują wiedzę na temat zdrowego rozwoju dziecka i wczesnych kontaktów z książką,

- nawiązywanie współpracy z lokalnymi instytucjami służącymi rodzinom i małym dzieciom w celu lepszej komunikacji między rodzicami a służbami społecznymi, a także rozwój programów i usług dostosowanych do potrzeb danej społeczności,

- wyjście naprzeciw nowym i nietradycyjnym użytkownikom bibliotek, szczególnie rodzicom z dziećmi w wieku 0-3 lat,

- dostosowywanie programów do odpowiedniego dla rozwoju dziecka poziomu,

- szkolenie kadry biblioteki w zakresie wsparcia rodzin, rozwoju dziecka, edukacji rodziców oraz implementacji najlepszych wzorców i doświadczeń.

Aby uzyskać zadowalający poziom merytoryczny pracowników bibliotek uczestniczących w programie, powołano do życia Instytut Szkoleniowy Bibliotek Przyjaznych Rodzinie (Family Place Training Institute), którego głównym zadaniem jest zapewnienie bibliotekarzom teoretycznych podstaw w zakresie usług bibliotecznych skierowanych na potrzeby rodzin, a także praktycznych warsztatów obejmujących podstawowe założenia programu. W trakcie spotkań przedstawiciele bibliotek przygotowani są do wdrożenia programu w swojej społeczności oraz dzielenia się doświadczeniami i wypracowanymi rozwiązaniami z innymi bibliotekami przyjaznymi rodzinie. Wszyscy uczestnicy muszą przejść przez kilkudniowe szkolenie, które obejmuje tematy:

- wspólne działanie rodziców i bibliotekarzy,

- rozwój psychomotoryczny niemowląt,

- rozwój dziecka,
- inicjowanie czytelnictwa,
- edukacja rodziców,
- projektowanie przestrzeni,
- rozwój kolekcji dokumentów,
- warsztaty rodzic/dziecko,
- ocena potrzeb i analiza finansowa,
- współpraca ze społecznością,
- budowanie współpracy,
- dokumentacja i ewaluacja.

Każdy uczestnik otrzymuje Przewodnik Szkolenia, artykuły i książki powiązane z tematami omawianymi podczas spotkań oraz praktyczne materiały dotyczące programu. Bardzo ważnym czynnikiem, definiującym poniekąd możliwości uczestnictwa w programie w skali ogólnokrajowej, jest ustanowienie kwoty będącej jednym z podstawowych warunków przystąpienia do sieci – w 2010 r. było to 10 tys. dolarów. W ramach tej sumy biblioteka ma zapewnione:

- 3-dniowe szkolenie w siedzibie Instytutu Szkoleniowego oraz 1-dniowe szkolenie online, włączając materiały, wyżywienie i zakwaterowanie jednej osoby,

- trzyletni nieograniczony dostęp do porad i wsparcia pracowników Instytutu Szkoleniowego, a także obowiązkową wizytę jednego z trenerów w bibliotece, która przyłączyła się do sieci, najpóźniej do 2 lat od momentu przystąpienia do programu,

- dostęp do zamkniętej listy dyskusyjnej – National Family Place Listserv,

- darmowe lub ulgi w opłatach za dodatkowe zaawansowane szkolenia
- często sponsorowane spotkania o specjalistycznej tematyce (np. Sztuka i Muzyka dla Młodych Dzieci, Różnice Kulturowe w Rodzinach).

Z naszego punktu widzenia idea uiszczania wysokiej, nawet jak na amerykańskie warunki, opłaty może wydawać się nierealna, a co najmniej trudna do przeprowadzenia. Pamiętać jednak należy, że dla społeczeństwa i instytucji amerykańskich sponsoring jest rzeczą naturalną i od dziesiątków lat z powodzeniem praktykowaną, m.in. dzięki wielu pomocnym rozwiązaniom strukturalnym i podatkowym. Co więcej, cena przyłączenia się do wiarygodnej i bez wątplenia korzystnej z punktu widzenia małej społeczności, sieci bibliotek przyjaznych rodzinom, mobilizuje lokalny biznes i osoby prywatne do poparcia dążeń biblioteki (nie bez znaczenia pozostaje tu zaufanie do dotychczasowej działalności podejmowanej przez placówkę, co zwykle jest gwarantem słuszności kolejnych przedsięwzięć). Naturalnie, taka praktyka jest możliwa jedynie przy bezwzględnej przejrzystości finansów centrum zarządzania siecią. Raport ewaluacyjny przeprowadzony za lata 2010-2011 wśród bibliotek biorących udział w programie na terenie stanu Kalifornia wskazuje na nawiązanie współpracy z wieloma zróżnicowanymi instytucjami (Walter, 2011), m.in.:

- placówki dedykowane dzieciom najmłodszym – żłobki, centra opieki, szkoły nauczycielskie (np. Early Head Start, Sierra Madre Community Nursery School),

- placówki edukacyjne – kuratoria, szkoły ponadpodstawowe, szkoły wyższe (Pasadena Unified School District Parent Welcome Center, William Daylor High School, San Jose State University),

– instytucje służby zdrowia – centra medyczne, szpitale, komisje i departamenty zdrowia przy radach miejskich (Palo Alto Medical Center, Marshall Community Hospital, San Mateo County Public Health Department),

– placówki opieki społecznej – stowarzyszenia, centra edukacji i informacji rodzinnej (Los Angeles Learning Disabilities Association, El Centrito Family Learning Center, Jewish Family and Children's Services Parent's Place),

– inne – stowarzyszenia społeczne, organizacje pozarządowe, wspólnoty religijne (Mother's Support Network, Sierra Madre Community Foundation, St. Clare's Catholic Church),

– przedstawiciele mediów.

Odbywające się cyklicznie warsztaty sprawiają, że uczestnicy zaczynają postrzegać bibliotekarza jako osobę pomocną i godną zaufania, co przekłada się często na korzystanie z biblioteki i jej usług informacyjnych. W trakcie cotygodniowych spotkań, zaproszeni specjaliści mają możliwość odkrycia wad rozwoju lub mowy u dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych, nieuczęszczających do żłobka i przedszkola. Następnym krokiem jest zapoznanie rodziców w komplet informacji odnoszących się do dalszego postępowania w leczeniu i rehabilitacji. W dostarczeniu tychże wskazówek ma udział naturalnie biblioteka. Z relacji osób odpowiedzialnych za wdrażanie programu wynika, że uczestnicy chętnie wracają do biblioteki, kiedy mają pewność spotkania się ze znajomą już osobą, czyli bibliotekarzem koordynującym warsztaty z rodzicami i ich dziećmi. Kredyt zaufania w wielu przypadkach przenoszony jest na kolejnych pracowników placówki, co w konsekwencji przyczynia się do jej pozytywnego odbioru w środowisku.

PODSUMOWANIE

Wspomniany wyżej raport ewaluacyjny potwierdza pozytywny odbiór założeń programu Family Place Libraries przez jego uczestników. Ustalone wstępnie cele zwiększenia atrakcyjności biblioteki i jej usług dla rodzin zostały osiągnięte w sposób przekraczający oczekiwania organizatorów sieci. Początkowo zakładali oni, że 50% spośród uczestniczących rodzin dostrzeże zmiany, tymczasem wyniki ankiety przeprowadzonej na potrzeby ewaluacji wykazały, że:

– 85% uczestników warsztatów rodzic/dziecko postrzega bibliotekę jako „bardzo przyjazną rodzinie”,

– 95% opiekunów przyznało, że biblioteka pomogła im w uzyskaniu wiedzy o roli zabawy w życiu dziecka, a przez to jak być lepszym rodzicem,

– 61% z grupy rodzin posługujących się językiem hiszpańskim potwierdziło, że rozumieją lepiej znaczenie wprowadzania dziecka w świat książki od najmłodszych lat.

Program wpłynął w dużej mierze na poprawę usług bibliotecznych i ich adaptację do potrzeb społeczności, wraz z lepszym dostosowaniem budynku do obsługi rodzin z dziećmi.

Obecnie sieć FPL tworzy 320 bibliotek z 24 stanów. Koszty jakie muszą one ponieść, aby móc uczestniczyć w programie, pozyskały częściowo ze zdobytych w tym celu grantów, pozostałe poprzez połączenie zewnętrznych funduszy z wygospodarowaną kwotą w ramach własnego budżetu.

Szkolenia przeprowadzane przez Instytut Szkoleniowy dla placówek przyłączających się do programu są zaplanowane na wiele miesięcy do przodu.

Nie da się ukryć, że biblioteka publiczna Middle Country, która rozpoczęła sieć „bibliotek przyjaznych rodzinie” przyczyniła się do postrzegania „czytelnictwa rodzinnego” jako jednego z ważnych komponentów pracy bibliotecznej. Kwestia imigracji, przez jednych zauważana jako problem, przez innych jako szansę na budowę nowych społeczności, pociąga za sobą z pewnością nowe wyzwania dla bibliotek. Edukacja rodzinna i budowanie dobrych relacji w środowisku międzysąsiedzkim staje się powoli rzeczą godną uwagi również dla polskich placówek. Wszędzie tam, gdzie bibliotekarze rozszerzają pole działalności o usługi dla najmłodszych dzieci, należy się zastanowić nad wcielaniem w życie podstawowych koncepcji czytelnictwa rodzinnego, zgodnie z ideą „czytający obywatel to wykształcony obywatel”.

BIBLIOGRAFIA

- ALTAFF (2012). *About ALTAFF* [online]. Association of Library Trustees, Advocates, Friends and Foundations [dostęp: 17.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ala.org/altaff/>>.
- ALSC (2012). *Born to Read – It's Never Too Early to Start!* [online]. Association for Library Service to Children [dostęp: 21.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ala.org/alsc/issuesadv/bornstoread>>
- Bookstart (2012). *About us* [online]; [dostęp: 17.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bookstart.org.uk>>.
- Caspe, Margaret (2003). *Family Literacy: a review of programs and critical perspectives* [online]. Harvard Family Research Project [dostęp: 15.09.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.hfrp.org/publications-resources/browse-our-publications/family-literacy-a-review-of-programs-and-critical-perspectives>>.
- Every Child Ready to Read @ Your Library. (2012). *About* [online]; [dostęp: 17.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.everychildreadytoread.org>>.
- Family Place Libraries™ (2012). *About us* [online]. Building strong communities through early childhood development, parent education and family support; [dostęp: 17.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.familyplacelibraries.org>>.
- Feinberg, Sandra et al. (2007). *The family-centered library handbook*. New York: Neal-Schuman Publishers.
- Feinberg, Sandra; Kuchner, Joan F.; Feldman, Sari (1998). *Rethinking library spaces and services*. Chicago: American Library Association.
- Feinberg, Sandra; Rogoff, Caryn (1998). Diversity takes children to be friendly family place. *American Libraries*, August, pp. 50-52.
- Feinberg, Sandra; Schull, Diantha D. (2001). Family Place Libraries: transforming public libraries to serve very young children and their families. *Zero to Three*, vol. 21, no. 3, pp. 4-10.
- Feinberg, Sandra; Schull, Diantha D. (2005). Family Place Libraries: from one Long Island library to the nation. In: *Libraries for the Future: innovation in action*. New York: Americans for Libraries Council, pp. 6-9.
- Fiore, Carole (2001). Early literacy activities in the USA. In: *Libraries and librarians: making a difference in the knowledge age* [online]. IFLA Council and General Conference: Conference Programme and Proceedings (67th, Boston, Massachusetts, August 16-25, 2001). ERIC – Education Resources Information Center [dostęp: 4.03.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.eric.ed.gov/PDFS/ED459705.pdf>>.
- Ghoting, Saroj N.; Martin-Diaz, Pamela (2005). *Early literacy storytimes @ your library: partnering with caregivers for success*. Chicago: American Library Association.
- Greene, Ellin (1991). *Books, babies and libraries: serving infants, toddlers, their parents and caregivers*. Chicago: American Library Association.
- Grzelczyk, Jolanta (2011). „Na dobry początek” – projekt Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu promujący czytelnictwo od najmłodszych lat. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 4 (122) [dostęp: 20.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nowyebib.info/biuletyn/archiwum-numerow/435-ebib-42011-1228>>.

- Immroth, Barbara (1989). Improving children's services: competencies for librarians serving children in public libraries. *Public Libraries*, vol. 28, no. 3, pp. 166-169.
- Langer, Hanna (2007). Programy czytelnicze dla małych dzieci w bibliotekach zagranicznych. *Bibliotheca Nostra*, nr 3(11), s. 15-21.
- Lewandowicz-Nosal, Grażyna (2011). „Bookstart” po polsku. *Nowe Książki*, nr 2, s. 80-81.
- McCook, Kathleen de la Peña (2011). *Introduction to public librarianship*. 2nd ed. New York: Neal-Schuman Publishers.
- Moore, Maggie; Wade, Barrie (2003). Bookstart: a qualitative evaluation. *Educational Review*, vol. 55, no. 1, pp. 3-13.
- Nespeca, Sue McCleaf (1994). *Library programming for families with young children*. New York: Neal-Schuman Publishers.
- PLA (2012). *PLA Service Response Workbook: Learn to Read and Write: Adult, Teen and Family Literacy* [online]. Public Library Association [dostęp: 24.01.12]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ala.org/pla/onlinelearning/workbooks/learn>>.
- Read Together, Grow Together: the family literacy initiative (1995). *Illinois State Library Special Report Series* [online], vol. 2, iss. 2. ERIC – Education Resources Information Center [dostęp: 4.03.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.eric.ed.gov/PDFS/ED388943.pdf>>.
- Reading Worldwide (2012). *Reading promotion for infants* [online]; [dostęp: 17.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.reading-worldwide.de>>.
- Rogers, Pat; Herrin, Barbara (1986). Parent-child learning centers: an alternative approach to library programming for preschoolers. *Top of the News*, vol. 42, no. 4, pp. 343-355.
- Teale, William H.; Sulzby, Elizabeth (1986). *Emergent literacy: writing and reading*. Norwood, NJ: Ablex.
- Train, Briony (2007). Research on family reading: an international perspective. *Library Review*, vol. 56, iss. 4, pp. 292-298.
- Traxler, Maureen (2009). Middle Country Public Library: a model for the future. *Networking* [online], April [dostęp: 28.07.2011]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.networkwomen.com/0409/0409archivecoverstory.htm>>.
- The Barbara Bush Foundation for Family Literacy. (2012). *Our mission* [online]; [dostęp: 17.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.barbarabushfoundation.com>>.
- Walter, Virginia A. (2011). *California Family Place Libraries: 2010-2011 Evaluation Report* [online]. Family Place Libraries; [dostęp: 21.02.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.familyplacelibraries.org/documents/FPreport2010-2011.pdf>>.
- Whitehurst, Grover J.; Lonigan, Christopher J. (1998). Child development and emergent literacy. *Child Development*, vol. 69, no. 3, pp. 848-872.
- Woźniczka-Paruzel, Bronisława (2002). Biblioteki dla dzieci w krajach Europy Zachodniej i w Polsce – porównania i refleksje. W: *Biblioteki publiczne wobec Unii Europejskiej*. Pod red. J. Krajewskiego i D. Sawickiej. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, s. 47-62.
- Zajac, Michał (2006). Wielka Brytania – „becikowe książki”. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 12, s. 29-30.

AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA

Department of Library and Information Science
Łódź University
e-mail: awniewiadomska@uni.lodz.pl

A MODEL OF FAMILY LIBRARY BASED ON AMERICAN EXPERIENCE

KEYWORDS: Libraries for children. Family readership. Library services for families.

ABSTRACT: Objective – The author discusses “family readership” and explains the role of libraries in the new model of library user services referring to “Family Place Libraries” – a network of American libraries which implement the concept of “family literacy”. **Methodology** – The article is based on the analysis of the literature, in particular foreign publications. Conclusions have been supported with the author's own observations and experience. **Results and conclusions** – Taking into consideration the attractiveness and achievements of American family libraries, the author recommends the introduction of selected elements of this concept in Polish libraries. The article is intended to expand the general knowledge on library services for families and the youngest library users.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 30 sierpnia 2012 r.

DAVID NICHOLAS¹
CIBER Research
e-mail: Dave.Nicholas@ciber-research.eu

ZDZISŁAW DOBROWOLSKI²
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: z.dobrowolski@uw.edu.pl

O PRZYSZŁOŚCI BIBLIOTEK

Czy nad bibliotekami wisi fatum wirtualizacji? Biblioteki zaczynają przypominać starą jabłoń, która z roku na rok wydaje coraz mniej owoców. Niektóre z jej konarów – niegdyś kwitnące – zaczynają usychać. Weźmy choćby biblioteki specjalne, obsługujące media, instytucje rządowe i biznes, które przeniosły się do Internetu i dziś pełnią skromną rolę cichego pośrednika dostępu do cyfrowych źródeł informacji. Jeszcze do niedawna w londyńskim City University, mieszczącym się nieopodal najpotężniejszych instytucji finansowych na świecie, popularna wśród studentów była informacja biznesowa. Dziś nie ma na nią chętnych. Biblioteki publiczne, dawniej dające sobie radę w najtrudniejszych czasach, dziś pierwsze padają ofiarą kryzysu. Cięcia wydatków w sektorze publicznym zbiegły się z kryzysem ich społecznej legitymizacji. W podatnej na kryzys Wielkiej Brytanii, CILIP (Chartered Institute of Library and Information Professionals) ocenia, że zostanie zamkniętych sześćset bibliotek publicznych, a pracę straci kilka tysięcy bibliotekarzy (CILIP, 2011).

¹ Prof. David Nicholas wykłada w School of Communication and Information University of Tennessee, a także kieruje grupą badawczą CIBER Research (ciber-research.eu). Wieloletni dyrektor instytutów informacji naukowej w University College London (2004-2011) i City University (1996-2004). Specjalizuje się w badaniu zachowań informacyjnych – ostatnio użytkowników Europeany.

² Dr Zdzisław Dobrowolski jest wykładowcą Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od lat współpracuje z prof. D. Nicholasem w badaniu zachowań informacyjnych. Jest również animatorem bibliotek cyfrowych, koordynując digitalizację publikacji bibliologicznych w bibliotece cyfrowej prowadzonej przez IINiSB UW (bbc.uw.edu.pl).

Utrata przez książkę drukowaną dominującej roli w wymianie informacji w coraz większym stopniu wpływa na położenie bibliotek i los bibliotekarzy. Czy biblioteki publiczne w małych miastach podzielą los urzędów pocztowych? Kto będzie walczył przeciwko zamykaniu bibliotek? O ile zdarzają się protesty przeciwko zamykaniu szkół, to nie słyhać o podobnych protestach w przypadku bibliotek. Są one łatwym celem polityki cięć budżetowych, zwłaszcza, że można je „przykryć” inwestycjami infrastrukturalnymi. Dostęp do szerokopasmowego Internetu uważa się za ważniejszy niż zakup nowości wydawniczych. Informacyjne i edukacyjne funkcje bibliotek coraz częściej zaczyna przejmować sieć (McCann, 2012; Neary, 2011). Czy zapewni ona wolny dostęp do informacji i wiedzy bez względu na zawartość portfela? Kluczową sprawą jest przyszłość otwartego dostępu do wiedzy. Bez bibliotek zostanie on poważnie ograniczony.

STRATEGIE PRZETRWANIA

Można wskazać dwie podstawowe strategie przetrwania bibliotek: jedna opiera się na książce, druga na przetwarzaniu informacji. Jedna zakłada, że książka jest fenomenem trwałym, druga zaś wierzy w multimedia. Z jednej strony mamy biblioteki cyfrowe, z drugiej zaś mediateki.

Strategia pierwsza opiera się na wierze w integralność książki, druga – na paradygmacie informacyjnym. Niech nas Internet jako przestrzeń wspólna dla książek cyfrowych i baz danych nie zmyli. Kultura książki oparta jest na erudycji i wiedzy. Technologia informacyjna opiera się na zdalnej komunikacji i algorytmach przetwarzania. Można mieć wątpliwości, czy młodzi użytkownicy Wikipedii kojarzą jej związki z encyklopedią Diderota i d’Alemberta.

Treść w formie komputerowej aplikacji staje naprzeciw integralnej postaci książki. Książka poddana algorytmom przetwarzania niewiele miejsca zostawi inwencji autora, chyba że będzie je sam programował.

ŚMIERĆ KOMIWOJAZERA

W świecie zdominowanym przez komputerowe sieci tradycyjni pośrednicy w wymianie informacji zaczynają przypominać Indian w rezerwacie. Dostęp do autoryzowanych źródeł mniej się dziś liczy niż łatwość dotarcia do informacji. Masowa migracja tekstów do cyfrowej przestrzeni rządzi się własnymi prawami. Współczesna konsumpcja informacji niewiele ma wspólnego z erudycyjnym czytelnictwem. Biblioteki tylko wtedy przyciągają uwagę opinii publicznej, kiedy realizują programy masowej digitalizacji.

Biblioteki cyfrowe są bytem wirtualnym, wyobrażoną kolekcją, fantomem pozbawionym dawnego, wyjątkowego znaczenia. Jednak tradycyjne biblioteki wychodzą z głównego nurtu wymiany informacji i pozostaje im szukanie nisz. Nawiasem mówiąc, próby dostosowania bibliotek do współczesnych trendów są coraz kosztowniejsze. Mediateki, obiekt pożądań wielkomięjskich użytkowników, uginają się pod ciężarem licencyjnych płatności. Propozycja wejścia bibliotek w świat modnych klubów, centrów kongresowych czy miejsc spotkań – wymaga nie tylko pieniędzy, ale rów-

niez rzutkich animatorów, których w bibliotekach trzeba szukać ze świecą (Godin, 2011). Utrata uprzywilejowanej pozycji bibliotek w wymianie informacji powoduje zagrożenie dla ich przywilejów, a zwłaszcza prawa do swobodnego udostępniania swoich zbiorów. Konkurencja bibliotek z globalnymi firmami typu Amazona, Elseviera czy Googla jest trudna do wyobrażenia, zaś współpraca ryzykowna, bo grozi zdominowaniem przez silniejszego partnera (Hitchcock, 2011). Kto, poza samymi zainteresowanymi, wie o bibliotece cyfrowej Hathi Trust i kto ją traktuje jako prawdziwą alternatywę dla Google Books?

Z DESZCZU POD RYNNĘ

Szybka digitalizacja piśmiennictwa podważa sens istnienia tradycyjnych bibliotek. Akademia przenosi się do sieci. Zdobywanie wiedzy przestaje się kojarzyć ze zdyscyplinowanym czytaniem w ciszy uczelnianych bibliotek. W komunikacji naukowej coraz większą rolę odgrywają serwisy społecznościowe. Teksty cyfrowe łatwo można przesyłać siecią, wszyscy uczestnicy badań mają do nich dostęp. Zarówno teksty, jak i komentarze do nich ułatwiają badania na wszystkich etapach, od formułowania tematu badań, aż do popularyzacji ich wyników. Cały ten proces odbywa się poza biblioteką, która żadnego udziału w badaniach nie bierze (por. Bell, 2012; Nicholas et al., 2011).

Przyszłość bibliotek zależy od ich umiejętności znalezienia niszy, a nie adaptacji do głównego nurtu przemian. Biblioteki mają szansę na przetrwanie w postaci muzeów książki. Wspiera je modna nostalgia za przeszłością, chęć zanurzenia się w dawnej kulturze tak niepodobnej do współczesności. Jeśli uda im się zdobyć takie miejsce w masowej wyobraźni jakie mają muzea i galerie, to możemy być spokojni o ich przyszłość. Historyczne biblioteki ze swoimi cennymi kolekcjami będą się miały dobrze; elitarne szkoły i najlepsze uniwersytety nie zrezygnują ze swoich bibliotek – reszcie pozostanie Internet. Przyszłość leży zatem w muzeach książek, w promocji najbardziej prestiżowych instytucji książki. Biblioteki mają swoją rolę w digitalizacji, ale nie tworzą nowych narzędzi interaktywnego wyszukiwania i nowych form prezentacji treści. Są jedynie dostawcami cyfrowej treści.

Dostęp do cyfrowych źródeł informacji w sieci wpływa ujemnie na liczbę odwiedzin w bibliotekach. Drukowane kolekcje czasopism stają się rezerwą archiwalną, z której czytelnicy korzystają incydentalnie. Ogromny i kosztowny zasób czasopism drukowanych jest cennym depozytem i niczym więcej – prawdziwe czytelnictwo prasy naukowej przeniosło się do Internetu. Podobny los czeka książkę naukową. Wielka migracja informacji do Internetu stała się faktem. Książki są przez wyszukiwarki traktowane jak baza danych, odsyłają czytelnika nie do tekstów, ale do ich fragmentów. Mamy do czynienia z zasadniczym zwrotem w wyszukiwaniu informacji. Wyszukujemy bardziej z potrzeby definiowania pytań, niż poszukiwania odpowiedzi. Współczesna wiedza ma charakter kontekstualny nie z powodu wad naszego umysłu, ale z uwagi na stopień komplikacji otaczającego nas świata. Mamy do czynienia z tak wielką liczbą zmiennych, że zamykają nas w czystym pytań bez odpowiedzi.

Biblioteka, instytucja dawniej elitarna, później z pretensjami do masowości, wraca do korzeni. Staje się świątynią pamięci – tak jak w prze-

szłości. Tradycyjny model przekazywania informacji po prostu się przeżył, a jednocześnie stał się dobrem luksusowym. Jedynie nieliczne biblioteki nie mają ograniczeń w zakupie nowości, a więc mogą konkurować z siecią.

REGRES BIBLIOTEK

Na regres bibliotek musimy być przygotowani. Z jednej strony wspiera go wpływowa retoryka modernizacji, z drugiej zaś drastyczne oszczędności sektora publicznego. Cały sektor publiczny jest zagrożony. Jego instytucje, niegdyś synonim stabilności, zaczynają przypominać swoje łatwo podatne na zmiany otoczenie. Globalizm przemówił prawem naczyń połączonych – następuje wyrównanie poziomu życia pomiędzy najbardziej dynamicznymi krajami nowej gospodarki a Zachodem. Prawo globalnego wyrównywania poziomu życia szczególnie boleśnie uderzy w te kraje, które ani nie są specjalnie produktywne, ani specjalnie bogate. Tam będą największe cięcia sektora publicznego i likwidacja jego dawnych przywilejów.

Trzeba walczyć z przekonaniem, że wszystko, co może być cyfrowe, powinno być cyfrowe. Umysł ucieleśniony potrzebuje *genius loci*. Treści w chmurze nie zastąpią bibliotecznej atmosfery. Kto jej nie zna lub lekceważy, nie wie o czym mówi. Pytanie o miejsce książki w kulturze nie jest pytaniem o szybkość jej digitalizacji. Zamiast wizyty w bibliotece można oczywiście zaproponować kody dostępu do informacji w chmurze, ale jest to fałszywa alternatywa. Biblioteka jako dobro luksusowe, instytucja elitarna, alternatywna w stosunku do dominujących trendów – oto jej przyszłość.

Czy mamy do czynienia z jeszcze jednym rozpadem świata, który znamy i cenimy? Digitalizacja tradycyjnych bibliotek nie uratuje. Dwa czynniki mogą ten proces opóźnić. Po pierwsze starzenie się społeczeństw, po drugie – nostalgia za przeszłością, tęsknota za wartościami, instytucjami i rzeczami niepodlegającymi ciągłym zmianom. Nostalgia za przeszłością to dzisiaj żywy segment rynku, związany z turystyką, ze zwiedzaniem muzeów, galerii i historycznych pamiątek. Sieć niszowych sklepów w wielkich miastach, ożywiony handel w Internecie, fora amatorów przeszłości, wszystko to sprawia, że tradycyjne biblioteki mają swoją niszę. Kanon masowości bibliotek trzeba odstawić do lamusa.

RZĄDY IDEI

Światem rządzą idee. Czy paradygmat informacyjny należy do takich idei? Na ile nasze życie intelektualne jest podatne na algorytmizację? Czy może ona zastąpić erudycję tak charakterystyczną dla Galaktyki Gutenberga? Algorytmizacja ryzyka wykorzystywana do tworzenia skomplikowanych instrumentów pochodnych przyniosła katastrofalne skutki. Jej wynikiem jest kryzys finansowy, który poważnie osłabił kraje Zachodu. Ryzyko finansowe nie poddaje się algorytmizacji, ponieważ jest zależne od zbyt wielu zmiennych: finansowych, giełdowych, gospodarczych, społecznych, medialnych i politycznych. Z faktu, że ryzyko nie poddaje się algorytmizacji można jednak wyciągać rozbieżne wnioski. Można, jak Nassim Taleb, sądzić, że o naszym losie decyduje ślepy traf, że wisi nad nami fatum zjawisk nieprzewidywalnych a gwałtownych (Taleb, 2006; 2007).

Można też oprzeć się na wiedzy, na znajomości przeszłości i doświadczeniu, aby – jak Nouriel Roubini – dowodzić, że kryzysy towarzyszyły nam zawsze, że możemy je przewidywać korzystając z naszej erudycji i wiedzy (Roubini, 2011).

Przeregulowana Europa ma dość internetowej anarchii i wielką ochotę na jej ostrzyżenie. Pod pozorem legalizmu prowadzi się próby ograniczenia anonimowości w sieci, które mogą zamienić Internet, ten ogród nieplewiony, ale życiodajny, w park rozrywki z numerowanymi biletami wstępu. Na czym polega wyższość tekstu cyfrowego nad drukowanym? Na jego dostępności. Czy możliwy jest proces odwrotny? Oczywiście, że tak. Jeśli cyfrowe kolekcje ulegną modzie na poprawność polityczną, to niektóre książki będą dostępne tylko w bibliotekach. Technologia sieciowa równie dobrze może służyć wolności informacji, jak i jej kontroli. W przyszłości to książka drukowana może zająć miejsce Internetu jako źródło nieprawomyślnych treści. Przekonanie, że Internet lepiej służy wolności informacji niż książka drukowana nie jest oparte na racjonalnej podstawie. Lekkość Internetu, jego tendencja do zapomniania i brak instytucjonalnych podstaw źle wróżą jego trwałości. Wielokrotnie w przeszłości grodzono wspólne pastwiska, a Internet przed groźbą nie jest zabezpieczony. Świat prowadzi wojny cyfrowe, jeśli któraś z nich wybuchnie z większą siłą możemy zapomnieć o wolności w Internecie. Świat bez bibliotek, które znamy, może być również światem bez Internetu, który poznaliśmy.

BIBLIOGRAFIA

- Bell, Steven J. (2012). *The future of academic libraries* [online]. Education Futures [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.educationfutures.com/2012/03/26/the-future-of-academic-libraries-an-interview-with-steven-j-bell/>>.
- Godin, Seth (2011). *The future of the library* [online]. Seth Godin's blog [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://sethgodin.typepad.com/seths_blog/2011/05/the-future-of-the-library.html>.
- Hitchcock, Gill (2011). *Libraries face a digital future*. *The Guardian* [online], November 14 [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.guardian.co.uk/government-computing-network/2011/nov/14/digital-future-libraries-e-books>>.
- McCann, Steve (2011). *Eight articles about the future of libraries that made me think* [online]. Musings about librarianship [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://musingsaboutlibrarianship.blogspot.com/2011/05/8-articles-about-future-of-libraries.html>>.
- Neary, Lynn (2011). *The future of libraries in the e-book age* [online]. NPR [dostęp: 17.07.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.npr.org/2011/04/04/135117829/the-future-of-libraries-in-the-e-book-age>>.
- Nicholas, David; Watkinson, Anthony; Rowlands, Ian; Jubb, Michael (2011). Social Media, Academic Research and the Role of University Libraries. *The Journal of Academic Librarianship*, vol. 37, issue 5, pp. 373-375.
- Roubini, Nouriel; Mihm, Stephen (2011). *Ekonomia kryzysu*. Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer business.
- Taleb, Nassim Nicholas (2006). *Ślepy traf: rola przypadku w sukcesie finansowym*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Taleb, Nassim Nicholas (2007). *The black swan: the impact of the highly improbable*. New York: Random House.

Artykuł wpłynął do Redakcji 16 lipca 2012 r.

ARTUR JAZDON¹

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
e-mail: jazar@amu.edu.pl

O PRZYSZŁOŚCI BIBLIOTEK UWAGI BIBLIOTEKARZA-PRAKTYKA NA MARGINESIE ARTYKUŁU DAVIDA NICHOLASA I ZDZISŁAWA DOBROWOLSKIEGO

Październikowy numer specjalny czasopisma „Świat Nauki”, na którego okładce widnieje tytuł *Przekroczyć granice nauki* (Świat Nauki, 2012) poświęcono próbom odpowiedzi na pytania stawiane przed przedstawicielami różnych dyscyplin wiedzy o to, co nas czeka w przyszłości. Autorzy wielokrotnie kończyli swe tematyczne eseje stwierdzeniami: „Nie można jednoznacznie powiedzieć...”. Autor rozważań o skutkach globalnego ocieplenia przypominał zagłuszoną, ale od jakiegoś już czasu znaną prognozę, zgodnie z którą katastrofalne tegoż skutki dla np. państw basenu Morza Śródziemnego (upadek rolnictwa z powodu pustynnienia) niwelowane będą w skali świata przez umożliwienie prowadzenia upraw i hodowli na terenach dzisiejszej północnej Rosji czy Kanady. Autorzy tych prognoz szacują, iż w wyniku tego, bilans żywnościowy świata ulegnie poprawie. Można by również przywołać obawy sprzed wielu lat, iż rozwój kina spowoduje zamknięcie teatrów, a później rozwój telewizji doprowadzi do zaniku kina. Przywołuję te opinie, aby raz jeszcze uświadomić jak trudno przewidywać dziś skutki naszych obecnych działań dla przyszłych pokoleń oraz jak to, co dziś wydaje się zapowiedzią katastrofy, może zostać zniwelowane przez wykorzystanie pojawiających się szans, rozwinięcie czegoś, co dziś pączkuje lub czego dziś nawet nie znamy, nie przewidujemy. O przyszłości bibliotek napisano także wiele tekstów i nie wszystkie zawarte w nich wizje są katastroficzne lub przewidują ich nieuchronny zanik. Niewiele z tych wcześniej opublikowanych, a wieszczących katastrofę prognoz sprawdziło się dotychczas (zob. *Biblioteki* 2006; Jazdon 2007; Nikisch 2010, Wojciechowski 2007, 2010; Tarkowski & Bandyk, 2011).

David Nicholas i Zdzisław Dobrowolski w eseju opublikowanym w niniejszym zeszycie „Przeglądu Bibliotecznego” wyrażają w zasadzie podobny pogląd, choć między wierszami odczytują minorowy nastrój w ich ocenie rozważanej sytuacji. Pisząc o zagrożeniach, ale też pewnych pojawiających się niszach i szansach, w konsekwencji jednak malują oni dość

¹ Artur Jazdon, bibliotekoznawca, doktor nauk filologicznych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, starszy kustosz dyplomowany, od 1992 r. jest dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Wykłada też przedmioty zawodowe w Instytucie Filologii Polskiej UAM i w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu. W l. 2000-2009 był wiceprzewodniczącym Rady Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Wyższych w Polsce, jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych i redaktorem naczelnym rocznika „Biblioteka”. Autor przeszło 100 publikacji z zakresu historii ruchu wydawniczego, drukarstwa i księgarstwa, finansowania nauki i bibliotek, organizacji i zarządzania bibliotekami, polityki kadrowej, komputeryzacji bibliotek i procesów bibliotecznych. Organizator wielu konferencji i redaktor materiałów pokonferencyjnych.

przykry obraz zmierzchu i marginalizacji bibliotek. Z wieloma uwagami i perspektywami Nicholasa i Dobrowolskiego można się zgodzić, z drugiej jednak strony warto zastanowić się, czy faktycznie należy mówić o zagrożeniu racji bytu bibliotek. Można uważać, iż ich byt jest zagrożony, jeśli traktuje się bibliotekę wyłącznie jako tradycyjną wypożyczalnię książek czy też miejsce bezrefleksyjnej organizacji dostępu do zasobów budowanych przez innych. Nicholas i Dobrowolski wspominają o digitalizacji, wiążąc z nią pewną sferę działań bibliotek przyszłości. Ale przecież już współczesne biblioteki podejmują się realizacji także wielu innych nowych funkcji, np. prowadzenia zróżnicowanych form pracy ze swoimi „klientami”. Nie lubię tego słowa i staram się go nie używać, jednak w tym momencie zapisuję je świadomie, aby grupę osób mających dziś czynny kontakt z biblioteką odróżnić od tradycyjnie pojmowanych „czytelników”, a więc tych, którzy przychodzą do biblioteki, aby wypożyczyć książkę lub skorzystać z dostępu do e-zasobów.

Z autorami eseju *O przyszłości bibliotek* zgodzić się należy w kwestii prawdopodobnego zmniejszania się liczby placówek bibliotecznych, a co za tym idzie także liczby zatrudnionych w nich bibliotekarzy. Mają oni rację, że w sytuacji zagrożenia bytu bibliotek głosów stających w ich obronie będzie niewiele, także dlatego, że ich dostosowanie do współczesnych trendów staje się coraz bardziej kosztowne. Powiedzieć jednak trzeba, że równocześnie coraz częściej dzięki dokonywanym obliczeniom można stwierdzić, ile korzyści, także ekonomicznych, przynosi inwestowanie w biblioteki (Głowacka, 2011). Zauważamy obecnie ubożenie społeczeństw i poważne problemy ekonomiczne wielu państw, równocześnie mówiąc o konieczności ciągłego kształcenia się i utrzymania wysokiego poziomu kulturalnego ludzi. W takiej sytuacji inwestowanie w rozwój nowoczesnych bibliotek i ich zasoby dla ich liczego wykorzystywania przez społeczność lokalną, okazuje się w rezultacie tańsze, niż prowadzenie programów dofinansowujących kształcenie i indywidualny udział osób w życiu kulturalnym. Mam nadzieję, że taką świadomość mają również politycy, a jeśli nie mają, to należy im to uświadamić w czasie dyskusji o „kosztowności” bibliotek i koniecznym w związku z tym ich likwidowaniem.

Nicholas i Dobrowolski piszą, że biblioteki tylko wtedy przyciągają uwagę opinii publicznej, gdy realizują programy masowej digitalizacji. Zwracają też uwagę na prognozy mówiące o zdominowaniu tego zadania przez „wielkich rozgrywających”, tj. firmy typu Google czy Amazon, co ma usuwać działania bibliotek w tej sferze na boczny tor. A więc może nie wielka digitalizacja, a właśnie digitalizacja lokalnych lub specjalistycznych zasobów, rzadkich materiałów regionalnych pamiętnikarzy, historyków, prywatnych zdjęć tych nawet najmniejszych „małych ojczyzn” byłaby niszą, w zapełnianiu której, nikt nie zastąpi tych małych, zagrożonych likwidacją bibliotek. Nicholas i Dobrowolski stwierdzają, że biblioteki nie wygrają z takimi potentatami udostępniania cyfrowego piśmiennictwa, jak Google, Elsevier czy Amazon i to na nich skupiona jest uwaga większości użytkowników. Czy nie będziemy tworzyli i korzystali z małych bibliotek cyfrowych? Czy musimy zakładać, że wszystko co wielkie, globalne jest ciekawsze i lepsze? Ze zawsze będziemy dążyć do globalizacji i upodabniania się, tak iż za parę lat wszyscy będziemy jedli tylko w MacDonaldach i korzystali tylko z Googli? Wierzę, że tak jak w tym dotychczasowym świecie pokazywania swej pozycji poprzez wielość i różnorodność posiadanych

rzeczy i przedmiotów nastąpiła moda na minimalizm, że tak jak się odradza kuchnia lokalna, smaczniejsza i często tańsza, tak samo ważne będą stawały się zindywidualizowane, lokalnie tworzone zasoby cyfrowe. Nie chcę być źle rozumiany, ale narodowościowe ruchy w Katalonii, Walonii, na Śląsku szukające swych korzeni, budujące swą tożsamość w ramach istniejącego porządku prawnego i formalnie funkcjonującego państwa, odwołują się do tego co bliskie, stare, znajome, swoje własne od pokoleń.

Można zgodzić się z tezą, że dla współczesnego użytkownika coraz ważniejsza jest szybkość dotarcia do informacji, którą zapewnia Internet. Czy jednak rzeczywiście szybkość dostępu do informacji może rekompensować niepewną jakość informacji dostępnej bez ograniczeń? Już dziś wiemy, że nie wszystkie zasoby informacyjne w Internecie są dostępne za darmo. Być może szerokopasmowy Internet dotrze do każdej zagrody wiejskiej w możliwej do ogarnięcia perspektywie czasu, ale płatne będzie zarówno jego użytkowanie jak i odpłatne – w coraz większym stopniu, jak sądzę – korzystanie z ich zasobów „nie-śmieciowych”. Trudno wierzyć w bezinteresowność wielkich graczy, monopolizujących dany segment rynku. Jeśli ktoś wierzy w nią, niech przypomni sobie konieczność wykupienia prawa do transmisji meczów reprezentacji Polski w eliminacjach do nadchodzących mistrzostw świata w piłce nożnej. Jest zainteresowanie? Chcecie oglądać? To proszę wnieść u mnie, monopolisty, stosowną opłatę w systemie *pay-per-view*... Możemy się spodziewać, że im więcej treści będzie dostarczonych tylko w wersji elektronicznej, tym bardziej zjawisko ograniczania bezpłatnego do nich dostępu będzie się pogłębiało. A konsekwencją tego będzie to, co określa się modnym dziś terminem wykluczenia społecznego, także z powodów ekonomicznych. W niwelowaniu tego zjawiska dostrzegać można szczególnie ważną rolę dla bibliotek, zdejmujących fiskalną uciążliwość z indywidualnych odbiorców (por.: Tarkowski & Bandyk, 2011, s. 46).

Od zapewnianej przez rozwijającą się technologię informatyczną szybkości dostępu do informacji ważniejsze jednak jest to, że sprawne korzystanie z tych coraz łatwiej dostępnych, ale też coraz większych i bardzo zróżnicowanych zasobów Internetu wymaga umiejętności, których trzeba się nauczyć. Tu dostrzegam jedną z zasadniczych nisz, którymi biblioteki każdego typu muszą intensywnie się zająć, aby ich użytkownicy nie stali się internetowymi analfabetami. I sądzę też, że to biblioteka powinna być miejscem szkolenia jak skutecznie odnaleźć potrzebne zasoby, prawidłowo ocenić ich wartość, jak z nich skorzystać. Można zgodzić się z Nicholasem i Dobrowolskim, że w miarę doskonalenia narzędzi wyszukiwawczych i upowszechniania się kompetencji informacyjnych tradycyjni pośrednicy w wymianie informacji tracić będą na znaczeniu. Ale nawet jeśli coraz mniej osób zainteresowanych będzie korzystaniem z tradycyjnych zasobów bibliotecznych, to biblioteka pozostać powinna miejscem, w którym użytkownik potrzebujący profesjonalnej pomocy w rozwijaniu swych umiejętności informacyjnych będzie mógł ją znaleźć, będzie mógł nauczyć się korzystania z coraz bogatszych zbiorów, rozpoznawania ich, oceniania ich wartości. Nie wydają się rozsądne pomysły, aby powierzać realizację tych szkoleniowych zadań innym niż biblioteki jednostkom, szczególnie zaś tym związanym z dostawcami treści, jak proponował Łukasz Gołębiowski (2008, s. 26-29). To właśnie biblioteki i bibliotekarze mają w tym zakresie największe kompetencje.

Możemy oczywiście myśleć też o budowaniu przez biblioteki portali, tworzeniu różnego rodzaju baz lokalnych, zasobów tematycznych i przygotowywaniu innych półproduktów wiedzy, z których użytkownik będzie budował odpowiedź na nurtujący go problem, repozytoriów lokalnej twórczości literackiej, nawet amatorskiej. Biblioteka współprzyczyniająca się nie tylko do tworzenia takich zweryfikowanych zasobów elektronicznych, będzie je porządkowała, ułatwiała korzystanie z nich, uczyła ich wykorzystywania. Może też pełnić – jak zresztą wiele bibliotek czyni to już dzisiaj – rolę inspiratora wielu działań, integratora środowiska lokalnego, uczelnianego czy zawodowego. Jak Nicholas i Dobrowolski piszą, nie wszystko musi być w sieci. Nie należy poddawać się obiegowym poglądom, bo nie wszystkie zasoby biblioteczne i nie wszystkie usługi biblioteczne mogą być bez strat i uproszczeń przeniesione do sieci. Trzeba zadać sobie pytanie co powinno być przeniesione do sieci, a czego przenosić tam nie warto. W jakim zakresie tradycyjna biblioteka ma nad siecią przewagę? Słusznie piszą Nicholas i Dobrowolski, że trzeba walczyć z przekonaniem, że wszystko, co może być cyfrowe, powinno być cyfrowe, bo treści w chmurze obliczeniowej nie zastąpią bibliotecznej atmosfery i nie można faktu tego lekceważyć. A ten, kto to robi, nie rozumie miejsca książki w kulturze. Jest oczywiste, że potrzeby i oczekiwania użytkowników bibliotek ulegają zmianom i trzeba systematycznie dostosowywać do nich nie tylko zasoby i formy działania, ale i lokale biblioteczne, aby użytkownicy chętnie w nich przebywali i aby przyciągnąć do nich niezdecydowanych. Obserwujemy obecnie zjawisko przyrostu produkcji wydawniczej w tradycyjnej formie papierowej i wzrost czytelnictwa prasy naukowej czy popularnonaukowej w momencie, gdy pojawia się ich odpowiednik elektroniczny. Oznacza to, że nadal duża część populacji czytelników szuka tradycyjnych wydań. Trudno też w przewidywalnej przyszłości wyobrazić sobie człowieka, niekorzystającego z różnych form i narzędzi przekazu. Wiemy, jak szybko zmieniają się te narzędzia i wiemy, że nie wszyscy użytkownicy są w stanie nadążać za nowymi rozwiązaniami, kupować kolejne, ulepszone wersje komputerów, tabletek, czytników e-booków. Biblioteki wyposażone w nowoczesny sprzęt mogą ułatwiać dostęp do tych innowacji dużej części społeczeństwa, niwelując bariery zarówno ekonomiczne jak i związane z brakiem znajomości obsługi nowych narzędzi dostępu do e-zasobów.

Zgadzam się z autorami komentowanego eseju, że podejmowanie działań związanych z animacją kulturową społeczności lokalnych, przekształcaniem bibliotek w miejsca spotkań, wymaga obok niemałych pieniędzy także rzutkich animatorów. Nie jest to rola obca bibliotekarzom, dajmy więc im szansę i nie bójmy się działań wykraczających poza ustalone schematy – nieszablonowych, nowatorskich, czasem może niekonwencjonalnych. Niekiedy właśnie takie „szalone pomysły” mogą ukształtować atrakcyjny i nowoczesny wizerunek biblioteki, a w konsekwencji prowadzić do pozyskania nowych użytkowników zarówno bibliotecznych e-zasobów, jak i tradycyjnych księgozbiorów. W tym zakresie wiele zależy od organizatorów i dyrektorów bibliotek. I nie pomogą tu pomysły w stylu „deregulacji” ministra Gowina, bo nie chodzi o to, aby otwartość zawodu objawiała się przyjmowaniem do pracy „każdego chcącego”, kto przez „podglądnicтво” ma nauczyć się fachu (Dryszel, 2012), ale o świadome budowanie profesjonalnego personelu biblioteki zgodnie z przyjętymi na świecie standardami. Wedle tych standardów 30% pracowników biblioteki

powinni stanowić bibliotekarze z właściwym wykształceniem kierunkowym (zob. *Działalność...*, 2002, s. 80), a resztę specjaliści innych dziedzin zajmujący się m.in. inicjowaniem, organizacją i przeprowadzaniem różnorodnych form działań wykraczających poza podstawową działalność biblioteczną.

Warto też odwołać się do poglądów, które w ostatnim czasie prezentował w polskim piśmiennictwie prof. Jacek Wojciechowski, w tym w szczególności do opinii o potrzebie rozważenia budowy „megabibliotek” (Wojciechowski, 2012). Nicholas i Dobrowolski piszą o trudnościach w finansowaniu zbyt rozbudowanych sieci bibliotecznych, w takiej sytuacji nie należy jednak prorokować ich likwidacji, ale myśleć trzeba o scalaniu tych sieci, budowaniu dużych jednostek, w tym nie tylko np. sieci naukowych dla obsługi kilku uczelni, ale publiczno-naukowych czy też publicznych, obsługujących nawet wielkie miasta (Mikołajska, 2006). Takie silne jednostki mogą być dostępne według zasady 24x7x52 nie tylko wirtualnie, ale też w „realu”. Tak dzieje się na przykład w akademickim bibliotekarstwie amerykańskim, gdzie w każdej chwili można wejść do biblioteki uczelni, aby skorzystać z jej zasobów, urządzeń, miejsca do pracy, a także biblioteka taka świadczy zdalne, całodobowe usługi typu Ask Librarian. Dodajmy na marginesie, że takiej „megabibliotece” lub zintegrowanej grupie bibliotek łatwiej jest negocjować z dostawcami ceny np. dostępu do treści autoryzowanych.

Nicholas i Dobrowolski piszą, że przyszłość bibliotek zależy od ich umiejętności znalezienia niszy, a nie adaptacji do głównego nurtu przemian. Te dwie drogi nie wykluczają się jednak. Realizując swoje zadania biblioteki zawsze musiały szukać sposobów dostosowania się do zmieniających się oczekiwań użytkowników. Na przykład, biblioteki dla dzieci starają się dziś znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób sprawić, aby chętniej korzystały z nich dzieci. Proponuje się więc wykorzystanie biblioteki jako miejsca edukacji – tak jak się to rozwiązuje już w Wielkiej Brytanii, gdzie pełnią one funkcje ośrodków edukacji rodzinnej (Kirk et al., 2004). Można też próbować ściągnąć dzieci do bibliotek „podstępem”, proponując im sieciowo zabawy w stylu gry miejskiej, wykorzystującej charakterystyczne jej elementy, ale kończące się finiszem zawsze ulokowanym w bibliotece – co dzieje się już w niejednej bibliotece w kraju.

Innym nurtem adaptacji bibliotek do potrzeb użytkowników jest ukierunkowanie usług na ludzi starszych. Obserwowane na całym świecie, pogłębiające się zjawisko starzenia się społeczeństw rodzi konieczność zagospodarowywania czasu wolnego. Z każdym rokiem dzięki postępom medycyny osoby starsze będą zapewne w lepszej kondycji fizycznej i psychicznej, być może także finansowej. Odejście z czynnego życia zawodowego, przy wskazanych powyżej elementach, będzie czyniło tą grupę jeszcze bardziej aktywną w poszukiwaniu miejsc, imprez, zdarzeń. Już dzisiaj jest to widoczne w wielu miastach Polski, a biblioteki dostosowują się do tych zmian np. przenosząc coraz częściej godziny otwarcia wystaw na popołudniowe, bo wówczas cieszą się one nadzwyczajną frekwencją osób starszych, zwolnionych z domowych obowiązków np. opieki nad wnukami.

Nicholas i Dobrowolski piszą o dwóch strategiach przetrwania bibliotek: jednej opartej na książce, drugiej na przetwarzaniu informacji. I w tym przypadku nie sędzę, aby należało postrzegać te strategie jako przeciwstawne. Przeciwnie, są to strategie uzupełniające się, w oparciu o które

powinno się równolegle budować przyszłe działania bibliotek, organizację i formy współpracy z użytkownikami (por. Wojciechowski, 2007).

Być może w powyższych uwagach znalazło się za dużo spraw szczegółowych i przykładów nisz do zagospodarowania, ale wszystkie one miały wyłącznie uwiarygodnić przyświecające mi założenie, że nie można zgadzać się biernie z rozpowszechnionym, ale niekoniecznie dobrze uzasadnionym poglądem, iż przyszłość bibliotek jednoznacznie wyznaczają e-zasoby, wszechwładztwo Internetu, wielkich graczy na polu jego zagospodarowania, poddawanie się całych społeczeństw i każdej jednostki ich dyktatowi, pogłębianemu przez kryzys ekonomiczny, co prowadzi do dążenia organizatorów do likwidowania bibliotek z tych przyczyn. Trzeba sensownie przeciwdziałać takim uproszczonym scenariuszom, rozwijając nadal biblioteki, podejmując wiele dodatkowych form działania, wykorzystujące coraz bardziej nowoczesną technologię. To są zadania, które można realizować opierając się na kompetencjach zawodowych bibliotekarzy, które również muszą być coraz bardziej zróżnicowane i złożone, oraz korzystając z kompetencji innych pracowników tych instytucji, niekoniecznie zwanych bez wyjątku bibliotekarzami. Nie zgadzam się z Gołębiewskim, że czeka nas definitywnie zmierzch bibliotek (Gołębiewski, 2008, s.77), rozsądniej jest mówić raczej o zmierzchu tradycyjnych lokali bibliotecznych, z zatrudnionymi w nich „kelnerami książki”, traktującymi czytelników jako zło konieczne, przychodzące do nas wyłącznie po „taką niebieską albo czerwoną, grubą książkę”... Pewnie i lepiej byłoby, gdyby takie „biblioteki” – jeśli jeszcze istnieją – definitywnie zniknęły. Nie oznacza to jednak zaniku bibliotek w ogóle. Według mnie najbardziej prawdopodobny jest trzeci z czterech scenariuszy rozwoju bibliotek opisanych przez Sohail Inayatullah (Nikisch, 2010), tj. scenariusz, w którym biblioteki przekształcają się w instytucje wyposażone w najnowocześniejsze technologie, będące połączeniem przestrzeni rzeczywistej i wirtualnej, pomagającej użytkownikom rozwijać zainteresowania, ułatwiającej im komunikację z innymi, w których bibliotekarz pełni rolę „Nawigatora Wiedzy”. Rozwój tego typu bibliotek nie wyklucza oczywiście pojawienia się też bibliotek w galeriach handlowych, które spełniać będą rolę miejsca szybkiego, bezpłatnego, darmowego dostępu zarówno do e-zasobów jak i taniej literatury pięknej o funkcjach głównie kompensacyjnych. Nie ma powodu sądzić, że w przyszłości biblioteki będą mniej zróżnicowane niż biblioteki współczesne, wszystkie jednak powinny być kreowane przez nowocześnie myślących bibliotekarzy i jej użytkowników, na miarę potrzeb i oczekiwań społeczności, w której będą funkcjonować (Nikisch, 2012), a ich oferta i formy jej podania muszą być dostosowane do zindywidualizowanych potrzeb czytelników. Pamiętać należy jednak i o tym, że zawsze część czytelników funkcjonuje w społeczeństwie bez potrzeby korzystania z biblioteki – tak jest dziś, tak było i dawniej, ale w wyniku takich postaw części społeczeństwa biblioteki nie przeszły przecież do lamusa historii.

BIBLIOGRAFIA

- Biblioteki XXI wieku... czy przetrwamy* (2006). Łódź: Politechnika Łódzka.
- Dryszel, Andrzej (2012). Gowin otwieracz. *Przegląd*, nr 11(637) z 18.03.2012, s. 8.
- Działalność bibliotek publicznych* (2002). Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 80.
- Głowacka, Ewa (2011). Badanie wartości ekonomicznej usług biblioteczno-informacyjnych i ich wpływu na otoczenie. *Biblioteka* 15(24), s. 215-228.
- Gołębiowski, Łukasz (2008). *Śmierć książki. No future Book*. Warszawa: Biblioteka Analiz.
- Jazdon, Artur (2007). Biblioteka mojego wieku, czyli jaka? *Biblioteka* 11(20), s. 63-84.
- Kirk, Wendy; McMenemy, David; Poulter, Alan (2004). Family learning services in UK public libraries. *New Library World*, vol. 105, no. 5/6, pp.176-183.
- Mikołajska, Aleksandra (2006). Francuskie Biblioteki Miejskie BMVR. *Przegląd Biblioteczny*, nr 3, s. 351-359.
- Nikisch, Jan Andrzej (2010). Biblioteka: Świątynia czy Galeria handlowa? W: *Stagnacja czy kreacja? Biblioteka w procesie aktywizacji kulturalnej miasta*. Poznań: Biblioteka Raczyńskich, s. 85-95.
- Świat Nauki* (2012). Przekroczyć granice nauki. Scientific American Polska Edycja – numer specjalny, październik.
- Tarkowski, Alek; Bendyk, Edwin (2011). *Scenariusze przyszłości bibliotek*. Warszawa: Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.
- Wojciechowski, Jacek (2012). Biblioteczne zaplecze nauki. *Forum Akademickie*, nr 9, s. 39-41.
- Wojciechowski, Jacek (2010). *Biblioteka w komunikacji publicznej*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Wojciechowski, Jacek (2007). Książka w środowisku lokalnym i regionalnym. *Biblioteka*, 11(20), s. 85-99.

Tekst wpłynął do Redakcji 20 listopada 2012 r.

EWA KOBIERSKA-MACIUSZKO¹

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
e.maciuszko@uw.edu.pl

KONIEC ERY BIBLIOTEK?

Tekst Davida Nicholasa i Zdzisława Dobrowolskiego jest publicystką, a więc budzi emocje i niejako automatycznie obsadza czytelnika, a zwłaszcza czytelnika-bibliotekarza, w roli polemicznej. Tak więc pierwszym odruchem jest zaprzeczać, protestować, udowadniać, że nie, ależ skąd – biblioteki mają się świetnie, zwłaszcza te wyremontowane i przyzwoicie finansowane, ot chociażby biblioteka w gminie X, zbudowana praktycznie na nowo ze środków MKiDN/FRSI i świetnie prowadzona przez panią Y, centrum życia kulturalnego gminy i okolic, a do takiego na przykład BUW-u po 12 latach od przeprowadzki na Powiśle ciągle przychodzi 3,5 tys. użytkowników dziennie, mimo że drugie tyle przychodzi siecią, więc o jakim kryzysie bibliotek mówimy, trzeba się tylko trochę bardziej postarać i już...

Zgoda, nie jest dobrze. Branżowa dyskusja o nadciągającym końcu bibliotecznego świata i strategiach przetrwania toczy się od jakiegoś czasu, jak IFLA długa i szeroka i to bez olśniewających efektów. Nie ma się co pocieszać, że taki bieg historii, że już to przeżywaliśmy i podobne obawy spędzały sen z powiek klasztorным kopistom 500 lat temu, a jak sięgnąć głębiej to również starożytnym oratorom jakieś 5 tys. lat temu.

Zgoda, biblioteka jako wiarygodny i uniwersalny punkt dostępu do wiedzy przestała istnieć, a jako uporządkowany zbiór druków stała się tylko jednym ze znaczeń tego słowa.

Reszta już nie jest taka oczywista. Teza, że sieć przejmuje informacyjne i edukacyjne funkcje biblioteki jest uproszczeniem, zastosowanym, sądząc po dorobku autorów, wyłącznie na potrzeby niniejszego artykułu. Gdyby tak było, nie toczyłby się bój o wolny dostęp do zasobów naukowych udostępnianych w drodze licencji dla zamkniętego kręgu odbiorców ze środowisk akademickich, nie byłoby potężnego ruchu Open Access uwalniającego do sieci dorobek naukowy świata tzw. zachodniego, w kontrze do interesów wielkich dostawców bieżących czasopism naukowych i ich zasobów archiwalnych. Piszą to zresztą sami autorzy – bez bibliotek otwarty dostęp do wiedzy zostanie poważnie ograniczony, uzależniony od możliwości finansowych potencjalnych odbiorców. Stan ten podważa tym samym podstawy demokratycznego ładu edukacyjnego.

¹ Ewa Kobińska-Maciuszko, st. kustosz dypl., absolwentka polonistyki UW i bibliotekoznawstwa (studia podyplomowe, UJ). W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) pracuje od 1982 r., kolejno na stanowiskach: młodszego bibliotekarza w Oddziale Opracowania Rzeczowego Zbiorów, sekretarza naukowego, wicedyrektora (od 1995), dyrektora (od 2003). Współautorka projektu technologicznego i funkcjonalnego nowego gmachu BUW na warszawskim Powiśle. Wiceprzewodnicząca SBP i Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich (KDBASP), członek LIBER Architecture Group i Exec. Board (do 2009 r.), Rady Naukowej Biblioteki Gdańskiej PAN, Zespołu MKiDN ds. Certyfikatu „Biblioteka+”. Zainteresowania zawodowe: problemy zarządzania bibliotekami naukowymi w procesie transformacji technologicznej, projektowanie i wdrażanie zmian w warunkach instytucji budżetowej, architektura bibliotek.

Lokalna biblioteka publiczna (np. pierwsza lepsza *county public library*) działa dzisiaj tak, żeby ludziom chciało się przyjść do niej po coś innego niż to, co znajdują w najpowszechniejszej multiwyszukiwarce, np. po popularnonaukowe i edukacyjne elektroniczne kolekcje artykułów, ebooków, filmów (wszystko za darmo i legalnie), żeby ludziom chciało się wpaść po to wszystko trochę przy okazji: zakupów, fitnessu, odwożenia dziecka na dodatkowe zajęcia itp.

W Polsce to wciąż nie do pomyślenia i w opinii większości moich koleżanek i kolegów połączenie biblioteki publicznej nie tylko z basenem czy boiskiem, ale nawet z domem kultury jest barbarzyństwem uwłaczającym naszej bibliotekarskiej godności, a samą bibliotekę skazującym na zagładę. Obawy te, jeśli przesadne, są dowodem naszych gigantycznych kompleksów (zły wójt na pewno woli wydać gminne pieniądze na festyn niż na bibliotekę), a jeśli uzasadnione, to są dla mnie jednym z dowodów na klęskę społeczeństwa obywatelskiego (wybieramy złego wójta). Tak czy inaczej, wolimy polec samotnie i w nędzy na bibliotecznej placówce niż stracić biblioteczną tożsamość łącząc się z inną instytucją samorządową. Tymczasem masową wyobraźnię i umysły Internet zawłaszczył już w sposób nieodwracalny i za chwilę nikomu nawet nie przyjdzie do głowy szukać czegokolwiek w lokalnej bibliotece publicznej czy szkolnej, a my zostaniemy sami z naszymi znakomitymi ustawami gwarantującymi niezależność i samodzielność.

Spójrzmy zatem dla odmiany na biblioteki akademickie, które obsługują środowiska elitarne (na tle ogółu), a w ostatnich 20 latach były awangardą technologiczną, także kulturową i, piszą to sami autorzy, ich szanse na przetrwanie zdają się być dużo większe niż bibliotek publicznych czy szkolnych. Dlaczego? Czy tylko dlatego, że rektorzy uczelni są bardziej oświeceni niż gminni włodarze? A może Ministerstwo Nauki, bardziej niż Ministerstwo Kultury, lubi biblioteki? To tezy tyleż prawdopodobne co trudne do udowodnienia i nie podejmuję się budować na nich argumentacji. Mogę natomiast podać kilka faktów siłą rzeczy mi bliższych, bo z podwórka jednej z największych i najczęściej wykorzystywanych bibliotek w kraju.

Zatem wracając do przywołanego w pierwszym akapicie tych rozważań przykładu – dlaczego w BUW, działającej przecież w warunkach silnej konkurencji, bo jednej z wielu bibliotek naukowych w mieście stołecznym, średnia dzienna odwiedzin (liczona w skali roku) wciąż utrzymuje się na poziomie 3,5 tys. wizyt dziennie?

Obserwacje i statystyki, które prowadzimy systematycznie przez ostatnie 12 lat², wskazują na kilka czynników, które przesądziły o frekwencyjnym i społecznym sukcesie, przy czym wynikające z tych obserwacji główne tendencje nie są charakterystyczne wyłącznie dla BUW, potwierdzają je dyrektorzy bibliotek w dużych ośrodkach akademickich, zwłaszcza tych w nowych lub zmodernizowanych w ostatnim dwudziestolecu gmachach.

Po pierwsze: miejsce – atrakcyjna architektura budynku biblioteki i ciekawie rozwiązane wnętrze oraz, bardziej intuicyjna niż definiowalna, przyjazność przestrzeni bibliotecznej, niesformalizowanej i elastycznej przyciągają czytelników i gości – potencjalnych czytelników.

Po drugie: jakość zbiorów oraz organizacja ich udostępniania. Wolny dostęp do zbiorów drukowanych, który 15 lat temu w projekcie funkcjo-

² Wszystkie dane liczbowe dot. BUW pochodzą ze sprawozdań rocznych: http://www.buw.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=33&Itemid=145.

nalnym BUW wydawał się tak rewolucyjny, w tej chwili jest standardem dla bibliotek akademickich w Polsce i obejmuje zbiory nowsze, najczęściej wykorzystywane, w liczbie od kilku do kilkuset tysięcy woluminów. W BUW jest to ok. 0,5 mln wol. Przy czym na zasób ten składa się nie tylko egzemplarz obowiązkowy lekko wzmocniony kupnem krajowym. Kupujemy i dostajemy w drodze wymiany sporo wydawnictw zagranicznych (ok. 3 tys. rocznie), które choć często drogie i zawsze w jednym egzemplarzu, jednak też „idą” do wolnego dostępu, po to właśnie, żeby jak najszybciej zostały zauważone przez czytelnika. Atrakcyjność samodzielnego i swobodnego „buszowania wśród półek” (cytat z wczesnego Henryka Hollendra) nie maleje. W BUW ruch książki w liczącym 458 tys. wol. obszarze wolnego dostępu osiąga poziom 1,25 mln wol., co oznacza 270% wykorzystania tego zasobu!

Po trzecie: jest jednak dodatkowy warunek takiego zainteresowania zbiorami drukowanymi, warunek zawarty w terminie „biblioteka hybrydowa” – równoległy, *onsite* i *online* dostęp do e-zasobów różnych rodzajów: licencjonowanych baz danych, czasopism, książek i różnego rodzaju wydawnictw elektronicznych, własnych kolekcji cyfrowych.

Po czwarte: otwartość biblioteki rozumiana dość wszechstronnie, jako otwarcie na czytelników spoza uczelni (w BUW to 52% na 150 tys. zarejestrowanych użytkowników), ale też jako dogodne godziny pracy, także w weekendy, także w wakacje, a w sesji egzaminacyjnej często do późna w nocy.

Śmiem twierdzić, że dopóki biblioteki publiczne i szkolne – w swojej skali – nie osiągną powyższych standardów jakości zbiorów, obsługi, klimatu, przyjazności miejsca, a niewątpliwie jest to trudne, zwłaszcza tam gdzie pozostawione są sam na sam z samorządem, bez wsparcia ministra kultury i rozmaitych fundacji – tam bardzo szybko zobaczymy obraz naszkicowany piórem szanownych Autorów.

Ale przybieranie od razu postawy defensywnej, szukanie winnych i wchodzenie w inne role – czy to coś zmieni? Podobnie jak spychanie biblioteki do kulturowej niszy i zamienianie w muzeum – to rada pojawiająca się dość powszechnie, ale – nie ujmując nic muzeom i skansenom – spróbujmy nie dać się tam zepchnąć.

Tekst wpłynął do Redakcji 16 grudnia 2012 r.

„LINKING AND OPENING VOCABULARY”
Symposium i warsztaty
(Getafe, Hiszpania, 18-19 czerwca 2012 r.)

Ideą Linked Data jest publikowanie metadanych z zastosowaniem istniejących standardów reprezentacji informacji, które są przetwarzalne przez aplikacje Sieci Semantycznej, a więc zgodne ze specyfikacją RDF/XML. Polega to m.in. na ekspresji opisu zasobu informacyjnego w postaci wybranych atrybutów z różnych schematów metadanych najbardziej adekwatnych do odwzorowywanej cechy. Linked Data to również współdzielenie istniejących systemów organizacji wiedzy, czyli odwoływanie się za pomocą standardu URI do pojęć wchodzących w skład dostępnych w sieci ontologii, tezaurusów, kartotek wzorcowych czy słowników języków informacyjno-wyszukiwawczych innego typu. To właśnie w źródłach leksykalnych, od lat stosowanych w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej oraz w wysokiej jakości danych bibliograficznych, upatruje się wkładu bibliotek w rozwój Sieci Semantycznej¹. Temu zagadnieniu poświęcono symposium zorganizowane przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Karola III w Getafe, w dniach 18-19 czerwca 2012 r. Spotkanie pod nazwą „LOV: Linking and Opening Vocabulary”² zostało podzielone na dwie części odbywające się w kolejnych dniach. W pierwszym dniu miały miejsce wystąpienia referentów oraz zaproszonych gości, w drugim – warsztaty tworzenia i publikowania tezaurusów w modelu Linked Data z wykorzystaniem oprogramowania HIVE. Eva Méndez Rodríguez (Uniwersytet Karola III) oraz Jane Greenberg (SILS Metadata Research Center) były koordynatorkami zarówno symposium, jak i warsztatów. Symposium zachowało tylko częściowo formułę podawczą, ponieważ wystąpienia miały na celu zainicjowanie dyskusji na tematy poruszane przez prelegentów. Taka formuła sprawdziła się i słuchacze chętnie włączali się do dyskusji, zwiększając wartość poznawczą całego spotkania. Pierwszego dnia przeprowadzono cztery panele dyskusyjne: 1. Prezentacja zamówionych referatów na temat koncepcji otwartych i wzajemnie powiązanych ze sobą zasobów terminologicznych, 2. Lightning talks, czyli krótkie wystąpienia (5-10 min), przedstawiające kluczowe problemy i zagadnienia poruszane w ramach podejmowanych problemów badawczych, 3. Wnioski z realizowanych projektów, 4. Metodologia badań w zakresie projektowania i publikowania otwartych i wzajemnie powiązanych zasobów terminologicznych.

¹ Stosowany w tym środowisku termin *zbiory słownictwa* (ang. *vocabularies*) odnosi się zarówno do schematów metadanych i ontologii sieciowych, jak i do systemów organizacji wiedzy.

² Więcej na ten temat pod adresem internetowym: <http://klingon.uc3m.es/hive-es/wiki/index.php/Symposium-en>.

Z uwagi na fakt, że podczas sympozjum miała miejsce duża liczba ciekawych wystąpień, w dalszej części zostaną w skrócie omówione wybrane referaty.

Asunción Gómez-Pérez (Ontology Engineering Group), autorytet w zakresie modelowania danych i projektowania ontologii sieciowych przedstawiła metodologię konwersji danych bibliograficznych (opartych na formacie MARC21) do modelu Linked Data na przykładzie projektu datos.bne.es³, którego przedmiotem była zawartość katalogu Biblioteki Narodowej Hiszpanii. Autorka stwierdziła, że pomimo udokumentowanej metodyki w tym zakresie, nie należy poszukiwać uniwersalnego algorytmu postępowania. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie i dobrać odpowiednio rozwiązania koncepcyjne oraz programistyczne. Podstawowy etap podczas tego rodzaju projektów to wnikliwa analiza struktury danych, które będą poddawane konwersji. Istotny jest również odpowiedni dobór standardów metadanych, do którego będą konwertowane dane wejściowe oraz analiza modeli konceptualnych, które reprezentują. Błędy na tym etapie mogą spowodować poważne konsekwencje podczas automatycznego przetwarzania danych. Dotyczy to m.in. wyboru ontologii jako narzędzia modelowania danych bibliograficznych oraz zestawu założeń, które są wykorzystywane podczas wnioskowania. Dużą wartością wystąpienia Gómez-Pérez było klarowne przedstawienie metodyki pracy podczas konwersji danych bibliograficznych do modelu Linked Data oraz propozycja rozwiązań programistycznych zastosowanych w projekcie datos.bne.es.

Pierre-Yves van den Busche z firmy Mondeca przedstawił referat na temat projektu LOV – Linked Open Vocabularies⁴. Ideą projektu jest udostępnienie narzędzia, które będzie wspomagało reprezentację danych bibliograficznych w modelu Linked Data. Istotą tego modelu jest wykorzystywanie istniejących standardów metadanych (zgodnych z RDF/XML) i ekspresja opisu z wykorzystaniem odpowiednich własności z różnych schematów oraz ustalanie relacji z zewnętrznymi zasobami danych. Ważnym problemem podczas procesu konwersji jest m.in. wybór schematu metadanych, który swoim zakresem i poziomem szczegółowości będzie odpowiadał strukturze stosowanej przez nas narzędzia reprezentacji informacji. Zdarzyć się może, że najbardziej rozpowszechnione standardy (np. podstawowy Dublin Core) są zbyt ogólne i podczas konwersji stracimy dużo wartościowych informacji. Aplikacja LOV pozwala na przeszukanie ponad 290 zarejestrowanych schematów metadanych oraz ontologii sieciowych pod kątem interesującej nas własności zasobu informacyjnego. Rezultaty wyszukiwania są dodatkowo zorganizowane według obszarów (np. media, nauka, biblioteka, itp.), do których mają odniesienie wyszukane atrybuty. Jedną z konstatacji autora było podkreślenie roli bibliotek w upowszechnianiu własnych narzędzi reprezentacji informacji poprzez publikowanie ich w standardach Sieci Semantycznej, zwiększając tym samym zakres ich stosowalności poza katalogiem bibliotecznym.

Podczas części konferencyjnej zaprezentowano wiele ciekawych zagadnień wpisujących się w kontekst otwierania, szczególnie bibliotekarskich, narzędzi reprezentacji informacji na potrzeby środowiska Sieci Semantycznej. Hugo Huurdeman (Institute for Logic, Language and Computation, University of Amsterdam) omówił założenia tworzenia gniazd semantycznych dla symboli Klasyfikacji Dziesiętnej Deweya, które wykorzystują słowa kluczowe nadane artykułom ze społecznej encyklopedii Freebase, Angela Murillo (University of North Carolina at Chapel Hill) przedstawiła analizę wymogów funkcjonalnych wykorzystywanych podczas tworzenia współdzielonych rejestrów metadanych, zaś Fabrizio Celli (Food and Agriculture Organization of the United Nations) scharakteryzował proces tworzenia formalnego schematu pojęciowego dla tezauryś AGROVOC.

Podczas dyskusji pojawił się również wątek dotyczący potrzeby wprowadzenia kursu z zakresu Linked Data do programu studiów z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Tego typu zajęcia, oprócz wzbogacenia wiedzy studentów, pokazałyby nowe obszary ich potencjalnej aktywności zawodowej. Wskazano na

³ Więcej na ten temat pod adresem internetowym: <http://datos.bne.es>.

⁴ Więcej na ten temat pod adresem internetowym: <http://lov.okfn.org/dataset/lov/>.

ciekawy projekt pt. „Learning Linked Data”⁵, realizowany na Uniwersytecie Waszyngtońskim w Seattle, którego celem jest wypracowanie założeń programowych, metodologicznych oraz opracowanie oprogramowania wspomagającego nauczanie zagadnień Linked Data na studiach bibliotekoznawczych. W kilku przypadkach wykorzystano również formę telekonferencji. Głos zabrała m.in. Diane H. Sonnenwald, prezydent American Society for Information Science and Technology, która przedstawiła ofertę edukacyjno-szkoleniową ASIS&T, skierowaną do studentów drugiego i trzeciego stopnia. Dublin Core Metadata Initiative reprezentowała Diane Hillmann (forma telekonferencji). Przedstawiła ona założenia i cele grupy DCMI Vocabulary Management Community, które uwzględniają opracowanie wskazówek i metodyki oceny sieciowych zasobów leksykalnych oraz kwestii związanych z ich dostępnością i zarządzaniem.

W drugim dniu odbyły się warsztaty poświęcone konwersji tradycyjnych systemów organizacji wiedzy do formatu SKOS (Simple Knowledge Organization System). Zorganizowano je w dwóch grupach językowych – hiszpańskiej i angielskiej. Celem warsztatów było zaprezentowanie metodyki publikowania tezaursów w formacie SKOS z wykorzystaniem aplikacji⁶, która powstała w ramach projektu „Helping Interdisciplinary Vocabulary Engineering (HIVE)”, realizowanego w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki na Uniwersytecie Karola III. Oprócz przedstawienia metodyki ekspresji tradycyjnych tezaursów w standardzie przetwarzalnym przez aplikacje Sieci Semantycznej, dużą część warsztatów wypełniło testowanie automatycznego indeksowania artykułów naukowych z wykorzystaniem wybranych języków informacyjno-wyszukiwawczych specyfikowanych w SKOS. Aplikacja HIVE pozwala na kontekstowe wyszukiwanie pojęć w słownikach JIW za pomocą ich wykładników w językach naturalnych. Jednak jej podstawowym przeznaczeniem jest automatyczne indeksowanie dokumentów tekstowych z wykorzystaniem mechanizmu KEA⁷, polegającym na ekstrakcji związków wyrazowych z tekstów w języku naturalnym. HIVE pozwala na implementację dowolnego systemu organizacji wiedzy o rozbudowanej paradygmatyce (np. tezaury, taksonomie) oraz wykorzystanie go jako systemu terminologicznego w automatycznym indeksowaniu dokumentów. Podczas warsztatów porównano jakość indeksowania abstraktów wybranych dokumentów sporządzonych przez uczestników oraz opisy wygenerowane przez mechanizm HIVE. Wyniki indeksowania automatycznego okazały się być wysoce trafne i spójne, m.in. dzięki zastosowaniu systemów organizacji wiedzy o kontrolowanej leksyce.

Zarówno sympozjum, jak i warsztaty stały na wysokim poziomie merytorycznym oraz organizacyjnym. Prezentowane treści nie miały charakteru wprowadzającego, lecz dotyczyły konkretnych, szczegółowych problemów związanych z publikowaniem systemów organizacji wiedzy modelu Linked Data. Hasłem, które pojawiło się kilkukrotnie, a które oddaje potrzebę zmiany myślenia o reprezentacji informacji w sieci trzeciej generacji jest stwierdzenie: *one vocabulary is not enough*. Różnicowanie strukturalne systemów organizacji wiedzy, różny poziom szczegółowości oraz zakres tematyczny nie są przeszkodą w równoczesnym stosowaniu wielu narzędzi tego typu, o ile ich formalna reprezentacja jest zgodna ze standardem RDF/XML. Więcej, jednoczesne wykorzystanie kilku narzędzi reprezentacji informacji pozwala na uzyskanie precyzyjnego opisu, który, co istotne, jest „zrozumiały” dla mechanizmów automatycznie przetwarzających dane.

Marcin Roszkowski
Instytut Informatyki i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 1 października 2012 r.

⁵ Więcej na ten temat pod adresem internetowym: <http://lld.ischool.uw.edu/wp/>.

⁶ Więcej na ten temat pod adresem internetowym: <http://hive.nescent.org/>.

⁷ Więcej na ten temat pod adresem internetowym: <http://www.nzdl.org/Kea/index.html>.

„CATEGORIES, CONTEXTS AND RELATIONS IN KNOWLEDGE ORGANIZATION”

12. Międzynarodowa Konferencja Naukowa International Society for Knowledge Organization (ISKO) (Mysore, Indie, 6-9 sierpnia 2012 r.)

W dniach 6-9 sierpnia 2012 r. w Bahadur Institute on Management Sciences Uniwersytetu w Mysore (Indie) odbyła się 12. Międzynarodowa Konferencja ISKO¹ poświęcona organizacji wiedzy. Była to już druga międzynarodowa konferencja ISKO w Indiach. Poprzednia, 2. Międzynarodowa Konferencja ISKO miała miejsce w Chennai (Madras) w 1992 r. i wiązała się z obchodami 100-lecia urodzin S. R. Ranganathana (1892-1972). Ranganathan wywarł duży wpływ na teorię organizacji wiedzy, stąd ponownie sięgnięto po pomysły wykorzystania, tym razem 120 rocznicy jego urodzin, do organizacji konferencji poświęconej tej dziedzinie. Celem czterodniowej konferencji w Mysore była prezentacja dotychczasowych osiągnięć oraz wyników wieloaspektowych analiz organizacji wiedzy. Organizatorami konferencji byli: ISKO (Oddział w Indiach), Sarada Ranganathan Endowment for Library Science oraz Uniwersytet w Mysore. W konferencji wzięło udział ponad 100 uczestników z Europy, obu Ameryk, Azji i Japonii. Z Polski udział wzięli: krajowy koordynator ISKO w Polsce prof. dr hab. Wiesław Babik (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Jagielloński) oraz dr Jolanta Szulc (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Uniwersytet Śląski w Katowicach). Na konferencji wygłoszono łącznie 55 referatów. Prelekcjom towarzyszyła sesja posterowa.

Tematyka przedstawionych referatów i posterów dotyczyła różnorodnych zagadnień o charakterze ogólnym oraz szczegółowym, odnoszących się do samej dziedziny organizacji wiedzy, schematów klasyfikacji uniwersalnych i specjalnych, organizacji wiedzy w środowisku elektronicznym, systemów nawigacji jako narzędzi organizacji wiedzy, ontologii, kategoryzacji w organizacji wiedzy, organizacji wiedzy w poszczególnych dziedzinach, organizacji wiedzy w archiwach, projektowania i doskonalenia narzędzi organizacji wiedzy, odkrywania wiedzy, automatycznego indeksowania, użytkowników informacji oraz różnorodnych kontekstów wymienionych zagadnień².

Konferencję poprzedziły warsztaty poświęcone kategoryzacji informacji i wiedzy w sytemie WWW, przeprowadzone przez dr. Kavi Mahesha z PES Institute of Technology w Bangalore (Indie). Program każdego dnia konferencji zaczynał się od sesji plenarnej, w czasie której występował zaproszeni goście. Następnie miały miejsce wystąpienia prelegentów zorganizowane w trzech nieposiadających tytułów sesjach równoległych. Poszczególnym sesjom przewodniczyli (podaję w kolejności odbywających się sesji): prof. Richard P. Smiraglia (School of Information Studies, University of Wisconsin-Milwaukee, USA), prof. Michael Shepherd (Faculty of Computer Science Dalhousie University, Halifax, Kanada), prof. Carolyn Watters (Academic and Provost Dalhousie University, Halifax, Kanada), prof. Widad Mustafa El Hadi (University of Lille 3, Francja), prof. Wiesław Babik (Uniwersytet Jagielloński, Polska), prof. Christopher Khoo (Wee Kim Wee

¹ International Society for Knowledge Organization (ISKO) skupia specjalistów z różnych krajów zajmujących się konceptualną organizacją wiedzy (ang. *conceptual organization of knowledge*), dokonywanej za pomocą klasyfikacji, indeksowania, systematyzowania terminologii, analizy pojęć itp. Celem tej organizacji jest – zgodnie ze statutem – popieranie badań, rozwoju i zastosowań różnych metod służących organizacji wiedzy ogólnie lub w określonej dziedzinie. Organem naukowym komunikowania się członków ISKO jest znajdujące się na tzw. liście filadelfijskiej czasopismo *Knowledge Organization*, które aktualnie jest dwumiesięcznikiem. W Polsce ISKO działa od 1994 r.

² Przytoczony tu katalog zagadnień zaczerpnięto z opublikowanych materiałów konferencyjnych, a nie z programu konferencji.

Scholl of Communication and Information, Nanyang Technological University, Singapur), prof. Kavi Mahesh (PES Institute of Technology, Bangalore, Indie), dr H. Peter Ohly (ISKO, Bonn, Niemcy), dr Narendra Bar (Indie), prof. Joseph Tennis (Information School, University of Washington, Seattle, USA), prof. Vera Dodebei (Federal University of the State of Rio de Janeiro, Rio de Janeiro, Brazylia), prof. Maja Zumer (University of Ljubljana, Ljubljana, Słowenia), dr Leonard Will (Willpower Information, Wielka Brytania), prof. Birger Hjørland (Royal School of Library and Information Science, Copenhagen, Dania), prof. A. Neelameghan (Sarada Ranganathan Endowment for Library Science, Bangalore, Indie), prof. Pekka Henttonen (School of Information Sciences, University of Tampere, Finlandia) oraz prof. IK Ravichandra Rao (DRTC, Indian Statistical Institute, Bangalore, Indie). Po sesjach równoległych następował cykl wykładów dla wszystkich uczestników, prowadzonych przez profesora Shigeo Sugimote z University of Tsukuba (Japonia). Wykłady dotyczyły sposobów korzystania z elektronicznych źródeł informacji z wykorzystaniem metadanych oraz bibliotek i archiwów cyfrowych. Dodatkowym elementem pierwszego dnia konferencji była sesja inauguracyjna, w której wystąpili: prof. H. P. Khincha, prof. V. G. Talawar oraz prof. Richard P. Smiraglia.

W drugim dniu konferencji wykład w sesji plenarnej na temat ontologii (*Ontology as Boundary Object*) przedstawili prof. Michael Shepherd i Tara Sampall z Dalhousie University, Halifax (Kanada). Wystąpienia w ramach trzech paneli mieli m.in.: Birger Hjørland (Royal School of Library and Information Science, Copenhagen, Dania): *Is Knowledge Organization = Information Organization?*), H. Peter Ohly (ISKO, Bonn, Niemcy): *Mission, Programs and Challenge of Knowledge Organization*, Laurence Favier i Widad Mustafa El Hadi (University of Lille 3, France): *From Text to Image: The Concept of Universality in Knowledge Organization Systems Designed by Paul Otlet and the International Institute of Bibliography*, Richard P. Smiraglia (School of Information Studies, University of Wisconsin-Milwaukee, USA): *The Evolution of Classification Systems: Ontogeny of the UDC*, Joseph T. Tennis (Information School University of Washington, Seattle, USA): *Facets and Fugit Tempus: Considering Time's Effect on Faceted Classification Schemes*, Rosa San Segundo i Daniel Marinez Avila (Universidad Carlos III de Madrid, Hiszpania): *New Conceptual Structures for the Digital Environment: From KOS to Semantic Interconnection*. Przedmiotem wystąpień były także następujące problemy: podstawowe kategorie w badaniach organizacji wiedzy (L. Hajibayova, Indiana University Bloomington, USA), kategoryzacja dziedzinowa (V. Dodebei, Federal University of the State of Rio de Janeiro, Brazylia), kategorie ogólne w klasyfikacjach fasetowych (A. Y. Asundi, Bangalore, India), relacje między FRBR a KOS (M. Zumer i M. Lei Zeng z School of Library and Information Science, Kent State University, USA; oraz J. Mitchell, OCLC, USA), dostęp do pełnych tekstów dokumentów (K. La Barre, University of Illinois at Urbana-Champaign, USA), metafory w wyszukiwaniu informacji (E. Orlico, Federal University of the State of Rio de Janeiro, Brazylia), ontologie na potrzeby modelowania matematycznego (R. R. Souza, Getulio Vargas Foundation, Rio de Janeiro, Brazylia), odkrywanie wiedzy i wizualizacja danych (Flavio Codeco Coelho, Getulio Vargas Foundation, Rio de Janeiro, Brazylia), specyfika organizacji wiedzy w archiwach (P. Henttonen, University of Tampere, Finlandia), narzędzia konceptualizacji w ontologiach, reprezentacja wiedzy w dziedzinie technologii żywności (T. Padmavathy, Central Food Technological Research Institute, Mysore, Indie), automatyczne indeksowanie i wizualizacja informacji (Carlos Alberto Correa, Sao Paulo State University, Brazylia), klasyfikacje archiwalne a organizacja wiedzy (Thiago Henrique Bragato Barros, Sao Paulo State University, Brazylia), zmiany w archiwizacji wiedzy w archiwistyce (Natalia Bolfarini Tognoli, Sao Paulo State University, Brazylia).

W trzecim dniu konferencji wykład plenarny wygłosił prof. Carolyn Walters i Naureen Nizah, również z Dalhousie University, Halifax (Kanada). Dotyczył

on znaczenia klasyfikacji społecznościowych dla organizacji wiedzy w systemie WWW (*Knowledge Organization on the Web: The Emergent Role of Social Classification*). Do ważniejszych wystąpień należały: Hemalatha Iyer (University at Albany, State University of New York, USA): *Archetypes, Idealized Cognitive Model and Prototype Effect: A Discussion of Images and Cognition in Categorization*, Kathryn La Barre (University of Illinois, Urbana Champaign, USA): *Unmasking 'That Obscure Object of Desire': A Brief Report from the Films and Facets Project*, Melodie J. Fox (School of Information Studies, IOrg Research Group, University of Wisconsin-Milwaukee, USA): *Communities of Practice, Gender and Social Tagging*, K.S. Raghavan (DRTC, Indian Statistical Institute, Bangalore, India) and A. Neelemeghan (Sarada Ranganathan Endowment for Library Science, Bangalore, India): *Indic Cultures and Concepts: Implications for Knowledge Organization*. Przedmiotem wystąpień były także następujące problemy: indeksowanie rzeczowe z punktu widzenia użytkownika (Rahmatollah Fattahi, Ferdowsi University of Mashhad, Iran), indeksowanie relacyjne Farradane'a (D. Grant Campbell, University of Western Ontario, London, Kanada), relacje w klasyfikacjach stron WWW (E. Milonas, CUNY, New York, USA), norma ISO 25964 dotycząca tezaursów (L. Will, Willpower Information, Wielka Brytania), klasyfikacja fasetowa materiałów kartograficznych (W. Babik, Uniwersytet Jagielloński, Polska), schemat klasyfikacji dotyczącej technologii przemysłowej (Ming-Shu Yuan, Shin Hsin University, Tajwan), społeczne tagowanie (M. J. Fox, IOrg Research Group, University of Wisconsin-Milwaukee, USA), organizacja wiedzy o literaturze pięknej (J. B. E. de Mores, Sao Paulo State University, Brazylia), podejście bibliometryczne w ustalaniu relacji pomiędzy autorami jako przedmiot organizacji wiedzy (Aline Elis Arboit, Sao Paulo State University, Brazylia), cytowania (fronty cytowań) w materiałach konferencyjnych ISKO (Jose Augusto Chaves Guimarães, Sao Paulo State University, Brazylia) and Joseph T. Tennis, Information School University of Washington, Seattle, USA), Klasyfikacja Dwukropkowa Ranganathana w wersji angielskiej (B. A. Sharada, Indian Institute of Science, Bangalore, Indie), modelowanie w hipertekście (Garcina Lima, Federal University of Minas Gerais, Brazylia), pojęcie czasu i jego uwarunkowania (A. Neelamegha, Sarada Ranganathan Endowment for Library Science, Bangalore, India i K. S. Raghavan, DRTC, Indian Statistical Institute, Bangalore, Indie), kategorie dziedzinowe i ich specyfika w Klasyfikacji Dwukropkowej Ranganathana (A. Y. Asundi, Bangalore, Indie). Wygłoszone referaty często wywoływały żywą dyskusję uczestników konferencji, prowokując liczne pytania i komentarze.

W sesji posterowej swoje prace prezentowali: A. Dasgupta (Indian Association for the Cultivation of Science, Kolkata, Indie): *Semantic Web Technology: A Key for Effective Knowledge Management: A Case Study on Facets of Law*; V. Dodebei, M. Gontijo, E. Orrico (Federal University of the State of Rio de Janeiro, Brazylia): *Knowledge Representation by Social Identity Categories: The Brazilian Institute for Web Science Research. A Case Study*; D. M. Avila (University Carlos III of Madrid, Hiszpania): *Knowledge Organization and Application of Dublin Core Possibilities in CITIA v5*; J. Szulc (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Uniwersytet Śląski w Katowicach): *Building the Ontology Dictionary Using the Inference Engine RACER*; M. Parirokh, R. Fattahi, A. Khosravi (Ferdowsi University of Mashhad, Iran): *Google Suggest, Cognitive Load Theory, and Query Expansion: How Web Searches Perceive Keyword Suggests in Google*; M. Tanti (University of Aix-Marseille, Marseille Cedex, Francja): *„Naming” Electronic Documents; Development and Evaluation of a Procedure*.

Obrazy w czwartym dniu zakończył panel dyskusyjny, stanowiący swoistego rodzaju podsumowanie konferencji, w ramach którego poszukiwano odpowiedzi na pytanie: Czy klasyfikacja jest konieczna? Wzięli w nim udział zaproszeni goście: prof. Birger Hjorland, dr Gaurav Aggarwal, prof. Christopher Khoo, dr H. Peter Ohly, prof. Richard Smiraglia, prof. Maja Zumer.

Kończącą się konferencję podsumowali prof. K. S. Ranghavan jako jej organizator oraz dr H. P. Ohly, prezydent ISKO, dziękując wszystkim za udział i wkład do dyskusji nad pojęciem, systemami i semantycznymi aspektami organizacji wiedzy. Na koniec wystąpił prof. Wiesław Babik, reprezentujący ISKO w Polsce, zapraszając wszystkich uczestników konferencji oraz członków ISKO do udziału w następnej 13. Międzynarodowej Konferencji ISKO, która odbędzie się w Polsce w Krakowie w 2014 r. i będzie połączona z jubileuszami: 25-lecia ISKO, 40-lecia czasopisma „Knowledge Organization” oraz tzw. małym jubileuszem 20-lecia ISKO w Polsce.

Warto dodać, że konferencji towarzyszył wspaniały występ artystyczny dwóch studentek, które zaprezentowały w języku zrozumiałym dla wszystkich uczestników konferencji narodowe tańce hinduskie.

Można stwierdzić, że istotny wpływ na rozwój organizacji wiedzy w ciągu ostatnich 20 lat (to jest w okresie pomiędzy dwiema kolejnymi międzynarodowymi konferencjami ISKO w Indiach) miały:

- znaczne, głównie dzięki Internetowi, rozszerzenie i upowszechnienie dostępu do źródeł informacji i wiedzy niezależnie od ich miejsca i czasu;
- znaczny wzrost piśmiennictwa naukowego w językach innych niż oparte na alfabecie łacińskim;
- wzrost liczby użytkowników korzystających z informacji i wiedzy w ich narodowych językach;
- większa świadomość wpływu różnych kultur i języków na generowanie i odbiór informacji i wiedzy;
- globalizacja powodująca m.in. wzrost kontaktów i współpracy między ludźmi na różnych poziomach.

Piśmiennictwo z zakresu nauki o informacji i bibliotekoznawstwa, dotyczące organizacji wiedzy wyraźnie wskazuje na to, że specjaliści z tej dziedziny koncentrują się na poruszonych na konferencji problemach, przy czym akcent studiów przesuwają się z kwestionowania relewancji, użyteczności i wartości takich narzędzi, jak klasyfikacje i tezaury w środowisku cyfrowym, na studia nad rolą tych narzędzi w organizacji informacji i wiedzy (odkrywanie wiedzy, wyszukiwanie informacji w środowisku elektronicznym). Tematyka wygłoszonych referatów oraz zaprezentowanych posterów była zbieżna z zarysowanymi wyżej trendami.

W wielu wystąpieniach wyraźnie zwracano uwagę na fakt, że Internet, a szczególnie system WWW, doprowadziły do sytuacji, w której specjaliści informacji naukowej zaczęli częściej zajmować się teoretycznymi problemami organizacji wiedzy, która wspomaga wyszukiwanie informacji i odkrywanie wiedzy. Pojawiła się też opinia, że w przyszłości wzmocnienie i doskonalenie organizacji wiedzy będzie następować głównie poprzez wzajemne wzbogacanie się idei, narzędzi i stosowanych technik wypracowanych w ramach różnych dziedzin i dyscyplin naukowych.

Teksty referatów oraz abstrakty posterów zostały opublikowane w postaci materiałów konferencyjnych pt. *Categories, Contexts and Relations in Knowledge Organization. Proceedings of the Twelfth International ISKO Conference 6-9 August 2012 Mysore, India*. Ed. by A. Neelameghan and K.S. Raghavan. Würzburg: Ergon-Verlag 2012, 396 s. w serii *Advances in Knowledge Organization*, vol. 13.

Wiesław Babik
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Jagielloński

Tekst wpłynął do Redakcji 5 grudnia 2012 r.

„BIBLIOTEKI TERAZ! INSPIROWANIE... ZADZIWIANIE... WZMACNIANIE”¹

Światowy Kongres Bibliotek i Informacji
i 78. Konferencja Generalna IFLA
(Helsinki, Finlandia, 11-17 sierpnia 2012 r.)

Tegoroczny Kongres i 78. Konferencja Generalna Międzynarodowej Federacji Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji odbyły się w dniach 10-17 sierpnia 2012 r. w Helsinkach, stolicy kraju uznanego za najlepszy, najbardziej szczęśliwy, o wysokim wskaźniku w badaniach PISA i o jednym z najwyższych na świecie wskaźników PKB. Warto dodać, że jest to kraj ze wspaniałymi bibliotekami, także uznanymi za jedne z najlepszych na świecie.

Motywy przewodnim tegorocznego kongresu było hasło „Biblioteki teraz! inspirowanie... zadziwianie... wzmocnienie”.

W tym roku, tak jak w latach ubiegłych, uczestnicy prezentowali swoje wystąpienia w pięciu ścieżkach tematycznych:

- I. Wolny dostęp i zbiory cyfrowe.
- II. Polityka, strategia i doradztwo.
- III. Zapewnianie dostępu i usług pod kątem potrzeb użytkowników.
- IV. Narzędzia i techniki.
- V. Idee, innowacje, antycypowanie nowości.

WOLNY DOSTĘP I ZBIORY CYFROWE

Referaty przedstawione w ramach tej ścieżki tematycznej tworzyły bardzo zróżnicowaną grupę. Były tu wystąpienia poświęcone roli bibliotek różnych sieci w kontekście dokonujących się przeobrażeń technologicznych, potrzebom, oczekiwaniom i kompetencjom pokolenia Google, czasopismom cyfrowym, przeobrażeniem bibliografii narodowych.

Podczas wystąpień w Sekcji Reference and Information Services podkreślano wielokrotnie, że wraz z przeobrażeniami w zakresie kompetencji, zwłaszcza informacyjnych, nowe pokolenie użytkowników (określane mianem „pokolenia Google”) w dalszym ciągu potrzebuje wsparcia profesjonalnych bibliotekarzy. Jednakże, dla satysfakcji użytkowników, konieczne są zmiany tak w treści, jak i sposobie świadczonych usług (R. Maarno: *Information „Lost and Found” – new models for library reference service*; S. Wingate: *Reference Librarianship on the Fly: taking the Librarian out of the Library*; L. Vidlund i C. Petersson: *How can we make our digital material more visible in the physical library?*). Zdarza się, że użytkownicy nie doceniają starań bibliotekarzy (P. Sidorko i D. Cmor: *Does GENERATION Google REALLY need us?*). Nie mniej jednak nieustającym obowiązkiem pracowników bibliotek jest stałe doskonalenie form w docieraniu do klientów i realizacji ich potrzeb (L. Luo: *If we build it, will they come? Understanding reference users in the age of texting*).

Zwrócono uwagę na rolę biblioteki w zapewnianiu opieki, dostępu i zabezpieczenia danych (Sekcja: Science and Technology Libraries). Przedstawiono międzynarodowe osiągnięcia w tym zakresie: brytyjskie (M. Pickton, S. Jones i M. Guy: *Leading from the library: data management initiatives at the University of Northampton*); niemieckie (A. Osswald i S. Strathmann (*The role of libraries in curation and preservation of research data in Germany: findings of a survey*)); amerykańskie (C. Tenopir, R. J. Sandusky, S. Allard i B. Birch: *Academic librarians and data research services: preparation and attitudes*); czy kanadyjskie (L. Copeland i B. Roe (*National Research Data Initiatives in Canada*)). Zapre-

¹ Libraries now! Inspiring... surprising... empowering.

zentowano *Report on Integration of Data & Publication* (S. Reilly: *The role of libraries in supporting data exchange*) ukazujący rolę bibliotek w wymianie danych i wpływie tego na komunikację naukową.

R. Altenhöner z Deutsche Nationalbibliothek we Frankfurcie (*Libraries as service-brokers for digital data curation: Practical insights from the DFG project DP4lib (Digital Preservation for libraries)*) przedstawił projekt DP4lib dotyczący roli biblioteki w ochronie danych cyfrowych i prowadzący do utworzenia organizacyjnego modelu dla archiwizowania danych cyfrowych oraz systemu usług na nim opartych.

Wiele uwagi poświęcono problemom czasopism cyfrowych. U. Hagenah z Hamburg State and University Library, w Niemczech (*Regional studies, regional portals and newspaper content in Germany*) ukazał ich rolę dla studiów regionalnych, ilustrując to działaniami regionalnego portalu *HamburgWissen Digital* funkcjonującego w ramach projektu Hamburg State and University Library.

H. İnci Önalz z Department of Information Management, Hacettepe University w Ankarze (*Here and everywhere: digital newspapers for historical research*) przybliżyła sytuację w tym zakresie w Turcji; R. Su i Q. Yang (*Inheriting civilization and serving community: preservation and utilization of local newspapers in the digital process*) w Chinach; S. K. Zadravec, R. Petrušić i J. Zajec (*The cooperative portal of 19th century Croatian historic newspapers and journals*); M. Krtalic i D. Hasenay (*Newspapers as a source of scientific information in social sciences and humanities: a case study of the Faculty of Philosophy, University of Osijek, Croatia*) oraz D. Sabolović-Krajina w Chorwacji. Ta ostatnia referentka z Public Library Fran Galović w Koprivnicy (*From digitisation of local newspapers to the portal of hometown cultural heritage: a step by step digitisation strategy available to small communities*) ukazała jak proces digitalizacji lokalnych czasopism umożliwił utworzenie portalu poświęconego dziedzictwu kulturowemu w tym chorwackim mieście.

J. H. i R. J. Olsen z USA (*Small-town papers: still delivering the news*) zapelowali o większą, w procesie digitalizacji, uwagę dla prasy lokalnej w małych miejscowościach. Czasopisma te są źródłem cennych informacji, szczególnie dla swojej społeczności. S. Reilly z LIBER – Association of European Research Libraries, The Hague, Netherlands (*Building bridges: from Europeana libraries to Europeana newspapers*) zwróciła uwagę na projekt Europeana Libraries, w którym uczestniczy 19 bibliotek europejskich i który stał się fundamentem dalszej współpracy i innowacji dotyczącej czasopism (projekt Europeana Newspapers). Rozpoczęto już wdrażanie infrastruktury i możliwości pełnotekstowego wyszukiwania zawartości czasopism poprzez platformy The European Library i Europeana.

Sekcja Bibliotek Narodowych (National Libraries Section) zaprezentowała nowe osiągnięcia i nowe usługi dostępu do danych w trybie otwartym. E. Niggemann z German National Library we Frankfurcie nad Menem (*The importance of open data to national libraries*) zwróciła uwagę na znaczenie *open data* dla bibliotek narodowych. Przykładem wspólnego korzystania z otwartych danych jest Europeana. Referentka przedstawiła działania, które doprowadziły do zawarcia nowego porozumienia Europeana's New Data Exchange Agreement. Konsekwencją tego jest publikacja metadanych nie tylko jako danych w trybie otwartym, ale jako powiązanych otwartych danych (Linked Open Data – LOD). Swoimi doświadczeniami ze wspólnego korzystania z danych podzielili się B. Macnaught i A. Neale z National Library of New Zealand (*A National approach to the sharing of data and content*) oraz G. Hamilton z National Library of Scotland (*Opening new doors: recent initiatives in open data at the National Library of Scotland*).

Agricultural Libraries Special Interest Group ukazała wykorzystanie zbiorów cyfrowych i współpracę sieciową w badaniach nad rolnictwem (m.in. C. T. Chisita: *Knotting and networking agricultural information services through Web 2.0 to create an informed farming community: a case of Zimbabwe*; V. Crnkovic:

Agricultural rural libraries in Serbia in the era of Information Technology; K. Kousha i M. Abdoli: *Using social networking sites, blogs and online news contents in the agriculture research: a citation analysis*; A. A. Sokoya, N. F. Onifan, A. O. Alabi: *Establishing connections and networking: the role of social media in agricultural research in Nigeria*; X. Ding i L. Qing: *The vision of agriculture network community information integration: a case study of China agriculture sustainable development information service mobile interconnection*; A. P. Singh i M. Yuvaraj: *Creating global village of agricultural practices through Social networking: opportunities and threats*).

Zastanawiano się także (Bibliography Section i Cataloging Section) czym jest dziś bibliografia narodowa, jakie są dla niej perspektywy i potencjalne możliwości jej wykorzystania. Swoje wystąpienia przedstawili J. Pacek i M. Krynicka z Biblioteki Narodowej („*Are you trying to kill me?*” – *the national bibliography asks Internet*); J. Kett, S. Beyer, M. Manecke, Y. Jahns i L. G. Svensson z Deutsche Nationalbibliothek (*The German National Bibliography as linked open data: applications and opportunities*) oraz G. Illien z Bibliothèque Nationale de France (*The data deluge: a threat or a chance for national bibliographies?*).

Warto zaznaczyć, że początkową część spotkania Sekcji Bibliografii poświęcono relacji z konferencji towarzyszącej IFLA (tzw. Satellite Meeting) zorganizowanej przez IFLA Bibliography and Cataloging Sections. Odbyła się ona w Warszawie 9 sierpnia 2012 r. Jej tematem były problemy bibliografii w epoce cyfrowej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Sekcji Bibliografii IFLA oraz światowi specjaliści – bibliografowie. Konferencja, co szczególnie podkreślono podczas prezentacji, była ogromnym sukcesem nie tylko Biblioteki Narodowej – jej organizatora, ale także polskiego bibliotekarstwa.

POLITYKA, STRATEGIA I DORADZTWO

W drugiej ścieżce tematycznej znalazły się wystąpienia odnoszące się do polityki w poszczególnych rodzajach bibliotek i oceny ich wpływu na społeczeństwo, strategii działania w odniesieniu do szans i zagrożeń wynikających z przetwarzania w chmurze, polityki kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa, postępowania z różnymi rodzajami zbiorów.

Dzielono się przykładami działań inspirujących narodową politykę informacyjną i biblioteczną (m.in. B. Racine: *Innovative policies for library development*; C. Priestley: *Supporting knowledge-based societies: developing national policy for libraries*; B. Wigell: *Developing services for new generations of users – public library policy in Finland*; M. Farrell: *A brief history of national support for libraries in the United States*).

Zwrócono uwagę na przydatność wykorzystania badań statystycznych przez biblioteki w trudnym dla nich ekonomicznie okresie. F. Huysmans i M. Oomes z Holandii (*Measuring the public library's societal value: a methodological research program*) przedstawili interesujący program badawczy dotyczący mierzenia społecznej wartości biblioteki publicznej i działania podjęte przez Netherlands Institute for Public Libraries w celu opracowania narzędzi pomiaru umożliwiających wiarygodne i rzetelne dokonanie oceny i przedstawienie wpływu bibliotek publicznych na współczesne społeczeństwo. Rezultaty pierwszych etapów tego programu badawczego pozwoliły na identyfikację, wzbogacenie i lepsze rozpoznanie 4 wyróżnionych obszarów potencjalnego wpływu: poznawczy, społeczny, kulturowy i ekonomiczny. Zespół amerykańsko-brytyjski (L. S. Connaway, D. Lanclos, D., A. le Cornu i E. M. Hood (*User-centered decision making: a new model for developing academic library services and systems*)) zaprezentował nowy model procesu decyzyjnego ukierunkowanego na użytkowników, który ma doskonalić usługi i systemy w bibliotekach akademickich. Uczestnicy sekcji Art Libraries, Rare Books and Manuscripts zwrócili uwagę na działania marketingowe w odnie-

sieniu do zbiorów specjalnych, zwiększające ich wykorzystanie w dobie cyfrowej oraz podnoszące świadomość o materiale w nich zawartym. Podkreślano wpływ tych działań na infrastrukturę, organizację pracy, strukturę zatrudnienia danego działu i/lub jego instytucji macierzystej (S. Qutab, R. Bhatti: *Literary heritage of Urdu language: a success story of presenting hidden collections to public*; L. Osterlund: *Ways of using The Special Collections of Uppsala University Library*; D. Green: *Utilizing social media to promote Special Collections: What works and what doesn't*). Ukazano również jak nowe media (e-książki, mobilne aplikacje) zmieniają obraz współczesnych zbiorów specjalnych (D. Moser: „*The face in the fun-house mirror...*” *how eBooks, apps, and other realities are changing the face of special collections*; J. Hoivik: *Global village, library anywhere – mobile access to library resources*) i jednocześnie stanowią doskonałe narzędzie do ich upubliczniania. Jednakże wymaga to od pracowników bibliotek nowych umiejętności, zdolności i postaw (G. M. McCombs: *The Scholar/Librarian goes digital: new times require new skills and aptitudes*). Wymaga to również zwiększonej troski o dostęp do materiałów i ich zabezpieczenia (J. Garland, S. Swanick: *Curating print collections in the digital age*). Uwaga referentów skupiła się także na problemach przetwarzania w chmurze (cloud computing) i konieczności wypracowania w tym zakresie właściwej polityki działania uwzględniającej wpływ tego przetwarzania na prywatność danych i sprawy własności, ich bezpieczeństwo czy przestrzeganie prawa (C. Lynch: *Storage clouds and computing clouds: implications for libraries*; Ch. Runnegar: *Privacy on the Internet: looking to the future*; P. Flaherty: *Stormy weather: jurisdiction over privacy and data protection in the cloud*).

Kształcenie w zakresie bibliotekoznawstwa jest tematem stale interesującym społeczność związaną profesjonalnie z zawodem. W referatach zwrócono uwagę na przeobrażenia w zakresie kształcenia bibliotekoznawczego wynikające m.in. z globalizacji i internacjonalizmu kulturowego (S. W. Witt: *Agents of change: international librarianship, development, and globalization theory*). Przedstawiono wpływ modelu amerykańskiego na rozwiązania w tym zakresie stosowane w innych krajach (M. Carroll, P. Kerr, A. I. Musa, W. Afzal: *Commonwealth of uncertainty: how British and American professional models of library practice have shaped LIS education in selected former British colonies and dominions*). Omówiono wyniki badań prowadzonych w tym obszarze i ich wpływ na funkcjonowanie bibliotek (m.in.: P. J. Lor: *Towards excellence in international and comparative research in Library and Information Science*; C. M. Chu: *Conclusion: lessons from International and Comparative Librarianship*; S. Chiessi: *Assessing the impact of Italian public libraries. A research study supported by the IFLA Researcher-Librarian Partnership*).

Bardzo interesujący głos w sprawie kształcenia został przedstawiony w referacie F. F. Martínez Arellano i J. R. Ortega z Library and Information Science Research Institute na National Autonomous University of Mexico (*Linking theory and practice in LIS education in Latin America and the Caribbean*). Choć wypowiedzany był w kontekście Ameryki Łacińskiej i Karaibów, to jego odniesienie jest znacznie szersze. Referenci podkreślili, co wydaje się oczywiste, że w zakresie kształcenia LIS musi istnieć bliski związek między teorią i praktyką. Związek ten jest często pomijany, dając pierwszeństwo jednemu z tych podejść, nie mówiąc o tym, że sformułowania teoretyczne powinny wynikać z praktyki, a praktyka powinna odwoływać się do teorii. Droga (jak podkreślili), która prowadzi od pojęć i pomysłów do czynów oraz od czynów do pojęć i pomysłów jest ulicą dwukierunkową i wszyscy tak teoretycy jak i praktycy powinni o tym pamiętać i wzajemnie się w tych działaniach uzupełniać.

W związku ze zmianami w samych bibliotekach wystąpienia dotyczyły także kształcenia w szczegółowych obszarach np. katalogowania (D. N. Ocholla, L. Ocholla, H. A. Olson, J. R. Glover, J. A. Guimarães: *Cataloguing and classification education and training in library and information science/studies in South Africa, Brazil and the USA*). Ukazywano konieczność (i osiągnane efekty)

współpracy między instytucjami kształcącymi, a także między wykładowcami, bibliotekarzami i studentami (C. T. Chisita, I. Abdullahi: *Rising above the grain silo mentality through collaboration: creating opportunities between LIS educators and practitioners in developing countries*; T. Nagatsuka, T. Harada, T. Hasegawa: *Improving library use by Tsurumi University students: a collaborative effort among educators, librarians and students*; C. Sacchanand: *Building collaboration between LIS educators and practitioners in Thailand: transcending barriers, creating opportunities*; I. Kigongo-Bukenya, W. Koehler: *Toward a Regional Consortium of LIS educators and practitioners in developing countries in partnership with American universities: barriers and opportunities in the East African community*; M. N. Al-Suqri: *Understanding the prospects and potential for improved regional LIS collaboration in the developing world: an empirical study of LIS schools in the GCC States*), a także potrzebę, a nawet niezbędność, budowy silnych stowarzyszeń bibliotekarskich i wykorzystywania ich dla kształcenia bibliotekarzy oraz umacniania pozycji i prestiżu zawodu.

Uczestnicy sekcji Law Libraries wraz z Government Libraries, Library and Research Services for Parliaments oraz Government Information and Official Publications poprzez wystąpienia swoich referentów ukazywały potrzebę prowadzenia polityki zapewniającej dostęp wszystkim obywatelom do prawa i informacji prawnej (J. Raitio: *The source of law – doctrine and reasoning in Finland*; A. Hietanen: *E-law and free access to legislation in Finland and Europe*; C. M. Germain: *Worldwide access to foreign law: The European Commission/Hague Conference guiding principles*; E. Baić: *Improvement of free legal aid system in Croatia: twinning light project with Lithuania*; S. Ferreira: *Easy law: democratizing access to legislation*; Ch. Sifaqui: *Power to the people! Introducing open linked data services to the National Legal Database of the Library of the National Congress of Chile*), a także konieczność rozwijania bibliotek dla ustawodawców (S. Poulin, R. O'Neill: *Reinventing law libraries in Canada: a unique business model in Alberta*).

W sekcji Libraries for Children and Young Adults przedstawiono efekty międzynarodowego projektu „siostrzane biblioteki”, realizowanego od dwóch lat (C. Rankin: *An evaluation of the IFLA Sister Libraries project: development, challenges and progress in the first two years of an international network*; V. Quiñones, A. Everall: *Sister Libraries: background, godmothers and how libraries can get involved*; C. Simon, M. Alwan: *Sister Libraries: Le Centre Culturel Francophone, Mtein, Liban & la Petite Bibliothèque Ronde, Clamart, France*).

ZAPEWNIANIE DOSTĘPU I USŁUG POD KĄTEM POTRZEB UŻYTKOWNIKÓW

W ścieżce III, która zgodnie ze swoją nazwą skupiała się na użytkowniku i organizacji usług pod kątem jego potrzeb, szczególną uwagę zwrócono na kształcenie informacyjne i doskonalenie funkcjonowania bibliotek parlamentarnych, prawnych, publicznych, szkolnych, bibliotek wspierających ludność plemienną a także problemy gromadzenia zbiorów w dobie coraz powszechniejszych zbiorów cyfrowych.

Przybliżano rozwiązania służące usprawnianiu usług bibliotecznych (S. Gardner Archambault: *Desk statistics under a microscope = improved library services*). Wskazywano korzyści płynące z badania użytkowników i poznawania ich opinii na temat prowadzonej działalności, zwłaszcza w sytuacji pojawiającej się konkurencji w stosunku do bibliotek i świadczonych usług (S. Nix: *What we learned from our users – and how*; M. Radoi: *How to be competitive in the educational & cultural landscape: the challenge of the Carol I Central University Library in Bucharest, Romania – case study*; M. Kulkarni, N. J. Deshpande: *Empowering library users, establishing channel of communication for service quality expectations*

of trainers from government Administrative Training Institute (ATI) libraries in India; D. Suarez: Giving them what they need, more simply: empowering students through internet specific subject websites).

Sekcja Information Literacy wspólnie z E-Learning Special Interest Group zajmowały się możliwością wykorzystania e-learningu dla edukacji informacyjnej. Zwrócono uwagę na różnorodność sytuacji, w jakich odbywa się kształcenie, na gwałtowny rozwój informacji w formie cyfrowej i ich wpływ na uzyskane umiejętności. Wszystko to pociąga za sobą konieczność nowego spojrzenia na edukację informacyjną i sam proces nauczania i uczenia się. Zaprezentowano przykłady z Kanady, Niemiec, Singapuru, Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, Nowej Zelandii i Sri Lanki (m.in.: G. M. Miin: *Proliferating Information Literacy – e-Learning delivery mode extends reach to IL learners in Singapore*; W. Ming, W. Chun, W. Li, J. Ying, M. Xiaomin: *Embedding e-learning into Science and Engineering Graduate Information Literacy Course*; M-L. Malingre, A. Serres, H. Le Men: *Form@doct: quels apprentissages en ligne pour des doctorants?*; D. V. Loertscher, B. Woolls: *Information literacy interconnections using a virtual learning environments*; L. Wang: *Designing an interactive virtual learning environment (VLE) with a learner centered approach*).

A. Wade i Joanne Locke (*An online information literacy course for undergraduates: early experiences*) podzieliły się swoimi doświadczeniami związanymi z przekształcaniem tradycyjnych kursów kształcenia informacyjnego na formę online. N. Krüger (*Micro-E-Learning in Information Literacy*) przedstawiła przydatność i zastosowanie mikro-e-learningu (podawania informacji lub materiału w małych partiach, które mogą być szybko przyswojone) w procesie edukacji informacyjnej prowadzonej przez Niemiecką Narodową Bibliotekę Ekonomiczną (German National Library of Economics). Natomiast N. Suraweera, C. L. Liew i J. Cranefield (*E-Learning in Information Management Education in Sri Lanka: discussion of the impact of information literacy*) ukazały wykorzystanie e-learningu dla potrzeb zarządzania zarządzania informacją, podkreślając jednocześnie (na podstawie przeprowadzonych badań), że posiadanie umiejętności informacyjnych jest podstawowym czynnikiem wpływającym na wykorzystywanie e-learningu.

Sekcje Library and Research Services for Parliaments oraz Law Libraries i Government Libraries odwołując się do różnych teorii zarządzania wiedzą ukazywały konieczność dostępu do niej jako czynnika niezbędnego do podejmowania światłych decyzji oraz rozwijania produktów i usług wartościowych dla innych. I. Kraft i R. Donoso (*Defining effective knowledge management to empower citizens and members of parliament*) omówiły problemy związane z dostępem do wiedzy i zarządzanie nią w parlamencie chilijskim. W wystąpieniu K. Yamada z National Diet Library w Tokio (*The Great East Japan Earthquake disaster and the National Diet Library's Research Services for the Diet (Parliament)*) przedstawiono wpływ trzęsienia ziemi w Japonii w 2011 r. na system legislacyjny dostosowujący istniejące prawo do potrzeb radzenia sobie z tą katastrofą i związane z tym nowe zadania dla Biblioteki Parlamentarnej. Zaprezentowano również działania tej grupy bibliotek dla wzmocnienia demokracji i sprawnego funkcjonowania członków parlamentu (S. D. Koffi: *The actions of parliamentary library for strengthening democracy*; C. Cowan: *How parliamentary libraries can empower citizens: lessons from the development of the Outreach Service, Houses of Parliament, United Kingdom*; S. Adbullah, H. Hussin: *Information needs among Malaysia members of parliament*).

Sytuacja ludności tubylczej w dostępie do informacji i zbiorów w jej językach, a także do systemu edukacji prowadzonego w języku urzędowym danego kraju, często słabo znanym wśród tej ludności, od lat jest przedmiotem troski bibliotekarzy, zwłaszcza wywodzących się spośród ludności plemiennej. S. Stang i A. Vedan (*First steps for first nations students: the library as a partner for student success*) przybliżyły działania Okanagan Library na University of British Columbia, która poprzez Aboriginal Programs and Services, the Aboriginal Access Studies

Program umożliwiła rdzennym mieszkańcom Kanady pokonanie różnych barier uniemożliwiających czy utrudniających podjęcie studiów uniwersyteckich oraz zaspokojenie ich potrzeb społecznych i kulturalnych. B. Macnaught i Michaela O'donovan (*The National Library of New Zealand bicultural implementation roadmap: from compliance to creativity, through achievement? Time for a progress check*) zaprezentowali przeobrażenia podjęte w Narodowej Bibliotece Nowej Zelandii, w celu utworzenia z niej w pełni dwukulturowej instytucji posiadającej tak zbiory jak i usługi uwzględniające maoryski i europejski punktu widzenia.

We wspólnej sesji School Libraries and Resource Centers oraz Public Libraries rozważano problemy wzajemnych relacji między bibliotekami szkolnymi i publicznymi. Ukazano, jak dobrze zaplanowana i zorganizowana współpraca może służyć budowie mądrych i inteligentnych społeczności, zwłaszcza w sytuacji trudności ekonomicznych dotyczących biblioteki (m.in.: C. Poissenot: *School and public libraries in France, the reasons of a cold relationship*; S. Ingvaldsen: *The Norwegian School Library Program*; P. Lindberg: *Together for the future – Ritaharju Learning Centre*; C. Brodeur: *The Fouineur – a programme that supports academic success in the City of Repentigny*; G. Perrone i inni: *Filling the blanks: articulations between public and school libraries to guarantee quality education in Argentina*; H-R. Ke: *A study on the cooperation between public libraries and elementary schools in Taiwan*). A. Pirjo Sinko (*Main factors behind the good PISA reading results in Finland*) wyjaśniła w czym tkwi tajemnica dobrych wyników w międzynarodowych badaniach PISA dotyczących m.in. czytelnicstwa.

W związku ze zwiększającą się liczbą zbiorów cyfrowych w bibliotekach i przekształcaniem ich w biblioteki hybrydowe pojawia się szereg problemów wymagających od bibliotekarzy dostosowania polityki gromadzenia zbiorów do nowych oczekiwań użytkowników, umożliwienie im jak najdogodniejszego dostępu do posiadanych materiałów, a samym zbiorom zapewnienie właściwego zabezpieczenia i ochrony (L. Honghui, H. Qunqing, M. Lingwen: *Print co-existing with growing digital collection in public libraries of China*; A. Laine, V. Nousiainen-Hiiri: *Rebuilding library collections: common guidelines help public libraries to update their collection*; A. Byrne: *Uniting the corpus of our collections through visualization*; J. Drewes: *Inclusionary tactics for print and digital: managing and remembering in order to improve access, resource sharing and preservation of print collections*; V. Agyei: *The de-selection en-masse at TUT (Tshwane University of Technology): enabler for implementation of hybrid collections*).

NARZĘDZIA I TECHNIKI

Podczas spotkań przypisanych do tej ścieżki uwagę poświęcano m.in. narzędziom i technikom niezbędnym w bibliotekarstwie w odniesieniu do szczegółowych jego obszarów: katalogowania, bibliografii, ochrony zbiorów czy budownictwa bibliotecznego. W Cataloguing Section mówiono o katalogowaniu i katalogach jako narzędziach sprawnego i trafnego wyszukiwania nie tylko w bibliotekach tradycyjnych ale także cyfrowych (M.-Ja Han: *Metadata with levels of description: new challenges to catalogers and metadata librarians*; A. Rekkavik, A-L. Westrum, K. Tallerås: *Digital services in a new digital library – new ways of presenting the library catalogue*). Badania przeprowadzone w Nanjing University Library w Chinach (Z. Xiaojuan, N. Na: *The gap between users and cataloging*) pokazały rozbieżności między potrzebami i oczekiwaniami użytkowników a efektami katalogowania. Przedstawiono również zagadnienia dotyczące katalogowania zbiorów specjalnych – rękopisów i druków rzadkich (P. Martini: *The National Library Service (SBN) and the management of special collections in the multimedia index*). Zaprezentowane zostały amerykańskie standardy opisu dla archiwaliów, rękopisów i druków rzadkich (J. G. Daines III, C. L. Nimer: *U. S. Descriptive*

Standards for archives, historical manuscripts, and rare books). Zarysowano nowe perspektywy dla bibliograficznych formatów danych opartych na MARC (R. M. Galvão, M. I. Cordeiro: *UNIMARC – understanding the past to envision future*; G. Alemu, B. Stevens, P. Ross: *Linked data for libraries: benefits of a conceptual shift from library-specific record structures to RDF-based data models*).

Sekcja Preservation and Conservation zaprezentowała nowe strategie zabezpieczenia i dostępu do zbiorów (D. Novotny: *The changing face of storage at the British Library*; H. Heinrich, E. Willis: *Automated storage and retrieval system: a time-tested innovation*). Diane Vogt-O'Connor z Library of Congress (*Archival and special collections facilities: guidelines for archivists, librarians, architects, and engineers*) przedstawiła *Guidelines for Archivists, Librarians, Architects and Engineers*, opracowane przez Bibliotekę Kongresu we współpracy z Society of American Archivists, a dotyczące przechowywania zbiorów.

Przedstawione wystąpienia dotyczyły również budownictwa bibliotecznego i zmian, które się dokonują w tym obszarze, jako konsekwencja przeobrażeń roli bibliotek w społeczeństwie. Podkreślono, że jeśli biblioteka jest potrzebna i wykorzystywana – jej budynek staje się widoczny i o tym powinni pamiętać zarówno bibliotekarze jak i architekci (M. Millán, E. Omella, A. Viladrich: *When used, library buildings shows up, take profit of it*). Ch. Forest i S. Bostick (*Welcoming, flexible, and state-of-the-art: approaches to continuous facilities improvement*) przybliżyli działania prowadzone w 2 instytucjach akademickich (publicznej i prywatnej) w USA w zakresie oceny przestrzeni bibliotecznej. A. Franzkowiak z Technische Informationsbibliothek/Universitätsbibliothek w Hanowerze (*Working with focus groups as a Post-Occupancy Evaluation (POE) to support a re-launch of the library building of the German National Library of Science and Technology/ University Library Hannover (TIB/UB)*) ukazała przydatność konsultacji z decelowym użytkownikiem dla projektowania i reorganizacji tej przestrzeni.

Także w tej ścieżce tematycznej znalazły się problemy katastrof i ich konsekwencji dla bibliotek oraz ich zbiorów. Wskazano działania pozwalające personelowi efektywnie funkcjonować w tych sytuacjach. Przedstawiono programy szkoleniowe dotyczące podstawowych napraw, osuszania zamoczonych książek i usuwania pleśni (A. Okahashi: *Lessons learned: training programs for post disaster recovery of the Great East Japan Earthquake*; D. Vogt-O'Connor: *Empowerment of staff through collaboration in training*), mobilnych usług w zakresie ratowania zbiorów (C. Jacobs, D. Mincio: *Preservation training and treatment mobile centre after a disaster*) oraz działań prewencyjnych pozwalających na kontynuację świadczonych usług także po katastrofie (M. Frase: *Providing continuity of service during 10,000 earthquakes in Christchurch, New Zealand*; P. A. Soderdahl: *The Iowa flood of 2008: putting the disaster response plan to the test*; F. Cervone: *Converged infrastructure as a strategy for disaster recover and organizational continuity*; A. Trehub i M. Halbert: *Safety in numbers: distributed digital preservation networks*; A. Mchugh: *A model for digital preservation repository risk relationships*; W. Shih: *Disaster planning and business continuity goes virtual*).

IDEE, INNOWACJE, ANTYPYLOWANIE NOWOŚCI

Najwięcej wystąpień przypisano do ścieżki piątej. Nowe idee, innowacje przedstawiano w odniesieniu do zarządzania i marketingu, bibliotek medycznych, stowarzyszeń bibliotekarskich w kontekście kształcenia, bibliotek parlamentarnych i rządowych, dla osób niepełnosprawnych, opracowania rzeczowego czy zarządzania wiedzą.

W Sekcji Health and Biosciences Libraries przedstawiono referaty przybliżające przedsięwzięcia służące upowszechnianiu dostępu do informacji medycznej

i znaczeniu działań informacyjnych dla teorii i praktyki medycznej (D. Knock: *Working towards liberation: Using a collaborative approach to assess the impact of library services within the NHS*; V. Z. Gavvani, M. Mahami: *The assessment of a new information prescription service to patients with heart valve disease applying user's satisfaction study*; A. Magid, S. Birch, E. Sayed: *Developing an assessment model for an information literacy program*; U. E. Nwafor-Orizu: *Impact of library intervention on resident doctors use of online health information resources in Nigeria*). R. Gedye (*Developing quantitative and qualitative assessments of the impact of the provision of access to peer-reviewed medical research to developing world researchers and practitioners*) oraz K. I. Stephen (*Lighthouse for the lost – applying discovery tools to lower the usability barrier for Research4Life institutions*). Przedstawili efekty programu Research4Life umożliwiającego naukowcom i lekarzom z krajów o niskich dochodzie narodowym bezpłatny, lub po obniżonych kosztach, dostęp do światowej, naukowej literatury w zakresie medycyny.

Wielokrotnie podczas całego kongresu, podkreślając rolę bibliotek i bibliotekarzy w dokonujących się transformacjach, referenci zwracali uwagę na znaczenie kształcenia ustawicznego w zakresie bibliotekoznawstwa, umożliwiającego dotrzymanie kroku zmianom a nawet ich inspirowanie (S. Piggott: *Libraries and librarians as forces for transformative change: continuing education the fuel*; Y. Wu, J. Yao: *Librarian continuing education based on third space: practice of Hangzhou Public Library, China*; M. Cotera-Zubeldia, D. Percival, C. Rhodes: *Inspiring future leaders: empowering New Professionals in the UK*).

Ze względu na wiodącą rolę bibliotekarza w tych przeobrażeniach podkreślano konieczność wyposażenia bibliotekarzy w umiejętności przywódcze (J. Welburn, J. A. Younger: *Leadership for success in the digital world*; P. Düren: *Leadership in times of change*; E. Huovila) oraz wykorzystywania stowarzyszeń i organizacji bibliotekarskich dla umacniania tej pozycji (F. Bradley: *Building strong library communities, advocates, and leaders through library associations*). Podkreślano potrzebę wykształcenia nowego profesjonalisty, posiadającego kompetencje adekwatne do wymagań bibliotekarstwa XXI w. (L. arcia-Febo, R. Kear: *New librarians worldwide: mapping out the future*; S. Wingate Gray: *Locating librarianship's identity in its historical roots of professional philosophies: towards a radical new identity for librarians of today (and tomorrow)*; K. Byrne: *Building (new) professional communities*; S. Tretjakova, D. dre, S. Mal ja, S. Suhaenkova: *Inclusion of New Professionals in the strategy of the Library Association of Latvia*).

Przedstawiono strategię działań dla organizacji bibliotekarskich, których celem powinno być przyciągnięcie nowych bibliotekarzy – profesjonalistów i studentów bibliotekoznawstwa (P. Hauke, S. Spier: *Inspiring and empowering: upcoming LIS generation joining IFLA*) oraz wypracowanie silnej tożsamości zawodowej (G. Acosta, M. Biota: *Strategies in action: working at a small but great library community*).

Wyzwania związane z funkcjonowaniem bibliotek oraz ich utrzymaniem w obliczu kryzysu gospodarczego, zwiększenia kosztów ich prowadzenia wymagają od osób zarządzających bibliotekami zmian i wprowadzania innowacji. Problemom kultury organizacyjnej sprzyjającej zmianom i działalności innowacyjnej w bibliotekach poświęconych było szereg wystąpień odnoszących się szczególnie do placówek naukowych i publicznych. Przedstawiono refleksje nad rozwijaniem kultury organizacyjnej w bibliotekach australijskich (A. Byrne: *Creating a culture for innovation and change at the University of Technology, Sydney and the State Library of New South Wales*). Zaprezentowano narzędzia (techniki, strategię, marketing) oraz metody (m.in. antropologiczne i etnograficzne) wykorzystywane do zrozumienia zmieniających się potrzeb użytkowników (S. Gibbons: *Techniques to understand the changing needs of library users*; R. E. Luce, L. Weinryb Grohsgal: *Engaging research: libraries in a shifting academic paradigm*;

M. Wade: *Re-inventing the Library – the role of strategic planning, marketing and external relations, and shared services at the National Library of Scotland*).

Ukazano innowacyjne działania bibliotek które służą: środowisku (m.in. w Szwajcarii: V. Minner Van Neygen, D. Mincio: *Libraries as agents of change*), w społeczności wielokulturowej (B. Macnaught: *How innovative services for literacy help a multicultural community become stronger – a view from New Zealand*; M. J. V. Perez, M. R. Templanza: *Local Studies Centers: Transforming history, culture and heritage in the Philippines*), na terenie Bangladeszu osobom wykluczonym (M. D. Nasiruddin: *Shelter-based community libraries: in search of alternative livelihoods for pavement dwellers in Dhaka City*); osadzonym (S. Chakraborty: *One who has been long in confinement: inspiring the prisoners' to read*) by inspirować do czytania.

Prezentowano także Lubuto Library Project (J. Kinney Meyers: *Outreach to vulnerable youth in Africa through partnerships for innovative programming: the Lubuto Library Project*), którego misją jest wzbogacenie życia ubogich i nieuczęszczających do szkoły dzieci i młodzieży w Afryce podsaaharyjskiej. Dzięki projektowi budowane są biblioteki, wyposażone w zbiory dobrze dobranych książek. Zapewniają one również bezpieczne przystanie i są centrami realizującymi programy dla Lubuto.

S. Brandt (*Sense and Sensibility. Blended living and learning in children's libraries as places of virtual, social, sensual, esthetic and creative experiences – including practical examples from Germany*) zaprezentowała biblioteki dziecięce jako miejsca doświadczeń wirtualnych, społecznych, sensualnych, estetycznych i kreatywnych. Zilustrowała to przykładami najlepszych doświadczeń w Niemczech i dała wizję bibliotekarstwa dla młodych ludzi łączącego życie i naukę.

Do roli bibliotek w procesie alfabetyzacji i wzmacniania lokalnej społeczności odwoływali się referenci z Sekcji Literacy and Reading (B. Wigell-Ryynänen: *Lifelong reading*; C. Rankin: *The National Year of Reading: a case study of librarians as key partners in empowering communities and building a nation of readers*; W. Koehler: *Educating librarians for literacy and building community*). Mówiono o możliwości oddziaływania poprzez książkę dla nawiązywania relacji międzypokoleniowych (I. Stricevic: *Libraries promoting intergenerational dialogue – discussion*). Ciekawą ilustracją takich międzypokoleniowych i alfabetyzacyjnych inicjatyw była prezentacja Gayaza Family Learning Resource Centre w ugandyjskiej Kampali. Ze względu na braki w zaopatrzeniu w książki, niewielkiej przeszła liczby bibliotek, w Ugandzie powstają lokalne centra, w których matki razem ze swoimi dziećmi czytają i piszą. Pomagają także w przyswojeniu języka angielskiego, który jest językiem urzędowym kraju. W tym języku odbywa się edukacja, choć w domu posługują się swoimi językami i dialektami. W efekcie nie rozumieją tego co czytają. Według danych zaprezentowanych w wystąpieniu w centralnej Ugandzie 53% dzieci pod koniec 2 klasy nie potrafi przeczytać jednego słowa po angielsku (N. A. Timothy: *Promoting inter-generational literacy: the case of Gayaza Family Learning Resource Centre (GFLRC) programme in Central Uganda where mothers read and write with their children*). Z. Abazari, F. Babalhaveaji z Public Library w Teheranie (*GIS – based evaluation of public libraries locations for more sustainable building site selection*) przedstawili wykorzystanie Geographical Information System do wyboru i oceny miejsc na nowe biblioteki.

Sekcja Libraries for Children and Young Adults zaprezentowała projekt poświęcony książkom obrazkowym na świecie. Podkreślono ich znaczenie jako narzędzia wprowadzającego do czytania i rozwijania zainteresowań czytelniczych. „Picture Books Project” jest przedsięwzięciem zainicjowanym przez IFLA. W referatach ukazano rozwój i produkcję książek obrazkowych m.in. w Chorwacji, Danii, Francji, Haiti, Japonii, Libanie, Rumunii, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii (D. Brunac: *Croatian picture books – traditional and modern expression*; J. Højberg: *The power of reading in action: book reading and performance*; C. Tre-

vian: *Digital picture books in libraries now!*; L. Altidor Marsan: *Picture Books in Libraries: A tool for advancing reading in Haiti*, K. Yoda: *Japanese picture books*), M. Alwan: *Le Monde à travers les albums: le Liban*, 207-Ruxandra Nazare z the George Baritiu Public Library, Brasov, Romania (*The picture books in Romania*); L. M. Pavonetti: *The World through Picture Books: U. S. librarians' choices*; A. Overall: *The World through Picture Books Project: United Kingdom*; V. Quiñones: *The World through Picture Books: Senegal, Mali, Benin and Cameroon*).

Wystąpieniom towarzyszyła wystawa książek obrazkowych zorganizowana w bibliotece w Pasila – dzielnicy Helsinek.

Referenci z Sekcji Libraries Serving Persons with Print Disabilities przybliżyli działania podejmowane przez różne firmy i konsorcja (np. Daisy Consortium), których celem jest zwiększenie dostępu do globalnych zbiorów bibliotecznych w wersji elektronicznej wśród osób niepełnosprawnych. Szczególnie skupiono się na grupie użytkowników niewidomych i niedowidzących (S. King: *Solving the „Book Famine”*; B. Mccoy: *Can mainstream e-publishing become accessible? EPUB3, DAISY4 and convergence: Impact on accessible publishing*; H. Brazier: *Invitation to the feast: developing accessible e-book services in UK public libraries*; V. Luceno: *E-reading without screens: summarizing personal experiences from end-users with e-book readers*; S. L. Maatta, L. J. Bonnici: *Evaluation of the functionality and accessibility of E-readers for individuals with print disabilities: phase. one*).

Zwrócono także uwagę na przemiany dokonujące się w wydawnictwach ciągłych po to, by możliwe było dostarczanie wysoko innowacyjnych i dynamicznych treści (S. Dyas-Correia: *New serials, new roles, new issues?*; H. Koers, R. Sidi: *Innovations to advance research communication, discovery, and analysis*; M. Cassella: *Innovation and experimentation in scholarly publishing: Web 2.0 features in Open Access journals*).

Problemem opracowania rzeczowego, służącego lepszej informacji o zbiorach i ich wykorzystaniu, poświęcono kilka wystąpień (m.in.: B. Włodarczyk: *Topic map library = better library: an introduction to the Project of National Library of Poland*). Zwrócono uwagę na problemy dostępności źródeł prymarnych w postaci cyfrowej, ważnych szczególnie w badaniach historycznych (T. Lindquist, E. Hyvönen, J. Törnroos, E. Mäkelä: *Leveraging linked data to enhance subject access in online primary sources – a case study of the University of Colorado Boulder's World War I Collection online*). H. Mistlebauer z Cornell University, New York, USA (*CuLLR the Catalog*) przedstawiła projekt CuLLR (Curated List of Library Resources), którego celem jest jak najlepsze (bez pośrednictwa bibliotekarzy) zaspokojenie potrzeb informacyjnych użytkowników na 3 kierunkach, gdzie zamknięto biblioteki wydziałowe. Wprowadzonym rozwiązaniem są podkatalogi dziedzinowe, zawierające dodatkowe oznaczenia dokumentów, odpowiadające specyfice danej dziedziny.

Przedstawiono projekt „Kirjasampo”, który w efekcie wykorzystania modelu FRBR oraz języka RDF, ma służyć ułatwieniu dostępu do literatury pięknej. Dzięki „Kirjasampo” możliwe jest rekomendowanie książek, dzielenie się uwagami na ich temat, tak przez bibliotekarzy, jak i czytelników (K. Hypén: *Kirjasampo – an inspiring, surprising and empowering access to fiction*; E. Mäkelä, K. Hypén, E. Hyvönen: *Improving fiction literature access by linked open data – based collaborative knowledge storage – the BookSampo project*).

Podczas sesji Sekcji Knowledge Management zwrócono uwagę, że rozwój ekonomii i organizacji opartych na wiedzy wymaga zmian w procesach wewnątrzorganizacyjnych w bibliotekach (także publicznych), czemu może służyć zwiększenie współpracy i dzielenie się innowacyjnymi rozwiązaniami (C. Lux: *Knowledge management is in public libraries*; U. Georgy: *External knowledge inflow by open innovation in public libraries*; T. Mustakangas: *Knowledge management in theory and practice: case Raahe City Library*; P. A. Kostagiolas: *Managing*

knowledge capital in public libraries for a knowledge-driven socioeconomic environment).

R. Hope Renard z DC Public Library w Waszyngtonie (*Youth202: an experiment in teen-driven knowledge management at an urban American public library*) omówiła eksperyment z zarządzaniem wiedzą (nazwany Youth202) przeprowadzony z nastolatkami w waszyngtońskiej bibliotece publicznej działającej w ekonomicznie upośledzonym środowisku.

Przedstawiono kierunki działania i perspektywy dla nowych usług wśród bibliotek rządowych (X. Zhu: *Access to digital case law in the United States: a historical perspective*; S. Ganic Braunstein, K. Cassell, A. Satterfield: *The United States Federal Depository Library Program: been here since 1813 and determined to be here as long as the people need government information to participate fully as citizens*; M. Monopoli: *Government libraries in Greece: current situation and future considerations*).

W związku z pojawianiem się na rynku nowych mobilnych urządzeń do odczytu tekstów elektronicznych coraz więcej bibliotek eksperymentuje z różnymi serwisami informacji naukowej. Podczas wspólnej sesji Sekcji Information Technology oraz Library and Research Services for Parliaments przedstawiono wykorzystanie nowych technologii i aplikacji mobilnych w pracach bibliotek parlamentarnych (J. Hahn, N. Ryckman: *Optical character recognition software in library mobile apps*; A. Sukul, C. Panpruang, N. Luangthongkum, S. Hotharapavanont: *Complex legislative repository – Parliament of Thailand: development of mobile access*; S. Fairweather, A. Maskell: *House of Lords Library – looking to a mobile future*).

PREZENTACJE POSTEROWE, WIZYTY W BIBLIOTEKACH. NAGRODY

Podczas Kongresu przedstawiono 196 posterów, a 83 wystawców zaprezentowało swoje produkty i działalność.

Organizatorzy zapewнили możliwość zapoznania się z ogromną liczbą bibliotek akademickich, publicznych, szkolnych tak na terenie Helsinek (m.in. w Ymmersta School Library w Espoo, w Aalto University, Helsinki City Library), poza miastem (w Tampere, w Turku, w Seinäjoki, Porvoo, Lahti i Jyväskylä), jak i poza granicami kraju: w Estonii i Rosji.

Nagrodę Melindy i Billa Gatesów otrzymały Community Technology Centers z Republiki Dominikany za zorganizowanie bezpłatnego dostępu do informacji cyfrowej w odległych i najbardziej ubogich rejonach tego kraju. 86 utworzonych dotąd lokalnych centrów umożliwia dostęp do szerokiej oferty usług edukacyjnych, kulturalnych, środowiskowych służąc demokratyzacji w dostępie do informacji i wiedzy.

Tradycyjnie podczas zakończenia kongresu ogłoszono lokalizację kongresu w 2014 r. Będzie to francuski Lyon.

Elżbieta B. Zybert
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 19 września 2012 r.

**KONFERENCJA JUBILEUSZOWA Z OKAZJI 10-LECIA
UTWORZENIA KATALOGU CENTRALNEGO NUKAT,
20-LECIA OBECNOŚCI SYSTEMU VTLS W POLSCE
I WSPÓŁPRACY POLSKICH BIBLIOTEK
WYKORZYSTUJĄCYCH TEN SYSTEM
ORAZ 26th ANNUAL VTLS EMEA USERS' GROUP MEETING
(Warszawa, 4-7 września 2012 r.)**

W dniu 4 września 2012 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) odbyła się jubileuszowa konferencja z okazji 10-lecia powstania katalogu centralnego NUKAT oraz 20-lecia obecności systemu VTLS W Polsce i współpracy polskich bibliotek wykorzystujących ten system. Połączona była z 26. spotkaniem użytkowników systemu VTLS z Europy, Środkowego Wschodu oraz Afryki (26th Annual VTLS EMEA Users' Group Meeting) trwającym w dniach 5-7 września 2012 r. Spotkania użytkowników systemu VTLS odbywają się regularnie raz do roku. Początkowo uczestniczyli w nich wyłącznie przedstawiciele bibliotek europejskich. Od kilku lat odbywają się one w formule obejmującej także biblioteki środkowoschodnie oraz afrykańskie użytkujące oprogramowanie firmy VTLS.

Wybór Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie na organizatora tej imprezy w roku podwójnego jubileuszu był oczywisty, Centrum NUKAT (wcześniej Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych) jest jednostką organizacyjną tej biblioteki. Ponadto Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie jest użytkownikiem systemu VTLS/Virtua od momentu pojawienia się go w bibliotekach polskich. Znalazła się ona obok Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego w gronie czterech bibliotek, które jako pierwsze w Polsce rozpoczęły wdrażanie jego systemu.

W konferencji udział wzięli dyrektorzy oraz pracownicy (bibliotekarze, informatycy) bibliotek akademickich i naukowych współpracujących z katalogiem centralnym NUKAT. Wśród przybyłych gości byli także ci, którzy osobiście uczestniczyli w pracach poprzedzających uruchomienie katalogu centralnego: Jack Bazuzi (VTLS Europe), Vinod Chachra (VTLS Inc.), Ewa Chrzan (Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego), Ewa Dobrzyńska-Lankosz (Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej), były dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie Henryk Hollender (Biblioteka Uczelni Łazarskiego), Richard E. Quandt (Princeton University), Wojciech Sachwanowicz (Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz wielu innych. Uczestników spotkania przywitała dyrektor BUW Ewa Kobińska Maciuszko.

Rozwój katalogu centralnego NUKAT z perspektywy dziesięciu lat jego istnienia przybliżyła Maria Burchard (Centrum NUKAT) w wystąpieniu *Katalog centralny NUKAT po 10 latach*. Przypomniała ona te wydarzenia, które wywarły bardzo istotny wpływ na komputeryzację bibliotek akademickich w Polsce, a także powstanie katalogu centralnego polskich bibliotek akademickich i naukowych. Założenia komputeryzacji tworzono od początku lat 90. XX w., a pierwsze decyzje, brzemienne w skutkach także dla przyszłego katalogu centralnego, zapadły dokładnie 20 lat temu, kiedy zakupiono system VTLS do czterech bibliotek akademickich dzięki finansowemu wsparciu Fundacji A. W. Mellona. Już rok później, bo w 1993 r., zainicjowano współpracę tych bibliotek, prowadzoną prawie od samego początku w trybie online, w zakresie tworzenia Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych posadowionej na serwerach BUW. W 1995 r. swój serwer, na potrzeby zakładanej wówczas Centralnej Kartoteki Tytułów Czasopism, udostępnił Uniwersytet Gdański. Jednocześnie trwała dyskusja nad przyszłym kształtem katalogu centralnego, a projekt jego koncepcji był gotowy w 1998 r. I tym razem, podobnie jak w 1992 r., z finansową pomocą przysłała Fundacja A. W. Mellona, przekazując fundusze na ten cel. Po osiągnięciu ostatecznego kompromisu w sprawie modelu współpracy prowadzonej w ramach katalogu centralnego rozpoczęto fazę jego wdrażania.

Katalog centralny NUKAT został uruchomiony w 2002 r. Jego trzon stanowiły Centralna Kartoteka Haseł Wzorcowych oraz Centralna Kartoteka Tytułów Czasopism. Współkatalogowanie pozostałych zbiorów zgodnie z przyjętą koncepcją, rozpoczęto w bazie katalogu centralnego od stanu zerowego. Pierwszy rekord bibliograficzny wprowadzony został do katalogu centralnego NUKAT w dniu 5 lipca 2002 r.

M. Burchard podkreśliła, że obecnie zarówno katalog, jak i prowadząca go jednostka wygląda zupełnie inaczej niż 10 lat temu. Zmienił się sprzęt, którym dysponuje Centrum NUKAT, znacznie wzrosła liczba bibliotek współpracujących z katalogiem, inna jest też struktura organizacyjna Centrum, a procedury kontroli rekordów zostały w znacznej mierze zautomatyzowane. Centrum NUKAT bierze udział w wielu projektach o zasięgu ogólnokrajowym (NUKAT – autostrada informacji cyfrowej, SYNAT) oraz globalnym (współpraca z WorldCat, VIAF, EURIG). Tym, co jednak cieszy szczególnie jest ciągły wzrost liczby rekordów w katalogu centralnym oraz ich wykorzystanie przez biblioteki współpracujące. Tym samym ciągle powiększany jest gromadzony w katalogu centralny zasób informacji o zbiorach polskich bibliotek. Obecnie stanowi go już ponad 8 mln symboli dodawanych do rekordów bibliograficznych przez biblioteki, które pobrały je do swoich katalogów lokalnych.

Nie byłoby sukcesu katalogu centralnego NUKAT bez udziału środków pochodzących z Fundacji A. W. Mellona. Jednym z uczestników konferencji jubileuszowej był wspomniany wcześniej R. E. Quandt, który reprezentował Fundację w negocjacjach z polskimi partnerami. Nieprzypadkowo swoją prelekcję zatytułował *The Value of Library Cooperation*. Podzielił się swoimi obserwacjami dotyczącymi współpracy nawiązywanej przez biblioteki w latach 90. Katalog Centralny NUKAT jest właśnie efektem tej współpracy, która choć nie przebiegała bez zakłóceń, to jednak zakończyła się sukcesem, a dla bibliotek jest wskazaniem na przyszłość.

Katalogi centralne mogą być postrzegane, z racji ich kulturowych funkcji oraz aspektów działalności, jako instytucje kultury. H. Hollender w wystąpieniu *Union Catalogs as a Institution of Culture* wymienił niektóre z nich: treści kulturowe zawarte w książkach i innych materiałach, których opisy dostępne są w katalogu, wspieranie nauki oraz innych rodzajów aktywności ludzkiej. Katalog centralny jest ponadto źródłem standardów, wzorców, praktyk. Odbija się w nim kultura narodowa, regionalna lub zawodowa jego twórców.

Zdaniem autora, katalogom centralnym zawdzięczamy wiarygodność danych. Pełnią one funkcję centrum tworzenia metadanych całej produkcji wydawniczej, realizowane dotychczas przede wszystkim przez bibliografie narodowe. Kreują wzorce efektywności, procedury, wpływają na przyzwyczajenia zawodowe. Stanowią zapis historii i tożsamości narodowej, regionalnej. Starają się w zakresie swojej zawartości łączyć neutralność, precyzję i standardy moralne.

Autor koncentrując się na katalogu centralnym NUKAT, podkreślał pionierskie w swoim charakterze poczynania jego twórców, podejmowane działania dające unifikacyjne oraz konsolidacyjne efekty. Zaznaczył, że wokół tego przyjaznego dla użytkownika narzędzia toczyła się zasadnicza „dyskusja bibliograficzna” i zapadały istotne dla polskich bibliotek decyzje w tym zakresie. Zauważył również stopniowo postępujący proces wycofywania się z kontrolowania jakości katalogowania.

Refleksje na temat początków i rozwoju automatyzacji w Polsce znalazły się w prezentacji Jacka Bazuziego zatytułowanej *Then and now: notes on 20 Years of Cooperation with Polish Libraries*. Kontaktując się z bibliotekarzami w Polsce w latach 90., widział on wśród nich ludzi gotowych do podjęcia się zadania wprowadzenia automatyzacji do swoich bibliotek, będących w stanie sprostać nowym wyzwaniom, oczekujących na zmiany. Zauważalny był jednak brak środków na ten cel. Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszła Fundacja A. W. Mellona, chcąc doprowadzić do możliwie jak najszybszej automatyzacji najważniejszych polskich bibliotek. Właściwa automatyzacja poprzedzona została zapewnieniem dostępu do sieci komputerowej, przygotowaniem zasad tworzenia kartoteki ha-

seł wzorcowych, jednolitych zasad katalogowania oraz szkoleniami bibliotekarzy. Wkrótce po zakupie systemu VTLS rozpoczęła się współpraca przy budowaniu Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych z rekordami w formacie USMARC (dzisiaj MARC 21), która miała zapewnić ujednoczenie haseł, spójność danych oraz umożliwić ich wyszukiwanie i wymianę. Początkowo prowadziły ją biblioteki użytkujące oprogramowanie VTLS, a następnie do tego grona dołączyły także biblioteki użytkujące inne systemy biblioteczne. Długo spierano się o kształt katalogu centralnego, a gdy wreszcie osiągnięto kompromis i określono kryteria stawiane oprogramowaniu, które miało obsługiwać ten katalog okazało się, że w największym stopniu spełnia je produkt firmy VTLS o nazwie Virtua. Na początku 2001 r. rozpoczęto wprowadzać do tego oprogramowania modyfikacje istotne z punktu widzenia polskich bibliotek. W sierpniu 2001 r. zainstalowana została jego wersja testowa, a niespełna rok później katalog centralny został uruchomiony.

Budowa katalogu centralnego NUKAT nie zakończyłaby się powodzeniem, gdyby nie ludzie od samego początku zaangażowani w to przedsięwzięcie. Niektórych z nich nie ma już wśród nas. Jedną z takich osób była Anna Paluszkiewicz, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić katalog centralny NUKAT w obecnym jego kształcie. To właśnie jej zadedykowały swoją prezentację Grażyna Jaśkowiak oraz E. Chrzan (obie z Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego). W swojej prezentacji pokazały one drogę do katalogu centralnego NUKAT oraz dziesięcioletni okres jego istnienia z perspektywy jednej z bibliotek użytkujących system VTLS. Zwróciły także uwagę na niezwykle trudną sytuację polskich bibliotek w tym czasie. Nie było wystarczających środków finansowych na infrastrukturę informatyczną i sprzęt komputerowy, te zapewnił grant fundacji A. W. Mellona. Nie było także odpowiedniego oprogramowania, brakowało polskich wersji standardów MARC, dostępu do literatury poświęconej automatyzacji bibliotek oraz specjalistów z zakresu informatyki i bibliotekarzy mających odpowiednie doświadczenie. Te opóźnienia udało się jednak szybko nadrobić. Zakupiono oprogramowanie VTLS, przygotowano pierwsze drukowane edycje formatów w języku polskim. W środowisku bibliotekarskim pojawili się także liderzy. W zakresie oprogramowania bibliotecznego oraz formatów była to wspomniana już A. Paluszkiewicz, swoją wiedzą z zakresu budowania sieci komputerowych wielu bibliotekom służył Jurand Czermiński, a nad rozwojem JHP KABA czuwała Teresa Głowacka.

Istotnym wkładem BG UG do wzajemnej współpracy było stworzenie Centralnej Kartoteki Tytułów Czasopism, utrzymywanie jej na serwerach BUG oraz nadzór merytoryczny nad jej funkcjonowaniem. W czasie ponad 6 lat istnienia tej kartoteki 18 współtworzących ją bibliotek wprowadziło do niej 21 943 rekordy bibliograficzne. Zawartość bazy została przekazana do katalogu centralnego NUKAT 19 września 2002 r.

Na właściwy rozwój automatyzacji polskich bibliotek akademickich miały wpływ relacje budowane między nimi a producentem oprogramowania – firmą VTLS. Zdaniem autorek od samego początku miały i nadal mają one charakter partnerski. Widać jest stały postęp wzajemnej współpracy. Prowadzona nieprzerwanie wymiana informacji wpływa na ciągły rozwój tego oprogramowania zakładający również wypracowany przez polskie biblioteki model budowania katalogu centralnego.

Na zakończenie konferencji głos zabrał V. Chachra. W swoim wystąpieniu wymienił zjawiska, które jego zdaniem w najbliższym czasie będą najsilniej wpływać na funkcjonowanie bibliotek. W świecie, w którym rośnie liczba zbiorów cyfrowych, a dostęp do nich jest globalny, biblioteki powinny pośredniczyć w dostępie do informacji pochodzących z wielu rozproszonych źródeł, ale gromadzić i przechowywać tylko te dokumenty, których istnienie jest ważne dla lokalnej społeczności użytkowników biblioteki. W myśl hasła „Myśl globalnie – buduj lokalnie” przebiegać powinno m.in. budowanie repozytoriów. Zwrócił uwagę także na to, że już wkrótce urządzenia mobilne staną się dla użytkowników bibliotek powszechnym narzędziem prowadzącym ich do informacji. Podkreślił, że obecnie

jesteśmy świadkami rewolucji informacyjnej, a cyfrowe dokumenty tzw. *born digital* zaczną dominować w świecie informacji. Zaznaczył także, że dalszemu rozmoceniu i zatarciu ulegnie dość ostro zarysowany jeszcze niedawno podział na producentów i konsumentów informacji. W nowym modelu użytkownik w sposób interaktywny uczestniczy w tworzeniu wiedzy. Należy, jego zdaniem, postawić pytania, jak będzie wyglądał udział użytkowników w procesie tworzenia oraz odbioru wiedzy i gdzie będzie się on odbywał. Biblioteki, których zadaniem jest pokonywanie barier komunikacyjnych, kiedyś głównie finansowych, czasowych i przestrzennych, dzisiaj także intelektualnych (językowych, związanych ze ścisłą specjalizacją wiedzy) wydają się być do tego doskonałym miejscem. Te zjawiska zachodzące w bezpośrednim otoczeniu bibliotek stają się nowymi wyzwaniem na drodze ich dalszego rozwoju. Liderem w ich podejmowaniu może stać się katalog centralny NUKAT.

Materiały z konferencji jubileuszowej dostępne są pod adresem http://centrum.nukat.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=102&Itemid=193

Pierwszego dnia VTLIS EMEA Users Group Meeting odbywały się cztery trwające równolegle seminaria przeznaczonych dla bibliotekarzy oraz administratorów baz danych poświęconych omówieniu nowych funkcji oprogramowania VTLIS/Virtua i zmian w jego administrowaniu. Osobno zorganizowana została „Directors sesion”, w której wzięli udział dyrektorzy, menadżerowie, kierownicy oraz liderzy projektów prowadzonych w bibliotekach użytkujących system VTLIS. Ponadto z myślą o polskich bibliotekach przygotowane zostało seminarium na temat Social OPAC „Chamo”. Narzędzie to zbliża wyszukiwanie w katalogu bibliotecznym do bliskiego wielu użytkownikom sposobu wyszukiwania prowadzonego w Google. Ponadto dostarcza czytelnikowi możliwości komunikacyjne znane mu z innych aplikacji typowych dla Web 2.0 (tagowanie, komentarze, rankingi).

W zróżnicowanym programie sesji otwartych odbywających się w kolejnych dwóch dniach spotkania znalazło się miejsce dla wystąpienia przedstawicieli firmy VTLIS, bibliotek użytkujących ten system oraz zaproszonych gości. Jednym z nich był R. E. Quandt, który w swojej prelekcji *Reflections on Libraries: 1990-2012* skupił się na czterech zagadnieniach związanych z funkcjonowaniem bibliotek w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie ostatnich dwudziestu dwóch lat.

Pierwszym z nich była chęć uzupełnienia zasobu książek i czasopism, który nie mógł być kompletny ze względu na uwarunkowania polityczne okresu komunistycznego w tym regionie Europy. Problemem stał się stały wzrost kosztów wszystkich materiałów bibliotecznycych. Szacuje się, że średni wzrost cen czasopism wynosił w latach 1996-1999 – 52%, 1999-2002 – 32% w okresie 2003-2007 było to od 32 do 40%. Biblioteki wiązały duże nadzieje na poczynienie oszczędności w tym zakresie z tworzeniem konsorcjów oraz prowadzeniem zakupów u dostawców zasobów cyfrowych, takich jak EBSCO czy Proquest. Okazało się, że nie rozwiązało to problemów wciąż wzrastającego obciążenia finansowego bibliotek, które przeznaczają coraz większe środki na zakup czasopism, rezygnując tym samym z zakupu monografii. Stanowi to zagrożenie dla stabilności funkcjonowania wydających je oficyn uczelnianych.

Kolejnym omawianym obszarem była automatyzacja. Prelegent odwoływał się do swoich obserwacji, z których wynikało, że w początkach lat 90. biblioteki korzystały chętnie z pakietu CDS/ISIS lub krajowych pakietów, takich jak: polski MAK, słowacki IKIS czy czeski MAKS. Wkrótce zaczęto oferować im także inne systemy: TNLIS, Liber, VTLIS, Alpeh, Bibis, Voyager, jednak początkowo nie było łatwo przekonać biblioteki zdecydowane na tworzenie własnego oprogramowania do zakupu gotowych produktów oferowanych na rynku. Udało się jednak doprowadzić do takiej sytuacji, że nowoczesne zintegrowane systemy biblioteczne zostały w bibliotekach wdrożone. Automatyzacja często prowadzona była w ramach konsorcjów. Współpraca ta dawała szanse na uzyskanie oszczędności w zakresie sprzętu oraz oprogramowania. Ponadto dodatkowe korzyści były widoczne

na etapie rozpoznawania nowego systemu bibliotecznego i przyswajania sobie jego możliwości. Praca w ramach konsorcjów sprzyjała działaniom o charakterze normalizacyjnym, a zwłaszcza wprowadzaniu standardów międzynarodowych, które sprawiły, że komunikacja i wymiana rekordów z bibliotekami użytkującymi inne systemy mogła odbywać się bez przeszkód.

Mówiąc o katalogach centralnych Quandt dokonał ich przeglądu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Obecnie mają one podobną wielkość, ale reprezentują różne modele funkcjonowania: scentralizowany, taki jak Polski NUKAT, czeski CASLIN, węgierski MOKKA oraz rozproszony np. KARO. W poszczególnych krajach odmiennie są także uwarunkowania ich funkcjonowania.

Czwartym omawianym przez Quandta zagadnieniem była digitalizacja. Skupił się on na działaniach dotyczących jej masowego wymiaru. W tym kontekście mówił o rozpoczętym w 2004 r. projekcie „Google books” oraz pojawiających się problemach natury prawnej dotyczących m.in. tzw. dzieł osieroconych. Kolejnym projektem omawianym przez Quandta był projekt „Digital Public Library of America”. Początkowo objął on pozycje już digitalizowane znajdujące się w domenie publicznej pochodzące z takich repozytoriów, jak Haiti Trust Digital Library lub Harvard Open Collections Program. Dla dalszego rozwoju tego przedsięwzięcia konieczne do rozstrzygnięcia pozostają jednak kwestie prawa autorskiego, np. zmiana w interpretacji zakresu dowolnego użytku własnego. Sukcesem powinna zakończyć się także próba stworzenia koalicji fundacji, które będą finansować ten projekt. Na innego rodzaju problemy można natknąć się, obserwując realizację projektów narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Pojawiające się zagrożenia można określić mianem „mikropolityki biblioteczej”. Ich przykład można odnaleźć w Czechach, w których Dyrektor Biblioteki Narodowej zdecydował się powierzyć zadania związane z zachowaniem dziedzictwa narodowego firmie niemającej doświadczenia w tym zakresie.

Prezentacje przygotowane przez użytkowników dotyczyły doświadczeń wykorzystywania oprogramowania firmy VTLS, implementacji produktów tej firmy w ich instytucjach macierzystych oraz wdrażania lokalnych rozwiązań przygotowanych na bazie systemu VTLS/Virtua. Anna Walczak (Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk) mówiła o digitalizacji starych druków znajdujących się w zbiorach BG PAN, ich publikowaniu w Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej, udostępnianiu za jej pośrednictwem w bibliotece cyfrowej Europeana oraz opracowaniu w katalogu centralnym NUKAT.

Agnieszka Kasprzyk (Centrum NUKAT) przybliżyła uczestnikom spotkania projekty, w których Centrum NUKAT uczestniczy, lub które są przez tę jednostkę prowadzone: VIAF (Virtual International Authority File), SYNAT (System Nauki i Techniki), współpraca z WorldCat-em oraz projekt NUKAT – autostrada informacji cyfrowej.

Współpracę przy tworzeniu VIAF zainicjowały Library of Congress, Deutsche Nationalbibliothek, Bibliothèque Nationale de France oraz OCLC. Obecnie projekt ten realizowany jest przez 20 instytucji z 16 krajów, w tym od 2010 r. przez Centrum NUKAT. Udział rekordów kartotekowych pochodzących z katalogu centralnego NUKAT w VIAF wzrósł z 895 509 w 2010 r. do 1 096 038 w 2012 r.

Zadaniem Centrum NUKAT w ramach projektu SYNAT jest rozszerzenie kartoteki haseł wzorcowych o rekordy kartotekowe dla wydawców umieszczonych w polu 260 rekordu bibliograficznego. Wstępne prace rozpoczęto w 2010 r., a w wprowadzenie obowiązku tworzenia rekordów kartotekowych oraz dodawania haseł do nowych i modyfikowanych rekordów bibliograficznych w katalogu centralnym NUKAT przewiduje się w 2013 r. W ramach prac przygotowawczych tworzone są rekordy kartotekowe dla wydawców najczęściej występujących w rekordach bibliograficznych, oraz modyfikowane są tego typu rekordy w bazie już istniejące.

Początki współpracy pomiędzy katalogiem centralnym NUKAT a katalogiem WorldCat sięgają 2006 r., w którym to podpisano porozumienie i przekazano re-

kordy bibliograficzne wyłącznie polskich publikacji w pierwszych pięciu partiach. Od tego czasu współpraca trwa nieprzerwanie. Od 2011 r., kiedy to cała zawartość bazy danych katalogu centralnego NUKAT została przekazana do WorldCat, co miesiąc dostarczane są wyłącznie aktualizacje z nowymi oraz usuniętymi rekordami bibliograficznymi.

Kolejną inicjatywą omawianą przez A. Kasprzyk był projekt „NUKAT autostrada informacji cyfrowej” realizowany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie od 2008 r. Jego zakończenie planowane jest na 2013 r. Obejmuje on następujące zadania: rozbudowę centralnej informacji w katalogu centralnym NUKAT, modernizację i rozwój wyszukiwarki KARO, retrokonwersję czasopism ze zbiorów bibliotek UW oraz digitalizację najcenniejszych czasopism ze zbiorów BUW i ich umieszczenie w bibliotece cyfrowej e-BUW.

Raymond So (Hong Kong Public Library) przedstawił realizację projektu zmiany zintegrowanego systemu bibliotecznego z LAS (Dynix) na oprogramowanie firmy VTLIS. Na szczególną uwagę zasługuje skala tego działania, które dotyczyło bazy danych liczącej ponad 1,8 mln rekordów bibliograficznych, 13 mln rekordów egzemplarza oraz prawie 4 mln rekordów czytelnika, 830 stacji roboczych dla bibliotekarzy, 530 stacji roboczych dla czytelników, 170 urządzeń typu „self-check”. W ramach tego przedsięwzięcia przeszkolonych zostało ponad 1100 bibliotekarzy. Wykorzystując możliwości nowego oprogramowania, utworzono m.in. dwujęzyczną wersję katalogu (tradycyjna oraz uproszczone chińskie znaki), konwertując nie tylko menu oraz nagłówki Chamo, ale również całą zawartość rekordów, odmienne widoki katalogu dla każdej biblioteki. Ponadto młodzi czytelnicy mogą korzystać z własnego interfejsu, za pośrednictwem którego prowadzą wyszukiwania w zbiorze opisów dokumentów dla nich przeznaczonych. Niezależnie od oprogramowania bibliotecznego uruchomiona została możliwość dokonywania płatności przy użyciu karty kredytowej. W przyszłości planuje się wykorzystanie do tego celu programu Chamo.

Biblioteka Uniwersytetu w Gothenburgu uruchomiła system powiadomień dotyczących wypożyczeń za pośrednictwem SMS-ów. Szczegółowo przedstawiła go Lena Isaksson (Gothenburg University Library). W celu jego wprowadzenia nawiązano współpracę z jednym ze szwedzkich operatorów telefonii komórkowej. W bibliotece utworzono skrypt uruchamiający procedurę tworzenia powiadomień papierowych, wysyłanych pocztą elektroniczną oraz z wykorzystaniem SMS-ów. Powiadomienia papierowe oraz e-mail są standardowym rozwiązaniem używanym w systemie VTLIS. Nową formą są powiadomienia przy użyciu SMS-ów transformowane z wiadomości e-mail przez operatora sieci komórkowej, wysyłane wyłącznie do użytkowników, którzy wcześniej aktywowali taką usługę.

W kolejnym wystąpieniu Shatha D. Al-Own (Kuwait Institute for Scientific Research) zaprezentował plany związane z utworzeniem i rozwijaniem Kuwait Digital Repository for Science and Technology (KDT), mającego na celu zachowanie narodowych zasobów nauki i techniki oraz zapewnienie powszechnego i łatwego dostępu do nich niezależnie od formatu, w którym powstały. KDT prowadzone będzie przez Kuwait Institute for Scientific Research (KISR), którego misją jest promocja nauki i badań, prowadzonych przede wszystkim w obszarach związanych z przemysłem, zasobami naturalnymi i żywnością oraz innymi podstawowymi sektorami gospodarki narodowej, mających na celu rozwój gospodarczy, technologiczny i naukowy, a także doradztwo w zakresie prowadzonej przez rząd polityki naukowej. KISR zdecydował się wykorzystać do tworzenia repozytorium oprogramowanie VITAL firmy VTLIS, kierując się m.in. łatwością jego tworzenia, utrzymywania zasobów cyfrowych oraz administrowania nimi, a także dużą elastycznością w zakresie obsługiwanych formatów.

Jana Ilavská (Comenius University Library) przedstawiła możliwości narzędzia do tworzenia raportów aktywności naukowej pracowników uczelni. Poprzednio raporty, takie jak: bibliografie poszczególnych pracowników, dorobek w zakresie wybranych dyscyplin naukowych, listy publikacji wydziału/institutu, statystyki

cytowań uzyskiwano, stosując wieloetapową procedurę, na którą składało się pobieranie danych z bazy systemu VTLS/Virtua, tworzenie raportów za pomocą zewnętrznych narzędzi oraz rozsyłanie ich pocztą elektroniczną. Teraz dzięki odpowiedniemu skonfigurowaniu oprogramowania Visualizer, za pośrednictwem strony WWW można uzyskać szybki dostęp do raportów tworzonych w formacie PDF określających wydajności oraz jakości w zakresie publikacji naukowych wydziału, instytutu lub każdego z pracowników naukowych z osobna, wskaźniki wyników naukowych (na podstawie cytowań) oraz wiele innych.

Z prezentacji przedstawianych podczas „Directors sesion”, jak i z wystąpień pracowników VTLS w trakcie sesji otwartych wynika, że VTLS kształtuje swoją ofertę w kierunku utworzenia zintegrowanego systemu (Open skies) wyszukiwania rozproszonych danych pochodzących z katalogu bibliotecznego (Virtua), instytucjonalnego repozytorium (VITAL), lokalnego systemu zarządzania treścią np. Drupal, serwisów licencjonowanych pochodzących od komercyjnych dostawców oraz bezpłatnych danych udostępnianych w sieci np. w formule Open Access. System ten zapewnia obsługę różnorodnych formatów oraz posiada automatyczny mechanizm aktualizacji dostępu do danych w przypadku zmiany ich źródła. Jego ogólne założenia sprowadzić można do następujących zasad: rozwijanie narzędzi umożliwiających dostęp do danych za pośrednictwem urządzeń mobilnych (Mozgo), koncentracja na multimediami (VITAL Media), obsługa danych niezależnie od ich formatu (MARC, XML, MODS, EAD, TEI), współpraca z systemami zewnętrznymi i dostawcami (np. MozGo, NUKAT, BiblioCommons, Primo Central Index, OCLC Content), jednolity system dostępu do zasobów własnych oraz zewnętrznych (Chamo Discovery). VTLS Open skies budowany jest z wykorzystaniem architektury opartej na usługach (Service-Oriented Architecture, SOA).

Podczas swoich wystąpień pracownicy firmy VTLS koncentrowali się na omówieniu istotnych szczegółów funkcjonowania wymienionych powyżej elementów systemu VTLS Open Skies.

Roman Tabisz
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Tekst wpłynął do redakcji 25 października 2012 r.

„ZAGARNIĘTE – UKRYTE – POSZUKIWANE – ODZYSKANE”

Ogólnopolska Konferencja Naukowa
(Warszawa, 19-20 września 2012 r.)

Kradzieże w bibliotekach, muzeach i archiwach towarzyszą tym instytucjom od zarania. Według tradycji pierwsza rzymska biblioteka, przywieziona do Wiecznego Miasta w 168 r. p.n.e. przez konsula Lucjusza Emiliusza Paulusa, była łupem wojennym. W wiekach średnich Krzyżowcy złupili Bizancjum, na początku XVI stulecia Hiszpanie podbijając Peru wywozili całe galeony zabytków kultury Inków, w XVII w. Szwedzi zrabowali w Polsce wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, w „wieku światła” armia Napoleona wywoziła skarby z Egiptu i Półwyspu Apenińskiego, zaś w XIX i XX stuleciu żaden kraj na świecie nie poniósł takich strat dóbr kultury jak Polska. Problematyce grabieży, odnajdywania i przywracania księgozbiorów, kolekcji muzealnych, zbiorów archeologicznych i zasobów archiwalnych poświęcona była interdyscyplinarna konferencja pt. „Zagarnięte – ukryte – poszukiwane – odzyskane”, zorganizowana przez Zakład Wiedzy o Książce Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego (19-20 IX 2012). Podczas dwudniowych obrad odbyło się

trzydzieści sesji, na których ogłoszono pięćdziesiąt referatów z zakresu bibliologii, historii, historii sztuki, archeologii, archiwistyki, etnologii oraz kryminalistyki. W sympozjum udział wzięli teoretycy z siedemnastu ośrodków naukowo-badawczych m.in. z uniwersytetów w Bydgoszczy, Lublinie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, a także praktycy m.in. z Krajowego Zespołu do Walki z Przystępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów czy Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pomysłodawczyniami przedsięwzięcia były Anna Kamler i Dorota Pietrzkiwicz.

Inauguracji konferencji dokonali dziekan Wydziału Historycznego UW Elżbieta Zybert i dyrektor IINiSB Dariusz Kuźmina. Referaty otwierające poświęcone były pracy organów państwowych w zakresie dokumentowania, poszukiwania i zabezpieczania dziedzictwa narodowego. Karina Chabowska z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN mówiła o współpracy ministerstwa z Fundacją Kronenberga w zakresie odzyskiwania dóbr kultury utraconych w czasie II wojny światowej – będącej priorytetem w realizowanym od czerwca bieżącego roku programie „Odzyskiwanie dzieł sztuki”. Celem programu jest odzyskanie dóbr kultury utraconych przez Polskę w czasie i w wyniku II wojny światowej (ok. 70% materialnego dziedzictwa), których restytucja na drodze sądowej nie jest możliwa do przeprowadzenia. Podkreśliła, że w resorcie kultury, od początku lat 90. XX w., działa elektroniczny rejestr dóbr kultury utraconych z terenu Rzeczypospolitej w wyniku II wojny światowej. Aktualnie w bazie danych znajduje się ponad 60 500 rekordów. Wykaz obejmuje dwadzieścia trzy działy, w tym: malarstwo, rzeźbę, grafikę, meble, tkaniny, porcelanę, szkło, złotnictwo, militaria, zbiory numizmatyczne i archeologiczne. Ponadto w toku prac zgromadzono dokumentację strat ponad 40 tys. bibliotek z terenu Polski. Jest to zaledwie część stanu posiadania sprzed 1939 r., ale – jak zapewniła prelegentka – obejmuje najważniejsze księżnice i jest reprezentatywna pod względem typologicznym.

Na temat czynników skuteczności poszukiwań skradzionych zabytkowych woluminów – na przykładzie sprawy kradzieży z Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk – przez organy ścigania opowiadał Paweł Bieńkowski z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Podinspektor Bieńkowski w oparciu o dokumentację operacyjną przybliżył wydarzenia sprzed lat, wciąż budzące dużo emocji, związane z zuchwałymi kradziejami inkunabułów i starych druków z dwóch ważnych małopolskich bibliotek naukowych. W listopadzie 1998 r. skradziono z czytelni Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności pierwodruk dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*, który do dnia dzisiejszego nie został odnaleziony, ani ujawniony na rynku antykwarycznym. Natomiast z Jagiellonki w 1999 r. skradziono łącznie 59 inkunabułów i 47 woluminów starych druków (wśród których były klocki np. jeden składał się z trzech dzieł Johanna Keplera, inny zaś z dwóch dzieł Galileusza i czterech dzieł Balthasara Capry). Złodziejom udało się wynieść m.in. sześć egzemplarzy różnych wydań z XV w. dzieł Ptolemeusza *Cosmographia...*, w tym dwa egzemplarze pierwszego wydania – drukowanego w Vicenzy w 1475 r. Przywołane przypadki wywołały bardzo żywą i konstruktywną dyskusję. Z kolei Marcin Goch z Krajowego Zespołu do Walki z Przystępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji przybliżył najważniejsze zadania utworzonego w 2007 r. Zespołu oraz formy międzynarodowej współpracy w poszukiwaniu skradzionych dzieł sztuki. Podkreślił znaczenie baz danych będących niezbędnym narzędziem służącym Policji, Straży Celnej i Straży Granicznej do prowadzenia poszukiwań i identyfikacji utraconych dóbr kultury. Wymienił m.in. Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, który od lipca 2005 r. dostępny jest w Internecie oraz Stolen Works of Art prowadzoną przez Interpol (do Interpolu należy prawie 190 policji krajowych), która jest największą

na świecie bazą rejestrującą ponad 34 tys. obiektów zaginionych i poszukiwanych z całego świata. Zgłoszeń do bazy danych dokonują policje krajowe, a nie osoby czy instytucje poszkodowane. Z zasady zgłaszane tam są najcenniejsze utracone obiekty. Niestety, zbiór nie obejmuje przedmiotów nielegalnie wywiezionych za granicę.

Na zakończenie wspólnej części Katarzyna Bock przybliżyła główne założenia projektu „Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz Śląsku w XVIII i XIX w.: losy, znaczenie, inwentaryzacja”, realizowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Zadaniem projektu jest zainicjowanie interdyscyplinarnego i ogólnie dostępnego opracowania oraz zinwentaryzowania dziedzictwa kulturowego pozostałego po skasowanych klasztorach. Jest to pierwsza w Europie taka próba identyfikacji i dokumentacji rozproszonych zbiorów ponad tysiąca klasztorów, która zasięgiem terytorialnym kwerend obejmie Polskę oraz kilka krajów ościennych, zaś zasięgiem formalnym – różnego typu obiekty: archiwalia, stare druki, książki, budynki, a także pozostałości archeologiczne i przyrodnicze. Wyniki zadań badawczych prezentowane będą m.in. w interaktywnym Portalu Wiedzy, składającym się z kilkunastu powiązanych ze sobą tematycznych baz danych (m.in. bazy skasowanych klasztorów, bazy bibliograficznej, bazy rękopisów, druków, akt urzędowych kasacyjnych i pokasacyjnych, losów zakonników, dziedzictwa przyrodniczego i in.), których konstrukcja pozwoli na wyszukiwanie pożądaných danych według rozmaitych kryteriów. Równoległe wyniki prowadzonych kwerend i analiz ogłaszane będą w publikacjach naukowych (np. czasopiśmie „Hereditas Monasteriorum”), podczas sympozjów i konferencji. Kierownikiem projektu jest prof. Marek Derwich.

W następnych panelach pierwszego dnia konferencji wygłoszono 24 referaty. W sesji drugiej Edward Różycki omówił losy biblioteki króla Jana III Sobieskiego w Carskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu oraz współczesne odkrycia pojedynczych egzemplarzy mających ślady własności rodziny Sobieskich. Bartłomiej Czarski zaprezentował nieznaną supereklibris króla Jana III Sobieskiego wraz z jego wyrazem ideologicznym. Ta interesująca proveniencja znajduje się na egzemplarzu *Courses de testes et de bague faites par le roy et par les Prince et seigneurs de sa cour en l'année 1662* wystawionym na sprzedaż przez jeden z paryskich domów aukcyjnych w 2011 r.

Z kolei Anna Zalewska wprowadziła słuchaczy w zagadnienia archeologii – w jakim sensie i w jaki sposób przedmioty uznawane przez nas m.in. za „ukryte”, „poszukiwane”, „odnalezione” i „zreplikowane” – są lub mogą być „twórcami podmiotów” i jaki mają wpływ na to, czy są pamiętane czy zapomniane, a także w jakim stopniu dążenie do przywracania obecności tego co „ukryte” wynika z charakteru samych przedmiotów, a na ile z przypisywanej im *post factum* wielorakiej mocy argumentacyjnej. Natomiast Ewa Bojaruniec przedstawiła dzieje najstarszego gdańskiego epitafium obrazowego Demoet van der Beke ocalałego i przywróconego po II wojnie światowej do kościoła NMP w Gdańsku.

W panelu trzecim wyniki swoich badań uprzyśtępnili: Stanisława Trebunia-Staszela (*Z Waszyngtonu do Krakowa. Powojenne losy materiałów antropologicznych zgromadzonych na terenie GG przez Institut für Deutsche Ostarbeit*), Wojciech Kulisiewicz (*Losy księgozbioru Biblioteki Sejmowej w latach 1939-1947. Próba rekonstrukcji*), Krzysztof Przylicki (*Utracone na zawsze? Przedwojenne Muzeum im. ks. Jana Władzińskiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*) oraz Hubert Kowalski i Justyna Jasiewicz (*Fragmety wazowskich rezydencji odnalezione na dnie Wisły*). Duże zainteresowanie wzbudził referat na temat Instytutu Niemieckiego Pracy na Wschodzie, w ramach którego działało jedenaście sekcji, w tym Sekcja Rasowa i Ludoznawcza (Sektion Rassen und Volkstumsforschung), której celem było przebadanie pod względem etnicznym i rasowym ludności zamieszkującej teren Generalnej Guberni, a następnie dokonanie rasowej segregacji. W czasie ekspedycji i etnograficznych badań pracownicy niemieckiej placówki wytworzyli i zgromadzili tysiące dokumentów: ankiet, kwestio-

nariuszy, fotografii, rysunków. Wśród materiałów znalazły się także próbki włosów i odciski palców. Z końcem 1944 r. Niemcy opuszczając Polskę spakowali pokaźny materiał do kilku skrzyń i wywieźli do Bawarii. Stamtąd skrzynie trafiły do USA, gdzie zabrali je Amerykanie przekonani, że zawierają materiały o znaczeniu strategicznym. Dopiero w 2008 r. materiały Sekcji Ludoznawczej i Rasowej przekazane zostały Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie pracownicy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ prowadzą prace badawcze zmierzające do uporządkowania, opisanie a także oceny wartości źródłowej zasobów Institut Für Deutsche Ostarbiet.

Sesja czwarta „Pamiętki kultury polskiej” poświęcona była polonikom. Magdalena Białonowska przybliżyła aktywność Andrzeja Ciechanowieckiego – kolekcjonera, marszanda i mecenasa – pracującego na rzecz powojennej restytucji i rewindykacji dzieł sztuki zagarniętych podczas II wojny światowej, a także tych utraconych wcześniej. Grzegorz Gmiterek ukazał postać Franciszka Jana Pułaskiego, dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu, jako kustosa narodowej pamięci.

Andrzej Jazdon mówił o odkrytych na nowo egzemplarzach Biblioteki Batignolskiej wśród zasobów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Ujawnienie tych tomów związane było z pracami wyodrębniania książek do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Poznańska księżnica wtórnik batignolskie otrzymała w latach trzydziestych XX w. Wyplęły wówczas druki z dedykacjami, marginaliami lub licznymi stemplami, w Warszawie zaś pozostawiono książki „czyste”, które weszły do Biblioteki Narodowej.

Alicja Szulc i Renata Wilgosiewicz-Skutecka przedstawiły wyniki wstępnej kwerendy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali odbytej w maju 2012 r. Celem tego rekonesansu był ogólny przegląd najstarszej części księgozbioru uppsalskiego pod kątem znajdujących się w nim rękopisów i starodruków proveniencji wielkopolskiej, przede wszystkim zrabowanych w XVII w. księgozbiorów biblioteki poznańskich jezuitów i bernardynów. Ten komunikat przywołał w mojej pamięci wypowiedź króla Karola XVI Gustawa, który w czasie pobytu w Polsce na początku kwietnia 2002 r., stwierdził: „W naszych muzeach jest sporo eksponatów z Polski. Część z nich – co tu ukrywać – stanowi zdobycze wojenne. Traktujemy je jak wspólne dziedzictwo kulturowe”¹. Warto pamiętać, że po dziś dzień pałac w Sztokholmie zdołał dwa brązowe lwy pochodzące z warszawskiej rezydencji Kazanowskich, a w szwedzkich bibliotekach i muzeach jest wiele rękopisów i druków o proveniencji polskiej.

„I do kościoła dodać chociaż cegłę, i źródło dobyć, a i księgę nową na starą półkę położyć dębową” to motto piątej sekcji. Interesujące referaty wygłosili: Ryszard Knapiński (*Nieznana Odyseja płockich zabytków*), Małgorzata Kierczuk-Macieszko (*Straty wojenne z kościołów lubelskich*), Karol Maciejko (*Zapomniane archiwa kościelne. Historia strat oraz nabytków na przykładzie archiwum parafii farnej w Brodnicy*) oraz Adam Żurek (*Ubytki w bibliotecznych i archiwalnych śląskich zasobach pokasacyjnych od 1810 r. do dnia dzisiejszego*).

Problematyka panelu szóstego koncentrowała się na niezachowanym rokokowym zabytku – puszcze na komunikanty – wykonanej w gdańskim warsztacie Johanna Gotfrida Schlaubitza (Bożena Noworyta-Kuklińska), raciborskich rękopisach biblioteki kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Panny Marii i ich peregrynacjach (Justyna Kuska), drukowanych na łamach „Danziger Erfahrungen” ogłoszeniach dotyczących kradzieży z gdańskich kościołów i kamieniu z końca XVIII wieku (Piotr Paluchowski) oraz XV-wiecznym księgozbiorem gdańskiego duchownego i skryby Johannes Rasorisa z Nidzicy (Agata Larczyńska).

W ostatniej środowej sesji Agnieszka Fluda-Krokos zajęła się losami biblioteki pałacowej Lubomirskich w Przeworsku. Łukasz Galas omówił aneksy do pamiętników marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego, ich historię i wartość. Kamila Szymańska zaprezentowała dzieje księgozbiorów parafii ewan-

¹ R. Krupa: *Polskie dziedzictwo w sztokholmskim pałacu*. „Rzeczpospolita” (13-14.04.2002).

gelickich w Lesznie, zaś Dorota Piramidowicz – magnackiej librarii Sapiehów, zasobnej w rzadkie dzieła, z której księgi pożyczał sam król Władysław IV.

Drugiego dnia konferencji odbyło się kolejnych sześć sesji, podczas których wygłoszono 20 prelekcji. W panelu siódmym Maria Otto przeanalizowała międzynarodowe narzędzia ochrony zasobów bibliotecznych, najistotniejsze paragrafy aktów prawnych takich jak: Europejska Konwencja Kulturalna i Europejska Konwencja o Ochronie Dziedzictwa Archeologicznego oraz zasady i obszary działania międzynarodowych służb policyjnych – Interpolu i Europolu. Piotr Ogródzki przedstawił problemy zabezpieczenia przed przestępczością zbiorów tworzących Narodowy Zasób Biblioteczny, w kontekście nowego rozporządzenia ministra kultury z lipca 2012 r. Tomasz Kamiński zdradził arkany poczty dyplomatycznej, podając barwne przykłady pomysłowości przemytników dóbr kultury, korzystających z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych. Izabela Wieniec przytoczyła różnorodne zapiski zaklęć i klątw przeciwko złodziejom umieszczanych przez właścicieli w dawnych woluminach. Omówione przykłady pochodziły z kolekcji starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

W kolejnym bloku swoje zainteresowania badawcze uprzystępnili Ewa Korpysz (*Są, a jakby ich nie było... Ukryte dzieła nowożytnej rzeźby sakralnej i nagrobnej z polskich kościołów na Ukrainie*), Agnieszka Bartoszewicz (*Sredniowieczne księgi sądowe polskich miast – dzieje powstania zespołów i kolekcji*) oraz Paweł Podnieśiński (*Biblioteka – antykwariat – prokuratura. Obrót książkami z „wadą prawną” w handlu antykwarycznym*).

Podczas części zatytułowanej „W starej księżnicy w odwieczerze stałem, gorzał zachodem nieba strop siny i krwawo lśniły w świetle wspaniałym grube foliały i woluminy” wygłoszono referaty na temat strat i zniszczeń jakie spowodowała II wojna światowa w zasobach Biblioteki Ordynacji Zamojskiej (Tomasz Makowski), wśród średniowiecznych rękopisów Biblioteki Narodowej i manuskryptów Biblioteki Gdańskiej (Ewa Lichnerowicz).

Sesja jedenasta obejmowała tematykę strat dóbr kultury w Polsce, Francji i Irlandii. O uszczerbku dziedzictwa kulturowego polskiego ziemiaństwa po 1939 r. mówiła Agnieszka Łuczak, zaś Ryszard Nowicki o rozproszeniu i zniszczeniu księgozbiorów. Katarzyna Gmerek zajęła się stratami dziedzictwa piśmienniczego Irlandii do 1922 r., a Iwona Pugacewicz wandalizmem i przemocą wobec dóbr kultury w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

W przedostatnim panelu referowali: Olgierd Jakubowski – o problemach z rewindykacją utraconych w wyniku przestępstw starych druków (na przykładzie Biblioteki Jagiellońskiej), Marcin Sabaciński – o zabytkach archeologicznych, będących obiektami kradzieży, przywłaszczeń i oszustw, Grzegorz Nieć – o dubletach i drukach zbędnych na rynku antykwarycznym.

Sesja trzynasta poświęcona została zagadnieniom związanym z wykonaniem postanowień traktatu ryskiego podpisanego 18 marca 1921 r. między rządami Rzeczypospolitej Polskiej, Rosyjskiej Federacji Socjalistycznych Republik Rad, Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad oraz Ukraińskiej Republiki. Pakt ten gwarantował stronie polskiej m.in. zwrot zagrabionych przez carat archiwaliów, księgozbiorów (a nawet pojedynczych egzemplarzy), kolekcji dzieł sztuki, zbiorów numizmatycznych, mineralogicznych, archeologicznych, zestawów przyrządów naukowych oraz innych trofeów wojennych o wartości historycznej, narodowej, naukowej i kulturalnej. Zwrotowi podlegało także ewakuowane w głąb Rosji, w czasie I wojny światowej, mienie zabytkowe, wyposażenie instytucji naukowych, obrazy, biblioteki, meble czy tkaniny. Patryk Sapała omówił źródła do dziejów parlamentaryzmu z lat 1506-1586, które udało się rewindykować. Anna Kamler przybliżyła dzieje Metryki Królestwa Polskiego oraz zaangażowanie historyka prawa i archiwisty Józefa Siemińskiego w jej odzyskanie. Dorota Pietrzakiewicz nakreśliła działalność Piotra Bańkowskiego – historyka literatury, archiwisty, kustosa Biblioteki Narodowej – zaangażowanego w prace rewindykacyjne i ochronę dóbr kultury. Bańkowski w swoich nieopublikowanych wspomnieniach zanotował

m.in. „W 1927 r. zaproponowano mi wyjazd do Rosji w charakterze eksperta biblioteczno-archiwalnego w Delegacji Polskiej w Mieszanej Polsko-Sowieckiej Komisji Rewindykacyjnej. Pobyt miał trwać pół roku, a przeciągnął się do wiosny 1935 roku. Wyjechałem jako ekspert, wróciłem jako zastępca prezesa Edwarda Kuntzego i Witolda Suchodolskiego, kierując w czasie ich nieobecności w Petersburgu pracami Delegacji. Były to ciężkie obowiązki, bardzo trudne, bardzo odpowiedzialne, ale jednocześnie jakże pasjonujące, ciekawe i kształcące”².

Wygłoszone referaty zostaną opublikowane w specjalnym tomie, który wydany zostanie w połowie 2013 r.

W interdyscyplinarnej konferencji „Zagarnięte – ukryte – poszukiwane – odzyskane”, wzięło udział 50 referentów i ponad 120 słuchaczy. Duże zainteresowanie wynika z faktu, iż kradzieże dzieł sztuki są problemem globalnym, dotyczącym wszystkich. Utraconej części dziedzictwa kulturalnego nie można niczym zastąpić. Dlatego bądźmy wierni maksymie *Me nemo ministro fur erit*, by przy naszej pomocy nikt złodziejem nie był.

Dorota Pietrzekiewicz
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Tekst wpłynął do Redakcji 4 listopada 2012 r.

² *Dotychczasowe moje życie*. Materiały Piotra Bańkowskiego. Archiwum PAN, III-217, j. 191, k. 3-4.

KRAJOWY KONGRES KULTURY KSIĄŻKI (Katowice, 24-26 października 2012 r.)

W 2012 r. mija 90 lat od chwili założenia Biblioteki Śląskiej w Katowicach (nazwę tę nadano księżnicy dopiero w 1952 r.). Została ona powołana do życia jako Biblioteka Sejmu Śląskiego, a już w 1924 r. zmieniła profil – biblioteka urzędowa została przekształcona w ogólną, gromadzącą dzieła z różnych dziedzin, ze szczególnym uwzględnieniem silesiaków.

Dziś instytucja ta pełni funkcję wojewódzkiej biblioteki publicznej o statusie naukowym. Prowadzone są w niej badania o charakterze regionalnym (np. w Instytucie Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej), szeroka akcja popularyzacji książki i czytelnictwa (Dyskusyjny Klub Książki, Katowickie Prezentacje Biblioteczne, Literackie Fanaberie), publikuje się materiały (m.in. „Bibliografia Śląska”, „Guliwer”) czy digitalizuje zasoby, udostępniane w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej oraz Śląskiej Internetowej Bibliotece Zbiorów Zabytkowych.

W jubileuszowym roku w Bibliotece Śląskiej zaprezentowano kilka ekspozycji, upamiętniających dzieje i współczesne oblicze księżnicy, jak „Najcenniejsze. Ze zbiorów Biblioteki Śląskiej” oraz „90-lecie Biblioteki Śląskiej”; a ponadto w Domu Oświatowym – fotografie z cyklicznych inicjatyw: „Śląski Wawrzyn Literacki 2011”, „Uroda Polsczyzny” i „Zaczytany Śląsk”. Zwieńczeniem obchodów był natomiast – zorganizowany wspólnie z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – Krajowy Kongres Kultury Książki¹, którego dwa pierwsze dni² wypełniły sesje naukowe ukazujące współczesne pola badawcze bibliologii i informatologii. Prelegenci reprezentowali

¹ Kongresowi towarzyszyła impreza muzyczna oraz inauguracja nowego sezonu Klubu Dobrej Książki.

² 26 października odbyła się sesja „Gorzka sława” związana z osiemdziesiątą rocznicą urodzin Sylwii Plath i czternastą rocznicą śmierci Teda Hughesa, z udziałem zagranicznych prelegentów.

różne działy dyscypliny, toteż w wyniku zespołowej pracy reprezentantów wielu polskich uczelni prowadzących kierunkowe studia *informacji naukowej i bibliotekoznawstwa* powstała swoista synteza nauk o książce, bibliotece i informacji. Także widzowie zapewnili pracownicy naukowi, bibliotekarze i studenci.

Pierwszego dnia w Audytorium Biblioteki Śląskiej (historycznym budynku księżnicy przy ulicy Francuskiej 12) zebranych powitał marszałek województwa śląskiego, Adam Matusiewicz, wyrażając zadowolenie, że fizyczna postać książki wciąż dominuje nad Internetem.

Gospodarz Kongresu, Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach, rozpoczął obrady od ukazania roli kierowanej przez siebie instytucji w społeczeństwie wiedzy. Nakreślił historię powstawania księgozbioru, przypomniał najważniejsze momenty, istotne dla zmiany struktury (od 2000 r. Biblioteka Śląska przejęła obowiązki biblioteki wojewódzkiej) i koncepcji architektonicznej nowego gmachu, zasiedlonego w 1998 r. J. Malicki zwrócił uwagę na kulturotwórczą i naukową rangę Biblioteki Śląskiej w regionie i w ogólnym, szerokim, pełnym, „totalnym” postrzeganiu funkcji bibliotek. Współczesna biblioteka posiada olbrzymi potencjał (w ludziach, zasobach, możliwościach organizacyjnych), występując wciąż z nowymi inicjatywami wobec zwiększającego się zapotrzebowania na słowo drukowane, bazy danych czy inne wydarzenia kulturalne, jak wystawy, koncerty, sympozja, warsztaty, akcje dla kształcących się, ale i potrzebujących społecznego wsparcia. Biblioteka Śląska jest nie tylko miejscem, do którego przychodzi się po książkę, ale także po to, by uczestniczyć w złożonym procesie kultury książki.

Właśnie temu zjawisku, przewodniemu tematowi Kongresu, przyjrzał się bliżej Krzysztof Migoń (Uniwersytet Wrocławski) w wypowiedzi *Kultura książki – paradygmat badawczy*. Początkowo pojęcie *kultury książki* rzadko stanowiło przedmiot refleksji naukowej (w Czechach, na Węgrzech i Słowacji, wśród reprezentantów mniej licznych narodów, łączono ten termin z pojęciem kultury narodowej i książki etnicznej, zaś w Rosji uważano, że książka jest efektem kultury warunkowanym szeregiem zjawisk). Prelegent przypomniał program studiów uniwersyteckich z bibliologii Stefana Vrtela-Wierczyńskiego, projektowanych w 1936 r., mający objąć przeszłość i współczesność kultury książki. Pojęcie to nie przyjęło się natomiast w kręgu kultury frankofońskiej, tam używa się określeń cywilizacja książki, cywilizacja piśmienna, dziedzictwo książkowe. W piśmiennictwie niemieckim z kolei kulturę książki rozumie się, jako historycznie ukształtowaną i żywo oddziałującą całość świata książek. Reasumując, K. Migoń wyraził własne stanowisko, uznając, że kultura książki to ogół zjawisk związanych z książkami w danym miejscu i czasie – od ich gromadzenia po recepcję; są to różne aspekty funkcjonowania obiektów i określonych, historycznie zmiennych zachowań w przestrzeni geograficznej, to „suma narodowych obecności w książkach”, a zarazem „uniwersum książek”, dziedzictwo kulturowe – duchowe, materialne i techniczne społeczeństw lokalnych, regionalnych, narodowych, ponadnarodowych.

Maria Próchnicka (Uniwersytet Jagielloński) w referacie *Kształcenie pracowników książki wobec przemian w systemie edukacji i oczekiwań rynku pracy* zwróciła uwagę na nowe wyzwania, jakie stoją przed polskimi uczelniami przekazującymi wiedzę, umiejętności oraz kompetencje studentom informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Współczesne kształcenie ma przede wszystkim reagować na potrzeby społeczne, autentyczny popyt na specjalistów poszukiwanych na rynku pracy. Nacisk kładzie się na modelowanie umiejętności i kompetencji społecznych. Dąży się do tego, by edukacja akademicka wspomagała formowanie odpowiednich postaw pracowniczych, jak np. elastyczność, umiejętność pracy w grupie, zdolności komunikacyjne. M. Próchnicka wyliczyła nazwy zawodów „przyszłości” w obrębie grupy bibliotekarzy i pracowników informacji, spotykane w strategii prorozwojowej i w piśmiennictwie, takie jak broker własności intelektualnej, researcher, selektor informacji, audytor wiarygodności informacji, dydaktyk medialny (wykorzystujący e-learning). Coraz większe znaczenie w procesie nowoczesnego kształcenia bibliotekarzy będą miały aspekty usługowe i jakościowe, zatem więcej

uwagi należy poświęcić użytkownikom bibliotek (ten aspekt wystąpił też podczas Kongresu w wystąpieniach Jadwigi Sadowskiej, Ewy Głowackiej, Remigiusza Sapy i Barbary Sosińskiej-Kalaty).

W drugim bloku sesji, w referacie *Komunikacja piśmiennicza w badaniach bibliometrycznych* Marta Skalska-Zlat (Uniwersytet Wrocławski) zwróciła uwagę na rolę badań treści dokumentów metodą bibliometryczną, historycznie wywiezioną z analizy dokumentacji bibliograficznej (zagadnienie to poruszali już Stefan Vrtel-Wierczyński, Adam Łysakowski, Stanisław Sierotwiński i Jan Muszkowski). Ilościowe badanie komunikacji piśmiennej pozwala m.in. rozpoznać strukturę i dynamiczną się ogólnym piśmiennictwa oraz zapanować nad chaosem we wciąż powiększającą się ogólnym zbiorze publikacji. M. Skalska-Zlat zdefiniowała pojęcie *cytowania*, przez które należy rozumieć specyficzny kod występujący w publikacjach naukowych, który nie operuje pojęciami lecz skojarzeniami. W zwężłej formie wyraża związki konceptualne między dokumentami, zapobiega powtarzaniu znanych już faktów, rozszerza informacyjną zawartość publikacji, informuje wreszcie o intelektualnym środowisku, w jakim realizowana była dana praca. Z kolei *analiza cytowań* ułatwia badanie relacji między dokumentami i ocenę ich jakości, sygnalizuje ich wpływ na postęp w nauce, jest podstawą do studiów, rozbudowy i ulepszania warsztatu badań nad różnymi aspektami komunikacji piśmiennej.

Perspektywy rozwoju spisów bibliograficznych przedstawiła natomiast J. Sadowska (Uniwersytet w Białymstoku), zastanawiając się, *Dokąd zmierza bibliografia w „erze cyfrowej”*³. Autorka wskazała międzynarodowe tendencje dotyczące porządkowania technik opisu dokumentów i jednokrotności wysiłków podejmowanych ze względu na różne potrzeby (bibliograficzne, katalogowe, obiegu cyfrowego w sieci). Obecnie dużą wagę przywiązuje się do wygody użytkownika, dla którego optymalnym rozwiązaniem jest posługiwanie się jednym źródłem informacji, obejmującym bazy różnych dokumentów, z prostym opisem bibliograficznym i rzeczowym, z uwzględnieniem rozbudowanych relacji między rekordami. W metodyce bibliograficznej podkreśla się niemożność opracowania wszystkich dokumentów, dlatego postuluje się spisywać te najtrudniej dostępne (np. rękopiśmienne, ikonograficzne i kartograficzne). Odchodzi się od sztywnych zasad kompletności opisu bibliograficznego. Zachęca się do współkatalogowania i przejmowania opisów z różnych źródeł oraz współpracy z wydawcami, księgarzami, autorami i użytkownikami bibliografii. Należy zatem – zdaniem prelegentki – przededefiniować uniwersum bibliograficzne, wykorzystywać dane opisu treściowego z sieci (abstrakty, recenzje, metadane), uwidocznnić zawartość baz bibliograficznych w Internecie za pomocą wyszukiwarek oraz pracować nad lepszą organizacją wyników kwerend w bazach danych (grupowanie, rankingowanie).

Analizę treści 412 artykułów z zagranicznych czasopism naukowych („College and Research Libraries”, „Library Quarterly”, „Journal of Academic Librarianship”), ogłoszonych w latach 2008-2011, przeprowadziła E. Głowacka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), rozpoznając *Współczesne pola badawcze bibliotekoznawstwa* w porównaniu z analizą z wcześniejszych swych badań dotyczących lat 2003-2007. W podsumowaniu wystąpienia E. Głowacka stwierdziła, że 21% artykułów podejmuje problematykę związaną z zarządzaniem bibliotekami i procesami bibliotecznymi, po 17% z *information literacy* oraz badaniami użytkowaniem i użytkowników bibliotek, 13% – z pracownikami, po 8% – z ocenami jakości bibliotek oraz nowymi technologiami i e-źródłami, 5% – z teorią i metodologią bibliotekoznawstwa, 4% – z repozytoriami i bibliotekami cyfrowymi i po 3% – ze stronami WWW bibliotek oraz biblio-info-webometrią. Prelegentka zauważyła wzrost zainteresowania tematyką użytkowników bibliotek, a obszar badawczy – nowe technologie – zastąpił uwagę zagadnieniem usług bibliotecznych. Z 2% do 5% wzrosła ponadto liczba tekstów poświęconych teorii i metodologii

³ Referat ten stał się przedmiotem dyskusji na zakończenie pierwszego dnia obrad – część słuchających była zaniepokojona „łączeniem” katalogów z bibliografiami. Tymczasem powiązania bibliografii z rekordami opisów w katalogach bibliotecznych z innymi obiektami księgarskimi czy wydawniczymi są już faktem.

bibliotekoznawstwa. R. Sapa (Uniwersytet Jagielloński) przedstawił *Biblioteki naukowe w integrującym się środowisku informacyjnym człowieka* w rzeczywistości realnej i wirtualnej. Coraz częściej dwie płaszczyzny informacyjnego funkcjonowania przenikają się, czego przykładem mogą być wymiennosc mediów i równoległość obu środowisk. Jednym z nowszych zjawisk (dostępnym np. na społecznościowym portalu Youtube) są książki konwergencyjne. Poza procesami konwergencji i intermedialności ukazał też inne procesy integracji, jak np. fotokody. Pomysł fotokodów może być z powodzeniem wykorzystany w bibliotekach, m.in. na materiałach reklamowych (szybkie połączenie z mobilną wersją serwisu WWW), na półkach bibliotecznych (przekierowanie do przewodników tematycznych w sieci), na rekordach bibliograficznych (przez abstrakt, lokalizację), w ważnych punktach wewnętrznej organizacji przestrzeni biblioteki (pobieranie przewodników dźwiękowych), bezpośrednio na książkach i czasopismach (linki wskazujące relacje z zapisem pełnych tekstów w wersji cyfrowej, do nagrań dźwiękowych i filmów). Jako element integracji mediów może być też wykorzystywana technologia Near Field Communication, gdzie zbliżeniowo – zamiast karty bibliotecznej – można użyć telefonów komórkowych, w ten sam sposób weryfikować prawo do korzystania z niektórych usług (jak skanowanie i kserografowanie). Tak więc nowe technologie komunikacyjne mogą ułatwić korzystanie z dużych systemów informacyjnych, jakimi są współczesne biblioteki naukowe.

Drugi dzień obrad Kongresu przebiegał w gmachu Biblioteki Śląskiej przy Placu Rady Europy 1. Jako pierwsza zabrała głos Barbara Sosińska-Kalata (Uniwersytet Warszawski), ukazując *Obszary badań współczesnej informatologii (nauki o informacji)*. Po wyliczeniu różnic i podobieństw w anglojęzycznym i polskim nazewnictwie od około 1800 r., autorka zaprezentowała definicje *dokumentacji* (według Paula Otleta) i *informacji naukowej* (Marii Dembowskiej, Harolda Borko i Tefko Saracevica). Przedmiotem badań była zawartość czterech czasopism naukowych z zakresu nauki o informacji („Annual Review of Information Science and Technology”, „Journal of the American Society for Information Science and Technology”, „Journal of Information Science” oraz „Journal of Documentation”). B. Sosińska-Kalata wyselekcjonowała 361 artykułów jako podstawę rozpoznania obszarów badawczych współczesnej nauki o informacji. W dokumentacji tej najwięcej miejsca poświęca się technologii informacyjnej, użytkownikom, badaniom ilościowym (bibliometria, infrometria, webometria), organizacji wiedzy i komunikacji naukowej. Można zatem stwierdzić, że w nauce o informacji dokonuje się zwrot „w kierunku badań społecznych i pojmowania jej jako nauki zajmującej się transferem wiedzy w kontekście kulturowym i społecznym”. Choć niemal w 40% publikacji omawia się wciąż zagadnienia związane z technologiami informacyjnymi, to coraz ważniejsza staje się orientacja na użytkownika. Można też zauważyć wzrost zainteresowania teorią dyscypliny, zwiększenie liczby cytowań otrzymywanych spoza dziedziny oraz liczby prac zespołowych.

Do zagadnień informatologicznych odniosła się następnie Jadwiga Woźniak-Kasperek (Uniwersytet Warszawski) w referacie *Z głównych problemów samoświadomości informatologii*. Definicja informacji naukowej skłania do refleksji na temat inter- i transdyscyplinarności tej gałęzi wiedzy, która czerpie m.in. z doświadczeń matematyki, logiki, lingwistyki, psychologii, socjologii, komunikologii, statystyki, teorii zarządzania i informatyki. Prelegentka wyekspozowała, podobnie jak przedmówczynie, społeczny, a właściwie humanistyczny aspekt informatologii. Następnie zadała pytanie: „Czy nauce, także informatologii, potrzebny jest dziś nowy paradygmat, którego integralną częścią byłyby aksjologia i antropologia?”. Zwróciła uwagę na brak równowagi między praxis i etyką, częściowo wynikającej z coraz większej komercjalizacji nauki i aplikacyjności badań, co nie jest w pełni zgodne z naturą wiedzy humanistycznej.

Wiesław Babik (Uniwersytet Jagielloński) omówił z kolei *International Society for Knowledge Organization – nową płaszczyznę współpracy w dziedzinie organizacji informacji i wiedzy w Polsce i na świecie*. Znaczenie międzynarodowych

organizacji profesjonalnych polega przede wszystkim na: kreowaniu naukowych karier, wspomaganie wymiany doświadczeń lokalnych i globalnych, uwalnianiu aktywności pozainstytucjonalnej, prowadzeniu działalności wydawniczej i publikacyjnej itp. To przypomnienie zadań organizacji stało się wstępem do przedstawienia genezy, historii i aktywności International Society for Knowledge Organization. Autor zwrócił uwagę na bogatą współpracę międzynarodową ISKO z UNESCO, ISO, IFLA. ISKO publikuje ponadto czasopisma „Knowledge Organization”, „Newsletter – ISKO News” oraz kilka serii wydawniczych. Do pozytywnych aspektów przynależności do ISKO należą: otwartość, ahierarchiczność, globalność, inter- i multidyscyplinarność, zespołowość, poszukiwanie dobrych wzorców, ale też jest to organizacja w pewnym sensie hermetyczna przez anglojęzyczność i elitarność.

Część Kongresu poświęconą nauce o informacji zamykał głos Hanny Batorowskiej (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie) przedstawiający *Współczesną bibliotekę szkolną w Polsce – warunki szerzenia kultury informacyjnej*. Autorka dobitnie podkreśliła, że przyszłość bibliotek szkolnych zależy od możliwości przystosowania się placówek do wymaganych zmian. Wraz z rozwojem technologii informacyjnych przewartościowano rolę tych bibliotek, które dziś są centrami oświatowymi i kulturalnymi środowiska lokalnego. Prelegentka zaakcentowała, że szkoła powinna dążyć do kształcenia człowieka dojrzałego informacyjnie, o wysokiej kulturze informacyjnej. Dojrzałość informacyjną można osiągnąć dzięki wychowaniu informacyjnemu. Biblioteki szkolne muszą zatem współuczestniczyć w programie wychowawczym szkoły z zakresu wychowania informacyjnego, eksponować osobotwórczą funkcję szkolnych centrów informacji, dążyć do rozwoju dojrzałości informacyjnej, a nie tylko wyrabiać kompetencje z tego zakresu.

Po przerwie rozpoczął się cykl referatów ukazujących pola badawcze bibliologii o długiej tradycji. Jako pierwsza głos zabrała Irena Socha (Uniwersytet Śląski), prezentując *Zachowania lekturowe Polaków – problemy i kategorie opisu czytelnictwa*. Autorka skupiła się na zasygnalizowaniu ważnych wątków poznawczych w pracach poświęconych problematyce czytelniczej. Podkreśliła również fenomen kultury czytania, omówiła najbardziej znaczące czynniki wpływające na praktyki lekturowe oraz scharakteryzowała wpływ kultury medialnej na prowadzone współcześnie badania czytelnicze. Jednym z mediów godnych uwagi badacza jest Internet i jego społeczności czytelnicze. W zakończeniu I. Socha stwierdziła, że mimo popularności technicznych nowinek i przez to form lektury, nie zanikają, a nawet rozszerzają się możliwości badawcze fenomenu czytelnictwa książek.

Także dwa kolejne wystąpienia miały charakter metodologiczny. Maria Juda (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) przedstawiła *Dawne drukarstwo jako aktualny przedmiot naukowych zainteresowań badawczych*. Autorka skupiła się na zasygnalizowaniu rozwijanych na gruncie inkunabulistyki metod, takich jak np. analiza typograficzna. Zwróciła uwagę na konieczność prowadzenia na gruncie historiografii drukarstwa badań archiwalnych, a także uzupełniania wcześniej znanych systemów badawczych innymi, najczęściej zapożyczonymi z nauk społecznych. Prelegentka wskazała kierunki dociekań w zakresie historii dawnego drukarstwa, podkreśliła rolę eksploracji nie tylko dorobku zakładów typograficznych, ale też życiorysów osób uczestniczących w procesie publikacyjnym. Przypomniała, że w polskich badaniach dziejów drukarstwa jest wiele luk, należałoby np. uzupełnić i zaktualizować serię *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*.

Elżbieta Gondek (Uniwersytet Śląski) poświęciła swoje wystąpienie *Zawodowi drukarza i technologii druku w bibliologii i poza jej zakresem*, zastanawiając się, które z zagadnień technicznych i organizacyjnych dawnego i współczesnego drukarstwa wchodzi w zakres dziedziny nauki o książce, a które pozostają poza nim. Autorka przeprowadziła analizę zawartości cyklu *Poligrafia* ukazującego się od 2007 r. w analitycznych raportach *Rynku książki w Polsce*, poszukując informacji o współczesnym rynku drukarskim. Powołując się na analizy Tomasza Nowaka, a także kolejnych autorów, wyekspozowała braki informacyjne raportów Głównego Urzędu Statystycznego, co utrudnia precyzję w tworzeniu informacji

o zakładach drukarskich. Nie publikuje się (jak to było w zwyczaju w XIX w.) materiałów o charakterze ksiąg adresowych. Twórcy serii *Poligrafia* powołują się na rankingi czasopisma „Wydawca”, które uzupełniają badaniami ankietowymi oraz penetracją stron WWW, czyli dokumentacja nie jest pełna. Nie dostarcza też podstaw do dalszych badań zawartość „Przewodnika Bibliograficznego”, gdyż nazwę firmy poligraficznej podaje się tylko w tych przypadkach, gdy nieznaną jest nazwa oficyny wydawniczej. Wykonana próba badawcza pozwoliła na skonstatowanie, że nie posiadamy obecnie źródła tworzenia rejestru działających współcześnie drukarni dziełowych w Polsce.

Estetyka i sztuka książki w badaniach bibliologicznych stała się przedmiotem wystąpienia Małgorzaty Komzy (Uniwersytet Wrocławski). Autorka rozpoczęła od przedstawienia złożonej struktury książki, której forma często wpływa na odbiór przez czytających. Treść ujęta w warstwie werbalnej oraz forma graficzna i estetyczna – czy szerzej – materialna, są współzależne, mają też wielopoziomowe, wyspecjalizowane współautorstwo, gdyż „dusza książki zależna jest nie tylko od autora, ale także od tych, którzy przyczynili się do jej postaci” na wszystkich etapach powstawania. Badaczka podkreśliła, że książka jest często traktowana jako dzieło sztuki, zaakcentowała walory estetyczne książki artystycznej, które stają się celem dominującym, sytuowanym w opozycji do jej tradycyjnej postaci. Bywa też traktowana „abstrakcyjnie”, umownie, a jej podstawowy sens – przekaz ideowo-werbalny, świadomie jest pomijany w twórczej manifestacji, dzieło nie jest przeznaczone do czytania (jak np. w przypadku książki „kamiennej”, która jest tylko estetycznym obiektem).

Ostatni referat podczas Kongresu wygłosił Leonard Ogierman (Uniwersytet Śląski). Pokazał, jak patrzy się na *Papier i oprawę introligatorską jako zakres wiedzy o książce*, z punktu widzenia dawnej sztuki introligatorskiej, znanstwa zabytkowych opraw oraz czynności wykonywanych w pracowni konserwacji książki. Celem referatu było wskazanie współczesnych technik konserwacji od strony znajomości cech fizykochemicznych i czynników wpływających na proces zniszczeń opraw oraz papieru pochodzącego z inkunabułów i starych druków. Przez pokazanie i wyjaśnienie specyfiki wykresów uzyskiwanych w toku badań chromatograficznych, poprzedzających proces renowacji konserwatorskiej, wyjaśnił, jak złożony jest skład chemiczny oraz mikrobiologiczny zmian zachodzących w materiałach użytych w przeszłości przez introligatora w oprawach w toku klejenia grzbietu, skóry do trzonu książki. Można było się przekonać, jak specyficznej wiedzy trzeba, by móc ocenić, co powoduje i dlaczego destrukcję dawnych ksiąg przez wieki, a także zastanowić się, jakie koszty, kiedy i czy zawsze trzeba ponieść, by ratować poszczególne egzemplarze dzieł.

Krajowy Kongres Kultury Książki był znakomitą okazją do zintegrowania środowiska bibliologicznego w Polsce. Wysłuchane teksty pozwoliły rozpoznać stan badań i kondycję dziedziny (m.in. wzrost liczby publikacji poświęconych zagadnieniom teoretycznym i metodologicznym) oraz określić nowe obszary badawcze, warte bliższej analizy naukowej, być może prowadzonej wspólnie z przedstawicielami innych środowisk naukowych lub praktyków. To ostatnie wydaje się szczególnie wartościowym osiągnięciem spotkania.

Agnieszka Bajor
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Tekst wpłynął do Redakcji 9 listopada 2012 r.

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2012 z. 4
PL ISSN 0033-202X

Czytanie ma sens: Red. Michał Staniszewski. Poznań: Wydaw. Forum Naukowe 2012, 192 s., ISBN 978-83-61053-29-3.

Książkę pod takim tytułem opublikowało wydawnictwo pozostające w relacji (holding) z Wyższą Szkołą Zarządzania i Bankowości w Poznaniu. Jak zwykle w składankach są znaczne różnice w jakości pozbieranych tekstów, lecz ogólnie biorąc tom wydał mi się bardzo interesujący. Mowa w nim o czytaniu, a także o miejscu piśmiennictwa w obecnych warunkach komunikacyjnych i jest na ten temat sporo ciekawych opinii oraz kreatywnych refleksji.

Szczególnie frapujące są uwagi Andrzeja Przyłębskiego (prof. UAM w Poznaniu, filozof) na temat samego czytania – jako niezwyklej zdolności mózgu, która warunkuje myślenie twórcze. Jest bowiem ściśle związane z mową, a to wszak za sprawą mowy właśnie (sugeruje Hans Georg Gadamer) możliwe jest rozumienie: uniwersalizm mowy to uniwersalizm rozumu i bycie w świecie jest przez mowę (więc i pismo) zapośredniczone.

Autor dostrzega, że następuje porzucanie czytania na rzecz odbioru przekazów obrazkowych. Otóż obrazy to są komunikaty naturalne (dopowiem ściślej: określane jako uniwersalne), tymczasem to, co specyficznie i wyłącznie ludzkie, zawiera się w symbolach abstrakcyjnych, umownych, a więc w słowach, także zapisanych. I stąd wynika doniosłość czytania.

Jest też w tym tekście uwaga, że studenci (według mnie: tym bardziej uczniowie) czytują teraz – jeżeli w ogóle – fragmenty tekstów, zamiast całości. Ale sens fragmentu ujawnia się dopiero w odniesieniu do całości, trudno więc takie praktyki akceptować.

O innych praktykach i skutkach czytania ciekawie pisze Maciej Błaszak (dr UAM w Poznaniu, filozof), zwracając uwagę, że najwartościowsze w lekturze są teksty z dużym wkładem intelektualnym nadawcy. Zarazem jednak czytanie wymaga wyjścia poza sam tekst i dotworzenia tego, czego tam ewentualnie brakuje. Na tym polega wartość samego procesu.

Dla finalnych skutków znaczeniowych potrzebna jest w czytaniu rozległa aktywizacja. Po pierwsze – koncentracja na tekście (a nie na procedurach wyszukiwawczych), bo sprzyja porządkowaniu znaczeń w pamięci roboczej (z tego, co wiem: z monitora utrudniona). Natomiast dopiero silna motywacja, emocjonalne zaangażowanie oraz pobudzenie świadomości, umożliwi przeniesienie treści do pamięci trwałej i stosowne jej przyswojenie. I wtedy – nie wcześniej – generuje się bądź rozwija wiedza indywidualna.

Pośród rozmaitych uwarunkowań czytania i innych procesów odbiorczych, stosunkowo słabo są rozpoznane wpływy wykonywanych zawodów i funkcji. Dlatego bardzo pożyteczna jest, wynikająca z obserwacji, refleksja Henryka Mruka (prof. UE w Poznaniu, specjalność: zarządzanie) na temat czytelnictwa przedsiębiorców, biznesmenów i menedżerów, którzy – jak powiada – mają na lekturę mało czasu, ale nie powinni jej poniechać całkowicie, bo to ważny sposób aktualizacji wiedzy

zawodowej, którą zresztą wcześniej opanowali też przecież poprzez czytanie. Bo w zarządzaniu odpowiedzi na pytanie *jak?*, można szukać pośród różnych porad oraz już istniejących rozwiązań praktycznych. Natomiast pytanie *dla czego?*, wymaga kreacji i myślenia abstrakcyjnego, bezpośrednio powiązanego właśnie z czytaniem. Autor jest zdania, że istnieje związek między zdolnością do pracy bez nadzoru (dyrektorzy, prywatni przedsiębiorcy) a czytaniem. Co nie przeszkadza, że biznesmeni wolą jednak kursy i szkolenia, bo trwają krótko i oferują wiedzę w sposób zrozumiały. A już inna sprawa, że z kolei studenci – także zarządzania? – w ogóle bardzo niechętnie dają się nakłonić do czytania.

Potwierdzając bezdyskusyjne pożytki z piśmiennictwa podręcznikowego dla praktycznej wiedzy o zarządzaniu i o gospodarce, prof. Mruk zaleca jednak kilka strukturalnych rygorów w takich podręcznikach. Otóż powinny być zwięzłe (do 80 s.) i skonstruowane w sposób użytkowy dla praktyków właśnie, więc ze stosownym aparatem informacyjnym – a do tego jeszcze istnieje potrzeba stałego rozpowszechniania informacji recenzenckich, że takie podręczniki są i informacji co zawierają. Z kolei sami praktycy dopominają się o wersje (tekstów i wykładów) audialne, posegmentowane na krótkie odcinki (np. pięciominutowe) – do odsłuchiwania podczas krótkich przerw w pracy lub w trakcie jazdy samochodem.

Znakomity tekst na temat nauki czytania oraz początków i rozwoju czytelniczego przedstawiła Katarzyna Pawełczyk (dr UAM w Poznaniu, specjalność: pedagogika specjalna), gromadząc i odświeżając znane już opinie, oraz dodając nowe. Punktem wyjścia są bliskie relacje czytania z mówieniem, ale język pisma mniej zależy od kontekstu i jest bardziej jednorodny, toteż sama nauka czytania nie jest naturalna.

Jednak prawdziwy początek nabycia umiejętności czytania to moment, kiedy do dziecka dociera ludzka mowa. Jest takie określenie *mowa matczyna* – realizowana nie tylko przez matki – kiedy mianowicie bywa urozmaicona, ale zawiera słowa już dziecku znane i odnosi się do desygnatów współobecnych. W następstwie tworzy się świadomość fonologiczna, a z czasem: biegułość w słuchaniu i w mówieniu.

Żeby natomiast podjąć bezpośrednią naukę czytania, potrzebna jest sprawność zmysłowa, zdolność skupiania uwagi oraz logicznego myślenia, a także świadomość, że słowa/symbole, czyli znaki, zastępują rzeczywistość. Zaś warianty tej nauki są w praktyce dwa. Analityczno-syntetyczny, który opiera się na ustaleniu odpowiedniości między znakami pisarskimi oraz fonemami, lub syntetyczno-analityczny, który wychodzi od rozpoznawania słów i rozbiore na litery, w powiązaniu z głoskami, następnie zaś ma miejsce ponowne złożenie słowa.

Autorka traktuje ich stosowalność równorzędnie – według indywidualnych predyspozycji dziecka. W rzeczywistości obecnie przeważa ten drugi wariant, jest bowiem lepiej powiązany ze *z n a c z e n i e m* słów, a więc z konkretem, podczas gdy relacje grafemów oraz fonemów są zbyt abstrakcyjne. U nas już dawno wylansował go Marian Falski, dołączając jeszcze w swoim elementarzu do słów sygnały obrazkowe.

Jakkolwiek pośrednio, to jednak kategorycznie sugeruje dr Pawełczyk prężną rolę rodzinnej nauki czytania. W szkole to jest etap dalszy. Trzeba więc do małego dziecka dużo mówić, czytać mu codziennie i musi to być lektura przyjemna, a poza tym należy czytać samemu oraz rozmawiać o książkach, a także – szanować dziecięce zainteresowania.

Zadanie jest ważne, bowiem czytanie ma bezpośredni związek z rozwojem poznawczym i warunkuje możliwości kreacyjne. Zarazem jest/powinno być wyższą formą zabawy i właśnie w domu może najlepiej przybierać taką właśnie postać.

Odrębnie autorka charakteryzuje zjawisko dysleksji, wynikające z odmienności w ukształtowaniu się mózgu: zwykle lewa półkula nie jest wtedy większa od prawej, mimo że powinna. Jednak niesprawność dyslektyczna jest do przełamania, przy intensywnym ćwiczeniu czytania. Chyba że ma miejsce aleksja, czyli całkowita niemożność czytania, wywołana uszkodzeniem mózgu. Zwracam uwagę, że potocznie myli się natomiast nagminnie dysleksję z dysgrafią i z dysortografią,

a przeważnie – ze zwyczajnym choć kamuflowanym w ten sposób analfabetyzmem. Nie bez szoku, widywałem oświadczenia szkolnych psychologów (?), że *uczeń robi błędy w pisaniu z powodu dysleksji*, a raz trafiłem na rozbrajającą deklarację *byłem miszmem olimpiady pszedmiotowej*. Otóż to nie miało nic wspólnego z dysleksją, która występuje bardzo rzadko.

Stanisław Ōbirek (prof. UŁ, antropolog kultury) jest zdania, że lektura może zmienić spojrzenie na świat oraz sposób odczuwania, natomiast oġupia, jeśli jest dośłowna. Owszem, ale trzeba dopowiedzieć: nie tylko lektura – tak działa kaŹda forma komunikacji.

Autor przywołuje teŹ Stanisława Vincenza jako przewodnika po sztuce czytania. Otóż Vincenz sugerował konieczność stworzenia dobrego planu lektury, a potem: generowanie refleksji wykraczających poza sam tekst. Doradzał teŹ, Źeby czytać książki wartościovne, lecz dostosowane do indywidualnych moŹliwościv rozumienia – i w tym miejscu przypomniały mi się identyczne dyrektywy Mikołaja Rubakina.

Z kolei Jan Mioddek (prof. UW, językoznawca) zdecydował się na formę wywiadu i udział w tekście drugiej osoby rozmywa nieco klarowność opinii. Deklaruje się – jak dzisiaj prawie kaŹdy pracownik nauki – jako uŹytkownik zarówno piśmiennictwa, jak teŹ Internetu, dostrzegając wprawdzie różnice w odbiorze, ale tylko takie, Źe druk przyjmuje się linearnie, zaś przekaz internetowy symultanicznie. O innych odmiennościvach nie ma zresztą mowy w całym tomie.

Zarówno piśmiennictwo, jak zasoby digitalne prof. Mioddek nazywa rezerwą pamieci (która odciąŹa pamieć indywidualną) i wyraża pogląd, Źe nadal będą wspólistniczyć – mimo Źe obecnie biblioteczne czytelnice najwyraźniej pustoszeją. Zaś na rzecz dalszej egzystencji i funkcjonalności książki przytacza wypowiedź Umberto Eco. Przypomnę jednak, Źe sentencja Eco (*ksiąŹka jest jak łyŹka: niezbędna i nie daje się juŹ udoskonalić*), chociaŹ błyskotliwa, jest czysto emocjonalna, z zerową zawartością dowodową.

Inne teksty – z różnych przyczyn – nie przynoszą juŹ tylu interesujących opinii. Europoseł Filip Karczarek (dr WyŹszej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, politolog), w tonacji sprawozdawczej sygnalizuje związki Parlamentu Europejskiego z piśmiennictwem. Jego zdaniem, europościvie duŹo czytają, ale głównie gazety, dokumenty oraz teksty z monitorów – bywa, Źe i podczas sesji. Istnieje Biblioteka Parlamentu Europejskiego oraz funkcjonuje Poselski Klub Książki, który aranŹuje dyskusyjne spotkania z autorami. Parlament ustanowił nagrodę European Book Prize oraz podejmował rezolucje w sprawie bibliotek (1998) i w sprawie bibliotek cyfrowych (2010), teraz zaś popiera (jednak nie wiadomo, na czym to poparcie polega) projekt *Europeana*.

Tekst Michała Ilnickiego (doktorant UAM w Poznaniu, kulturoznawca), odnosi się wprawdzie do problemów waŹnych i niebanalnie potraktowanych, ale jest niestety bardzo źle napisany – miejscami na granicy czytelnościv. Szkoda. Poza tym zawiera nieomal same sugestie, bez argumentacji i na ogół bez dowodów.

Mowa w nim głównie o zastępowaniu komunikacji logopochnych przez odtwarzanie medialne, ale wywód nie konkretyzuje się dostatecznie jasno. Poza tym autor myli linearność odbioru z sekwencyjnościvą oraz sugeruje, Źe w odbiorze hipertekstu tworzą się w mózgu trwałe struktury synaptyczne, odtwarzające niesekwencyjne połączenia. No więc to zupełnie nie tak.

Natomiast ma rację twierdząc, Źe tekst z książki czyta się inaczej niŹ z tabletu. W odbiorze Internetu ma rzeczywiscie miejsce „skakanie” po akapitach i leksjach, zatem jest to raczej przeglądanie aniŹeli czytanie. No i tutaj przydałoby się kilka konkluzji, ale ich tam nie ma.

Pozostałe teksty mieszczą się juŹ na znacznie niŹszej półce. Anna Plencler (agencja reklamowa Upside w Warszawie) pisze o perswazyjnościv narracji, ale nie jest w tym przekonywująca. W sposób oczywisty myli narrację z fabułą i fikcją, pojęcie książki miesza z pojęciem literatury i w dodatku przypisuje literaturze informacyjność. Formułowany sugestiom brakuje uzasadnienia, całość zaś jest napisana w nieporadnej manierze przez „my”. Kto to jest: my?

Z kolei Katarzyna Wojtczak (doktorantka w UE w Poznaniu, ekonomistka) pisze – tak jak prof. Mruk – o lekturach menedżerów, lecz niezbyt poradnie. Przywołując wyniki badań IKiCz (dawniejsze – ze słyszenia), nie ma świadomości, że nie odnoszą się do całej populacji Polski, kiedy więc je porównuje z informacjami zagranicznymi (nie wiadomo skąd wziętymi), to dokonuje zabiegu nieuprawnionego. Przedstawiając zaś efekty sondaży własnych, nie podaje żadnych szczegółów postępowania rozpoznawczego. W ten sposób to dałoby się wmówić wszystkim wszystko. Takich opinii nie można traktować w kategoriach dowodów. Dlatego sugerowane wnioski – pomijając oczywistości – trudno uznać za wiarygodne.

Nie udało się też tekst Tadeuszowi Sławkowi (prof. UŚ, literaturoznawca). To miał być esej na temat pożytków z czytania, ale wśród nadmiernie wymyślnych wypowiedzi, zamazał się główny sens. Również niedobry jest wstęp Michała Staniszewskiego – rozchwiany tematycznie, o wszystkim więc o niczym i zmierzający donikąd. To nie jest funkcjonalne wprowadzenie.

Natomiast z jego (udanego) pomysłu i w jego redakcji, powstała cała książka – jak już sygnalizowałem: bardzo interesująca. Rozumnie skonstruowana i świetnie zestawiona, opatrzona niebanalnymi notkami o autorach, oraz informacjami o ich własnych lekturach. To bardzo ożywcze dopełnienie. Gdyby jeszcze znalazły się tam skorowidze treści dla całego tomu oraz indeksy osobowe, to edycja byłaby modelowa.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do Redakcji 17 września 2012 r.

Jan Storm van Leeuwen: *The Golden Age of Bookbindings in Cracow 1400-1600*. Kraków: Biblioteka Jagiellońska 2011, s. 166, tabl. kol. 60, indeks nazwisk, wybór bibliografii, ISBN 978-83-62994-68-7.

W dniach 18-25 września 2011 r. odbywał się w kilku polskich miastach prestiżowy 27. Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliofilów (Association Internationale de Bibliophilie – AIB). Z tej okazji Biblioteka Jagiellońska (BJ) wydała dwa albumy, z których na szczególną uwagę zasługuje anglojęzyczne dzieło niderlandzkiego tegumentologa Jana Storma van Leeuwena.

Książka odznacza się elegancką szatą edytorską, spotęgowaną zastosowaniem kredowego papieru i tablic barwnych. Podkreślenia wymaga też przejrzysta konstrukcja tekstu, będąca zasługą samego badacza. Otwiera ją krótkie wprowadzenie (*Introduction*) dyrektora BJ – Zdzisława Pietrzyka, za którym następuje wstęp (*Preface*) napisany przez van Leeuwena. W pierwszej z dwóch głównych części dzieła (*Historical introduction*) autor podejmuje się analizy krakowskiego introligatorstwa w okresie najbujniejszego, około dwustuletniego, rozwoju, ujętego w umowne daty 1400-1600. Z myślą głównie o zagranicznych czytelnikach rozpoczyna ją krótki zarys historii Polski pod rządami Jagiellonów i kolejnych trzech królów elekcyjnych. Rozdział *Developments in general* podzielony jest na kilka podrozdziałów, z których *Binders and binding* rzuca światło na środowisko krakowskich introligatorów i ich organizację, *Material and technique* ilustruje charakterystyczne cechy opraw wyrabianych przez stolecznych rzemieślników w sferze materiałowej i technicznej, zaś najobszerniejszy (ponad trzystronicowy), zatytułowany *Decoration*, obrazuje ewolucję form dekoracji opraw krakowskich zarówno w odniesieniu do ogólnych kompozycji, jak i motywów zdobniczych. W ostatnim podrozdziale, *Lover cover and spine*, mającym charakter spostrzeżeń z perspektywy niderlandzkiego naukowca pasjonata, skupiono uwagę na znamienych dla Krakowa różnicach w dekoracji górnych i dolnych okładek oraz kompartymentów na grzbietach opraw.

W rozdziale *Binders, workshops and groups* badacz podjął się nakreślenia sylwetek wybranych indywidualności lokalnego introligatorstwa. Z racji poważnych problemów, jakie wiążą się z atrybucją licznych dzieł, van Leeuwen wyodrębnił też grupy opraw o dekoracji lokującej się w orbicie wpływów określonych twórców. Największą i najefektowniejszą częścią książki jest katalog (*Catalogue*) sześćdziesięciu dzieł, skonstruowany wedle schematu tablicy z reprodukcją jednej z okładek oprawy (rzadziej z reprodukcją i przerysem ołówkowym tej samej lub obu okładek), której na sąsiedniej stronie towarzyszy nota. Każda z nich składa się z numeru porządkowego wraz z określeniem wykonawcy oprawy i datą jej powstania, pod którymi znajdują się opisy materiału, techniki wykonania oraz dekoracji, a następnie dane bibliograficzne i określenie pierwotnych właścicieli ksiąg. Książkę zamykają indeksy (*Indexes*) obejmujące wykaz wymienionych w niej introligatorów, drukarzy i wydawców, pierwotnych właścicieli ksiąg, autorów kodeksów i druków oraz inne wymienione w dziele nazwiska. Na ostatnich stronach zamieszczono – swoście zatytułowaną – listę przejrzanych(!) książek i artykułów (*List of books and articles consulted*).

Jakkolwiek elegancka szata edytorska książki odpowiada aktualnym możliwościom rodzimej poligrafii, to jej koncepcja oraz zawartość treściowa nie jest zupełnie nowa. Zgodnie z wyjaśnieniem van Leeuwena, jego intencją było bowiem powtórzenie katalogu wystawy polskiego introligatorstwa XV-XVIII w., zorganizowanej w 1990 r. w Hadze¹. Istotnie, zależności od tego opracowania ujawniają się szczególnie dobitnie w doborze zaprezentowanych opraw. Niemal bez wyjątku powtarzają one zestaw opisanych wcześniej, krakowskich zabytków (wśród 60 dzieł 58 – a właściwie 59, o czym niżej – skatalogowano w haskim opracowaniu, z czego 39 wraz z reprodukcjami okładek). Dwie pozostałe oprawy zostały wybrane przez autora, z czego jedna opatrzona błędnym opisem. Zapewne wskutek napiętego terminarza przygotowań do okolicznościowego wydawnictwa oraz ograniczonej przestrzeni wystawienniczej w Bibliotece Jagiellońskiej, w albumie okrojono liczbę zaprezentowanych *cracovianów* z około 110, które znalazły się w katalogu haskim, do wspomnianych 60.

Fundamentalną przeciwnością, wobec której stanął badacz, okazała się jednak nieznamość języka polskiego. Wobec tego korzystał on głównie ze skrótów/abstraktów (we wstępie jest mowa o *extensive summaries in English*) zaledwie trzynastu polskojęzycznych artykułów oraz jednej monografii książkowej, przygotowanych przez tłumaczkę, Joannę Pypłacz, a także kilkunastu tekstów obcojęzycznych. Lista publikacji „przejrzanych” przez autora, zamieszczona bądź co bądź w polskim wydawnictwie, zdumiewa liczbą błędów literowych. Oto bowiem w obrębie pozycji bibliograficznych z polskiej literatury fachowej błędów tych znajduje się ponad dwadzieścia, na czele z takimi kuriozami, jak „Rozniki bblioteczne” tudzież „biblioteki Czartorykich” i „Biblioteki Jaiellońskiej”. Błędy nie ominęły także not bibliograficznych dotyczących publikacji niemieckich. Pojawiają się one zresztą i w zasadniczym tekście książki, zwłaszcza w polskich nazwiskach. Wszystko to zrzucić należałoby na karb rażącego niedociągnięcia redakcyjnego, jednakże omawiana publikacja nie ma... redaktora.

Już pobieżny wgląd w listę bibliograficzną ujawnia wątle podstawy merytoryczne niderlandzkiego uczonego, niezależnie od tego, czy jego książkę postrzegać będziemy jako *stricte* czy też popularnonaukową. Wyrazem tego stało się nie uwzględnienie w przypisach bądź w bibliografii pionierskiego artykułu Anny Lewickiej-Kamińskiej o historii krakowskiego introligatorstwa średniowiecznego i nowożytnego², jak również kluczowego, także dla polskiej tegumentologii, opracowania Edmunda Laucevičiusa³, studium Marii Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej

¹ Poolse Boekbindkunst 1400-1800. Uit de Jagiellonski Bibliotheek, Krakow, Samenstelling E. Zwinogrodzka, P. Hordinski, J. Storm van Leeuwen, Koninklijke Bibliotheek, Den Haag 1990.

² A. Lewicka-Kamińska: *Rzut oka na rozwój oprawy książkowej w Krakowie*. „Roczniki Biblioteczne”, R. XVI, 1972, s. 49-68.

³ E. Laucevičius: *XV-XVIII a. knygy rišimai Lietuvos bibliotekose*. Vilnius, 1976.

o radełkach jagiellońskich⁴, katalogów superekslibrisów polskich autorstwa Marii Sipayłto oraz Marii Cubrzyńskiej-Leonarczyk⁵, nie wspominając o opracowaniach źródłoznawczych i tegumentologicznych z ostatnich lat⁶. W istocie, polska literatura tegumentologiczna jest niezwykle skromna na tle dorobku zachodnioeuropejskiego, a nawet czeskiego, niemniej trudny do przyjęcia jest, wyrażony przez autora, pogląd jakoby „w kraju ślepych jednooki jest królem” (s. 10, tłum. AW), co brzmi tyleż nietaktownie co asekurancko. Wiele bowiem wskazuje, że badacz nie poprzestał na pominięciu licznych publikacji polsko i obcojęzycznych, dotyczących takich zagadnień, jak: krakowskie introligatorstwo, organizacja tamtejszego rzemiosła, krąg mieszczańskich (w tym uniwersyteckich) i szlacheckich bibliofilów, historia krakowskiej plastyki i rzemiosła artystycznego, a także odpisy z łacińsko-językowych archiwaliów, dotyczących krakowskich mieszczan (w tym także introligatorów) oraz dygnitarzy królewskich i kościelnych. Nie zapoznał się też z publikacjami poświęconymi introligatorstwu XV-XVI w. w innych miastach Polski i Litwy, z Poznaniem, Gdańskiem i Wilnem na czele (nie licząc zdeaktualizowanego tekstu Paula Adama z 1925 r.). Pobjeżnie przeczytał również wymienione przez siebie teksty tudzież ich abstrakty. W końcu, jak wynika z treści wstępu, zaledwie dwukrotnie zapoznał się z dorobkiem krakowskiego introligatorstwa – pierwszy raz podczas wystawy w Hadze, drugi raz w kwietniu 2011 r. podczas kwerendy w „Jagiellonce”, omijając nie tylko biblioteki w innych miastach, ale też doborowe zbiory Biblioteki Czartoryskich, czy też Archiwum Arcybiskupiego na Wawelu.

Okoliczności te musiały przyczynić się do szeregu uproszczeń, luk i błędów w części analitycznej i katalogowej opracowania. Przede wszystkim van Leeuwen podjął się zrekonstruowania procesów zachodzących w dorobku lokalnych twórców na podstawie znanego mu, nikłego odsetka zachowanych dzieł. Posłużył się przy tym periodyzacją z ryzykownie krótkimi i przypadkowymi ramami czasowymi, w których osadził powydzielane grupy dzieł o formach zależnych od tradycji włoskiej i niemieckiej wraz z pracami specyficznie krakowskimi. Lektura podręcznika *Decoration* wskazuje zaś na równoległość nurtu włoskiego i niemieckiego w introligatorstwie Krakowa od drugiej połowy XV w. aż po trzecią ćwierć XVI w. Towarzyszyło mu płynne przenikanie się tradycji gotyckiej i orientalizująco-renesansowej przynajmniej od trzeciej ćwierci XV w. do lat 20-30. XVI w. Ujawniające się w zachowanym materiale zabytkowym z określonych dekad silniejsze akcenty włoskie bądź niemieckie są nie tyle wyrazem nagłego przeorientowania środowiska krakowskich twórców, co szczególnej aktywności wiodących pracowni. Zresztą i w nich ujawnia się zarówno ewolucja stylu, jak też operowanie różnymi językami formalnymi (*vide* dorobek Stanisława z Białej i Jerzego Moellera). Ów stan rzeczy nie ulega większej zmianie nawet w ostatniej ćwierci XVI w., gdy do głosu dochodzą formy orientalizujące, przefiltrowane przez tradycję włosko-francusko-niemiecką, a nawet rusko-bizantyjską.

Niewątpliwą zasługą autora jest wskazanie na zjawiska i formy specyficznie krakowskie, w czym pomogło mu wyostrzone spojrzenie badacza opraw zachodnioeuropejskich. Niekiedy jednak zbyt indywidualizuje on lokalne środowisko. Ujawnia się to w uznaniu za typowo krakowskie oprawy z lat 80.-90. XV w., ozdobiony okazałą rozetą w zwierciadle, ujętą przez prostokątne i diagonalne linie (s. 20). Takowy był przecież stosowany w podobnym czasie w Italii⁷. Wbrew stwierdzeniu badacza (s. 20), typowe dla Krakowa oprawy „pre cathedral” z prze-

⁴ M. Jarosławska-Gąsiorowska: *Ikonografia świecka na oprawach XVI i XVII w.* „Rocznik Biblioteki Narodowej”, VI, 1970, s. 315-337.

⁵ M. Sipayłto: *Polskie superexlibrisy XVI-XVII w. w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.* Warszawa 1988; M. Cubrzyńska-Leonarczyk: *Polskie superekslibrisy XVI-XVIII w. Centuria druga.* Warszawa 2001.

⁶ Np.: A. Kielbicka, Z. Wojas: *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572. Libri Iuris Civilis Cracoviensis 1507-1572.* Kraków 1993; M. Czapnik: *Księgozbiór rodziny Krzysztoporskich. Z dziejów renesansowych bibliotek szlacheckich.* W: *Kolekcje historyczne. Księgozbiory szlacheckie XVI-XVII w.* Tom II. Warszawa 2009, s. 7-152.

⁷ Zob. np.: R. Miriello: *Legature riccardiane*, I. Firenze 2008, kat./tabl. 45.

łomu XV i XVI w. mają swe skromniejsze odpowiedniki w intrologatorstwie austriackim⁸. Dyskusyjny okazuje się pogląd o gotyckości charakterystycznego ornamentu złożonego z gałązek oplecionych liśćmi akantu wraz z motywami zoomorficznymi, a nawet ciągów dużych rozet, zamkniętych w pierścieniu (s. 21). Mimo, że obie dekoracje należały do kanonu sztuk dekoracyjnych późnego gotyku, także w Krakowie, to znamienne jest ich stosowanie w renesansowych oprawach włoskich⁹, co z kolei rodzi pytanie o kierunek zapożyczeń krakowskich intrologatorów.

Wytyczone przez autora, sztuczne granice chronologiczne wpływów włoskich i niemieckich od końca XV w. do połowy lat 60. XVI w. zniekształciły obraz faktycznych zjawisk na polu krakowskiego intrologatorstwa. Mimo bowiem zwiększającego się w ciągu lat 30. XVI w. pierwiastka niemieckiego, co prawdopodobnie wiązało się z rozwijaniem działalności przez prężny warsztat Jerzego Moellera, w okresie tym krakowscy intrologatorzy wciąż adaptowali nowe formy dekoracji italianizującej. Dowodzą tego charakterystyczne oprawy w typie aldyńsko-grolierowskim, które spopularyzowały się w latach 40. XVI w.¹⁰ Bodaj pierwsze zastosowanie tego wzoru nastąpiło już w 1526 r. w dziele Macieja z Przasnysza *vel* Mistra Główek Anielskich¹¹. Oprawy, które badacz włącza do osobnej fazy wpływów włoskich od końca lat 50. XVI w. do „niewiele później niż 1565” (s. 21, tłum. AW), stanowią w rzeczywistości rozwinięcie wspomnianego wzorca. Nieprecyzyjna jest uwaga van Leeuwena, o „niemieckości” obramień radełkowych takich kompozycji (s. 20). Radełkowe ramy analogicznych kompozycji stosowano także w dziełach włoskich, z tą różnicą, że ukazywały one floralne ornamenty a nie postacie w arkadach¹². Natomiast zupełnie błędne jest traktowanie linearnych dekoracji opraw małego formatu jako redukcijną wersję opisanych wyżej kompozycji (s. 21). W rzeczywistości należą one do licznie zachowanej grupy polskich dzieł naśladowujących jeden z wariantów prostej dekoracji stosowanej w kieszonkowych oprawach aldyńskich od początku XVI w.¹³ Niejasno brzmi opinia o istnieniu osobnej kategorii opraw z dekoracją typową dla humanistów, co rzekomo ma wspierać ilustracja małej oprawy o okładzinie zajętej w większości przez wycisk superekslibrisu krakowskiego profesora – Stanisława Mareniusa (s. 21, kat./il. 55). Wbrew supozycji holenderskiego tegumentologa, dzieło to stanowi jeden z licznych przykładów polskiego typu superekslibrisu o skonwencjonalizowanej formie¹⁴. Jego proporcja względem okładziny wynika z posługiwania się przez bibliofila jednym formatem znaku własnościowego zarówno do foliantów, jak i woluminów kieszonkowych. Nieporozumieniem jest uznanie za „typową dla humanistów” jedną z wersji popularnej plakietki dekoracyjnej (ale nie superekslibrisu), ukazującej młodego Chrystusa – Zbawiciela Świata, której wycisk zdobi m.in. oprawę krakowskiego teologa (s. 21, kat./tabl. 52). Jednocześnie badacz pominał bodaj najpiękniejszy przykład superekslibrisu

⁸ E. Kyriess: *Eigenartige Verzierung Spätgotischer Einbände*. „Gutenberg Jahrbuch”, 1956, s. 310-314, il. 2.

⁹ Dekorację tego rodzaju stosował w 1 poł. XVI w. np. intrologator wenecki Andrea Lorenzo *vel* Intrologator Mendozy (zob. np. A. Hobson: *Renaissance Book Collecting. Jean Grolier an Diego Hurtado de Mendoza. Their Books and Bindings*. Cambridge 1999, s. 99-101, il.). Zob. też: T. De Marinis: *La legatura artistica in Italia nei secoli XV e XVI, Volume III*. Firenze 1960; kat. 2745/tabł. CCCCLXXXI (oprawa z l. 30. XVI w.?). R. Miriello, op. cit., kat. 29, tabl.

¹⁰ Np. A. Wagner: *Oprawy ksiąg Andrzeja Opalińskiego. W: Księgozbiór wielkopolskiego magnata. Andrzej Opaliński (1540-1593)*. Tom studiów pod redakcją A. Wagnera. Poznań 2011, s. 146-155, il. na s. 146.

¹¹ A. Wagner: *Nieznana oprawa dla Jana Łaskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Przyczynek do badań nad italianizmem w intrologatorstwie polskim XVI w.* „Biblioteka” 16 (25), 2012 (w druku).

¹² Zob. np.: H. Fürstenberg, T. De Marinis: *Die italienischen Renaissance-Einbände der Bibliothek Fürstenberg*. Hamburg 1966, il. na s. 131 (badacz przytacza tę publikację w liście bibliograficznej); A. Hobson, L. Quaquarelli: *Legature bolognesi del Rinascimento*. Bologna 1998, s. 64, il. 12.

¹³ Zob. np: G. Mazzucco: *Legature rinascimentali di edizioni di Aldo Manuzio*. W: *Aldo Manuzio e l'ambiente veneziano 1494-1515, a cura di Susy Marcon e Marino Zorzi*. Venezia 1994, il. 3/1 (nie num.) na s. 150.

¹⁴ Zob. np.: K. Piekarski: *Superekslibrisy polskie od XV do XVIII w.* Z. I. Kraków 1929, tabl. 8, 13, 27, 40.

krakowskiego, nacechowanego humanistyczną estymą dla antyku: Jana Leopolda Młodszego. Dzieło to znane jest zarówno z literatury, jak i zachowanych opraw wykonanych w tym samym, krakowskim warsztacie, co reprodukowane dzieło z wyckimskim plakiety¹⁵.

W ostatnich akapitach części analitycznej uczony skupia uwagę na charakterystycznej kategorii opraw orientalizujących ze schyłku XVI w. (i początku XVII w.). Słusznie wywodzi je z tradycji perskiej¹⁶, nie pomijając też znaczących wpływów okcydentalnych (s. 22). Zwracając uwagę na istnienie polskich wariantów takich kompozycji, zniekształca jednak ich obraz i posługuje się niekiedy przypadkowymi *exemplami*. W pierwszej kolejności w wywodzie zabrakło choćby wzmianki o charakterystycznych polskich (w tym i krakowskich) plakietach narożnych, wypełnionych ornamentem maureskowym lub maureskowo-wstęgowym¹⁷. Brakuje informacji o pięknych, krakowskich plakietach z maureską wzbożoną tzw. rollwerkiem i maskaronem, a także o – typowych dla czasów kontrreformacji – plakietach z motywem główki anielskiej tudzież cherubinowej, wkomponowanej w tondo na tle stylizowanego ornamentu. Do stwierdzenia o występowaniu „prawdziwie perskich” plakietach narożnych z centralnymi plakietaми religijnymi (zwłaszcza z motywem popiersia Chrystusa) (s. 22), należało dodać, że sporą popularnością cieszyły się też oprawy, które pośrodku ozdoboiono medalionem/plakieta w typie orientalnym. Badacz akcentuje problem dekoracyjnej dychotomii między górną a dolną okładziną takich opraw (aczkolwiek tworzono też oprawy o analogicznej formie obu okładzin), nie podejmując się wyjaśnienia jej podłoża. Ozdobienie dolnych okładzin samym radekkiem było zaś znacznie tańsze niż stworzenie przemyślanej, wzbożonej złotem kompozycji.

Powyższe zaniechanie należy jednak do najbardziej błahych w całej książce. Van Leeuwen całkowicie pominał zagadnienie relacji między introligatorstwem krakowskim a czeskim i śląskim (wątek Wrocławia pojawił się jedynie w kontekście biografii Jerzego Moellera, s. 31). Z lektury książki wyłania się obraz Krakowa jako stolicy kraju, będącego introligatorską pustynią. Dla autora nie istnieje bowiem problem wpływu stołecznego ośrodka na twórczość w innych miastach Korony. Niedoceniona jest też rola Wilna, w którym wykonywano oprawy dla Zygmunta Augusta (nie powołując się na źródło, badacz przeszacowuje liczbę ksiąg królewskich na 5 tys. woluminów, s. 31). Efektem tego stało się zaliczenie do *oeuvre* anonimowego, krakowskiego rzemieślnika typowo wileńskiej oprawy dla władcy (s. 31, kat./tab. 50). Zabieg ten zdradza, że autor książki nie zapoznał się z fundamentalnymi opracowaniami dotyczącymi „Monumentów”, autorstwa Lauceviciusa, Krynickiej i Kaweckiej-Gryczowej (o pomniejszych nie wspominając)¹⁸. Dowodzi też jego roztargnienia, polegającego na włączeniu do katalogu oprawy, która w publikacji haskiej figuruje – słusznie – jako dzieło wileńskie. W pracy van Leeuwena przeobraziła się jednak w *cracovianum*, bez jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia. W dodatku autor pisze, że dzieło to nie znajdowało się w haskim katalogu, co jest nieprawdą (kat. 50, szp. 2, wers 3-4 od dołu, por. *Poolse...*, kat./il. 102, s. 81).

Niestety, zapoznanie się z katalogiem ujawnia, obok rozwiązań dobrych, czy zgoła znakomych, szereg dalszych niedociągnięć i zabiegów dyskusyjnych. Największym atutem tej części książki jest przejrzystość i edytorskie wysmakowanie. Krótkim notom z wyekspozowanymi nazwiskami introligatorów i datacjami

¹⁵ M. Sipayłło: *Polskie...*, s. 86, tabl. 27; oprawy z tym superekslibrisem przechowuje m.in. Biblioteka Seminarium Duchownego we Włocławku (sygn. XVI. F. 4511, XVI. F. 4451).

¹⁶ Zob. np.: Z. Tanindi: *Safavid Bookbinding. W: Hunt for Paradise. Court Arts of Safavid Iran 1501-1576*, Edited by J. Thompson, S. R. Canby, Wydaw. Skira 2003, s. 155-184, il. 6.2, 6.5, 6.17 i inne.

¹⁷ Zob.: A. Wagner: *Oprawy ksiąg...*, s. 164-195, il. na s. 163, 177, 180 i innych.

¹⁸ E. Laucevicius: op. cit., s. 111-117, zwłaszcza rys. 580, 584-586; M. Krynicka: *Oprawy książkowe z herbami ostatnich Jagiellonów w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*. „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”. T. XII, 1980, s. 38-46, il. 9-10, 22-28, 29c,d; A. Kaweckiej-Gryczowa: *Biblioteka ostatniego Jagiellona*, Wydaw. Ossolineum 1988, s. 91-99, il. 26a, 28-31, 36, 38 i inne (dwie ostatnie publikacje figurują w spisie bibliograficznym książki van Leeuwena).

towarzyszą tablice z doskonałymi zdjęciami, co uprzyjemnia śledzenie przemian w sferze materiałowej, technicznej i formalnej. Obok fotografii badacz posługuje się przerysami ołówkowymi opraw lub ich fragmentów, ułatwiając czytelnikowi zobrazowanie sobie zatartej bądź/i zabrudzonej dekoracji (np. kat./tabl. 1, 3, 28). Czyni tak również w przypadku opraw o wyraźnym reliefie zdobień (np. kat./tabl. 2, 10, 33), na czym czytelnik nie korzysta z braku skali milimetrowej, niezbędnej w analizach porównawczych. Na innych tablicach przerys okazuje się wręcz mniej czytelny niż fotografia (np. kat./tabl. 5, 7).

Scisyły związek z treścią analityczną książki mają luki w doborze dzieł katalogowych. Brakuje przykładu oprawy z dekoracją w typie aldyńsko-grolierowskim, który w „Jagiellonce” jest reprezentowany szeregiem egzemplarzy¹⁹. Niedosyt budzi pominięcie przez autora opraw orientalizujących ze wspomnianymi wyżej wariantami plakiet narożnikowych (pouczający przykład oprawy z taką dekoracją znalazł się w katalogu haskim: kat./il. 130). Dzieło to, należące do licznej grupy opraw ksiąg z fundacji Benedykta z Koźmina, zostało jednak – zapewne ze względu na datę „1604” – odrzucone podczas wyboru obiektów do nowego wydawnictwa. Zastępuje je mało ciekawa oprawa z tej samej fundacji (kat./tabl. 59). Dla zobrazowania kierunku przemian w krakowskim introligatorstwie przełomu XVI i XVII w. pożądanym było zamieszczenie na końcu katalogu oprawy ze świnińskiej, białej skóry pokrytej radełkowaniami (takowa znalazła się w katalogu haskim: kat./il. 125). Dzieła z tego materiału oraz pergaminu zaczęły bowiem wówczas wypierać droższą, brązową skórę bydlęcą, jednocześnie podtrzymując anachroniczną koncepcję dekoracji. Wśród kilku mało efektownych i koncepcyjnie podobnych opraw z pracowni Mistrza Dawida i Jerzego Moellera zabrakło zdjęcia dolnej okładziny którejś z opraw Zygmunta Augusta i/lub Melchiora Krupka (autor prezentuje tylko górne okładziny). Zastosowana w nich treść i forma napisów na quasi-tablicach inskrypcyjnych jest zaś ewenementem w skali europejskiej²⁰. Gdy mowa o wątku królewskim, warto wspomnieć, że mimo braku znajomości odpowiedniej literatury, badaczowi nie umknął problem radełek jagiellońskich (s. 21, kat./tabl. 51). Szkoda jednak, że zabrakło w katalogu oprawy z wyciskiem plakietki prezentującej królewski portret (co miało miejsce w katalogu haskim: kat./il. 101). Tego typu dzieła stanowiły bowiem polskie odpowiedniki powszechnej w kręgu niemieckim praktyki ozdabiania opraw plakietowymi konterfektami elektorów i cesarzy. Piękny przykład takiej plakietki znajduje się m.in. na jednej z opraw Moellera, przechowywanej w „Jagiellonce” (sygn. Cim. 8345-51).

Mimo ograniczonych ram niniejszej recenzji, wspomnieć należy też o niektórych dyskusyjnych atrybucjach i datacjach. Właściwie jednak trudno owe zastrzeżenia kierować do van Leeuwena, skoro niemal wszystkie noty powtarzają ustalenia z katalogu haskiego. Oprawa z kat./il. 6, która datowana jest ze znakiem zapytania na 1469 r., wykazuje zależności formalne od dzieła padewskiego Mistrza Procuratores, aktywnego w latach 1478-83²¹. To zaś skłania do przesunięcia czasu powstania dzieła krakowskiego przynajmniej na ok. 1480 r. Oprawę atrybuowaną anonimowemu introligatorowi (kat./tabl. 9) należałoby włączyć do kręgu Walentego z Pilzna, z racji zastosowania podobnych co on narzędzi i wyraźnie italianizującej kompozycji dekoracji. Pożądanym byłoby napomknięcie, że oprawa kat./tabl. 12, atrybuowana Walentemu z Pilzna, niegdyś łączona była z nieokreślonym warsztatem w Italii²². W końcu, przemysłenia wymagałaby atrybucja i dataowanie oprawy kat./tabl. 35 Monogramiście Q („1508?”). Jej cechy formalne równie dobrze wskazują bowiem na twórczość Stanisława z Białej. Za jego autorstwem zdają się przemawiać m.in. koncentryczne ramy z ornamentem renesansowym

¹⁹ Np. sygn. Cim 8155-56, Teol. 7566 (obie z fundacji Benedykta z Koźmina), Cim. 8046.

²⁰ Wśród niewielu dzieł europejskich o porównywalnej koncepcji treściowo-dekoracyjnej którejś z okładzin wyróżnia się oprawa dla Ulricha Fuggera, wykonana w Paryżu w 1547 r.; zob. F. Geldner: *Buchleinbände aus elf Jahrhunderten*. München 1958, tabl. XLVIII, il. 63.

²¹ I. Schunke: *Venezianische Renaissanceeinbände. Ihre Entwicklung und ihre Werkstätten*. W: *Studi di Bibliografia e di Storia in onore di Tammara De Marinis. Volume IV*, b. m. wyd. 1964, s. 132-137, tabl. III.

²² J. Grycz: *Z dziejów i techniki książki*. Wrocław 1951, il. 95.

i gotyckim (typowym dla wczesnej twórczości tego mistrza) oraz zwierciadło z umiejscowionymi nad sobą wyciskami 2 medalionów (u góry – religijny, u dołu – super-eksklibrisowy). Warto nadmienić, że wymieniony medalion religijny stosował ok. 1514 r. znaczący krakowski introligator Henryk Süssermond²³.

Listę uwag pod adresem książki można by jeszcze rozbudować. Rezygnacja z ich wyartykułowania wynika głównie z ograniczeń objętościowych recenzji. Znaczenie ma tu fakt, iż wspólnym źródłem mankamentów książki jest przyjęta przez jej autora koncepcja powielenia wydawnictwa starszego o dwadzieścia jeden lat (zob. przypis 1), w efektywniejszej formie, uzupełnionej niedługim tekstem na bazie krótkiej kwerendy i wybiórczo „przejrzanej” literatury.

Recenzowana publikacja jest piękną książką. Reprezentuje model wydawnictwa o wprost wymarzonej formie dla katalogu dzieł rzemiosła artystycznego. Jej znakomite ilustracje niewątpliwie przyczynią się do popularyzacji dorobku polskiego introligatorstwa w kręgach zagranicznych naukowców i bibliofilów. I za to, z perspektywy polskiej, należą się Janowi Storm van Leeuwen słowa uznania i wdzięczności.

Jednakże pośpiech, zlekceważenie rudymentów pracy naukowej i aprioryczne założenie holenderskiego badacza, że w „kraju ślepych” nawet „jednooki [może stać się] królem” sprawiły, że w znacznym stopniu zaprzepaszczone została szansa na stworzenie pełnowartościowego szkicu o introligatorstwie w Krakowie XV-XVI w.

Arkadiusz Wagner
Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

²³ A. Lewicka-Kamińska: *Stanisław, introligator krakowski z I. połowy XVI w.* „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. XXX, nr 1-2, 1980, s. 35.

A g n i e s z k a Ł a k o m y: *Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950)*. Warszawa: Wydaw. SBP; Uniwersytet Śląski, 2011. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 129). ISBN 978-83-61464-81-5.

W 2011 r., w serii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Nauka, Dydaktyka, Praktyka” ukazała się praca Agnieszki Łakomy *Polska książka na obczyźnie. Niemcy Zachodnie (1945-1950)*, będąca pokłosiem kilkuletnich badań i kwerend biblioteczno-archiwalnych. Autorka podjęła ważny i trudny, ze względu na skąpo zachowane źródła badawcze, temat, dokumentując dokonania Polaków, którzy po zakończeniu działań wojennych pozostali na terenie Niemiec (głównie przymusowi robotnicy, więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich, dzieci wywiezione do niemieckich rodzin – w sumie 1 708 tys. – 1 900 tys. osób).

Rozprawa została poświęcona problematyce istotnej z punktu widzenia historiografii ruchu wydawniczego, księgarskiego i bibliotecznego, a dotychczas nieopracowanej¹. Nie brakuje natomiast omówień tej działalności na przełomie XIX i XX w. czy też po 1989 r.² Autorka przebadła niestety niekompletną polską prasę emigracyjną ukazującą się na terenie Niemiec, bibliografie rejestrujące piśmien-

¹ Henryk Muzioł przybliżył dzieje polskiego ruchu wydawniczego w zachodnich Niemczech w latach 1945-1946. Przynynarskie opracowania poświęcone temu zagadnieniu wyszły także spod pióra Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, Janiny Zabielskiej, Anny Michalewskiej, Andrzeja Kłossowskiego czy Stanisława Pazyry. Ważne są też wspomnienia organizatorów lub uczestników tych inicjatyw – Stefana Dippla i Mieczysława Lurczyńskiego oraz omówienia działalności Kościoła katolickiego, zwracające uwagę na jego prace edytorskie – Andrzej Kreffta i Anastazego Nadolnego.

² Np. w pracach Marii Kalczyńskiej, A. Kłossowskiego, Aleksandra Krawczyńskiego, Jacka Puchalskiego i Jana Wróblewskiego. Problemowi prasy polskiej wydawanej na potrzeby ludności polskojęzycznej przyjrzeni się z kolei Ludwik Gomolec, Jerzy Grot-Kwaśniewski, Wiesław Hładkiewicz, Jan Kowalik i Janusz Kupczak.

nictwo okresu powojennego, katalogi wydawnicze i księgarskie oraz zachowane wydawnictwa emigracyjne. Skonfrontowała dane z piśmiennictwem odnalezionym w bibliotekach: Związku Polaków w Niemczech w Bochum, parafii polskiej w Hanowerze, Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech w PIN – Instytucie Śląskim w Opolu. Wartościowe dane pochodziły ponadto z archiwów (polskich, niemieckich i nowojorskiego), w których spenetrowano dokumentację wydawnictw, księgarń, bibliotek i innych instytucji – ale trzeba zaznaczyć, że wiele tego typu źródeł uległo całkowitemu zniszczeniu.

Autorka omówiła losy oficyń specjalizujących się w ogłaszaniu wydawnictw zwartych (z wyłączeniem akcydensów) na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945-1950³ (najprężniejsza działalność miała miejsce w latach 1945-1946), z wyłączeniem radzieckiej strefy okupacyjnej, gdzie aktywność tego typu była zakazana (Rosjanie starali się też jak najszybciej odesłać Polaków do kraju). Zadaniem badaczki było zobrazowanie „obecności procesów powstawania i dystrybucji książki w kulturze. Przez określenie »kultura książki« rozumie się strukturę społeczną obejmującą wszystkie instytucje i osoby uczestniczące w tworzeniu, rozpowszechnianiu i informowaniu o książce, a przez to umożliwiające zaspokajanie potrzeb kulturowych” (Łakomy, 2011, s. 11).

Działalność wydawnicza osób określanych mianem „displaced persons” okazała się, co ukazuje omawiana monografia, bardzo bogata. Świadczy o tym zamieszczona w aneksie *Bibliografia druków polskich wydanych w Niemczech Zachodnich w latach 1945-1950*, licząca 988 pozycji⁴. Pierwsze dokumenty ukazywały się na terenie Niemiec już w maju 1945 r., co wynikało z ogromnego zapotrzebowania⁵ na polskie słowo drukowane, którego nie udało się zaspokoić publikacjami sprowadzanymi z zagranicy czy też tymi, które ocalały w wojennej zawierusze. Wobec zaistniałej sytuacji zaczęto dużo drukować, ale bez poszanowania praw autorskich (zakładano, że w bardziej sprzyjających okolicznościach autorom książek, które wydano bez ich zgody, przekaże się minimum 10% nakładu). Z czasem wydawcy dostrzegli bezplanowość oraz kosztowne dublowanie swoich działań. Jednocześnie zaczęto odczuwać problem wynikający z niedoboru papieru. To spowodowało, że większą wagę zaczęto przykładac do planowania wydawnictw. W tym celu powołano do życia Zrzeszenie Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech. Koordynacja prac była także celem Oddziału Grupy Wydawców Związku oraz Zrzeszenia Wydawców i Księgarzy Polskich Zagranicą (w jego strukturach działała Rada Książki, ułatwiająca projektowanie repertuaru wydawniczego).

Autorka przedstawiła w dalszej części swej rozprawy przyczyny powstania wzmożonego ruchu wydawniczego⁶, sposoby radzenia sobie z bezprawnymi przedrukami, wskazała też podstawowe zagadnienia techniczne produkcji książek w ówczesnych warunkach⁷. W kolejnym rozdziale dokonała podziału polskich

³ Druga z dat wynika z przyczyn politycznych. W 1948 r. zlikwidowano status osób określanych mianem „displaced persons”, powstały dwa państwa niemieckie, a w 1950 r. przestała funkcjonować Międzynarodowa Organizacja do Spraw Uchodźców. W tym też czasie działalność publikacyjna dipisów była okazjonalna, bowiem większość instytucji wydawniczych zakończyła swoje funkcjonowanie już wcześniej.

⁴ Autorka przygotowała z autopsji opis dokumentów, uzupełnianych na podstawie bibliografii poloników. Zarejestrowano wydawnictwa zwarte, a także jednodniówki i kalendarze. Opisy uszeregowano alfabetycznie, uzupełniono je symbolami wskazującymi miejsce przechowywania – w bibliotekach Związku Polaków w Niemczech w Bochum, Polskiej Misji Katolickiej przy parafii polskiej w Hanowerze oraz Gabinetu Książki i Prasy Polskiej w Niemczech PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu. Do bibliografii dołączono indeks instytucji wydawniczych oraz indeks nazw geograficznych.

⁵ Wskazano funkcje terapeutyczne, informacyjne i dydaktyczne książek.

⁶ Biorąc pod uwagę sytuację, w jakiej znaleźli się Polacy w 1945 r. w Niemczech jednym z najważniejszych zadań było utworzenie struktur szkolnictwa – podstawowego, średniego i wyższego. To na jego potrzeby zaczęto drukować liczne podręczniki, lektury i inne pomoce szkolne. Sprawami dydaktyki, ale też koordynacją prac wydawniczych zajmowała się Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech.

⁷ Początkowy brak profesjonalnych maszyn drukarskich; następnie zastosowanie fotooffsetu i druku wypukłego; współpraca techniczna z niemieckimi firmami; brak czcionek z polskimi znakami diakrytycznymi; szkolenia dla drukarzy i zecerów; sposoby zdobywania deficytowego papieru – np. w handlu wymiennym.

instytucji wydawniczych⁸, zwracając uwagę na organizację ich działalności, liczbę opublikowanych druków oraz profil tematyczny. Wydzieliła: polskie organizacje społeczne (np. Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech, Polski Związek Wychoźstwa Przymusowego z siedzibą w Hanowerze, Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech), prywatne firmy należące do dipisów (np. Wydawnictwo „Strażnica” z Celle, Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera), redakcje czasopism (np. „Słowo Polskie – Słowo Katolickie”, „Polska Chrystusowa”), jednostki Wojska Polskiego i instytucje Kościoła katolickiego (np. Kuria Biskupia w Niemczech, Inspektorat Nauki Religii).

Zagadnieniem związanym z tematyką polskiej produkcji wydawniczej poświęcono najobszerniejszą część rozprawy. Autorka opracowała typologię, wyodrębniając: książki służące dydaktyce szkolnej (w tym podręczniki i pomoce do nauki języków obcych)⁹, literaturę dla dzieci i młodzieży (najczęściej były to przeróbki popularnych powieści), religijną (Pismo Święte, teksty i objaśnienia liturgiczne, modlitewniki, śpiewniki itp.), klasykę polskiej beletrystyki (przede wszystkim utwory pisane „ku pokrzepieniu serc”, np. Marii Konopnickiej, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza czy Stefana Żeromskiego) oraz dzieła współczesnych pisarzy (np. Tadeusza Borowskiego, Mieczysława Lurczyńskiego, Jerzego Niemojowskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Zygmunta Lubicz Zaleskiego). Zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się przekłady literatury obcej, teksty publicystyczne, poradniki, dokumenty organizacyjne urzędów i innych polskich organizacji, albumy oraz kalendarze.

W rozdziale piątym omówiono instytucje umożliwiające rozpowszechnianie książek. Skonstatowano, że publikacje docierały najczęściej do najbliższego otoczenia oficyny (nie zawsze było to zgodne z realnymi potrzebami mieszkańców obozów), bowiem przemieszczanie się pomiędzy strefami okupacyjnymi było utrudnione, zniszczona została infrastruktura kolejowa, a dipisi nie posiadali aut, którymi mogliby rozwozić druki. Najczęściej teksty przesyłano więc pocztą. Początkowo brakowało wypracowanego systemu kolportażu materiałów¹⁰. Problemem tym zajęło się Zrzeszenie Wydawców i Dziennikarzy Polskich w Niemczech, które koordynowało sieć punktów sprzedaży – księgarń (na potrzeby pracy wytypowano księgarnie powstające przy wydawnictwach, prywatne zakłady, punkty sprzedaży działające przy polskich organizacjach społecznych i kulturalnych oraz małe księgarnie zakładane w obozach) i hurtowni. Książki, wedle zaleceń, w pierwszej kolejności miały trafiać do szkół i na kursy, potem do bibliotek i czytelni publicznych, następnie do jednostek pracujących dla społeczeństwa i wreszcie do innych instytucji.

Ważnym ogniwem w procesie komunikacyjnym były biblioteki, które scharakteryzowano w rozdziale szóstym. Uzupełniały one „sieć sprzedaży polskich książek”. Zakładały je od 1945 r. placówki Polskich Sił Zbrojnych, następnie inne organizacje wojskowe, ośrodki duszpasterskie i zarządy organizacji samorządowych i kulturalnych oraz związki kombatanckie. Łakomy wskazała główne sposoby zaopatrywania bibliotek w książki – dary od jednostek Wojska Polskiego czy instytucji wydawniczych, prywatnych osób, polskich organizacji (m.in. Zjednoczenie Polskie. Wydział Kulturalno-Oświatowy), miejsca działania księżnic (świetlice, kasyna, kantyny) oraz zarysowała profil zbiorów.

⁸ Do największych ośrodków – jak wynika z badań A. Łakomy – należał Hanower i jego okolice oraz Hamburg. W pozostałych miejscowościach trzech stref okupacyjnych nie odnotowano większego zageszczenia instytucji wydawniczych.

⁹ Książka szkolna odtwarzała treści przedwojennych podręczników. Struktury szkolnictwa polskiego w Niemczech wzorowane były na międzywojennych standardach. W pierwszej kolejności drukowano książki dla szkolnictwa podstawowego i programy nauczania, a dopiero w dalszej – dla szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Dużą wagę przywiązywano do kształcenia elementarnych umiejętności pisania, czytania i liczenia, co podkreśla wykaz polskich elementarzy, czytanek i podręczników wydawanych w Niemczech Zachodnich w latach 1945-1950 (z wyłączeniem religii i nowożytnych języków obcych).

¹⁰ Na podstawie zachowanej dokumentacji odtworzone zostały sposoby zakupu publikacji, system rabatowy czy bezpłatne rozdawnictwo niektórych materiałów.

Na terenie obozów dla dipisów działały przede wszystkim biblioteki powszechne¹¹, które wspierane były m.in. przez Polski Czerwony Krzyż, YMCA i Związek Harcerstwa Polskiego. Drugim rodzajem bibliotek były biblioteczki wędrowne, tworzone np. od 1948 r. z inicjatywy Zrzeszenia Ośrodków Polskich Okręgu Reńsko-Westfalskiego. Dzięki książkom zebranych od różnego typu instytucji utworzono 14 biblioteczek ogólnych, rozsyłanych do ośrodków polskich w Nadrenii i Westfalii oraz 12 zestawów specjalnych (np. studenckie, więzienne, szpitalne). Kolejną grupą były biblioteki specjalne – w tym szkolne (odnaleziono informacje o 14 tego typu placówkach z lat 1945-1948), więzienne i szpitalne.

Najskromniejszą część książki poświęcono problematyce archiwizowania bieżącego dorobku wydawniczego Polaków w Niemczech Zachodnich, czym zajęło się Zrzeszenie Wydawców i Księgarzy Polskich Zagranicą. Od edytorów domagano się wypełniania specjalnie opracowanych kart bibliograficznych, „które miały się stać podstawowym źródłem informacji potrzebnej do uzupełniania *ogólnej bibliografii polskiej*” (Łakomy, 2011, s. 112). Później wykorzystywano je do tworzenia rejestru druków emigracyjnych wydawanych od 1939 r. oraz opracowania rubryki z nowościami książkowymi w „Biuletynie Informacyjnym”. Dokumentowaniu ruchu wydawniczego służył także pomysł przesyłania dobrowolnego egzemplarza obowiązkowego do Archiwum Druków Polskich w Niemczech. W marcu 1946 r. w archiwum znalazły się 184 pozycje książkowe. Egzemplarz obowiązkowy był również gromadzony w Sekretariacie Spraw Polskich Zjednoczenia Polskiego. Rejestrację bibliograficzną materiałów wydawanych w tym okresie prowadzili natomiast m.in. Jerzy Klukowski, Jan Kowalik i Janina Zabielska.

Dzięki omówionej monografii, powstałej na podstawie zachowanych, ale niekompletnych źródeł, można spróbować odtworzyć dzieje procesu wydawniczego polskiej książki w Niemczech Zachodnich tuż po zakończeniu działań wojennych. Autorka przedstawiła sytuację społeczno-polityczną, nakreśliła działania środowisk tworzących i odbierających produkty tych akcji, zwróciła uwagę na uwarunkowania techniczne i organizacyjne, zaprezentowała najważniejsze instytucje i ich profil wydawniczy oraz instytucjonalne sposoby popularyzowania słowa drukowanego. Zabrakło natomiast omówienia czytelnictwa polskiej literatury, ale jak zauważono, nie zachowały się odpowiednie dokumenty poświadczające to zjawisko. Można je jedynie ogólnie rozeznaczyć na podstawie pamiętników czy wspomnień wydawców, literatów, jak i samych odbiorców.

W książce Łakomy zrekonstruowano krótki, ale szczególny okres w działalności wydawniczej Polaków poza granicami kraju. Jest to lektura zajmująca – przeznaczona nie tylko dla znawców problematyki, ale także dla osób zainteresowanych historią kultury polskiej, a wreszcie dla tych wszystkich, którzy uczestniczyli bezpośrednio lub pośrednio w omówionym przez autorkę procesie.

Agnieszka Bajor
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Tekst wpłynął do Redakcji 23 października 2012 r.

¹¹ Autorka krótko scharakteryzowała wybrane biblioteki na podstawie źródeł archiwalnych.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Dobry felieton przyciąga czytelników, bywa, że od niego zaczynają lekturę czasopisma. Tak też z pewnością jest w przypadku felietonów Jacka Wojciechowskiego publikowanych w „Bibliotekarzu”. Teksty, często ostre, niekiedy zjadliwe, nacechowane gorzkim humorem celnie pokazują biblioteczną rzeczywistość. W książce *O bibliotekach po mojemu* (Wojciechowski, 2012) autor przedstawił wybór zarówno krótkich, błyskotliwych felietonów w rozdziale *Aktualia archiwalne*, jak i wybór dłuższych tekstów, niekiedy zmienionych, ułożonych w problemową całość (*Bibliotekarstwo kłopotliwe*) drukowanych na łamach „Bibliotekarza” w ciągu ostatnich kilku lat. Ostatnia część książki zatytułowana *Co zaprzęta innych* to wybrane z „Przeglądu Bibliotecznego” omówienia kilkunastu książek zagranicznych.

Idea biblioteki, jako „trzeciego miejsca” stała się tematem konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytetu Łódzkiego w dniach 31 maja – 2 czerwca 2011 r. Koncepcja trzeciego miejsca została przedstawiona przez amerykańskiego socjologa Raya Oldenburga w 1989 r. w książce *The great good place*. „Wymienia on trzy kategorie miejsc, w jakich spędzamy nasz czas: domy, miejsca pracy i te właśnie «miejsca trzecie» – czyli wszystkie te, które lubimy odwiedzać w czasie wolnym, dla przyjemności, gdzie czujemy się swobodnie i możemy być sobą” (s. 12). W opublikowanych materiałach konferencyjnych (Wrocławska, Jerzyk-Wojtecka, red. 2011) scharakteryzowano takie aspekty biblioteki jako „trzeciego miejsca”, jak zaufanie (Małgorzata Kisilowska), czy wierność (Agata Zysiak), opisano zastosowanie idei „trzeciego miejsca” w bibliotece na przykładzie dwóch bibliotek europejskich, w Danii i Hiszpanii a także polskie doświadczenia w tym zakresie. Przykładem może być adaptacja budynków łódzkich fabryk na biblioteki uczelniane z zastosowaniem koncepcji „trzeciego miejsca” (Marzena Kowalska, Lidia Mikołajuk), czy też realizacja takiej koncepcji w nowej siedzibie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach (Magdalena Chromińska, Anna Mielczarek). W artykułach poruszono także wiążące się z ideą „trzeciego miejsca” problemy przestrzeni bibliotecznej, kapitału ludzkiego w bibliotece, wizerunku bibliotekarza, działań edukacyjnych i promocyjnych.

Młodzież należy do trudnych kategorii wśród odbiorców literatury czy też użytkowników bibliotek. W książce *Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece* (Krajewska, red. 2012) omówione zostały wyniki badań socjologicznych dotyczących młodzieży, badań literaturoznawczych i czytelnictwa. Autorzy artykułów zaprezentowali także zagadnienia związane z biblioteczną obsługą młodych ludzi. Wśród tekstów zawartych w tomie znalazła się m.in. analiza najnowszych badań postaw i problemów młodzieży w Polsce (Grażyna Walczewska-Klimczak), szkic o literackich strategiach „męskiego dyskursu” w prozie dla młodych czytelników (Grzegorz Leszczyński), prezentacja ogólnopolskich badań czytelnictwa gimnazjalistów (Zofia Zasacka), a także charakterystyka roli biblioteki szkolnej (Bogumiła Staniów). Ostatnia część publikacji *Młodzież w życiu biblioteki* zawiera opisy konkretnych działań, skierowanych do młodzieżowego odbiorcy, których przykładem może być Dyskusyjny Klub Książki „Okładka” w Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie Lubelskim czy też działalność Mediateki START-META na warszawskich Bielanach.

Gromadzenie zbiorów to jeden z podstawowych procesów, odbywających się w bibliotece. Jak napisał Zdzisław Gębołyś, autor jednego z referatów wygłoszonych na konferencji „Strategie gromadzenia zbiorów w bibliotekach polskich” (Pobierowo, 15-17 września 2011 r.): „Gromadzenie zbiorów jest, jeśli nie najtrudniejszą, to, jak się wydaje, najbardziej złożoną funkcją realizowaną przez biblioteki. Mieści w sobie zwykle, zgoła rutynowe czynności, jak wpisywanie zakupionej książki do inwentarza, czy jej retynowanie. W pojęciu gromadzenia zbiorów mieszczą się również bardziej skomplikowane działania, jak np. sporządzenie zamówienia,

obmyślenie planu tematycznego na kwartał, półrocze itd. Wszystkie te działania, a przynajmniej większość z nich, są pochodną przyjętej przez bibliotekę polityki gromadzenia zbiorów” (s. 7). I właśnie polityka gromadzenia zbiorów, nazywana też strategią gromadzenia była dominującym tematem referatów, przedstawianym ogólnie, jak i w odniesieniu do poszczególnych bibliotek. Omawiano także: rolę użytkownika w strategii gromadzenia, zagadnienia wykorzystania modułu gromadzenia w zintegrowanych systemach bibliotecznych, gromadzenie zbiorów specjalnych oraz elektronicznych.

Interesujący dwugłos na temat czytelnictwa przedszkolaków został przedstawiony w dwóch książkach opublikowanych w serii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich *Biblioteki, Dzieci, Młodzież*. Są to: *Literackie inspiracje w rozwoju przedszkolaka* Alicji Ungeheuer-Gołąb i *Od czterech do sześciu* Grażyny Lewandowicz-Nosal.

Rozważania Alicji Ungeheuer (Ungeheuer, 2012) z pogranicza literaturoznawstwa, psychologii, pedagogiki oparte zostały na konkretnych utworach i ich fragmentach. Myślą przewodnią książki może być stwierdzenie autorki, że „...do końca 6. roku życia, o ile dziecko nie posiada klucza w postaci dorosłego pośrednika, literatura jest dla niego światem «zamkniętym»”. W rozdziale pierwszym został naszkicowany portret psychologiczny dziecka w wieku przedszkolnym w kontekście jego możliwości obcowania z literaturą. W rozdziale *Literatura, która prowadzi*, autorka pokazała, jak w toku rozwoju kontaktów dziecka z literaturą nabiera ono predyspozycji odbioru związanych z określonymi postawami wobec dzieła (utworu literackiego) i życia. Są to m.in.: skłonność do pozostawania w centrum, skłonność do imitacji, skłonność do fantazjowania. Rozdział *Dziecko wśród słów i obrazów* to rozważania na temat, dlaczego dla dziecka ważna jest poezja, baśń, teatr, czy zawarte w literaturze odpowiedzi na trudne pytania. Rozdział *Wspólna lektura* ma charakter bardziej praktyczny, zawiera wskazówki dla pośredników lektury, w domu i w przedszkolu, a także kanon lektur przedszkolaka oraz przykłady zabaw inspirowane utworami poetyckimi.

Nieco inny charakter ma książka Grażyny Lewandowicz-Nosal *Od czterech do sześciu. Książki dla przedszkolaka* (Lewandowicz-Nosal, 2012) – poradnik omawiający wybrane przez autorkę książki do lektury dla dzieci w wieku przedszkolnym. Autorka przedstawiła wielką klasykę dziecięcą, wybrane książki nowe, wydane w ciągu ostatnich kilku lat, książki pogodne i wesołe a także własne lektury domowe. W ostatnim rozdziale omówiono publikacje poświęcone literaturze dla dzieci z lat 2005-2011.

Problematyka czytelnictwa, czytania, edukacji czytelniczej, zagrożeń istniejących w tych obszarach zawarta została w pracy zbiorowej *Jestem – więc czytam. Między pragmatyzmem a wolnością* (Tomaszewska, Kapela-Bagińska, Pomirska, red. 2012) opublikowanej przez środowisko filologiczne Uniwersytetu Gdańskiego. Autorzy reprezentujący różne ośrodki uczelniane w Polsce próbują między innym określić rolę, jaką odgrywa bezinteresowna radość czytania (np. szkic Dariusza Szczukowskiego *W poszukiwaniu utraconej przyjemności czytania*), ustalić, jakie strategie edukacyjne sprzyjają czytaniu (np. artykuł Iwony Morawskiej *Czytanie jako spotkanie z Innym w teorii i praktyce edukacyjnej*), czy też scharakteryzować relacje między książką tradycyjną, elektroniczną, Internetem (np. artykuł Marka Adamca *Papier elektroniczny – i co dalej? Kilka wątpliwości*).

Znaczącą rolę książek i czytelnictwa w różnych środowiskach społecznych na przestrzeni wieków pokazują prace badaczy czytelnictwa zawarte w tomie *Zalecenia i przestrogi lekturowe (XVI-XX w.)* (Jarczykova, Bajor, red. 2012). Wśród piętnastu tekstów znalazł się opis rozpowszechnionego w XVI w. zwyczaju przedstawiania walorów książek za pomocą zalecających je wierszy na przykładzie okolicznościowej poezji Andrzeja Trzecieckiego (Anna Sitkova), analiza przestróg lekturowych formułowanych przez dziewiętnastowiecznych publicystów piszących o czytelnictwie kobiet (Agnieszka Paja), czy przedstawienie koncepcji dobrej książki jako „skarbnicy dobrych słów i złotych myśli” w programie górnośląskich

działaczy kulturalnych w XIX w. (Krystyna Kossakowska-Jarosz). Tytułowe zalecenia i przestrogi lekturowe znalazły odzwierciedlenie także w pozostałych tekstach zawartych w zbiorze, dotyczących np. różnych form cenzury (Janusz Kostecki, Agata Muc), czy roli biblioteki szkoły powszechnej, jako miejsca edukacji czytelnicznej i bibliotecznej w dwudziestoleciu międzywojennym (Hanna Langer).

Opublikowana przez słupskie środowisko bibliotekarskie praca zbiorowa *Książka elektroniczna* zawiera dziewięć artykułów, głównie autorstwa pracowników Akademii Pomorskiej, przybliżających różne aspekty e-książki. W publikacji znalazły się teksty dotyczące problematyki wydawania i dystrybucji książki elektronicznej (Szczepan Kolada), funkcjonowania bibliotek w sytuacji rozwoju e-booków (Elżbieta Różalska, Grażyna Konstańczyk), przyszłości książki tradycyjnej i elektronicznej (Jolanta Laskowska, Beata Taraszkiewicz). Niektóre wypowiedzi autorów, np. Jolanty Laskowskiej w artykule *E-book – następcza książki drukowanej* nie są optymistyczne dla tradycyjnej formy książki: „Jesteśmy świadkami swoistej rewolucji medialnej. Książka elektroniczna powoli «morduje» ekonomicznie tradycyjne książki drukowane. Jeszcze przez kilka lat oba nośniki będą rywalizować o względy czytelników a potem nastanie era książki cyfrowej” (s. 68).

Monograficzne opracowanie Artura Jazdona *Wydawcy poznańscy 1815-1914. Kształtowanie środowiska i repertuaru wydawniczego* (Jazdon, 2012) to owoc wieloletnich badań autora. Książka została podzielona na dwie części. W części pierwszej *Rozwój środowiska pracowników książki* proces kształtowania się środowiska poznańskich wydawców pokazano w wydzielonych chronologicznie okresach. W części drugiej *Kształtowanie repertuaru wydawniczego* przedstawiono statystykę i strukturę tematyczną produkcji wydawniczej, instrumenty kształtowania polityki wydawniczej, reklamę i promocję książki. Autor podejmuje próbę oceny środowiska wydawców poznańskich w sytuacji niesprzyjających warunków zewnętrznych (polityka germanizacyjna) oraz w charakterystycznej dla terenu zaborów sytuacji pewnych nacisków i oczekiwań społecznych. Środowisko i repertuar wydawniczy zostały ukazane na tle pozostałych zaborów i funkcjonujących w nich największych ośrodków wydawniczych.

Monika Olczak-Kardas w pracy o charakterze przyczynkarskim *Księgarstwo II Rzeczypospolitej w świetle ogłoszeń w „Przeglądzie Księgarskim”* (Olczak-Kardas, 2012) zbadała fragment księgarskiej rzeczywistości międzywojennej, analizując ogłoszenia zamieszczone na łamach organu prasowego Związku Księgarzy Polskich – „Przeglądu Księgarskiego”. W rozdziale pierwszym publikacji omówiła wybrane aspekty księgarstwa Drugiej Rzeczypospolitej analizując ogłoszenia. Rozdział drugi zawiera szczegółową analizę ogłoszeń typu: Dam pracę i Szukam pracy. W trzecim natomiast przeanalizowała ogłoszenia dotyczące sprzedaży, kupna i dzierżawy firm księgarskich. W obszernym aneksie zawarty został materiał źródłowy – 563 ogłoszenia, które ukazały się na łamach „Przeglądu Księgarskiego” w latach 1918-1939.

Jubileusz 350. lat istnienia prasy polskiej stał się okazją do zorganizowania przez Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, przy współpracy z Instytutem Badań Literackich PAN i Instytutem Informatyki i Studiów Bibliologicznych UW konferencji „350 lat prasy polskiej”, która odbyła się w Warszawie w dniach 16-17 czerwca 2011 r. Opublikowane w pokonferencyjnym tomie referaty (Jabłonowski, red. 2012) dotyczą historii prasy (np. artykuł Urszuli Jakubowskiej *Tworzenie systemów prasowych na ziemiach polskich w XIX i XX w. czy Rafała Habielskiego Mity wielkich pism*), powiązań między prasą a rynkiem książki (np. referat Marka Tobery *Prasa branży wydawniczo-księgarskiej w XX w.*), problematyki nowych mediów i nowych technologii komunikacyjnych (m.in. artykuł Kazimierza Wolny-Zmorzyńskiego *Nowa forma reportażu w Internecie*), relacji między prasą a kulturą, literaturą (esej Jana Tomkowskiego *Pisarz w świecie gazet*).

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Ganakowska, Urszula; Różycka, Mirosława, red. (2012). *Strategie gromadzenia zbiorów w bibliotekach polskich*. Materiały z IV ogólnopolskiej konferencji naukowej, Pobierowo, 15-17 września 2011. Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 352 s., il. Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, t. 9. ISBN 978-83-87879-94-5.
- Jabłonowski, Marek [et al.], red. (2012). *350 lat prasy polskiej*. Warszawa: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. Oddział Warszawski, 326 s, il. ISBN 978-83-931164-6-1.
- Jarczykowa, Mariola; Bajor, Agnieszka, red. (2012). *Zalecenia i przestrogi lekturowe (XVI-XX w.)*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 221 s., il. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; nr 2904. ISBN 978-83-226-2047-2.
- Jazdon, Artur (2012). *Wydawcy poznańscy 1815-1914. Kształtowanie środowiska i repertuaru wydawniczego*. Poznań: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 438 s., il. Prace Biblioteki Uniwersyteckiej – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, nr 32. ISBN 978-83-232-2389-4.
- Krajewska, Anna, red. (2012). *Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP, 192 s., il. Biblioteki, Dzieci, Młodzież; 3. ISBN 978-83-61464-66-2.
- Lewandowicz-Nosal, Grażyna (2012). *Od czterech do sześciu. Książki dla przedszkolaka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 164 s. Biblioteki, Dzieci, Młodzież; 4. ISBN 978-83-61464-62-4.
- Olczak-Kardas, Monika (2012). *Księgarstwo II Rzeczypospolitej w świetle ogłoszeń w „Przełądzie Księgarskim”*. Kielce: Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne. Oddział, 262 s., il. ISBN 978-83-881-61-414.
- Taraszkiewicz, Beata, red. (2011). *Książka elektroniczna. Przyszłość czy przeszłość?* Słupsk: SBP. Zarząd Oddziału Słupskiego, 87 s., il. ISBN 978-83-88783-17-3.
- Tomaszewska, Grażyna; Kapela-Bagińska, Beata; Pomirska, Zofia, red. (2012). *Jestem – więc czytam. Między pragmatyzmem a wolnością*. Gdańsk, 401 s., il. ISBN 978-83-7326-894-4.
- Ungeheuer-Gołąb, Alicja (2012). *Literackie inspiracje w rozwoju przedszkolaka*. Warszawa: Wydaw. SBP, 156 s., Biblioteki, Dzieci, Młodzież; 5. ISBN 978-83-61464-78-5.
- Wojciechowski, Jacek (2012). *O bibliotekach po mojemu*. Warszawa: Wydaw. SBP, 203 s. ISBN 978-83-61464-50-1.
- Wrocławska, Maria; Jerzyk-Wojtecka Justyna, red. (2012). *Biblioteka jako „trzecie miejsce”*. Międzynarodowa konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Materiały konferencyjne. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 264 s., il. ISBN 978-83-7525-630-7.

Barbara Koryś

Tekst wpłynął do Redakcji 16 listopada 2012 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Analizując procesy biblioteczne i opinie o nich, staram się zachować rozsądne proporcje pomiędzy tym, co wciąż funkcjonuje, a sugestiami perspektywnymi. Nie jest to łatwe, bo rejestrowane wypowiedzi są przeważnie skrajne. Odnoszą się głównie – acz bardzo ogólnikowo! – do tego, co może być, a lekceważą to, co jest i przetrwa. Oto, być może, główny kłopot współczesnej teorii bibliotekarstwa.

Na szczęście zdarzają się również głosy racjonalne, odnoszące się do realnej bibliotecznej rzeczywistości, z konkretnymi propozycjami: co można oraz co należy robić w nowym kontekście społecznym, komunikacyjnym i edukacyjnym. Takie właśnie publikacje omawiam tym razem i cieszę się, że mają też równie interesujące odpowiedniki polskie¹.

¹ G. Gmiterek (2012), *Biblioteka w środowisku społecznościowego internetu*. Biblioteka 2.0. Warszawa, Wydaw. SBP; Piotr Malak (2012), *Indeksowanie treści*, Warszawa, Wydaw. SBP; Jadwiga Woźniak-Kasperek (2011), *Wiedza i język informacyjny*, Warszawa, Wydaw. SBP.

Oczywiście: podaż jest różna. Pojawiają się też książki znacznie mniej ciekawe, oraz nawet absolutne knoty. Nie byłbym sobą, gdybym nie zasygnalizował przynajmniej jednego.

BIBLIOTEKA I ELEKTRONICZNY KONTEKST UŻYTKOWANIA [*****]

Nicholas G. Tomaiuolo (2012). *UContent. The information professional's guide to user-generated content*, Medford, Information Today, Inc., 340 s., ISBN 978-1-57387-425-0.

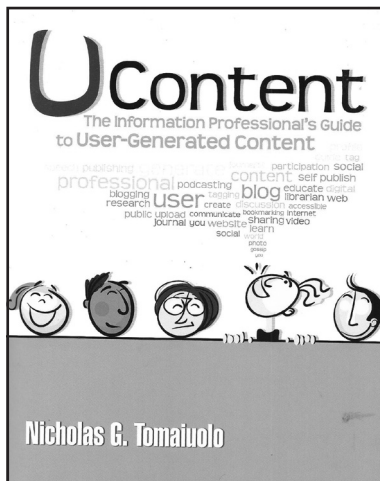
To znakomita publikacja amerykańskiego bibliologa, sygnalizująca możliwości wykorzystania przez biblioteki różnych internetowych platform społecznościowych, w wersji 2.0 więc interaktywnych, co zaś szczególnie istotne: ze wskazaniem praktycznego zastosowania oraz odwołania się do rozwiązań (jednak anglojęzycznych tylko), już w sieci istniejących. Jest to bardzo ważny krok w stronę rzeczywistej implementacji tego, co interaktywne formaty umożliwiają, dotychczas bowiem przewały roztrząsania koncepcyjne. Na szczęście zaczyna przybywać również wdrożeń – jak już wspominałem: u nas też.

Tomaiuolo nie przeciwstawia się dotychczasowej praktyce bibliotekarskiej, natomiast proponuje wzbogacenie jej o repertuar, nie tylko digitalny, ale właśnie: interaktywny. Ostrzegając, że to wiąże się również z ryzykiem dezinformacji, a w każdym razie spłytenia treści, ale właśnie dlatego potrzebna jest biblioteczna mediacja, dodająca moderowanie i weryfikację do tego, co się transmituje i co publiczność tam wnosi. I chyba uważa to nawet za ważniejsze, niż ewentualne biblioteczne naddania treściowe. Oto garść charakterystycznych sugestii.

Ciekawe, że autor lansuje blogi, które (za innymi) określa jako nieprofesjonalne dziennikarstwo. Tymczasem bibliotekarze odnoszą się do nich bez entuzjazmu, wobec niejasnej efektywności oraz dużej i uciążliwej pracochłonności: brakuje ludzi żeby to robić, a jeśli już to przecież nie raz, lecz stale. Tomaiuolo jest jednak zdania, że biblioteczny blog to dobra forma kontaktowania się z publicznością i w sumie skuteczna, jeżeli zostanie stosownie wypromowana. Przy tym jest wielofunkcyjna, bo nadaje się nie tylko do porozumiewania się z użytkownikami bądź do sondowania ich opinii, ale także do transmisji rozmaitych komunikatów, zwłaszcza o nowych nabytkach, o zasobach i o bibliotecznych wydarzeniach.

W tekście jest też zachęta do kreowania w bibliotekach rzeczywistych form dziennikarstwa elektronicznego – periodyków sieciowych, ebiuletynów – o wymiarze lokalnym lub środowiskowym. Biblioteka może wtedy udostępniać urządzenia i organizować transmisję, redakcję natomiast najlepiej powierzać wolontariuszom, jakkolwiek na ogół z udziałem bibliotekarzy. Przyjmuje się to tam, gdzie zawodowe dziennikarstwo nie ma zastosowania, ale wobec tego formalizację trzeba zredukować do minimum. Natomiast istnieje niebezpieczeństwo serwowania nieprawdy oraz manipulowania faktami, ale właśnie dlatego firma oraz moderacja biblioteki okazuje się istotna.

Zbiorowe redagowanie plików informacyjnych typu *wiki* ma wśród bibliotekarzy opinię kiepską, a mimo to tę formę inicjuje w USA blisko 1/3 bibliotek. Tomaiuolo przekonuje, że lokalnie i środowiskowo można w tej postaci tworzyć ciekawe powiadomienia, trzeba tylko zapewnić minimalne warunki weryfikacyjne. Skoro bowiem – po sprawdzeniu – zgłoszenia od publiczności przyjmuje nawet *Encyclopaedia Britannica*, to widocznie jakieś zalety w tym są.



W rozmaitych sieciach społecznych na ogół niechętnie widzi się ekspertów, natomiast lokalizacja tam stron bibliotecznych (ale bez organizacyjnego udziału) jest przeważnie tolerowana. Autor zachęca więc do prezentacji na Facebooku, podkreślając pożytki i stosunkowo niewielką pracochłonność. Wprowadziło się tam już sporo amerykańskich bibliotek.

Pisząc z kolei o samodzielnym autopublikowaniu tekstów naukowych, Tomaiuolo rekomenduje gromadzenie takich materiałów w bibliotekach akademickich oraz indeksowanie i promocję. To są zwykle publikacje niszowe, niskonakładowe jeśli drukowane, ale przeważają elektroniczne. Profesjonalni wydawcy zwykle takich nie chcą, tworzy się z nich bowiem nieporęczny w handlu *Długi Ogon* (*Long Tail*): dużo tytułów kilkunastu egzemplarzowych. Natomiast bibliotekom to nie przeszkadza, a dla obiegu informacji może być ważne. Ciekawe jednak, że w tekście nie ma ani słowa o bibliotecznym udziale w wydawaniu takich tekstów. A przecież taka praktyka istnieje i zapewne zostanie rozwinięta.

Jest za to nawiązanie do folksonomicznej praktyki publicznego tagowania, czyli tworzenia przez użytkowników słów kluczowych – do szerokiego obiegu. W krajach anglojęzycznych jest to już możliwe za sprawą serwisów *Delicious* oraz *Library Thing*. Ale bibliotekarze (znowu?) nie są entuzjastami.

Jasne: skoro stworzyliśmy znakomite, taksonomiczne systemy klasyfikacji zasobów komunikacyjnych, to po co nam inne? Otóż te nasze są rzeczywiście świetne, tyle że trudne w użytkowaniu publicznym. Natomiast słowa kluczowe są dla wszystkich oczywiste, a poza tym, tworzą je osoby, które przesyłały teksty – dlatego zresztą tagowanie przynosi na ogół więcej hasła, niż tworzy się w ramach taksonomii. Dyrektywa praktyczna jest zatem taka, że w ten sposób da się wygenerować drugi, dodatkowy, folksonomiczny katalog przedmiotowy: użyteczny, jeśli pozostanie odrębny.

Tonacja całej publikacji, nieodmiennie rzeczowa, jest głównie nastawiona na namawianie. Wynika więc z tego, że bibliotekarze z niejakim wahaniem zaprzęgają internetowe narzędzia do realizacji swoich powinności. Robią to jednak coraz liczniej, zwłaszcza kiedy wiedzą co i jak trzeba zrobić, oraz: jeżeli zostaną stworzone stosowne możliwości.

TWITTER [*****]

Wasilij Leonow (2010). *Twitter. Wasz mobilny blog*, Moskwa, Eskimo, 239 s., ISBN 978-5-699-40781-1.

W odniesieniu do przysposobienia informacyjnego IL – a właściwie szerzej: komunikacyjnego – oraz do nauki posługiwania się różnymi narzędziami odbiorczymi, wykształciły się dwie przeciwstawne opinie. Znaczący łączą nabyte w tym zakresie umiejętności z praktyką szkolną i ofertą biblioteczną, tymczasem publiczność powołuje się na samouctwo. Natomiast nikt nie wspomina o gotowych poradnikach, podręcznikach, instrukcjach, ponieważ – przynajmniej w tej części Europy – jest ich mniej niż mało. A przecież powinno być dużo, zarówno drukowanych, jak i w sieci.

Wiele głosów sugeruje, że przez Internet nie da się nauczyć korzystania z Internetu, a materiałów drukowanych nikt (?) nie chce czytać. Oraz: że opracowanie takich ewentualnych samouczków jest niezwykle trudne. Lecz jednak

Василий Леонов Компьютер на 100%
Умные книги для умных людей!

TWITTER

Ваш мобильный блог

- Создай свой микроблог за 5 минут
- Ведем блог без компьютера
- Отличная альтернатива социальным сетям

możliwe – o czym świadczy znakomita publikacja Leonowa na temat Twittera (którą przywołuję z niejakim opóźnieniem, lecz jest tego warta). To wprawdzie szczególna działka komunikacji elektronicznej, jednak ważna, ale uwagę zwraca przede wszystkim s p o s ó b, w jaki ta książka została opracowana.

Twitter – w oryginalnym znaczeniu paplanie, ale także bełkot i nawet... ćwierkanie – to serwis społecznościowy, nastawiony właśnie na sieciowe „gadanie” pisemne, lecz krótkie, bo w formie mikroblogowej, zatem ograniczone do 140-160 znaków. To taki interaktywny internetowy SMS, używany już przez miliony do skondensowanych powiadomień. I dobrze – natomiast źle, jeżeli NADużywany, bo dewastujący zdolność normalnego porozumiewania się. Ale to nic niezwykłego, bo każda przesada degeneruje.

Otóż Leonow szczegółowo i klarownie – dodając mnóstwo instruktywnych ilustracji – opowiedział, jak (krok po kroku) zarejestrować się w serwisie i założyć konto, a następnie: jak w Twitterze funkcjonować. W książce jest część ogólna, oraz specjalna, ściśle rosyjska, bardzo ważna ze względu na inny alfabet. Są też liczne przykłady postępowania, oraz jest jeszcze dodany specjalny słownik nazw i terminów. Całość została napisana znakomicie.

Autor pokusił się także o charakterystykę różnych aplikacji oraz opisał rozmaite sposoby (proste i rozszerzone) wyszukiwania postów, doradzając wykorzystanie RSS do sprawnego przeglądania nowości. Skomentował również brak w Twitterze cenzury i moderatorów – co nie tylko w Rosji niejednego cieszy – ale ostrzegł też, że administrator serwisu może zablokować post z przyczyn etycznych lub obyczajowych. O powodach politycznych nie ma ani słowa.

Trudno w takim sprawozdaniu zreferować wszystkie szczegóły, bo jest ich bardzo dużo, a wszystko razem dobrze służy opanowaniu umiejętności użytkownika. Bez przesady można w każdym razie powiedzieć, że jest to podręcznik/poradnik w swoim rodzaju modelowy.

Z jednym wszelako zastrzeżeniem. Znalazła się mianowicie w tekście wiadomość, że powstał w Rosji krajowy serwis *Teefs.Ru* – oczywiście bardzo potrzebny, bo dostosowany do warunków miejscowych. Jednak w tytule (!?) rozdziału na ten temat znalazł się dopisek „Nasza odpowiedź Zachodowi!”. No i w tym momencie rozboleły mnie zęby. Nie tylko z powodu wykrzyknika.

Oto bowiem mądry przecież autor, bez żadnej konkretnej przyczyny, w t a k i m tekście, ujawnia odwieczną rosyjską obsesję. Jest to mianowicie kompleks narodu, rzekomo niekochanego i przywdzonego przez Zachód od zarania – z powodów politycznych, religijnych oraz kulturowych (alfabet) – czyli od czasów tatarskiej niewoli, aż po stosunkowo świeży epitet „imperium zła”. Ta zadra ma charakter powszechny, interpolityczny i przyćmiewa rozsądek, no bo chyba nikt nie wątpi, że tzw. Zachód ma w nosie jakiś Tweets.Ru. Niepotrzebnie więc wbiła się w bardzo dobrą przecież książkę. Ale czasami tak bywa: stereotypy są pozarozumowe.

BIBLIOTECZNE ZARZĄDZANIE NA SZCZEBŁACH ŚREDNICH [****]

Middle management in academic and public libraries (2011). Red. Tom Diamond; Santa Barbara, Libraries Unlimited, 233 s., ISBN 978-1-59884-689-8.

O zarządzaniu w bibliotekach pisze się zwykle przez pryzmat szczebla głównego, dyrekcyjnego i takich publikacji jest sporo. Natomiast o szczeblu pośrednim, więc na poziomie działów, oddziałów, sekcji lub filii – gdzie kierowanie jest trochę inne – pisuje się stosunkowo rzadko. Sygnalizowany tom, autorstwa amerykańskich praktyków oraz teoretyków, tę swoistą lukę wypełnia w miarę kompetentnie. Chociaż obok wypowiedzi interesujących, znalazły się również banalne, ale w tomach składankowych jest to okoliczność częsta.

Przewodnia myśl tomu jest taka, że główna odmienność zarządzania na szczeblu średnim polega na trójkierunkowym uwikłaniu relacyjnym. Z jednej strony, istnieją

stałe relacje ze współpracownikami kierowanej agendy. Z drugiej: ma się bezpośrednio do czynienia z kierowaniem nadrzędnym – z poziomem dyrekcyjnym. No i jeszcze trzeba współpracować z równorzędnymi kierownikami agend z tego samego szczebla. Zachowanie właściwego balansu sytuacyjnego jest konieczne, ale to bardzo trudna sztuka.

Dużo zależy od ogólnobibliotecznej organizacji tego zarządzania, a zwłaszcza od równomierności uprawnień zarządczych oraz odpowiedzialności. Jeśli taka jest, to zarządzanie może być skuteczne i przynosi satysfakcję. Przy nadmiarze odpowiedzialności następuje zniechęcenie: uczucie przytłoczenia, a poza tym redukuje się szacunek współpracowników. Z kolei nadmiar uprawnień może skutkować zatarciem świadomości ogólnego celu działania, a czasem również – frustracją.

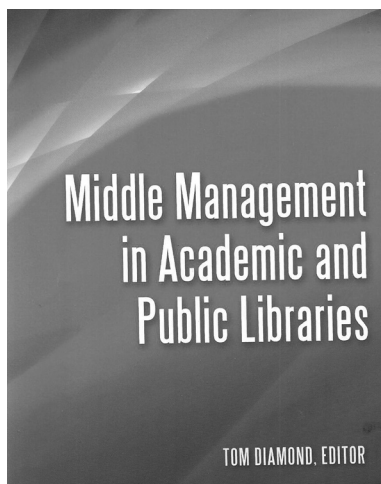
Na ogół zresztą przeważa na tym szczeblu wrażenie nadmiaru powinności i niedostatku uprawnień. Czy słuszne – to inna sprawa. Często uważa się kierownictwo główne za oderwane od rzeczywistości i wysoce zbiurokratyzowane. Natomiast jako satysfakcjonujące, są przeważnie oceniane relacje z kierownikami agend identycznego stopnia.

Niełatwo zachować równowagę pomiędzy oczekiwaniami przełożonych, innych kierowników, oraz własnych współpracowników. Przede wszystkim trzeba je znać. Osobom, awansowanym z grona pracowników, przychodzi to łatwiej, bo znają ludzi oraz procesy i zwyczaje, za to brak im dystansu, świeżego spojrzenia, nowej perspektywy, a nierzadko przeszkadza też fakt bycia kolegą/koleżanką innych. Z kolei osoby z zewnątrz są wprawdzie wolne od tych uwikłań, ale mają marne rozpoznanie okoliczności. Trudno zatem określić z góry, który z tych wariantów jest korzystniejszy. Osobiście wolę awanse z grona pracowników, bo są naturalne – ale nie występuję w tej książce jako współautor.

Przy kłopotach finansowych biblioteki bywa, że nowy kierownik średniego szczebla obejmuje swoją funkcję po dłuższym okresie bezrządu. To jest okoliczność bardzo niekorzystna, bo zwykle zaimplementowało się już rozprężenie, swoisty luz i pojawili się nieformalni decydenci, którzy mogą przeszkadzać. Zdarzają się też złe skutki dawnych decyzji lub braku decyzji i trzeba z tym wszystkim zmierzyć się łącznie. Jednak nowe rozwiązania najlepiej wprowadzać stopniowo, ostrożnie, przez dłuższy czas, zaczynając od postanowień drobnych, porządkujących i przewidując na pełną stabilizację co najmniej kilka miesięcy. Ale nie da się wykluczyć, że współpracownikom chaos już doskwierał; wtedy wprowadzenie porządku przyjmą z zadowoleniem i wszystkim będzie o wiele łatwiej.

Relacje w górę – wobec dykcji i dyrekcyjnych koordynatorów – i relacje w dół, wobec pracowników, tak czy inaczej są konfliktogenne. Zwierzchnicy oceniają pracę agend poprzez obserwację kierowników właśnie, zdarza się, że powierzając pracę, podyktowaną przez własne, indywidualne przesłanki. Z kolei współpracownicy oczekują wsparcia oraz ochrony, nie wnikając w sytuację ani w możliwości swoich kierowników. Potrzeba dużych umiejętności i znacznej elastyczności, żeby sprostać obu tym niekompatybilnym wzajemnie tendencjom.

Byłoby najlepiej stać się liderem, cenionym przez obie strony. Może w tym pomóc dykcja naczelna, ustalając racjonalny porządek zarządczy i przestrzegając go w realizacji. Przede wszystkim nie ważyć się na sterowanie ręczne i na omijanie – w układzie decyzyjnym – ognia kierowniczego średniego szczebla. Tymczasem, niestety, często ma to miejsce. Wśród refleksji uszczegółowionych, najciekawsza wydała mi się ta, która dotyczy działów/oddziałów informacji. Autorka tekstu,



Donna Bachowski, uważa nie bez racji, że to w tych usługowych agendach właśnie następują największe zmiany w funkcjonowaniu i od ich kierowników zależy, czy okażą się efektywne.

Dokonywane się mianowicie swoiste rozwarstwienie publiczności informacyjnej, czyli podział na korzystających wyłącznie ze źródeł digitalnych, albo tylko z piśmienniczych. Otóż sugestia jest taka, żeby nakłonić wszystkich do korzystania z obu rodzajów tych źródeł. Ale nikt nie wie, jak to zrobić, toteż trzeba nauczyć się razem, wspólnie, zespołowo, w działaniu praktycznym i każdy kierownik musi być inicjatorem, ale jednocześnie subordynowanym wykonawcą takiej strategii. Innego sposobu nie ma.

A trzeba wszak opanować znajomość r o z m a i t y c h źródeł informacji z różnych zakresów oraz umiejętność rozpoznawania użytkowniczych potrzeb i jeszcze zmusić się do aktywności – o wiele wyższej, niż zdarzało się to w przeszłości. Ale zarazem: bardzo ostrożnej. Biblioteka powinna wnieść do procesów informacyjnych swoją własną wartość naddaną, no bo po to jest, jednak z intensywnością umiarkowaną, żeby – wspierając użytkowników – nie odstraszyć ich nadmiarem dobrych intencji. I nad tym wszystkim kierownik musi zapanować.

BIBLIOTEKI W UCZELNIANYCH SIECIACH [***]

Nevenka Zdravkowska (2011). *Academic branch libraries in changing times*, Oxford, Chandos Publishing, 211 s. ISBN 978-1-84334-630-2.

O bibliotekach akademickich z niższego niż główny poziomu strukturalnego pisze Nevenka Zdravkowska, pochodząca z Macedonii, ale już zadomowiona w USA, kierowniczką jednej z wydziałowych bibliotek Uniwersytetu stanu Maryland. Wypowiedzi o takich bibliotekach także widuję nieczęsto, stąd zainteresowanie, ale książka mogłaby być lepsza. Wyraźnie brakuje szerszej perspektywy: ujęcia, wykraczającego poza krąg własnych doświadczeń. Bo i zadanie z czytania lektur też nie zostało należycie odrobione.

To częsty dylemat dychotomiczny. Opinie teoretyków znajdują dobre uzasadnienie w piśmiennictwie i są zwykle koncepcyjne, logicznie poprawne, ale albo nie dotyczą rzeczywistości wcale, albo czynią to w sposób mało poradny. Z kolei praktycy wiedzą jaka rzeczywistość jest, jednak gubią się przy próbach uogólniania, a i znajomość piśmiennictwa jest często kiepska. W tej książce widać to jak na dłoni. Autorka twierdzi, że biblioteki uczelniane niższych szczebli powstawały w reakcji na biurokratyzację bibliotek głównych. To kompletny nonsens! Prawdziwe czynniki sprawcze, to postępująca specjalizacja nauki, więc i ewentualna potrzeba wyspecjalizowanych przedmiotowo bibliotek (dzisiaj wiadomo, że można to organizować inaczej), oraz rozrost uczelni, wobec czego jedna biblioteka dla wszystkich przestała wystarczać.

Początkowo tworzyły się biblioteki wydziałowe oraz instytutowe, które w USA z czasem nazwano filiami – odkąd przyporządkowano niektóre z nich bibliotekom głównym, w ramach uczelnianej sieci. Ale pojęcie jest niejednoznaczne, obejmuje bowiem biblioteki wydziałowe, międzywydziałowe, kampusowe oraz instytutowe. Tym niemniej dylemat przyporządkowania bądź niezależności jest rzeczywiście dla tych bibliotek zasadniczy. Otóż rozwiązania organizacyjne nie są jednolite. Balansuje się pomiędzy



sieciową centralizacją bibliotek w uczelni, a decentralizacją, czyli niezależnością każdej biblioteki. Są bowiem także w USA uniwersytety (u nas to reguła), gdzie każda biblioteka ma charakter autonomiczny. Ale jednak przeważa tam tendencja do łączenia bibliotek jednej uczelni w sieć, podległą bibliotece głównej, oraz do scalania bibliotek mniejszych (instytutowych) w duże – wydziałowe, kampusowe bądź międzywydziałowe. Alternatywą jest całkowita likwidacja jednostek niewielkich.

Wśród akademickich bibliotek, nazwanych filialnymi, w USA najliczniejsze są muzyczne oraz chemiczne. Zdaniem autorki, im bardziej autonomiczny jest zakres przedmiotowy, tym lepiej uzasadnia się wyodrębnienie i autonomizacja biblioteki. To nieporozumienie! Sieć nie oznacza fizycznego połączenia bibliotek, a scale nie – złożenia wszystkich zasobów razem, na kupę. Specjalizacja przedmiotowa personelu i treści pozostaje w mocy, a nawet ulega wzmożeniu. Moim zdaniem, ewentualne zachowanie autonomii bibliotek niższego szczebla (tymczasowe) wynika głównie z układu przestrzennego uczelni, ze sposobu finansowania działalności bibliotecznej oraz... z przyzwyczajęń. Ale tego Zdravkovska nie sygnalizuje.

Oczywiście, zmiany przynosi każdy rok. Daje o sobie znać zwłaszcza konkurencyjność oferty sieciowej, szczególnie w obszarze nauk ścisłych. W reakcji na tę okoliczność, niektóre biblioteki inżynierskie – a taką właśnie Zdravkovska kieruje – funkcjonują już jako wyłącznie digitalne. Czy to trafne rozwiązanie, czy nie, trudno w tej chwili orzekać. W każdym razie o użyteczności bibliotek nadal rozstrzyga nie tylko kolekcja, lecz także kompetentne biblioteczne doradztwo oraz wyspecjalizowane rozpoznanie oferty elektronicznej.

Te oraz inne uogólnienia autorki są tylko częściowo słuszne, z reguły jednak przesadne i pozbawione uzasadnień. Przeważają obiegowe slogany i stereotypy. Również, kiedy sugeruje, że odtąd publiczność będzie dyktowała bibliotekom – także akademickim – zasady i formy funkcjonowania. To „urokliwe” pustostowie. Wystarczy bowiem zapytać, w jaki sposób i... odpowiedzi nie będzie.

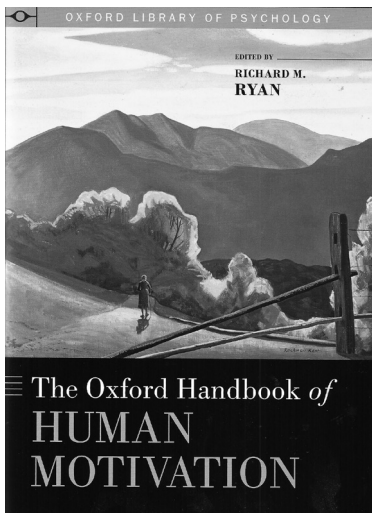
O MOTYWACJI PRAWIE WSZYSTKO [*****]

The Oxford handbook of human motivation (2012). Red. Richard M. Ryan; Oxford, Oxford University Press, 579 s., ISBN 978-0-19-539982-0.

Nakładem znakomitego wydawnictwa Oxford University Press ukazała się monumentalna publikacja, prezentująca współczesną wiedzę psychologiczną na temat motywacji – w układzie wielozagadnieniowym. Redaktorem tomu jest znany amerykański psycholog, prof. Richard Ryan z Uniwersytetu w Rochester, zaś autorami (najczęściej: współautorami) poszczególnych rozdziałów są wybitni specjaliści, głównie z USA, lecz także z Anglii, Australii, Kanady oraz z Holandii, Niemiec i Szwajcarii, a nawet z Korei Południowej. To jest niezwykle ambitna próba ustalenia, do jakich wniosków na temat motywacji dochodzi psychologia obecnie – w oparciu także o nieco dawniejsze konkluzje – uwzględniając różne ujęcia i z przywołaniem najnowszych sugestii neuronauki, którą zresztą nie wszyscy autorzy traktują przyjaźnie.

W obszarze dociekań bibliologicznych, wiedza o motywacji pojawia się marginalnie – zwykle w kontekście procesów odbioru (piśmiennictwa oraz Internetu) – lecz znacznie większą uwagę przywiązujemy do zainteresowań, mimo że to tylko jeden z wielu możliwych motywatorów zachowań. No więc to jest niewątpliwy błąd, który w zetknięciu z tym tomem ujawnia się w całej oczywistości.

Jednak zbyt wielu o b j a ś n i e ś oczekiwania nie należy, bo to jest opracowanie, przeznaczone dla psychologów i laik może nie dać sobie rady z całością materiału. Nawet nie ze względu na język, bo ten nie jest (tak myślę) nadmiernie hermetyczny, ile przez formy eksplikacji. Zwykle bowiem oczekujemy ustaleń jednoznacznych, prawd niepodważalnych, a tu jest takich niewiele. Autorzy najczęściej sygnalizują r ó ż n e sposoby ujęcia zjawisk, o d m i e n n e punkty widzenia i zróżnicowane,



nierzadko tylko częściowo zgodne wnioski – z propozycjami dalszych dociekań. Pogubić się w tym można łatwo. Ale tak właśnie wygląda obecnie wiele nauk „w biegu” rozwojowym.

W krótkim omówieniu nie da się zreferować wszystkiego. Dlatego zwrócę tu uwagę tylko na te opinie, które mogą mieć związek z tym, czym się zajmujemy.

Otóż wszystkie zachowania, także użytkownicze oraz odbiorcze, wynikają z nastawień na określone cele, są według nich podejmowane albo porzucane. Zachodzi stosowna kalkulacja, świadoma bądź nieświadoma, o charakterze emocjonalnym, poznawczym i jeszcze „energochłonnym”: czy mianowicie wartość efektu uzasadnia podjęcie stosownego wysiłku. Kłopot polega na tym, że pośrednicząc w procesach komunikacji, w bibliotekach odwołujemy się zwykle do uzasadnień poznawczych, bagatelizując (także na poziomie samej obsługi) czynniki

emocjonalne, lub przywołując je nieporadnie. Z wielu analiz wynika, że biblioteki jako gatunek instytucji, nie są dla publiczności zbyt przyjazne. W świetle tego, co w tej książce napisano, to powinno się zmienić, bo błąd jest poważny.

Rzecz jasna, ludzie odmiennie reagują na różne motywacje, a zachowania wynikają z rozmaitych czynników osobistych, zwłaszcza z wrażliwości emocjonalnej oraz z przeświadczeń o sobie. Podejmuje się i akceptuje głównie te działania, które mają (emocjonalny i logiczny) związek z indywidualnym systemem wartości, oraz z celami, które uchodzą za ważne i za rzeczywiście własne. Zatem dla wykorzystania takich prawdziwości, należałoby dokładnie rozpoznać te wartości oraz te cele, ale w sytuacjach zbiorowych jest to zadanie irracjonalne. W rezultacie motywowanie innych do czegokolwiek, opiera się często na wartościach wprawdzie, ale wyznawanych przez... motywujących, a to oczywisty dysonans.

To nie znaczy, że motywacje zewnętrzne (nakłanianie przez innych) są już z zasady nieskuteczne, jednak muszą być powiązane z *w i a r y g o d n ą* zapowiedzią indywidualnych pożytków, traktowanych bardzo emocjonalnie. Otóż te pożytki nie zawsze dają się skonkretyzować i niekoniecznie są przewidywalne. Ma też miejsce (inna forma motywacji zewnętrznej) naśladowanie oraz porównywanie się z innymi; ten mechanizm działa poprzez idoli, celebrytów, lub środowiskowych przywódców opinii, ale na razie wykorzystują go głównie piarowcy i reklamodawcy. Biblioteki namawiają do zachowań intelektualnych, które gorzej poddają się wskazaniam instrukcyjnym. Zapewne dlatego, że mniej w nich emocji.

Pytanie, czy jest tak zawsze i do końca. O ile bowiem w kulturze Wschodu motywuje wszystko, co sprzyja integracji między ludźmi, to w kulturze zachodniej ceni się to, co sprzyja kompetencjom osobistym. A przecież szkoły, uczelnie i biblioteki są instytucjami, bezpośrednio związanymi z motywacją prokompetencyjną – na wszystkich poziomach wiedzy oraz w każdym wieku. Ale publiczna świadomość tego, chociaż niewątpliwie istnieje, rozmywa się w codzienności. Zaś marny poziom nauczania i studiowania, oraz tolerowanie zawodowej niekompetencji w licznych profesjach, to są ewidentne demotywatory dla komunikacyjnych zachowań.

Przez całe lata uważano – za Abrahamem Maslowem – że wybór motywacji następuje pod dyktando indywidualnej hierarchii potrzeb. Nikt temu nadal nie przeczy, ale w dzisiejszym ujęciu sugeruje się, że wynika jednak głównie z posiadanych informacji. A informacje bywają różne; także fałszywe... Chyba jeszcze nigdy nie natknąłem się na równie silne uzasadnienie potrzeby w *w i a r y g a d n i a n i a* transmitowanych informacji – co wszak od pewnego czasu staramy się przedstawić jako ważną rację bytu bibliotek. Jak z tego wynika: mamy słuszość.

W motywowaniu innych, efekty nie są gwarantowane także ze względu na zróżnicowane postawy życiowe. Motywacje mianowicie wklajają się pomiędzy promocją a prewencją. Osoby ukonstytuowane ofensywnie, progresywnie, innowacyjnie (tych podobno jest mniej) nastawiają się na pożytek, na osiągnięcia i prą ku temu, jakkolwiek niepowodzenia przeżywają głęboko. Z kolei osoby defensywne, preferują postawy zachowawcze, ochronę siebie, dbają głównie o brak utraty tego co jest, a przy niepowodzeniu akceptują powrót do stanu poprzedniego; amplituda emocjonalna jest zdecydowanie mniejsza. To znaczy, że oferty i nakłonicia muszą być różnicowane według życiowych nastawień oraz dawkowane „proporcjonalnie”, jeśli mają być skuteczne.

W procesach edukacyjnych i komunikacyjnych łatwiej dają się motywować osoby progresywne, ale wszyscy – podobnie – lepiej potem zapamiętują sukcesy, aniżeli porażki i to również motywuje. Co warto wykorzystywać, na ile tylko się da.

Są w tym tomie teksty, traktujące bezpośrednio o motywacji w kształceniu, tak szkolnym, jak i uniwersyteckim. I dają do myślenia. Niepokojnego!

Otóż w edukacji (to nie jest odkrycie) silnie motywują nauczyciele oraz grupy uczniowskie/studenckie, ale – uwaga (i to jest odkrycie) – jeżeli relacje są b e z p o s r e d n i e. Czego oczywiście w e-edukacji nie ma, zatem radosne peany na jej temat jako edukacyjnego ideału, to nieporozumienie, a nawet horror.

Nauczyciel/wykładowca działa motywacyjnie przy emocjonalnym podejściu do zajęć i problemów, oraz kiedy tworzy próg wymagań wysoki lecz osiągalny i pozostawia (w miarę możliwości) uczącym się swobodę wyboru. Biblioteka – zwłaszcza szkolna – może być w tym pomocna. Same efekty kształcenia też bywają motywujące, jeżeli są osiąmane oraz postrzegane. A poza tym w pierwszym etapie nauki w szkole podstawowej, silnie motywacyjne bywa także domowe poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Jeśli jest.

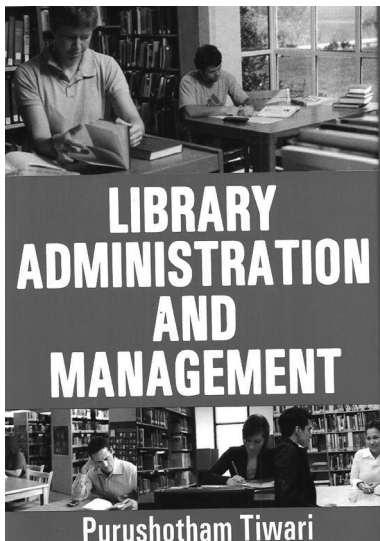
Z kolei grupa uczniowska albo studencka też działa motywująco – przez dobre wzajemne relacje oraz przez wymianę opinii. Trzeba jednak, żeby była zintegrowana. Tymczasem po sześciu latach nauki w szkole podstawowej, w drugiej części kształcenia, następuje p i ę ć zmian środowiskowych (podstawówka > gimnazjum > liceum > studia 1 stopnia > studia 2 stopnia) i grupowe oddziaływanie proedukacyjne po prostu zanika. Kto to wymyślił i po co?

Natomiast w procesach pracy zwykle podkreśla się doniosłość zewnętrznych działań motywacyjnych, przede wszystkim ze strony przełożonych – poprzez docenianie, głównie materialne. Symboliczne formy uznania i gratyfikacji uchodzą (niesłusznie) za marginalne. Ale obok nich generują się również motywacje wewnętrzne, pod warunkiem że działania zawodowe są przez wykonawców akceptowane, efektywne i w dodatku traktowane jako wartościowe – w szerokim sensie. To musi być zresztą łączna triada, jeżeli ma rzeczywiście motywować. Otóż widzę tu przesłanki naszej frustracji zawodowej, bowiem niski autorytet profesji, nędzne zarobki oraz idiotyczny stereotyp bibliotekarza, taką motywacyjną triadę skutecznie blokują.

Analizy sygnalizują poza tym, że z postępowaniem wieku następuje przewartościowanie zawodowej motywacji. O ile w młodszych latach, na początku stażu, ceni się w pracy to, co nowe, zmienne i dlatego atrakcyjne, to z czasem wartości motywacyjnej nabierają te aspekty zawodu i konkretnie: wykonywanej pracy – które wymagają wiedzy oraz doświadczenia. Otóż ponad wszelką wątpliwość, jest to obszar bibliotecznego oddziaływania: poprzez wspieranie ustawicznego samokształcenia i nieformalnej samoedukacji zawodowej. Na razie jednak więcej o tym mówimy, aniżeli realizujemy.

NIBY O BIBLIOTEKARSTWIE [*]

Purushotham Tiwari (2012). *Library administration and management*. New Delhi, APW Publishing Corporation, 291 s., ISBN 978-81-313-1550-7.



Z piśmiennictwem bibliologicznym oraz informatologicznym przyjaźnię się od dawna. Czytam rozmaite publikacje: świetne, dobre, przeciętne, mizerne oraz idiotyczne – miałem zatem prawo sądzić, że mnie nic nie zdziwi. Ale to nieprawda.

Sprowadziłem sobie książkę z Indii, bo tytuł (jak wyżej) wydał mi się użyteczny, ale przy lekturze ogarnęło mnie niebywale zdumienie. Nie wyobrażałem sobie (jednak), że można opublikować podobne dziadostwo i jeszcze żądać za to pieniędzy. Wydawca określił autora jako „znanego profesora”, ale nie przypisał go nigdzie, a i ja mimo usilnych poszukiwań, żadnego umiejscowienia nie znalazłem. Bo zresztą nie mam wątpliwości, że taki z niego profesor, jak ze mnie baletnica. To zaś, co wypisuje, nie mieści się w głowie.

Na początek (nie wiadomo po co) próbuje przedstawić Bibliotekę ONZ, która zajmuje się gromadzeniem, przechowywaniem i rozpowszechnianiem dokumentów tej organizacji. Szczegółowe opisy są w Internecie, ale Tiwari plecie po swojemu: że materiały udostępnia się tylko zarejestrowanym użytkownikom (gdzie i dlaczego?) oraz, że biblioteka ta zrzesza biblioteki małe, rozsiane po świecie. W rzeczywistości nie zrzesza, ale rozprowadza dokumenty ONZ, współpracując w tym zakresie z 405 bibliotekami – rzeczywiście na całym świecie – w tym zwłaszcza z narodowymi. Określenie „małe” jest wzięte z sufitu.

Następnie autor opisuje program studiów informacyjno-bibliotekarskich na 7 uniwersytetach w Indiach i już z komentarza widać, że nie ma o tym większego pojęcia. Tak jak i o funkcjach bibliotek, wśród których szczególnie wyróżnia... ochronę przeciwpożarową. To zaś z kolei daje asumpt do opisanie kilku bibliotek, które się spaliły. W luźnym (bardzo luźnym?) nawiązaniu jest też garść sloganów na temat konserwacji zbiorów bibliotecznych, a przy tej okazji następuje – uwaga!! – lokalizacja Lwowa w Bułgarii (rys. 1).

Focus on Preservation and Digital Information... 71

The L'viv National University Library in Bulgaria received enough funds from their government to build a new facility to house extra collections and offices.

Rys. 1. Lwów w Bułgarii? Skan z książki Purushothama Tiwari (2012), *Library administration and management*. New Delhi, APW Publishing Corporation

W książce (bo to wszak Indie) zostały skomentowane reguły Ranganathana, jednak w sposób tak infantylny, że tego po prostu nie da się czytać. Te reguły próbował odnieść ogólnie do mediów Carol Simpson, co także zostało w tym tekście skomentowane: równie naiwnie. No i jest tam opinia o zarobkach bibliotekarzy. Tiwari sądzi, że nasze pensje (przeliczyłem z rupii) wynoszą od 6 tys. do 12 tys. zł

miesięcznie. Ma człowiek fantazję. W formie słownikowej, odpisane skądkolwiek się dało, nierzadko anonimowo, znalazły się w tej publikacji życiorysowe sylwetki niektórych osób – nie tylko bibliotekarzy, więc nie bardzo wiadomo, po co i dlaczego akurat te. Leibniz, chemik Oswald, La Fontaine... Po prostu tam są.

Spośród żyjących bibliotekarzy pojawił się Michael Gorman. Z własnych lektur skojarzyłem źródła tej prezentacji. To książka Gormana *Introduction to public librarianship* oraz tekst o nim w *Journal of Documentation* (1/2002), którego autorem był Maurice Line. Line figuruje wprawdzie w tym, co nazwano bibliografią, ale dla przywołania książki Gormana miejsca już zabrakło.

Chyba każdy przyzna, że czegoś takiego nie spotyka się codziennie. Na wszelki wypadek dopowiem, że o zarządzaniu nie ma w tej książce ani jednej frazy. Być może to nawet dobrze.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do Redakcji 3 września 2012 r.

JUBILEUSZ 95-LECIA SBP

W dniu 4 października 2012 r., w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczysta gala obchodów 95-lecia istnienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP), a także jubileusz czasopism naukowych: 85-lecie „Przeгляdu Bibliotecznego” i 50-lecie „Zagadnień Informacji Naukowej”. Zebranych gości (ponad 140 osób) przywitała dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Ewa Kobierska-Maciuszko, wiceprzewodnicząca SBP. Wśród zebranych obecni byli m.in.: Zina Jarmoszuk – dyrektor Departamentu Mecenatu Państwa MKiDN, Tomasz Makowski – dyrektor Biblioteki Narodowej, prof. dr hab. Elżbieta B. Zybert – dziekan Wydziału Historycznego UW, prof. UW dr hab. Dariusz Kuźmina – dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, Jacek Wojnarowski – Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Jolanta Jeżewska i Jacek Królikowski – Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, członkowie honorowi SBP, przedstawiciele Instytutu Książki, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Polskiej Izby Książki, redaktorzy czasopism SBP, przedstawiciele struktur SBP, dyrektorzy bibliotek publicznych, akademickich, pedagogicznych.

Prowadzący spotkanie Piotr Maculewicz, członek Sekcji Bibliotek Muzycznych ZG SBP, przedstawił program uroczystości i poprosił o zabranie głosu przewodniczącą SBP – Elżbietę Stefańczyk, która w prezentacji *To jest SBP – 95 lat* przedstawiła historię Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, największe dokonania, jego wybitnych członków będących najważniejszymi postaciami polskiego bibliotekarstwa i tradycję. Ponadto zwróciła uwagę na nowoczesność wprowadzającą Stowarzyszenie w XXI w. i wspomagającą je w dalszych działaniach przy wykorzystaniu nowych, cyfrowych narzędzi komunikacji.

Następnie głos zabrała prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata, redaktor naczelna „Przeгляdu Bibliotecznego”, która omówiła historię rozwoju czasopisma, jego tematykę i siłę oddziaływania na wiele pokoleń bibliotekarzy. Potwierdzeniem wysokiej rangi czasopisma jest przyznanie mu najwyższej punktacji ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla czasopism polskich z zakresu bibliologii i informatologii. B. Sosińska-Kalata wspomniała też o elektronicznym wydaniu numeru specjalnego „Przeгляdu Bibliotecznego” przygotowanym w języku angielskim. Przybliżyła także sylwetki osób tworzących czasopismo – członków redakcji, Rady Redakcyjnej, grono znakomitych recenzentów oraz autorów najczęściej publikujących artykuły.

Prof. dr hab. Bożenna Bojar, redaktor naczelna „Zagadnień Informacji Naukowej”, zwróciła uwagę, że jubileusz ZIN-u zbiega się z historią informacji naukowej, która pół wieku temu zaczęła kształtować się jako odrębna dyscyplina wiedzy. Asumptem do powstania czasopisma były nowe systemy informacyjno-wyszukiwawcze zmieniające potrzeby użytkowników. „Zagadnienia Informacji Naukowej” są kontynuacją ukazującego się w l. 1962-1971 „Biuletynu Ośrodka Dokumentacji

i Informacji Naukowej PAN”. Pod obecnym tytułem czasopismo wydawane jest od 1972 r. Do 1993 r. jego wydawcą był Ośrodek Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, a od 1994 r. jest nim SBP oraz Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Prelegentka podkreśliła, że czasopismo wykreowało badawcze zainteresowanie językami informacyjnymi, towarzyszyło powstawaniu i patronowało rozwojowi tej specjalizacji. Jest bardzo popularne w środowisku naukowym, co potwierdziły wyniki najnowszych badań wskazujące, że artykuły w nim zamieszczone należą do grupy najczęściej cytowanych. Wyraziła też nadzieję, że ZIN przez kolejne lata będzie inspirował i dostarczał cennej wiedzy całemu środowisku.

Kolejnym punktem programu były wystąpienia zaproszonych gości. Zina Jarmoszuk odczytała list ministra Bogdana Zdrojewskiego, wspominając jednocześnie osobiste doświadczenia z kilkuletniej współpracy w redakcji ZIN-u. Gratulacje z okazji jubileuszu obu czasopism złożyli m.in.: T. Makowski, D. Kuźmina i E. B. Zybort, prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz (UŁ), Grażyna Szarszewska (PIK), J. Królikowski, który stwierdził, iż SBP powinno zostać uznane za skarb kultury polskiej. Danuta Brzezińska, prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, podkreśliła, że ich organizacja stara się naśladować SBP, bo jak mawiał Bertolt Brecht, „imitacja jest największą formą pochlebstwa”. Gratulacje z okazji jubileuszu SBP złożyli też przedstawiciele firm współpracujących od lat ze Stowarzyszeniem. Listy okolicznościowe przesłali także prof. dr hab. Władysław Bartoszewski, prof. dr hab. Zbigniew Nowak, członek honorowy SBP, prof. dr hab. Roman Lasocki, prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, dyrektorzy bibliotek i inni. SBP otrzymało prezent w postaci fotograficznego aparatu cyfrowego od Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Po wystąpieniach gości nadszedł czas na wręczenie odznaczeń, wyróżnień i nagród członkom SBP i zasłużonym bibliotekarzom. W pierwszej kolejności przyznano odznaczenia państwowe i resortowe. Wręczała je Zina Jarmoszuk, Złoty Medal „Za długoletnią służbę” otrzymali: Sylwia Błaszczuk (Biblioteka Śląska, członek ZG SBP), Marianna Brachfogel (pracownik Biura ZG SBP), Stefan Kubów (przewodniczący Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych ZG SBP, dyrektor Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej) i Elżbieta Matusiak (pracownik Wydawnictwa SBP). Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” uhonorowano: Bożennę Bojar, Barbarę Sosińską-Kalatę, Elżbietę Stefańczyk, zaś Brązowym Medalem – Elżbietę Kampe (przewodniczącą okręgu opolskiego SBP). Honorową odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali: Bożena Bartoszewicz-Fabiańska (okręg podlaski), Elżbieta Grzelakowska (okręg łódzki), Barbara Kicińska (okręg kujawsko-pomorski), Elżbieta Nowacka (okręg kujawsko-pomorski). Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymały Hanna Okońska (okręg warmińsko-mazurski) oraz Katarzyna Winogrodzka (okręg mazowiecki).

W trakcie uroczystości E. Stefańczyk i Janina Jagielska (przewodnicząca Komisji Odznaczeń i Wyróżnień SBP) wręczyły odznaczenia Stowarzyszenia. Medalem „Bibliotheca Magna Perennisque” została uhonorowana Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. Odebrała go dyrektor biblioteki, Anna Paszek. Medal „W dowód uznania” otrzymali Agnieszka Gołębiowska oraz Andrzej Spóz (okręg mazowiecki). Honorową Odznakę SBP otrzymała Anna Wołodko (okręg mazowiecki).

Wręczono nagrody przyznane w konkursach SBP. Nagrodę Naukową SBP im. Adama Łysakowskiego za 2011 r. otrzymała dr hab. Małgorzata Korczyńska-Derkacz z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego za książkę *Państwowy Instytut Książki (1946-49) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*. Nagroda została wręczona autorce wcześniej przez przewodniczącą Komisji Nagrody dr hab. Jadwigę Sadowską. W ogólnopolskim konkursie „Bibliotekarz Roku” decyzją internautów I miejsce i tytuł Bibliotekarza Roku 2011 zdobyła Małgorzata Kępka, dyrektor

Gminnej Biblioteki Publicznej w Koszarawie (woj. śląskie), II miejsce przyznano Małgorzacie Zińczuk, kierownicze Działu Udostępniania Zbiorów i Informacji w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Włodawie, III miejsce zajęła Danuta Krajewska, kierowniczka filii nr 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

W konkursie na najlepszy program „Tygodnia Bibliotek 2012” I miejsce zdobyła Miejska Biblioteka Publiczna – Galeria Książki w Oświęcimiu (nagrodę odebrał dyrektor Leszek Palus), II miejsce otrzymała Miejska Biblioteka Publiczna w Łańcucie (dyrektor Małgorzata Sońska), natomiast III miejsce Biblioteka Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dyrektor Marzenna Cupa). W tegorocznym konkursie, oprócz nagród książkowych, Instytut Książki (zespół MAK+) ufundował nagrody specjalne w postaci Ipodów. Wręczała je przedstawicielka IK, Sylwia Czub-Kiełczewska.

Po części oficjalnej odbył się koncert muzyczny w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej „La Tempesta”.

NUMER SPECJALNY PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO

Z okazji 85-lecia „Przeglądu Bibliotecznego”, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich opublikowało elektroniczny zeszyt specjalny czasopisma w wersji angielskiej. Zawiera on siedem artykułów, publikowanych w latach 2005-2010, prezentujących różne aspekty bibliotekarstwa i informacji naukowej w Polsce. Numer dostępny jest pod adresem internetowym http://sbp.pl/library_review. Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

„EDUKACJA INFORMACYJNA I MEDIALNA. ARCHIPELAGI WIEDZY”. MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

W dniach 4-5 października 2012 r. odbyła się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie międzynarodowa konferencja „Edukacja informacyjna i medialna. Archipelagi wiedzy” (EIM). Wydarzenie to – pierwsze tego typu w Polsce, kładące nacisk na praktyczne aspekty zagadnienia – było adresowane do bibliotekarzy z różnych typów bibliotek, nauczycieli, przedstawicieli instytucji kultur, organizacji pozarządowych, a także wszystkich pasjonatów tematyki. Organizatorami EIM była Komisja ds. Edukacji Informacyjnej (KEI) Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. W konferencji wzięło udział ok. 120 osób z całej Polski, a także goście z zagranicy.

Ambicją organizatorów było zaakcentowanie praktycznego wymiaru edukacji informacyjnej i medialnej oraz zwrócenie uwagi na rolę bibliotek w tym procesie. Zaprezentowano możliwości współpracy pomiędzy bibliotekarzami, a przedstawicielami innych środowisk zaangażowanych w prowadzenie zajęć z zakresu EIM (szkoły, instytucje kultury, organizacje pozarządowe). Spotkanie miało także na celu dostarczenie praktycznych wskazówek na temat realizacji edukacji informacyjnej, ram systemowych dla kształcenia kompetencji informacyjnych, a także metod i technik pracy z użytkownikami informacji.

Wykład wstępny, w ramach sesji pierwszej, na temat kształcenia kompetencji informacyjnych studentów w kontekście wdrożenia Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego wygłosiła dr hab. Maria Próchnicka.

Sesja druga dotyczyła edukacji informacyjnej i medialnej w szkole, jej moderatorem była dr Renata Piotrowska.

W sesji trzeciej „Edukacja informacyjna na uczelni”, znalazły się m.in. dwa referaty zagranicznych gości – *Approaches to embedding Information Literacy at Cardiff University* (Rebecca Mogg, Walia) oraz *Evaluation Strategies and*

Tools for Information Literacy Programmes in Higher Education (Serap Kurbanoglu, Turcja).

Sesja miała charakter prezentacji na temat dobrych praktyk w bibliotekach. Podczas sesji wyemitowano wystąpienie przygotowane dla Komisji ds. Edukacji Informacyjnej przez prof. Mike'a Eisenberga, twórcy standardów Big6 Skills. Sesja czwarta dotyczyła rozwoju kompetencji informacyjnych w toku edukacji pozaformalnej/niefORMALNEJ (moderator – Ewa Rozkosz), zaś w sesji piątej skoncentrowano się na edukacji informacyjnej (moderator – Anna Dąbrowska).

Na zakończenie konferencji odbyła się debata nad edukacją informacyjną i medialną w Polsce, w której uczestniczyli przedstawiciele KEI oraz innych organizacji i instytucji działających na rzecz rozwoju kompetencji informacyjnych w społeczeństwie (m.in. Robert Bogdański, dr Piotr Drzewiecki, Dorota Górecka, prof. UW, dr hab. Katarzyna Materska).

X OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA Z CYKLU „AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH: MODELE WSPÓŁPRACY BIBLIOTEK PUBLICZNYCH – CZY RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ, SZYBCIEJ, LEPIEJ?”

W dniach 7-8 listopada 2012 r. odbyła się X Ogólnopolska konferencja z cyklu „Automatyzacja bibliotek publicznych: modele współpracy bibliotek publicznych – czy razem możemy więcej, szybciej, lepiej?”. Gościnne mury Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie przyjeły blisko 200 osób, wśród których znaleźli się zarówno przedstawiciele branż związanych z usługami dla bibliotek, jak i bibliotekarze oraz osoby zainteresowane technologiami unowocześniającymi procesy biblioteczne. Po powitaniu gości i prelegentów przez przewodniczącą SBP Elżbietę Stefańczyk oraz podziękowaniu organizatorom, a zwłaszcza CBW za życzliwe przyjęcie, rozpoczęła się pierwsza sesja zatytułowana „Biblioteki w świecie cyfrowym: marzenia i rzeczywistość”. Katarzyna Winogrodzka przedstawiła *Raport o stanie komputeryzacji bibliotek publicznych za okres 2010-2012*. Raport powstał na podstawie ankiet rozsyłanych do bibliotek publicznych w Polsce (wojewódzkich, powiatowych oraz miejskich i wiejskich). Zbierano dane dotyczące m.in.: automatyzacji procesów bibliotecznych, systemów bibliotecznych, dostępu do Internetu i posiadania stron internetowych, digitalizacji zbiorów itp.

Wyniki ankiet opublikowane w tegorocznym raporcie świadczą o postępie w procesie komputeryzacji i dostępie użytkowników bibliotek do Internetu. Można to wiązać z istnieniem takich inicjatyw, jak Program Rozwoju Bibliotek, prowadzony przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI) czy Akademia Orange dla Bibliotek (Fundacja Orange).

Alek Tarkowski (ICM UW) przedstawił referat zatytułowany *Dzielenie się. Nowe szanse współpracy bibliotek w społeczeństwie informacyjnym*. Przytoczył wyniki badań, z których wynikało, że Internet traktowany jest jak biblioteka i zadał pytanie, czy biblioteka mogłaby być jak Internet? Podkreślił dużą rolę osób pracujących w bibliotekach. Automatyzacja (czy, jak to określił – cyfryzacja) to nie tylko kwestia systemów IT i sprzętu, ale połączenie trzech elementów (sprzętu + treści/usług + kompetencji). Zwrócił uwagę na to, że w tle znajduje się interes publiczny – opieka infrastrukturalna dla społeczeństwa opartego na wiedzy (treści, dane, informacje wspierane przez IT). Zauważył, że cyfryzacja wymusza zmianę myślenia: od „udostępniania” do „dzielenia się” (danymi, zasobami itp.). Jako pozytywny przykład dzielenia się/współpracy przy tworzeniu publicznej infrastruktury podał *Europeana Data Exchange Agreement*, dokument podpisany kilka miesięcy temu przez instytucje partycypujące w projekcie Europeana. Podkreślił, że istnieją bariery prawne ograniczające bibliotekom dzielenie się (np. kwestia dzieł osieroconych, problemy z kserowaniem, skanowaniem). Ważnym elementem jest też współpraca z użytkownikami (np. Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej). Wskazał, że biblioteki stoją na froncie „e-integracji”, angażując poprzez cyfryzację

zbiorów osoby nieczytające. Podsumowując, jeszcze raz podkreślił kluczową rolę ludzi i ich umiejętności i zaapelował, dosyć przewrotnie, o humanizację bibliotek (w dobre automatyzacji). Na zakończenie sesji wystąpił Piotr Marcinkowski z Aleph Polska, prezentując produkt Primo. Podkreślił zalety jego wdrożenia w Politechnice Śląskiej w Gliwicach poparte wypowiedziami bibliotekarzy i użytkowników systemu.

W sesji drugiej referenci skoncentrowali się na modelach współpracy bibliotek w tworzeniu regionalnych systemów informacyjnych. Paweł Braun z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku zaprezentował działania bibliotek w województwie pomorskim, na przykładzie Karty do Kultury, elektronicznej karty bibliotecznej WiMBP w Gdańsku, która zapewnia dostęp do zbiorów wszystkich filii WiMBP oraz do zbiorów bibliotek w Redzie, Rumii, Wejherowie i Luzinie. Zaletą karty są ulgi w usługach proponowanych przez partnerów projektu: instytucje kultury, kina, kawiarnie, księgarnie, centra sztuki, szkoły językowe, kluby sportowe.

Krzysztof Janczewski z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przedstawił zastosowanie narzędzi MetaLib i Primo w katalogu bibliotek publicznych Mazowsza. Z kolei Lilia Marcinkiewicz z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie omówiła tworzenie sieciowych, regionalnych systemów informacyjnych na przykładzie Zachodniopomorskiego Systemu Informacji Regionalnej i Naukowej (ZSIREN@) oraz Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania”. Wojciech Kowalewski z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie odniósł się do ponadregionalnej współpracy bibliotek w Konsorcjum SOWA.

Sesję trzecią, poświęconą systemowi MAK+, rozpoczęło wystąpienie Tomasz Cieslika z Instytutu Książki, który przedstawił historię tworzenia systemu i wdrażania w bibliotekach. Omówił działania twórców MAK-a+, wspierające użytkowników systemu (szkolenia, pomoc techniczna), zaprezentował niektóre usprawnienia powstałe w trakcie tworzenia i ulepszania systemu (m.in. obsługa KHW, hasel przedmiotowych). Zapowiedział wprowadzenie modułu katalogowania i modułu digitalizacji.

W kolejnych referatach przedstawiono doświadczenia bibliotek związane z wdrażaniem systemu MAK+. Andrzej Jagodziński, dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, oraz Bolesława Nawrocka, dyrektor Biblioteki Publicznej w Swarzędzu, zaprezentowali sytuację w swoich bibliotekach przed i po instalacji systemu MAK+.

W prezentacji sponsora, Max Elektronik, przedstawiono działania wspierające współpracę bibliotek na przykładzie użytkowników systemu ProLib. Zaprezentowano Resortową Sieć Bibliotek Sił Zbrojnych RP, w której skład weszły zasoby bibliotek służb mundurowych z całego kraju oraz Wrocławski System Biblioteczny integrujący zasoby bibliotek szkolnych miasta Wrocławia.

Tematyka ostatniej sesji pierwszego dnia konferencji dotyczyła informacji i komunikacji w świecie cyfrowym, na przykładzie środowiska bibliotecznego. Agnieszka Strojek z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy opowiedziała o roli Internetu w pracy bibliotekarza. Według *Raportu o stanie automatyzacji bibliotek publicznych za okres 2010-2012* odsetek bibliotek z dostępem do Internetu zwiększył się w porównaniu do poprzedniego raportu z 76 do 86%, a odsetek bibliotek posiadających stronę internetową zwiększył się w tym samym czasie tylko z 12 do 16%. Autorka referatu zwróciła uwagę, że wizerunek biblioteki kształtowany poprzez strony WWW, serwisy społecznościowe, rozpowszechnianie informacji o bibliotece i jej działalności za pośrednictwem popularnych kanałów informacyjnych (np. YouTube, Vimeo, Wikipedia, RSS) może mieć wpływ na postrzeganie bibliotek. Ważną dziedziną są usługi informacyjne, świadczone przez biblioteki, w czym pomocne mogą być serwisy, portale służące różnym celom (wyszukiwanie informacji, zamawianie książek, skanowanych materiałów itp.). Równie ważną rolę pełni komunikacja z użytkownikiem, zadawanie pytań i wyrażanie swojej opinii

poprzez komunikatory, opcje „zapytaj bibliotekarza” czy „zaproponuj do zbiorów”. W kolejnym referacie Małgorzata Michalska oraz Danuta Szczechowska-Frączyk z Biblioteki Narodowej omówiły udział Biblioteki Narodowej w projekcie PASSIM, będącym częścią projektu SYNAT, którego celem jest utworzenie uniwersalnej, otwartej, repozytoryjnej platformy hostingowej i komunikacyjnej dla sieciowych zasobów wiedzy dla nauki, edukacji i otwartego społeczeństwa wiedzy. Na platformie będą dostępne: katalogi i bazy danych bibliotek naukowych, zasoby cyfrowych bibliotek, zasoby cyfrowych muzeów, repozytoria instytucji naukowych, rozproszone zasoby internetowe i bazy danych, bazy informujące o instytucjach i pracownikach naukowych oraz prowadzonych projektach badawczych, bazy bibliograficzne i abstraktowe itd. Rolą Biblioteki Narodowej jest ewidencja krajowych i zagranicznych źródeł, utworzenie bazy zasobów internetowych z zakresu nauk humanistycznych, ekonomicznych i społecznych, która stanie się częścią warsztatu informacyjnego pracowników informacji.

Hanna Jamry (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu) wprowadziła słuchaczy w problematykę bibliografii regionalnych i ich obecności w Internecie. Przedstawiła wyniki badania dostępności bibliografii regionalnych na stronach WWW bibliotek, przeprowadzonego w 2010 r. Zaprezentowano je na 27. Konferencji Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej (Kielce, 5-6 października 2010 r.). Sprawdzono m.in., jak nazywana jest bibliografia regionalna w Internecie, jaki jest dostęp do bibliografii na stronie WWW bibliotek, czy w sposób przystępny opracowana jest informacja o bibliografii, jakimi kryteriami wyszukiwawczymi dysponują użytkownicy, czy zrozumiała jest terminologia bibliograficzna. Wnioski z tego badania były następujące: należy ujednoczyć nazwy bibliografii, zamieścić informacje o bazie i korzystaniu z jej zasobów, ograniczyć kryteria wyszukiwawcze, ujednoczyć nazwy indeksów wyszukiwawczych. Na tym samym spotkaniu powołano zespół, który ma przygotować propozycję schematu prezentowania bibliografii regionalnej na stronach WWW bibliotek. Podczas 29. Konferencji Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej (Łódź, 5-6 października 2011 r.) przedstawiono propozycję nazwy bibliografii, informacji o bibliografii (legenda) oraz kryteriów wyszukiwawczych i ich nazewnictwa. Mimo tych propozycji zmiany w sposobach prezentacji bibliografii regionalnych w Internecie zaszyły w niewielu bibliotekach (stan na sierpień 2012).

Na zakończenie pierwszego dnia obrad Dariusz Florek, dyrektor Białogardzkiej Biblioteki Publicznej omówił rozwój integracyjnych systemów bibliotecznych w powiecie białogardzkim, a Anna Miklas z Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy zaprezentowała możliwości systemu bibliotecznego Mateusz.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od sesji pod tytułem: „Normy, standardy, prawo”. Pierwsza wystąpiła Wanda Klenczon z Biblioteki Narodowej, która omówiła międzynarodowe i krajowe zalecenia dla bibliotek publicznych. Podała definicje standardu, wskazała różnice między standardem i normą, zaprezentowała działania instytucji tworzących standardy dla środowiska bibliotecznego (IFLA, ISO, UNESCO). Zwróciła też uwagę na istniejące standardy IFLA przeznaczone dla bibliotek publicznych (IFLA Public Library Service Guidelines). Podkreśliła wagę powołanego w 2012 r. IFLA Standards Committee, który ma za zadanie m.in. koordynację współpracy z innymi ciałami standaryzacyjnymi, inicjowanie tworzenia i weryfikację standardów oraz dbanie o spójność kolejnych wersji, promowanie i aktywne zachęcanie podmiotów zrzeszonych w IFLA do współtworzenia i adaptacji standardów. Na stronie Komitetu znajduje się blisko 100 aktualnych standardów różnego rodzaju (zalecenia, raporty, formaty), z czego mniej niż 10% znajduje swe odpowiedniki w tłumaczeniach/adaptacjach polskich. Zaproponowała, które standardy można byłoby przełożyć, omówić lub chociażby poinformować o nich. Podkreśliła, że warto analizować, tłumaczyć w wyborze i popularyzować, tworząc standardy krajowe – zalecenia, instrukcje, zbiory dobrych praktyk. W dalszej części krótko omówiono działalność ISO w zakresie bibliotekarstwa. Z kolei Magdalena Rowińska z Centrum NUKAT omówiła rolę standardów i praktyczne

ich zastosowanie w tworzeniu katalogów bibliotecznych na przykładzie projektu „Autostrada Informacji Cyfrowej”. Polegał on m.in. na automatycznym scalaniu danych bibliograficznych z wybranych bibliotek uczestniczących we współkatalogowaniu w katalogu NUKAT. Omówiła etapy scalania danych oraz kryteria oceny jakości danych w bibliotekach. Wybrane były do tego rekordy wysokiej jakości, którą można było uzyskać jedynie dzięki stosowaniu odpowiednich standardów (m.in. formatu MARC 21, systemu kodowania znaków UTF-8). System biblioteczny musiał umożliwiać import/export danych w formacie wymiennym. W ostatnim referacie sesji Lidia Derfert-Wolf z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy omówiła jeden z projektów związanych z realizacją *Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021*. Dotyczy on badania efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych, w oparciu m.in. o normę ISO 2789 *Międzynarodowa statystyka biblioteczna*, normę ISO11620 *Wskaźniki funkcjonalności bibliotek* oraz wyniki podobnych projektów na świecie. Przedstawiła etapy realizacji, cele i założenia projektu. Podkreśliła, że jest to niezwykle ważny projekt, którego efektem będzie zestaw 28 wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych/pedagogicznych.

Sesję szóstą poświęconą bibliotekom cyfrowych rozpoczęło wystąpienia Henryka Hollendra z Uczelni Łazarskiego. Zaprezentował on referat poświęcony bibliotekom cyfrowym – polskiej specjalności, jak to określił. Zastanowił się nad fenomenem bibliotek cyfrowych, dlaczego powstają, jaki wpływ mają na biblioteki tradycyjne, jaka jest zależność między nimi. Przedstawił model polskiej biblioteki cyfrowej. Na przykładach kilku bibliotek zaprezentował cele i zadania bibliotek cyfrowych. Omówił wątpliwości i dylematy twórców bibliotek cyfrowych, m.in., czy budować serwis o określonych zadaniach, strukturze, zawartości i odbiorcy, czy odwzorowywać bibliotekę „narodową” (uniwersalną, archiwizującą)? Kolejne referaty miały charakter omówień wdrożeń i projektów. Marcin Werla z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego (PCSS) zaprezentował działalność bieżącą i kierunki rozwoju Federacji Bibliotek Cyfrowych. Agnieszka Leszyńska z Biblioteki Narodowej przedstawiła działania i zamierzenia Biblioteki Narodowej jako centrum kompetencji digitalizacji zbiorów bibliotecznych. Z kolei Dariusz Paradowski z Biblioteki Narodowej omówił zasady gromadzenia i magazynowania zbiorów cyfrowych w oparciu o normę ISO 14721. Ostatnie wystąpienie sesji poświęcone było Mazowieckiej Bibliotece Cyfrowej. Malwina Tomala-Pietrzak z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przedstawiła założenia i działania związane z udostępnianiem zasobów cyfrowych w bibliotece cyfrowej. Omówiła problemy związane z ujednoczeniem opisów publikacji oraz prawem autorskim.

Podsumowując konferencję, przewodnicząca SBP E. Stefańczyk podziękowała za liczne przybycie na obrady. Zapowiedziała, że problem automatyzacji, czy też cyfryzacji, jak zaproponował A. Tarkowski pierwszego dnia, będzie kontynuowany na kolejnych konferencjach. Podkreśliła, że ostatnia sesja oraz uwagi, komentarze i głosy w dyskusji mogą być punktem wyjścia dla kolejnej konferencji poświęconej problematyce bibliotek cyfrowych.

„FACEBOOK I TWITTER W BIBLIOTEKACH”

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Goethe Institut zorganizowały 25 października 2012 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie, warsztaty edukacyjne poświęcone wykorzystaniu przez biblioteki portali społecznościowych. Pierwszą prezentację na temat Library 2.0 (Biblioteki 2.0), sposobów wykorzystania społecznościowych mediów do budowania wirtualnej, informacyjnej rzeczywistości, a także związane z tym zagrożenia przedstawił Grzegorz Gmiterek z IINiSB UW. Swoimi doświadczeniami w stosowaniu Facebooka i Twittera podzieliły się z zebranymi Raphaela Müller i Astrid Meckl z Stadtbibliothek Am Gasteig w Monachium.

W części praktycznej uczestnicy mieli możliwość poznania prac nad programem „Web 2.0” obejmującym m.in. szkolenie dla rodziców i pedagogów oraz warsztaty dla młodzieży na temat portali społecznościowych. O praktycznych aspektach tworzenia portali społecznościowych, sposobach ich zakładania i prowadzenia mówiły Magda Brewczyńska z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku oraz Katarzyna Ciemięga z Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Praga-Południe w Warszawie.

Spotkanie zakończyła ożywiona dyskusja, wszyscy uczestnicy (ok. 100 osób) byli zainteresowani metodami rozwiązywania problemów, jakie mogą pojawić się przy wykorzystywaniu przedstawionych narzędzi we własnych bibliotekach.

Oprac. *Anna Grzecznowska, Małgorzata Woźniak, Paweł Rygiel*

Materiał wpłynął do Redakcji 16 listopada 2012 r.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach lub pracach zbiorowych.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami *double-blind peer review*. Każdy artykuł recenzowany jest przez dwóch recenzentów doboranych spośród specjalistów problematyki w nim poruszanej na podstawie jednolitego formularza. Podstawowymi kryteriami oceny artykułu są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez Redakcję.

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

1. Zasady ogólne

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków (ze spacjami), a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków (ze spacjami). Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl, ewentualnie na płycie CD/DVD wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć **streszczenie autorskie** w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. **Streszczenie powinno zawierać następujące informacje: teza/cel artykułu, metody badań, najważniejsze wyniki, wnioski.**

Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłanego do „PB” artykułu **nie wyraża zgody** na publikację jego abstraktu w CEJH, prosimy o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i *e-mail*. Zgodnie z zasadami przeciwdziałania zjawiskom *ghostwritingu* i *guest authorship*. Redakcja prosi również, aby na tej stronie ujawnione zostały nazwiska i afiliacje wszystkich osób, które przyczyniły się do powstania artykułu, ich rola i udział w przygotowaniu publikacji (kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych w pracy zgłoszonej do druku; procentowy udział w przeprowadzonych badaniach i opracowaniu artykułu). Redakcja zobligowana jest do poinformowania, iż *ghostwriting* i *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki muszą być przez Redakcję demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.). Redakcja prosi także o podanie informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów (*financial disclosure*).

Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora/Autorów, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora.

2. Zasady szczegółowe opracowania artykułu

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane w odcieniach szarości z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły (dopasowany stopień pisma legendy danego rysunku czy wykresu [8 p. Ariel]).

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej, którą należy opracować zgodnie z zasadami APA Style; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad. Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

– odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);

– odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna & Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim = „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane według chronologii występującej, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a)...., Dembowska, Maria (1976b)...., itd. Przykłady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

Książka

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

Praca zbiorowa

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

Artykuł w czasopiśmie

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

Artykuł w pracy zbiorowej

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>> .

Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>> .

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii o dobrej rozdzielczości (elektronicznie, w formie pliku JPG lub TIF, ewentualnie pocztą, w formie odbitki o dobrej jakości) oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł / stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (max. 3).

Redakcja nie przyjmuje tekstów, które nie są opracowane zgodnie z powyższymi wskazówkami i zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213

- pocztą
- telefonicznie – tel. (22) 825-50-24, (22) 608-28-26
- faksem – (22) 825-53-49
- pocztą elektroniczną – e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Sprzedaż odręczna (w godz. 9⁰⁰ – 15⁰⁰)

- w siedzibie SBP (Al. Niepodległości 213)
- w Wydawnictwie SBP (ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
tel/fax (22) 827-52-96)

Nasze konto: MILLENNIUM 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP

Cena prenumeraty na 2012 r. – 184 zł.

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2012
Nakład 600 egz. Ark. wyd. 10,0. Ark. druk. 9,75
Łamanie: Renard Hawryszko
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM
Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. (+48 22) 724-18-76